UNIWERSYTET ŚLĄSKI W KATOWICACH
INSTYTUT BIBLIOTEKOZNAWSTWA
I INFORMACJI NAUKOWEJ

NOWA BIBLIOTEKA

NEW LIBRARY

ZESZYTY MONOGRAFICZNE
KOŁA NAUKOWEGO BIBLIOTEKOZNAWCÓW
UNIWERSYTETU ŚLĄSKIEGO

CZYTELNICTWO – OBLICZE NOWE I DAWNE

Pod redakcją
Małgorzaty Gwadery i Hanny Langer

nr 2 (15)

Agencja Wydawnicza „TRIO”
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Katowice 2014

RADA NAUKOWA
Prof. dr hab. Elżbieta Gondek
Prof. Gregory Hadley (Niigata University of International and Information Studies)
Dr. Philol. Baiba Holma (University of Latvia)
Prof. UŚ dr hab. Mariola Jarczykowa
Dr hab. Diana Pietruch-Reizes

REDAKCJA
Agnieszka Bajor
Izabela Swoboda
Agnieszka Łakomy
Agnieszka Hasik

REDAKCJA JĘZYKOWA
Barbara Pytlos

KOREKTA TEKSTÓW ANGIELSKICH
Jacek Tomaszczyk

OPRACOWANIE GRAFICZNE
Anna Szczęśniak

ADRES REDAKCJI
Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej
Uniwersytet Śląski w Katowicach
Pl. Sejmu Śląskiego 1
40-032 Katowice
e-mail: nowa.biblioteka@gmail.com

Copyright by Uniwersytet Śląski w Katowicach

Publikacja sfinansowana ze środków
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach
oraz
Uczelnianej Rady Samorządu Studenckiego
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

ISSN 1505-4195

Publikacja recenzowana
Zawartość odnotowana w indeksie cytowań CYTBIN

Nowa Biblioteka
nr 2 (15), 2014

Spis treści

Artykuły i komunikaty

Kamil Bielas: *„W księdze siła" – Rzecz o średniowiecznych kopiarzach* *7*

Małgorzata Piecuch: *O poczytności* Wzywania do pokuty *Piotra Skargi* *13*

Iwona Rak: *O czytelnikach postylli Jakuba Wujka (XVI-XIX w.)* *33*

Dorota Sochocka-Olszok: *Muchomor, Lis i Żyd – jak Trzecia Rzesza wykorzystywała książki dla najmłodszych do budowania postaw rasistowskich u dzieci* *45*

Ewelina Palian-Kobiela: *Miłośnicy książki w wybranych powieściach współczesnych* *57*

Sylwia Żłobińska: *Współczesny stan czytelnictwa w Polsce. Analiza raportów Biblioteki Narodowej* *69*

Dagmara Podczasiak: *Akcje promujące czytelnictwo w Polsce po 2000 roku. Charakterystyka wybranych inicjatyw* *85*

Agnieszka Maroń: *A może konkurs? Nienowy sposób promocji czytelnictwa w nowym wydaniu* *97*

Sylwia Borowik: *Nieczytające dziecko – jak temu zapobiec?* *109*

Maria Bisztyga, Irena Śliwa: *Nowe oblicza czytelni. Formy oddziaływania na czytelnika podjęte przez Czytelnię Centralną MBP Tychy w latach 2009-2013* *119*

Agnieszka Paszek: *Dokąd zmierza młody czytelnik?* *133*

Ewa Olszowy: *Strona WWW jako element systemu informacji o usługach dla czytelników na przykładzie Biblioteki Teologicznej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach* *145*

Sprawozdania

Anna Seweryn: Indeksowanie treści – repozytoria cyfrowe *(Warszawa, 27 marca 2014 r.)* *159*

Izabela Kochańczyk: *X Forum Bibliotekarzy Województwa Śląskiego* Biblioteka bliżej czytelnika *(Częstochowa, 27 marca 2014 r.)* *164*

Ewa Olszowy: *I Międzynarodowa Konferencja Pulsu Uczelni* Jak pisać prace naukowe? Gdzie publikować? *(Opole, 4 kwietnia 2014 r.)* *167*

Jagoda Szostak: *XXX Forum Sekcji Bibliotek Szkół Wyższych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich przy Zarządzie Okręgu w Katowicach - Kształcenie ustawiczne bibliotekarzy, czyli jak poszerzać perspektywy indywidualnego rozwoju (Katowice, 14 kwietnia 2014 r.)* *172*

Anna Bogdańska: *Konferencja* Nowoczesne technologie w edytorstwie *(Katowice, 8 maja 2014 r.)* *175*

Beata Żołędowska-Król: *VIII Bałtycka Konferencja* Zarządzanie i Organizacja Bibliotek. Czytelnictwo w dobie informacji cyfrowej. Rozwój, bariery, technologie *(Gdańsk, 15-16 maja 2014 r.)* *179*

Agnieszka Łakomy: *Seminarium* E-booki w bibliotece *(Warszawa, 16 maja 2014 r.)* *183*

Gabriela Łącka: *XXXI Forum Sekcji Bibliotek Szkół Wyższych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich przy Zarządzie Okręgu w Katowicach* Bibliotekarze w służbie człowieka i książki *(Katowice, 17 maja 2014 r.)* *185*

Marlena Gęborska: *Spotkanie autorskie z Profesor Krystyną Heską-Kwaśniewicz (Katowice, 19 maja 2014 r.)* *189*

Recenzje i omówienia

Agnieszka Bangrowska: *Konserwacja papieru : zagadnienia chemiczne / Władysław Sobucki. – Warszawa : Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego : Biblioteka Narodowa, 2013. – 215, [1] s. : il. (w tym kolor.) ; 26 cm. – ISBN 978-83-7009-747-9* *192*

Tadeusz Maciąg: *Chromatografia w badaniu książki zabytkowej / Agnieszka Bakalarz. – Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2013. – 78, [2] s. : il. ; 24 cm. – (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach ; nr 3093). – ISBN 978-83-226-2227-8* *194*

New Library
2014, no. 2 (15)

Table of Contents

Articles and Communications

Kamil Bielas: *„Force of the Book" – A Thing of Mediaeval Copyists* *7*

Małgorzata Piecuch: *About the Reading Popularity of* Calling for Penance *by Piotr Skarga* *13*

Iwona Rak: *Readers of Postylla by Jakub Wujek (XVI-XIX)* *33*

Dorota Sochocka-Olszok: *Toadstool, Fox and Jew – How the Third Reich Used Books for the Youngest Readers to Build Racist Attitudes in Children* *45*

Ewelina Palian-Kobiela: *Book Lovers in Selected Contemporary Novels* *57*

Sylwia Żłobońska: *Contemporary State of Reading in Poland. Analysis of the Reports Issued by the National Library* *69*

Dagmara Podczasiak: *Reading Promotion Campaigns in Poland after the Year 2000. Description of Selected Initiatives* *85*

Agnieszka Maroń: *What About a Contest? An Old Way of Reading Promotion in a New Form* *97*

Sylwia Borowik: *Child that Doesn't Read – How to Prevent It?* *109*

Maria Bisztyga, Irena Śliwa: *New Faces of the Reading Room. Forms of Impact on the Readers Introduced by the Central Reading Room of the Municipal Public Library in Tychy in the Years 2009-2013* *119*

Agnieszka Paszek: *Where Is the Young Reader Going?* *133*

Ewa Olszowy: *Website as a Part of the Information System Providing Services to Readers. A case study of the Theological Library of the University of Silesia in Katowice* *145*

Materials

Anna Seweryn: Indexing of the Contents – Digital Repositories *(Warsaw, March 27, 2014)* *159*

Izabela Kochańczyk: *X Forum of Librarians in the Silesia Province:* Library Nearer the Reader *(Częstochowa, March 27, 2014)* *164*

Ewa Olszowy: *First International Conference of Puls Uczelni:* How to Write Research Papers? Where to Publish? *(Opole, April 4, 2014)* *167*

Jagoda Szostak: *XXX Forum of Academic Libraries Section of the Polish Librarians Association In Katowice: Lifelong Learning of Librarians Or How to Expand the Perspectives of Individual Development (Katowice, April 14, 2014)* *172*

Anna Bogdańska: *New Technologies in Editing Conference (Katowice, May 8, 2014)* *175*

Beata Żołędowska-Król: *VIII Baltic Conference* Library Management and Organization: Reading In the Age of Digital Information. Development, Barriers, Technologies. *(Gdańsk, May 15-16, 2014)* *179*

Agnieszka Łakomy: E-books In the Library *Seminar* *183*

Gabriela Łącka: *XXXI Forum of Academic Libraries Section of the Polish Librarians Association In Katowice:* Librarians In the Service of a Human and Books *(Katowice, May 17, 2014)* *185*

Marlena Gęborska: *Meet the Author Session with Professor Krystyna Heska-Kwaśniewicz (Katowice, May 19, 2014)* *189*

Events

Agnieszka Bangrowska: *Paper conservation. Chemical issues. / Władysław Sobucki. – Warszawa : Ministry of Culture and National Heritage : National Library, 2013. – 215, [1] s. : il. (w tym kolor.) ; 26 cm. – ISBN 978-83-7009-747-9* *192*

Tadeusz Maciąg: *Chromatography in the Study of Antique Books Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2013. – 78, [2] s. : il. ; 24 cm. – (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach ; nr 3093). – ISBN 978-83-226-2227-8*..... *194*

ARTYKUŁY I KOMUNIKATY

Nowa Biblioteka
Nr 2 (15), 2014

Kamil Bielas
Student II (2) roku
Instytut Historii
Uniwersytet Śląski w Katowicach
e-mail: kamil_bielas@onet.pl

„W księdze siła" – rzecz o średniowiecznych kopiarzach

Abstrakt:

Badania nad średniowiecznymi kopiarzami od kilkudziesięcioleci znacząco straciły na intensywności. Autor przedstawił podstawowe informacje dotyczące tego rodzaju formy kancelaryjnej. W wyniku przeprowadzonych badań starał się pogodzić teorie właściwe dla lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku z najnowszymi osiągnięciami w tej dziedzinie. Swoje dociekania oparł głównie na wynikach badań najznamienitszych polskich naukowców. Ich dokonania naukowe zestawił z osiągnięciami badaczy zagranicznych. Udowodnił, jak wielki wpływ na średniowieczne oraz nowożytne społeczeństwa miał ten rodzaj ksiąg. Autor przytoczył przykłady będące dowodem na pogodzenie w jednej księdze funkcji kulturowo twórczych i typowo prawnych. Podczas badań zwrócono uwagę nie tylko na same księgi, ale również na ich autorów. Przeprowadzone badania pozwoliły na przybliżenie procesu spisywania kopiariuszy w średniowiecznych skryptoriach.

Słowa kluczowe:

Kopiarz. Kopiariusz. Kopista. Pisarz. Średniowiecze.

Zagadnienie poruszone w niniejszym tekście zwraca uwagę na kopiarz (nazywany też kopiariuszem) jako specyficzną formę piśmiennictwa kancelaryjnego, nie jedyną, która po wielu wiekach od upadku Rzymu przywróciła słowu pisanemu należne miejsce. Kopiarze stały się

siłą napędową gospodarki europejskiej w końcowym okresie średniowiecza. Zapewniały i zabezpieczały bowiem podstawy prawne i ekonomiczne danych społeczności. Były również jednym z wielu czynników wymuszających znajomość czytania wśród poszerzających się kręgów elit zajmujących się administracją. Obecnie znamy wiele przykładów kopiarzy. Jedne na swych stronach zachowały pamięć o stanie prawnym danych ziem, inne informują o stosunkach społecznych i przechowują pamięć o osobach zasłużonych.

Kopiarz był księgą, do której wpisywano dokumenty istotne dla danego organizmu polityczno-administracyjnego. Takimi organizmami były księstwa, biskupstwa, klasztory, miasta i parafie. Te średniowieczne organizacje dla prawidłowego działania potrzebowały pomyślnej koniunktury gospodarczej i politycznej. Kopiarz był właśnie takim środkiem, który zabezpieczał interesy danej społeczności.

Główną zawartość kopiarza stanowiły dokumenty, akty prawne wydane przez wystawcę. Zorganizowana społeczność, taka jak średniowieczne miasto Wrocław, przechowywała otrzymane dokumenty, stanowiące dowód na uzyskanie przez nią przywilejów podatkowych, zwolnień od konkretnych powinności, praw do składu towarów w miejscowych magazynach, potwierdzeń o lokowaniu na prawie niemieckim, itd. W miarę przyrostu przychodzących dokumentów zrodziła się potrzeba uporządkowania dokumentacji i zabezpieczenia jej przed zniszczeniem poprzez wykonanie stosownej kopii z mocą prawną [1, s. 183-184]. Spowodowało to powstanie pierwszych ksiąg, które zawierały przepisane przez kopistów teksty wielu dokumentów, będących w oryginalnej formie osobnymi kartami pergaminowymi. Z księgi korzystało się szybciej, wygodniej, zajmowała ona również znacznie mniej miejsca.

Pierwsze kopiarze powstały w IX w. w Europie zachodniej, upowszechniły się tam w wieku XI, zaś apogeum ich spisywania przypada na wiek XIII, po którym nastąpiło stopniowe odejście od tej formy kancelaryjnej. Inaczej rzecz miała się na ziemiach polskich. Pierwszy polski kopiarz powstał w lubiąskim klasztorze cystersów w 1252 r. Tradycję ich spisywania kontynuowano w naszej ojczyźnie aż do przełomu XVIII i XIX w. [7, s. 231].

O potrzebie zabezpieczenia dokumentów i uporządkowania ich w logiczny zbiór w postaci księgi pisał Bronisław Turoń, znany badacz kopiarzy [6, s. 184]. Można jednak wymienić jeszcze kilka innych powodów spisywania kopiarzy. Mieczysław Niwiński podjął się trudu zbadania kopiariusza kościoła parafialnego w Bochni. W kopiarzu znalazły się, prócz dokumentów czysto ekonomicznych (kupna, sprzedaży), liczne akty potwierdzające darowizny dla parafii, dokonywane przez dobrodziejów i fundatorów kaplic i ołtarzy. Kopiarz zawierał zatem nie tylko spis wyposażenia parafii, ale także wykaz opiekunów, ludzi zasłużonych

dla lokalnej społeczności, bogatych fundatorów [3, s. 294-298]. Jeszcze bardziej interesujące dla współczesnych badaczy powody tworzenia kopiariuszy przyświecały paulinom – prawdziwym mistrzom spisywania kopiarzy. Na podstawie studiów nad licznymi kopiariuszami zakonników z Jasnej Góry, Wieruszowa, klasztoru wiewieckiego Janusz Zbudniewek wysunął tezę o dydaktycznej wartości kopiarzy dla ówczesnych mnichów. Nowożytne księgi zawierają bowiem kompletne odpisy z oryginalnych dokumentów dotyczących spraw sądowych i wyroków w nich zapadających. Układ wspomnianych dokumentów[1] oraz fakt pisania prawdy, również tej niewygodnej dla zakonu, ma świadczyć o chęci ostrzeżenia kolejnych pokoleń przeorów przed popełnianiem błędów swoich poprzedników [8, s. 224-225]. Zatem tamtejsze kopiariusze były swoistymi podręcznikami sprawnego i bezpiecznego administrowania dobrami klasztornymi. Nowatorską tezę na temat funkcji kopiarzy sformułowali badacze zachodnioeuropejscy. Według nich kopiariusz to nie tylko wyraz chęci utrwalenia istotnych praw i przywilejów. To także potrzeba stworzenia dzieła pamięci i swoistego pomnika kulturowego, chęć zachowania istotnych dla danej wspólnoty osiągnięć natury prawnej i ekonomicznej, czyli tych wszystkich dokonań, które żywe są tylko w umysłach ówczesnych społeczności i bez utrwalenia na piśmie odchodzą w zapomnienie [1, s. 165-167].

Kopiarze można podzielić na cztery główne grupy:

1. kopiarze praw miejskich – najbardziej znanym kopiarzem z tej grupy jest bez wątpienia najstarszy kopiarz Wrocławia;
2. kopiarze diecezjalne – najlepiej zbadane zostały kopiarze biskupstwa poznańskiego i krakowskiego [5, s. 75-90];
3. kopiarze innych instytucji kościelnych – grupa ta jest najliczniej reprezentowana i jednocześnie najbardziej problematyczna. Wspomniany kopiarz bocheński zawiera informacje, których próżno szukać w pozostałych grupach ksiąg; również dzieła paulińskie najprawdopodobniej miały inny cel powstania niż pozostałe kopiariusze. Na tle tej grupy najbardziej wyróżniają się liczne kopiariusze zakonów francuskich, które wedle najnowszych badań w dużej mierze są dziełami narracyjnymi, pełnymi opisów hagiograficznych [1, s. 165];

[1] Autor nadający kopiarzowi ostateczny kształt starał się, aby dokumenty informowały odbiorcę o dobrach posiadanych przez zakon. Przy pomocy dodatkowych wpisów i not edytorskich jednocześnie wyjaśniano wszelkie nieścisłości w ich zabezpieczeniu prawnym, które w przeszłości doprowadzały do waśni o sporne tereny z innymi posiadaczami ziemskimi. Księgę taką należało traktować jako całość, dopiero po gruntownym jej przestudiowaniu czytelnikowi ukazywała się długa i zawiła historia dóbr klasztornych.

4. kopiarze o charakterze kronik dyplomatycznych – dobrym przykładem są kodeksy marszałka Andrzeja Opalińskiego. Zawierają przepisane dokumenty powstałe w kancelarii marszałka, oraz te, które wpływały z zewnątrz. Dzięki nim można poznać treść oryginalnych pism i zapoznać się ze światem wielkiej polityki w ujęciu ówczesnych aktorów sceny politycznej.

Jak stwierdził L. W. Czerepnin, radziecki badacz, kopiarze powstawały w wyniku działania na danym terenie scentralizowanej władzy, mogącej wydawać respektowane przez ogół przywileje, oraz w czasie, kiedy należało zabezpieczyć stan posiadania z powodu trudnej sytuacji politycznej. Tezę te potwierdzają analizy prac o kilku różnych kopiariuszach. Kopiarz miasta Wrocławia powstawał w okresie rozdrobnienia feudalnego na Śląsku i w czasie rosnących wpływów królów czeskich na tym terenie. Poprzez spisanie w jednej księdze posiadanych przywilejów i praw władze miejskie zabezpieczały bogactwo Wrocławia. Kopiarz biskupstwa poznańskiego powstał zaś po wydaniu specjalnego zarządzenia synodu diecezjalnego. Podczas toczących się obrad wyrażono bowiem zaniepokojenie wynikające z niejasnej sytuacji majątkowej biskupstwa. Zebrane dokumenty dokładnie przestudiowano i zadbano o ich przepisanie [4, s. 183-185, 188-189]. Liczne kopiarze klasztorne powstawały również z powodu częstych sporów granicznych konfraterni z lokalną szlachtą. Procesy były na tyle uciążliwe, że podjęto niemały trud, aby uniknąć takich problemów w przyszłości [7, s. 242-243].

Informacje o kopistach pierwszych ksiąg giną w mrokach średniowiecza. Taki los spotkał trzech pisarzy najstarszego kopiarza miasta Wrocławia, pochodzącego z pierwszej połowy XIV w. Na podstawie analizy charakteru pisma zastosowanego w księdze można jedynie przytoczyć liczbę skrybów oraz orientacyjny czas ich pracy. Z badań wynika również, że w danym okresie tylko jeden pisarz miał możliwość przepisywania dokumentów, po jego odejściu pracę kontynuował następca i spełniał swoją rolę tak długo, jak pozwalały mu na to warunki. Ostatnia, trzecia część kopiariusza została spisana charakterem pisma różniącym się od dwóch pozostałych, stąd wysunięto wniosek o konkretnej liczbie kopistów [6, s. 188-189]. Jeszcze mniej wiadomo na temat autora kopiarza parafii bocheńskiej. Dokumenty przepisywał do księgi, zostawiając luźne karty tam, gdzie spodziewał się dopisków. Dzieło kompletne było jeszcze uzupełniane pojedynczymi wpisami przez kolejne pokolenia twórców aż do XVIII w. [3, s. 294]. Inaczej wygląda sprawa autorstwa w przypadku młodszych kopiarzy paulińskich, ponieważ znamy wielu twórców kopiarzy. Najważniejszymi byli o. Mikołaj Królik i o. Mikołaj Staszewski. Paulini zadbali o to, aby nawet po śmierci znana była osoba twórcy. Dzięki temu badacze są w stanie dokładnie śledzić działalność poszczególnych ojców i obserwować zmiany, jakie następowały w ich warsztacie pisarskim. Należy

tutaj przypomnieć, że kopiarze paulińskie różniły się od wielu innych dodatkowymi informacjami i objaśnieniami wplecionymi między teksty poszczególnych aktów prawnych. Prócz autorów znamy jeszcze sposób tworzenia tych ksiąg od podstaw. Główny kopista, „redaktor", wybierał grupę pisarzy, którym przydzielał obowiązki, polegające na przepisywaniu konkretnych dokumentów. Kiedy grupa pisarzy uporała się z najbardziej żmudnym zadaniem, następowało ułożenie kopii przez głównego kopistę w zaplanowanej kolejności. Kolejnym krokiem było sporządzenie dodatkowych objaśnień i ilustracji pomocniczych, takich jak drzewa genealogiczne. W takiej formie luźne dotąd karty były zszywane w opasły tom, który wykańczano misternymi ozdobnikami i pięknymi malunkami na stronach tytułowych [7, s. 220-223].

Choć badania nad kopiarzami trwają od dawna, to obecnie wyraźnie widać mniejsze zainteresowanie nimi. Najsłynniejsi polscy badacze w tej dziedzinie działali w XX w. Ponowne zainteresowanie dziejami kopiariuszy odnotowuje się w Europie zachodniej. Choć wkład polskich naukowców w tę tematykę jest niemały, to należy zaznaczyć, że zatrzymał się on na poziomie stanu wiedzy z lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia. Podobnie przedstawia się sytuacja innych rodzajów ksiąg wytwarzanych w średniowiecznych kancelariach, które również czekają na kompleksowe opracowania [2, s. 483]. Szkoda, bowiem informacje, które znajdują się na stronach tych ksiąg są nieocenionym źródłem do dziejów regionów, parafii, miast i miasteczek. Dostarczają cennych informacji o ekonomii, są kopalnią wiedzy o relacjach społecznych oraz dawnych prawach. Choć nie były zwyczajnymi książkami we współczesnym tego słowa znaczeniu, to wpływ praw i reguł zapisanych na kartach kopiariuszy na wszystkie warstwy danego społeczeństwa był olbrzymi.

Bibliografia:

[1] Derwich M.: *O nowe spojrzenie na kopiarze. Uwagi na marginesie nowszych badań*. „Studia Źródłoznawcze" T. 37 (2000), s. 165-167. ISSN 0081-7147.

[2] Harc L.: *Missiva kancelarii miasta Wrocławia*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka" T. 54 (1999), s. 483-496. ISSN 0037-7511.

[3] Niwiński M.: *Kopiarz kościoła parafialnego św. Mikołaja w Bochni*. „Ateneum Kapłańskie" T. 41 (1938), s. 293-298.

[4] Turoń B.: *Kopiarz biskupstwa poznańskiego – Liber privilegiorum B*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka" T. 15 (1960), s. 183-191. ISSN 0037-7511.

[5] Turoń B.: *„Liber antiquus" kopiarz biskupstwa krakowskiego*. „Acta Universitatis Wratislaviensis" T. 9 no 36: Historia (1965), s. 67-97. ISSN 0524-4544.

[6] Turoń B.: *Najstarszy kopiarz miasta Wrocławia*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka" T. 15 (1960), s. 183-191. ISSN 0037-7511.

[7] Zbudniewek J.: *Kopiarz konwentu paulinów w Wieruszowie*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne" T. 26 (1973), s. 199-261; T. 27 (1973), s. 207-220. ISSN 0518-3766.

[8] Zbudniewek J.: *Kopiarze paulińskie do końca XVII wieku*. „Studia Źródłoznawcze" T. 20 (1976), s. 219-226. ISSN 0081-7147.

Kamil Bielas
Student of master's degree
Institute of History
University of Silesia in Katowice
e-mail: kamil_bielas@onet.pl

„Force of the Book" – A Thing of Mediaeval Copyists

Abstract:

Research on medieval copyists has significantly lost in intensity for a couple of decades. The author presents basic information on this type of registry and seeks to reconcile the theories relevant to the seventies of the last century with the latest developments in the field. The inquiry is based mainly on the results of the most prominent Polish scientists and whose achievements are compared with these of foreign researchers. The author proves that this kind of books had a great influence on medieval and modern society. He cites some examples of reconciliation of culture forming functions and typically legal ones in one book. In the study the attention was drawn not only to the books themselves, but also to their authors. The research allowed explaining the process of making cartularies in medieval scriptoria.

Keywords:

Cartulary. Copyist. Middle Writer. Ages.

Nowa Biblioteka
nr 2 (15), 2014

Małgorzata Piecuch
Zakład Historii Książki i Bibliotek
Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej
Uniwersytet Śląski w Katowicach
e-mail: malgorzatapiecuch89@gmail.com

O POCZYTNOŚCI *WZYWANIA DO POKUTY* PIOTRA SKARGI

ABSTRAKT:

W artykule przedstawiono w zarysie wydawnicze losy *Wzywania do pokuty* Piotra Skargi od XVII do XXI w. Szczególną uwagę zwrócono na grono odbiorców tego utworu. Kluczowym zagadnieniem uczyniono sposoby zareklamowania dzieła. Zbadano m.in. zmiany w obrębie tytulatury traktatu, wybrane przedmowy do jego wydań oraz inseraty zamieszczane w różnego typu czasopismach. Całości dopełniły informacje na temat tego, w jaki sposób przemiany społeczno-polityczne wpłynęły na kształtowanie się poczytności utworu królewskiego kaznodziei.

SŁOWA KLUCZOWE:

Czytelnictwo. Kazania sejmowe. Skarga Piotr. *Wzywanie do pokuty*.

Piotr Skarga (1536-1612) był koryfeuszem polskiego kaznodziejstwa, działaczem społecznym i otoczonym nimbem sławy pisarzem dwóch epok – renesansu i baroku [42, s. 52]. W XVI, XVII i XVIII stuleciu kaznodzieja Zygmunta III zyskał powszechne uznanie jako twórca *Żywotów świętych* – wielowymiarowego i wielofunkcyjnego utworu hagiograficznego [3, s. 676] wytłoczonego w latach 1579-1780 aż czternaście razy[1]. W okresie romantyzmu zachwyt wśród wielu uczonych

[1] Chętnie wznawianymi dziełami Skargi były także *Żołnierskie nabożeństwo* oraz *Kazania na niedziele i święta.* Do końca XVIII w. obydwa utwory imprymowano jedenaście razy. Zob. [41, s. 12].

i artystów wzbudziło inne dzieło założyciela Bractwa Miłosierdzia. Tym niedocenionym wcześniej, a niezwykle poczytnym w XIX stuleciu Skargowskim utworem były *Kazania sejmowe* – traktat polityczny, który w sytuacji utraty przez Polskę niepodległości został zreinterpretowany m.in. przez Adama Mickiewicza oraz Jana Matejkę jako prorocze dzieło, na kartach którego zapowiedziano klęskę polskiego narodu.

Obecnie cykl ośmiu kazań nadal pozostaje najszerzej omawianym utworem Powęskiego [13, s. 212]. Traktat opublikowano w XX w. niespełna trzydzieści razy, zaś w XXI stuleciu stworzono sześć jego kolejnych edycji. Wydawnicze losy wielu pism Skargi kształtowały się zgoła inaczej. Ogromna część spuścizny literackiej pisarza z Grójca jest dziś słabo dostępna, nieopracowana lub niezbadana w sposób pełny. Jedynie bardzo wąskie grono czytelników, głównie badaczy literatury staropolskiej, zna poszczególne dzieła polemiczne, apologetyczne, historyczne, ascetyczne i kaznodziejskie jezuity.

Wśród bogatego dorobku pisarskiego rektora Akademii Wileńskiej znajduje się utwór, który plasuje się pomiędzy *Kazaniami sejmowymi* i *Żywotami świętych*, a woluminami współcześnie niemal całkowicie zapomnianymi. Tym intrygującym, wartym dokładnego zbadania pod względem jego poczytności, dziełem Powęskiego jest *Wzywanie do pokuty obywatelów Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego*. Wskazany utwór stanowi stworzone przez samego Skargę streszczenie *Kazań sejmowych*.

Prześledźmy pokrótce wydawnicze losy oraz zbadajmy recepcję czytelniczą zapomnianego już nieco dzieła jezuity z Grójca. W 1610 r. wyszedł spod prasy drukarskiej Andrzeja Piotrkowczyka-ojca (około 1550-1620) – typografa królewskiego, który od 1585 r. tłoczył większość pism królewskiego kaznodziei [34, s. 152] – pierwodruk interesującego nas utworu. Przyczyny stworzenia *Wzywania do pokuty* określił w stworzonej przez siebie przedmowie do tej broszury – druk liczył zaledwie trzydzieści dwie strony – sam Powęski. Członek Towarzystwa Jezusowego przytoczył w autorskim słowie wstępnym swoją rozmowę ze spowiednikiem Zygmunta III Wazy – Fryderykiem Barszczem (1552-1609): „namawiał mię często […], abych powszechne upominanie do ludzi Korony tej na piśmie podał, wzywając ich do pokuty, a karanie boskie bliskie ukazując. Mówiłem mu, żem to uczynił w *Kazaniach sejmowych*. Odpowiadał, iż te kazania w księgach są wielkich, które rzadki kupi: potrzeba co krótkiego, zręcznego, ludziom darmo bez pieniędzy podmiatać" [44, k. 1r.][2].

Za życia Skargi nie wytłoczono samoistnej edycji *Kazań sejmowych*. Dzieło Powęskiego było jednak aż trzykrotnie umieszczone w opasłych tomach jego pism – w *Kazaniach na niedziele i święta* (1597), *Kazaniach o siedmi sakramentach* (1600) i w *Kazaniach przygodnych* (1610).

[2] Reprint dzieła zob. [37].

Badacze literatury staropolskiej niejednokrotnie podkreślali, że w XVI i XVII stuleciu, pomimo istnienia wskazanych wydań, traktat polityczny założyciela Bractwa Miłosierdzia nie cieszył się zainteresowaniem czytelników [zob. 51, s. 128-130; 20, s. 7; 32, s. 76]. Mirosław Korolko za przyczynę braku szerszej recepcji Skargowskiego dzieła we wskazanym okresie uznał fakt, iż *Kazania sejmowe* były wówczas „zagubione w obszernych tomach pism zbiorowych królewskiego kaznodziei" [20, s. 7]. Uczony podkreślił ponadto, że z okresu życia Skargi znana jest tylko jedna wzmianka na temat sejmowego cyklu [20, s. 7]. Notabene owo napomknięcie to zacytowany już fragment autorskiej przedmowy Skargi do pierwszej edycji *Wzywania do pokuty*.

Do rozważań Korolki na temat recepcji czytelniczej dzieł Powęskiego w XVI i XVII stuleciu należy dodać uwagę Barszcza dotyczącą cen woluminów, w których znajdowały się *Kazania sejmowe*. Przeciętnego obywatela Rzeczypospolitej nie było stać na zakup kilkusetstronicowych i wielkoformatowych homiletycznych zbiorów. Odbiorcami dawnych edycji cyklu kazań byli przypuszczalnie przede wszystkim duchowni. Wolumeny mogły służyć kaznodziejom jako pomoc dydaktyczna przy tworzeniu własnych mów.

Skarga, chcąc dotrzeć do szerszego grona odbiorców, dokonał streszczenia swego (podkreślmy – niezbyt poczytnego) dzieła, a następnie wydał je w 1610 r. w formie broszury. Barszcz już we wrześniu 1608 r. nie tylko zachęcał Powęskiego, aby ten „powszechne napominania na piśmie podał, wzywając lud do pokuty, aby kilka tysięcy egzemplarzów wyprasował" [cyt. za 30, s. 64], ale także zapewniał, że zdobędzie pieniądze na wydanie dzieła. Dodajmy także, iż spowiednik Zygmunta III przyrzekł Skardze, że zdobędzie pieniądze na wydanie streszczenia *Kazań sejmowych*. Twórca *Żywotów świętych* spełnił jednak prośbę swego przyjaciela dopiero po jego śmierci. Barszcz zmarł bowiem w 1609 r., opiekując się pod Smoleńskiem chorującymi na tyfus żołnierzami [11, s. 75].

W świetle sugestii spowiednika Zygmunta III, które dały Skardze asumpt do stworzenia odrębnego dzieła będącego streszczeniem *Kazań sejmowych*, można by się spodziewać, że omawiany przez nas druk był w dawnych wiekach utworem poczytniejszym od swojego obszerniejszego pierwowzoru. Potwierdzeniem przedstawionej teorii wydaje się fakt, iż do końca XVIII stulecia *Wzywanie do pokuty* imprymowano jeszcze pięciokrotnie: w 1618 r. i 1620 r. jako dzieło zatytułowane *Skarga wzbudzony wzywający do pokuty nieodwłocznej obywatelów Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego*, w 1688 r. i 1715 r. pod niezmienionym tytułem oraz w 1793 r. jako część *Kazań na niedziele i święta*. Nie można jednak zbyt pochopnie stwierdzić, czy częste wznawianie streszczenia *Kazań sejmowych* wiązało się z dużym zapotrzebowaniem czytelniczym na ten druk.

Podkreślmy, iż do końca XVIII stulecia broszura nie wzbudziła szczególnego zainteresowania wśród ówczesnych pisarzy i uczonych. Streszczenia Skargowskiego cyklu ośmiu kazań nie znał m.in. Szymon Starowolski (1588-1656), niezwykle płodny pisarz barokowy [10, s. 27; 29, s. 27]. W wytłoczonym we Frankfurcie w 1625 r. słowniku biobibliograficznym *Scriptorum Polonicorum Hekatontas* krakowski kanonik nie odnotował *Wzywania do pokuty* [46, s. 97-98]. Informacja ta wydaje się niezwykle interesująca, biorąc pod uwagę fakt, iż wśród zarejestrowanych przez Starowolskiego utworów znalazły się niedoceniane w tym czasie i szerzej niekomentowane *Kazania sejmowe*. Dodajmy jednak, że w kolejnym wieku doszło do odwrotnej sytuacji. Kasper Niesiecki (1682-1744) – jezuicki kaznodzieja, genealog i pisarz w imprymowanym w 1740 r. trzecim tomie herbarza *Korona polska* – odnotował *editio princeps Wzywania do pokuty*, nie wspominając przy tym o żadnej z czterech wydanych do tego czasu edycji *Kazań sejmowych* [28, s. 719].

Niezależnie od tego, czy omawiane dzieło było chętnie czytane, czy też nie, na szczególną uwagę zasługują próby jego zareklamowania przez impresorów oraz samego Skargę. Iście marketingowym zabiegiem wydaje się przypomnienie *Wzywania do pokuty* na karcie tytułowej innego dzieła jezuity z Grójca [zob. 41, s. 31]. W 1611 r. w wileńskiej drukarni Karcana „wyprasowano" krótki utwór zatytułowany: *Wzywanie do jednej zbawiennej wiary. Do którego przykładać się może Wzywanie do pokuty obywatelów Korony Polskiej i W. Ks. Litewsk[iego]*. We wskazanym druku odnajdujemy przedmowę, w której Skarga wyjaśnił, dlaczego stworzył obydwa „wzywania": „Miałem przyczyny poważne na puszczenie trochy pisma nazwanego *Wzywanie do pokuty,* z których mi i to drugie urosło: *Wzywanie do jednej zbawiennej wiary*. Przestrzeni grzechami jawnemi, i wielkiej tego królestwa, i państw przyległych ojczyzny naszej, bojąc się upadku jakiego nagłego, i pomsty sprawiedliwej boskiej, na jaką nad inemi państwy teraz w Węgrzech, w Inflantach i Moskiwiem patrzemy: My Duchowni, na to od Boga wysłani, wołamy, i upominamy, abyśmy w czas płomień gniewu boskiego, słuszną pokutą, i zniesieniem grzechów, gasili" [cyt. za 9, s. 512].

Dzieło z 1611 r. podobnie jak *Wzywanie do pokuty* zostało wydrukowane jako samodzielna broszura. Zaproponowana już przez Barszcza skondensowana forma kaznodziejskich wywodów miała służyć dotarciu do szerokiego grona odbiorców. Jak już wspomnieliśmy, niewielka objętość utworu przekładała się na niską cenę druku. Broszury miały także jeszcze jedną zaletę – ich lektura nie była zbyt nużąca. Rektor Akademii Wileńskiej pisał o problemie dotarcia do czytelników (w szczególności tych, którzy byli heretykami), następująco: „A wiedząc obyczaj naszych ludzi, iż nie radzi czytaniem się bawią i pieniędzy, które na zbytkach tracą, na księgi żałują, i choć im darujesz, w kącie je porzucą, krótkością pisa-

nia chciałem lenistwo nasze leczyć: miłośnik prawdy pobudki do jednej prawdziwej wiary dopytać się indziej szerszych wywodów może" [cyt. za 9, s. 512-213].

Pisząc o broszurach Skargi z 1610 i 1611 r., warto zwrócić uwagę na ich tytulaturę. Wzywanie na kartach utworów jezuity do pokuty, czy też umocnienia, bądź zmiany wiary nie było czymś wyjątkowym. Odnotujmy, że na stronach tytułowych dzieł Powęskiego niejednokrotnie występowały takie wyrazy, jak: „wzywanie", „przestroga", „upominanie", „zawstydzenie". Obok wymienionych już broszur, spod pióra jezuity z Grójca wyszły między innymi: *Upominanie* [podkreśl. – M. P.] *do ewangelików i do wszystkich społem niekatolików, iż o skażenie zborów krakowskich gniewać się i nic nowego i burzliwego zaczynać nie mają […]*; *Zawstydzenie arianów i wzywanie* [podkreśl. – M. P.] *ich do pokuty i wiary chrześcijańskiej […]*; *Wtóre* zawstydzenie [podkreśl. – M. P.] *arianów, przeciw W. P. Jaroszowi Moskorzowskiemu z Moskrzowa […]*; *Na treny i lament Teofila Ortologa*, *do Rusi Gręckiego nabożeństwa,* przestroga [podkreśl. – M. P.] *Ks. Piotra Skargi […]*.

Przestrogi z elementami nawoływania do pokuty odnajdujemy również w dziele *Columba gemens et dolens…* Sylwestra Rodkiewicza [2, s. 56] oraz w niezbadanym do dziś *Wzywaniu do pokuty obywatelów Korony Polskiej i księstw jej podległych…*[3] – utworze stworzonym przez duchownego posługującego się kryptonimem J. L.[4], a następnie wytłoczonym w 1609 r. w krakowskiej drukarni Mikołaja Loba (zm. ok. 1617 r.).

Badając poczytność druku, warto przyglądać się tytułom innych dzieł imprymowanych w tym samym czasie. Wszelkie podobieństwa w tytulaturze utworów mogą bowiem świadczyć o różnego rodzaju trendach literackich, zainteresowaniu czytelników pewnymi gatunkami, bądź tematami. Dodajmy także, iż tytuł, jako ważny element literackiej ramy wydawniczej, niejednokrotnie zawiera informacje przydatne w badaniu recepcji dzieła.

Na pierwszej stronie Skargowskiej broszury z 1610 r. odnajdujemy wskazanie grona potencjalnych odbiorców utworu. W tytule streszczenia *Kazań sejmowych* czytamy bowiem, iż Powęski nawołuje do pokuty obywateli Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Królewski kaznodzieja nie pisał zatem swego kazania z myślą o jednym stanie, lecz kierował je do bardzo szerokiego kręgu odbiorców, wszystkich mieszkańców Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Przyjrzyjmy się bliżej także zmodyfikowanemu tytułowi broszury. Około 1618 r. wyszło spod krakowskiej prasy drukarskiej drugie wyda-

[3] Niektórzy bibliografowie mylili *Wzywanie do pokuty* Skargi z podanym utworem. Zob. np. [6, s. 378].

[4] J. Brown przypisuje to dzieło Janowi Lesiowskiemu – jezuicie, rektorowi kolegium w Grodnie i spowiednikowi królewicza Władysława [6, s. 378]. Z tą opinią nie zgodził się jednak K. Otwinowski [31, s. 61].

nie interesującego nas utworu. Na pierwszej stronie tego druku czytamy: „Skarga wzbudzony wzywający do pokuty nieodwłocznej obywatelów Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Zwłaszcza pod ten czas dobytego na nas miecza pogańskiego".

Zauważmy, że wydawca nowej edycji streszczenia *Kazań sejmowych* nie zrezygnował z żadnego elementu pierwotnego tytułu dzieła, a jedynie dodał do nowej karty tytułowej frazę „Skarga wzbudzony", podtytuł uwypuklający realia polityczne, w których imprymowano dzieło oraz dookreślenie pokuty jako „nieodwłocznej".

Zbadajmy pierwsze ze wskazanych uzupełnień. Jak rozumieć to, że Powęski został wzbudzony? W dawnych wiekach czasownik „wzbudzić" oznaczał tyle, co „wskrzesić", „powstać z martwych" [26, s. 557]. Wydawcy drugiej edycji *Wzywania do pokuty*, posługując się wskazanym wyrazem niejako ukształtowali nowy wizerunek Powęskiego – profety, który w sześć lat po śmierci został zbudzony z wiecznego snu, aby napominać i karcić swych rodaków. Zauważmy, iż metaforyczne „wskrzeszenie" członka Towarzystwa Jezusowego dodało do jego dzieła pierwiastek grozy. Powęski został bowiem ukazany jako koryfeusz polskiego kaznodziejstwa, który z Bożego nakazu nawet po śmierci nawoływał do pokuty. Należy jednak podkreślić, iż odpowiedzialni za „wzbudzenie" Skargi byli wydawcy drugiej edycji streszczenia *Kazań sejmowych*, czyli wileńscy jezuici. Członkowie zakonu Towarzystwa Jezusowego, wydając *Wzywanie do pokuty* zadbali o to, aby należący do ich zgromadzenia koryfeusz nie został po swojej śmierci zapomniany.

Na dodanie do tytułu dzieła frazy „Skarga wzbudzony" można zatem spojrzeć jako na swoisty chwyt reklamowy, który miał doprowadzić do zwiększenia zainteresowania czytelników zarówno samym drukiem, jak i postacią królewskiego kaznodziei. Zabieg „wskrzeszania" przez wydawców jakiejś osoby nie był zresztą czymś nowym. Już w 1603 r. w krakowskiej drukarni Siebeneicherów wytłoczono *Augusta wzbudzonego* – poemat Stanisława Grochowskiego (1542-1612), stanowiący próbę przywrócenia dobrego imienia zmarłemu ponad trzydzieści lat wcześniej Zygmuntowi II Augustowowi[5]. Z kolei w 1606 r. Jan Jurkowski (1580-1635), stworzył satyrę polityczną, zatytułowaną *Lech wzbudzony i lament jego żałosny…*

Pierwiastek reklamowy można także dostrzec w podtytule Skargowskiego druku z 1618 r. Wileńscy wydawcy, umieszczając na pierwszej stronicy drugiej edycji *Wzywania do pokuty* podtytuł: *Zwłaszcza pod ten czas dobytego na nas miecza pogańskiego*, niejako podkreślili aktualność broszury, związali jej wydźwięk z nową sytuacją polityczną panującą

[5] Dzieło S. Grochowskiego stanowiło obronę króla przed zarzutami stawianymi mu przez K. Warszewickiego w dziele *Caesarum, regum et principium* [...] *vitarum parallelarum*. Zob. [32, s. 76].

w Polsce. W 1618 r. Polacy borykali się z wieloma problemami – Ordyńcy, łamiąc zobowiązania traktatu pod Buszą, najeżdżali Rzeczpospolitą, wyprawa Jana Karola Chodkiewicza (1560-1621) na Moskwę zakończyła się niepowodzeniem, zaś Zygmunt III Waza wmieszał się w austriacko-węgiersko-czeski konflikt rozpoczynający wojnę trzydziestoletnią [35, s. 57-58]. Zamieszczenie na karcie tytułowej wileńskiej edycji *Wzywania do pokuty* podtytułu wskazującego na trudną sytuację Rzeczypospolitej oraz rozpoczynającej druk frazy „Skarga wzbudzony" znacznie wzmocniło wydźwięk Skargowskiej przestrogi. Tytuł edycji z 1618 r., pomimo iż epatował grozą, nie był jednak pozbawiony optymistycznego akcentu. Można przypuszczać, iż wileńscy impresorzy, zamieszczając na stronie tytułowej dzieła Powęskiego dookreślający pokutę przymiotnik „nieodwłoczna", chcieli niejako uwydatnić zbawienny wpływ natychmiastowego zrozumienia swych win i szybkiego ich zadośćuczynienia.

Wytłoczone w 1620 r. w krakowskiej drukarni Macieja Jędrzejowczyka (zm. 1638 r.) trzecie wydanie *Wzywania do pokuty* posiadało ten sam tytuł, co imprymowana dwa lata wcześniej edycja wileńska. Nic w tym dziwnego, biorąc pod uwagę fakt, iż sytuacja Rzeczypospolitej nie uległa poprawie. Bethlen Gabor (1580-1629), chcąc zemścić się na Polsce za pomoc, jakiej Zygmunt III udzielił Austriakom broniącym Wiednia przed natarciem Węgrów, podsycał swymi intrygami nienawiść Turcji do Rzeczypospolitej [35, s. 58-59]. Do ataku Imperium Osmańskiego na Polskę podjudzali także prawosławni duchowni, którym zależało na tym, aby Polacy nie nacierali na Rosję. Wrogo nastawiony wobec Rzeczpospolitej Obojga Narodów był wreszcie sam Osman II (1604-1622), który już w 1619 r. zapowiedział, iż zabije każdego, kto będzie namawiał go do pojednania się z Polakami [35, s. 59]. Zawarcie w styczniu 1620 r. pokoju z Persją pozwoliło Porcie przygotować się do wojny z Rzeczypospolitą. Sygnałem zbliżającego się starcia stało się złe przyjęcie polskich posłów przez wielkiego wezyra w Turcji oraz przez chana tatarskiego na Krymie. Do walki zbrojnej doszło we wrześniu 1620 r. pod Cecorą. Nie wiemy wprawdzie, czy trzecia edycja *Wzywania do pokuty* była już wtedy wytłoczona, lecz należy podkreślić, iż porażka Polaków mogła przyczynić się do uznania przestróg królewskiego kaznodziei za zasadne.

W 1688 r. spod warszawskiej prasy drukarskiej Karola Ferdynanda Schreibera (zm. ok. 1691r.) wyszła czwarta edycja Skargowskiej broszury. Druk ten wyposażono w kartę tytułową podzieloną na dwie oddzielone klamrą części, z których pierwsza odzwierciedlała treść pierwszej stronicy *editio princeps Wyzwania do pokuty*, zaś druga stanowiła zespół informacji dotyczących wznowienia tego dzieła. Wśród elementów tytulatury określających nowe wydanie znalazł się następujący zapis: „Toż wzywanie do pokuty powtórzone podczas niebezpieczeństw w Królestwie Polskim". Zaakcentowanie przez Schreibera, iż Rzeczypospolitej

grozi niebezpieczeństwo nie było bezpodstawne. W drugiej połowie XVII stulecia Polska stała się areną nieustannych starć, prowadząc walki ze Szwedami, z Rosjanami i Kozakami. Wskutek wojen Rzeczpospolita poniosła ogromne straty i utraciła swój dawny splendor.

Piąta staropolska edycja *Wzywania do pokuty* została wytłoczona w 1715 r. w prowadzonej przez jezuitów oficynie Akademii Wileńskiej. Karta tytułowa tego wydania zawierała pierwotny tytuł dzieła. Interesujące, iż drukarnia członków Towarzystwa Jezusowego, imprymując streszczenie *Kazań sejmowych*, zrezygnowała z tytułu, jaki nadała temu drukowi ponad sto lat wcześniej. Powstaje pytanie, dlaczego tak postąpiono? Zauważmy, iż w 1715 r. Królestwu Polskiemu nie groziło już niebezpieczeństwo ze strony „pogańskiego miecza". W kwietniu 1714 r. podpisany został między Rzeczpospolitą a Turcją traktat kończący długoletnie zatargi tych państw. Nie oznaczało to jednak, że sytuacja Rzeczypospolitej uległa natychmiastowej poprawie. Panująca w latach 1707-1713 zaraza oraz wzniecone pod koniec 1715 r. powstanie antysaskie niekorzystnie wpłynęły na warunki ekonomiczne polskiego państwa oraz pogłębiły złe nastroje społeczne [por. 1, s. 14]. Nie wiemy, w którym miesiącu wytłoczone zostało piąte wydanie *Wzywania do pokuty*. Możemy jedynak przypuszczać, że gdyby wydrukowano je już po zawiązaniu się konfederacji tarnogrodzkiej, to posiadałoby ono – być może – tytuł nadany mu ponad sto lat wcześniej przez wileńskich jezuitów.

Ostatnia dawna edycja interesującego nas dzieła nie była drukiem samoistnym, lecz stanowiła apendyks do szóstego, a zarazem ostatniego tomu wytłoczonych w 1793 r. *Kazań na niedziele i święta*. Dlaczego zdecydowano się dodać *Wzywanie do pokuty* do kilkutomowego wydania Skargowskich homilii? Możemy przypuszczać, iż wydawcy imprymowanego w 1793 r. kaznodziejskiego zbioru znali drugą edycję tomu kazań świątecznych Powęskiego – wytłoczone w 1597 r. dzieło zawierające *editio princeps Kazań sejmowych*. Zastanawiać może jednak to, dlaczego w tomie z 1793 r. umieszczono *Wzywanie do pokuty*, a nie, jak to uczyniono jeszcze za życia Powęskiego, *Kazania sejmowe*. W 1792 r. ukazała się pierwsza samoistna edycja cyklu ośmiu politycznych utworów Skargi. Być może osiemnastowieczni wydawcy uznali zatem, iż lepiej umieścić w zbiorze kazań świątecznych niedrukowane od niespełna osiemdziesięciu lat *Wzywanie do pokuty* niż imprymowany zaledwie rok wcześniej pierwowzór tego dzieła. Wydawnicze losy obydwu druków odwróciły się: z tłoczonych jako część obszernych zbiorów pism zbiorowych Skargi *Kazań sejmowych* uczyniono w 1792 r. dzieło samoistne, zaś z wydanego w formie broszury *Wzywania do pokuty* stworzono dodatek do *Kazań na niedziele i święta*.

Nie bez znaczenia wydają się także daty wytłoczenia obydwu dzieł. Po pierwszej fazie rozbiorów oraz wojnie w obronie Konstytucji 3 maja Polacy odczytali utwory Skargi na nowo, dostrzegali ich rzekomo proro-

cze przesłanie. Warto odnotować, iż w 1793 r. na łamach „Suplementu" – dodatku do „Gazety Warszawskiej" – zaanonsowano ukazanie się na rynku wydawniczym nowej edycji *Kazań na niedziele i święta*. Autorzy inseratu zwrócili uwagę na umieszczone w ostatnim tomie zbioru *Wzywania do pokuty*, zaznaczając, iż dzieło to jest „w teraźniejszych czasach wielce użyteczne" [cyt. za 45, s. 349].

Pierwsze samoistne wydanie *Kazań sejmowych* – druk warszawskich pijarów z 1792 r. – było przełomowe, gdyż doprowadziło do wzrostu popularności tego dzieła oraz wykształcenia nowego sposobu spoglądania na Skargę[6]. Imprymowanie utworu jezuity z Grójca w czasie, gdy Rzeczpospolita przeszła już pierwszą, a być może nawet drugą falę rozbiorów, sprzyjało powstaniu i rozpowszechnieniu się opinii, iż kaznodzieja Zygmunta III był profetą, który przepowiedział upadek Polski. Powstanie legendy na temat Skargi-wieszcza wiązało się także ze znaczącą ingerencją warszawskich pijarów w wygląd karty tytułowej dzieła. Zakonnicy, tłocząc traktat polityczny, dodali do jego tytułu frazę – *w obecności Zygmunta III miane*, co doprowadziło do rozpowszechnienia się błędnego przekonania, iż *Kazania sejmowe* były nie tylko spisane, ale także wygłaszane z ambony[7]. To moment dziejowy w połączeniu z inicjatywą wydawców doprowadził do szybkiego wzrostu popularności Skargowskiego dzieła.

Przełomowym wydarzeniem, które wpłynęło na uformowanie się nowego spojrzenia na Powęskiego było także wygłoszenie przez Adama Mickiewicza 25 czerwca 1841 r. w Collège de France prelekcji na temat twórcy *Żywotów świętych*. Autor *Konrada Wallenroda* przedstawił swym uczniom jezuitę z Grójca jako natchnionego proroka, który „dopiero w kazaniach sejmowych wzniósł się na szczyt swego geniuszu" [27, s. 220]. Jak podkreślił Jarosław Krawczyk: „Mickiewicz zacierając rzeczywiste znaczenie *Kazań*, stworzył jednocześnie warunki sprzyjające ich upowszechnieniu" [23, s. 88].

Spopularyzowanie traktatu politycznego założyciela Bractwa Miłosierdzia zawdzięczamy także Janowi Matejce, drugiemu po Mickiewiczu najważniejszemu propagatorowi legendy jezuity-wieszcza. Krakowski malarz, tworząc swój słynny obraz – *Kazanie Skargi*[8], zadbał o ukazanie królewskiego kaznodziei jako profety, który, żywo gestykulując, napomina Polaków oraz przestrzega ich przed zbliżającym się niebezpieczeństwem.

---

[6] M. Korolko uznał pojawienie się tej edycji za początek właściwej recepcji *Kazań sejmowych* [20, s. 204].

[7] Opinię o wygłoszeniu przed królem *Kazań sejmowych* można znaleźć m.in. w następujących źródłach: [5, s. 162-186; 49, s. 836-838]. Krytykę tych poglądów zob. [7, s. 140-143].

[8] Obraz Matejki *Kazanie Skargi* analizowali m.in.: S. Tarnowski [50, s. 71-84], J. Krawczyk [23, s. 83-133], J. Tazbir [52, s. 37-51].

Taki sposób ukazania twórcy *Żołnierskiego nabożeństwa* wynikał przede wszystkim ze zmiany sytuacji społeczno-politycznej Polski. Rozbiory oraz powstania doprowadziły do ugruntowania opinii, iż cykl ośmiu kazań był profetycznym dziełem wygłoszonych przez Powęskiego przed sejmem.

W XIX w. powszechne zainteresowanie osobą królewskiego kaznodziei wiązało się przede wszystkim z faktem stworzenia przez niego dwóch dzieł – *Kazań sejmowych* oraz *Wzywania do pokuty*. Wskazane utwory był wówczas odczytywane jako prorocze wizje upadku Rzeczypospolitej. Taka reinterpretacja Skargowskich traktatów sprzyjała zwiększeniu popytu na te druku. W XIX stuleciu obydwa dzieła, pomimo problemów ze strony cenzury, wytłoczono aż dziewięciokrotnie. Dwie pierwsze dziewiętnastowieczne edycje *Wzywania do pokuty* imprymowano w 1832 r. i 1843 r. jako części większych kaznodziejskich zbiorów Powęskiego – *Kazań przygodnych* i *Kazań na niedziele i święta*.

Z kolei trzecia pochodząca z tego okresu edycja *Wzywania do pokuty* wyszła spod prasy drukarskiej w 1857 r. wraz z *Kazaniami sejmowymi*. Stworzony przez Kazimierza Józefa Turowskiego (1817-1874) – twórcę i redaktora wydawnictwa Biblioteka Polska, pomysł współwystąpienia w jednym woluminie dwóch Skargowskich dzieł okazał się trafny. Do 2012 r. ukazało się pięć kolejnych edycji, w których słynny traktat polityczny Powęskiego wystąpił obok jego streszczenia. Druk z 1857 r. był szczególny także z innych względów: otworzył nową serię wydawniczą Biblioteki Polskiej [14, s. 50], wszedł do szeregu pozycji mających stworzyć pełną edycję pism kaznodziei Zygmunta III oraz powstał w najprężniej działającej i najlepiej wyposażonej krakowskiej oficynie – drukarni „Czasu" [13, s. 120].

Turowski w przedmowie do swojego wydania zamieścił obszerne ustępy pochodzące z *Wieczorów pielgrzyma* Stefana Witwickiego. Warto przytoczyć przynajmniej ten fragment wskazanego pisma, który traktuje o potrzebie wznawiania druków Skargi: „Rozszerzać między ziomkami znajomość pisarzy Zygmuntowskich, jest to osadzać umysł narodu na jego gruncie najżyźniejszym, karmić go czystym chlebem rodzinnym; zapełniać czyn mądrego obywatela; a przedrukować i upowszechnić dzieło dawne takiej wartości, jak Skargi, znaczy dziś więcej może niż napisać kilka ksiąg nowych" [45, s. IV].

W XIX stuleciu powstała dwutomowa rozprawa na temat Skargi autorstwa Maurycego Dzieduszyckiego. Lwowski historyk kilka stronic swego dzieła poświęcił *Wzywaniu do pokuty*. Praca Dzieduszyckiego na temat jezuity z Grójca nie jest jednak obiektywna. Uczony nie stronił od używania patetycznego tonu i kreślenia wizji pisarza proroka. Malowniczość takiego przekazu najtrafniej oddaje stworzone przez autora *Mandatu poselskiego* porównanie *Wzywania do pokuty* z *Kazaniami sejmowymi*:

„Straszna to jest książeczka!… i jeżeli sejmowe kazania są grzmotami, to *Wzywanie do pokuty* jest piorunem! W tem i następującem dziele wydaje się Skarga jak ów Mojżesz, który, rozstając się z ludem swoim, ostatnie dawał mu przestrogi, wyrzucał niewdzięczność, zapowiadał błogosławieństwa i kary" [9, s. 508].

Druki, które zadaniem większości Polaków niosły prorocze przesłanie dotyczące utraty niepodległości oraz wzywały naród do pokutowania za grzechy, nie były przychylnie odbierane przez cenzurę. W okresie rozbiorów tego typu dzieła można było o wiele łatwiej wydawać na obczyźnie niż w kraju. Po upadku powstania listopadowego potężnym i prężnie działającym ośrodkiem produkcji i rozpowszechniania rodzimej książki stał się Paryż – miasto będące największą aglomeracją polskich wychodźców [16, s. 154; 4, s. 179, 194-195].

Chyba nie jest przypadkiem, iż właśnie tam powstało w 1865 r. *Wezwanie do pokuty z powodu Jubileuszu Roku Łaski 1865. Do Polaków obecnych w Paryżu*[9]. Autorem tego dzieła był Aleksander Jełowicki (1804-1877), polski kaznodzieja i pisarz, który po powstaniu listopadowym wyjechał do Francji, gdzie rozpoczął własną działalność wydawniczą. Jako duszpasterz, literat oraz przyjaciel A. Mickiewicza, Jełowicki z pewnością znał popularne w XIX stuleciu *Wzywanie do pokuty* Skargi. Nawiązanie paryskiego wydawcy do tytułu dzieła Powęskiego mogło stanowić ukłon przebywającego na uchodźstwie kapłana w stronę kaznodziei Zygmunta III.

Być może dzieło Skargi przyczyniło się do powstania w XIX stuleciu swoistej mody na nawoływanie do pokuty. Jak zauważył Tazbir, w okresie romantyzmu: „obok wieszczów uciśniony naród potrzebował i proroków, tłumaczących przyczyny klęski, dających nie tylko obraz ucisku, ale i perspektywę lepszego losu" [51, s. 298]. Interesujące, iż w XIX w. do pokuty nawoływali nie tylko katoliccy duchowni, ale także odrzucający instytucję Kościoła i głoszący mesjanistyczne idee członkowie Koła Sprawy Bożej [47, s. 319]. Andrzej Towiański (1799-1878) w następujący sposób apelował do sumień swoich rodaków: „Bolejąc nad tak smutnym obecnym stanem i nad smutniejszą jeszcze przeszłością, pokutujmy i wzywajmy do pokuty [podkreśl. – M. P.], a razem błagajmy miłosierdzie Boże, aby odwróconą była ta ciężka kara, aby człowiek zatrzymany był na manowcach, nim złoży ostatnie owoce złej woli swojej i zakreśli sobie stanowczo i na długo zgubny kierunek" [53, s. 67].

Wobec popularności modelu nawoływania do zadośćuczynienia za grzechy nie dziwi fakt, iż zaborcy nie pozwalali na drukowanie w kraju

[9] Prawdopodobnie paryskie wydanie kazania Jełowickiego znajduje się tylko w jednej polskiej książnicy – Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Z utworem można zapoznać się, sięgając po szerzej dostępny przedruk z 1869 r. [16, s. 660-664].

Wzywania do pokuty – dzieła, którego sam tytuł w sytuacji utraty przez Polskę niepodległości zaczął wywoływać określone konotacje – dawał Polakom nadzieję na uzyskanie Bożej łaski, a co za tym idzie na odwrócenie się złowrogiego losu.

Po powstaniu listopadowym streszczenie *Kazań sejmowych* można było bez większych obaw wydać jedynie na obczyźnie. We Francji utwór jezuity z Grójca imprymowano aż pięciokrotnie. *Wzywanie do pokuty* ukazało się w Paryżu nakładem Księgarni Luksemburskiej – firmy założonej przez Władysława Mickiewicza (1838-1929) – syna narodowego wieszcza [17, s. 588; 5, s. 328]. Prelekcja autora *Pana Tadeusza* na temat Skargi została dołączona do czterech pierwszych – wytłoczonych najprawdopodobniej w 1866 r.[10] – paryskich wydań Skargowskiego dzieła. Z kolei wydrukowaną w 1877 r.[11] piątą edycję utworu wyposażono w biogram Powęskiego autorstwa Juliana Bartoszewicza (1821-1870). Istotny wydaje się także fakt, iż imprymowane w Paryżu *Wzywanie do pokuty* stanowiło ósmy tom „Biblioteki Ludowej Polskiej" – wydawanej w latach 1866-1871 serii składającej się w dużej mierze z tych dzieł polskiej literatury pięknej, których ze względu na cenzurę nie można było drukować w kraju[12].

Wydanie przez Księgarnię Luksemburską aż pięciokrotnie streszczenia *Kazań sejmowych* można tłumaczyć dużym zapotrzebowaniem czytelników na ten druk. Stworzona na obczyźnie edycja *Wzywanie do pokuty* dotarła do szerokiego grona odbiorców, reprezentujących różne warstwy społeczne Polaków mieszkających zarówno we Francji, jak i w Polsce. Zadbano o nielegalny kolportaż broszury. Dzięki wytłoczeniu *Wzywania do pokuty* w małym formacie (32°) przemycanie kilkunastostronicowych druków na tereny dawnej Rzeczypospolitej było stosunkowo łatwe. Z kolei z pomocą W. Mickiewicza, który pozostawał w stałym kontakcie z polskimi księgarniami wszystkich zaborów [20, s. 588], możliwe było szybkie rozpowszechnienie stworzonych edycji.

Polacy, pomimo iż druk z 1867 r. został zakwestionowany przez carską cenzurę [22, s. 25], doskonale radzili sobie z jego reklamą i kolportażem. W „Bibliotece Warszawskiej" – ogólnopolskim miesięczniku literacko-naukowym – znalazła się wzmianka o wydaniu stworzonego przez Skargę streszczenia *Kazań sejmowych* [55, s. 311-312], zaś na

[10] Cztery pierwsze paryskie edycje *Wzywania do pokuty* nie posiadają daty wydania. Rok 1866 jako datę imprymowania tych druków podaje K. Otwinowski [31, s. 100].

[11] K. Estreicher nie zarejestrował tego druku, zaś K. Otwinowski odnotował błędną datę jego wydania – podał rok 1866 zamiast 1867 [31, s. 100].

[12] W serii „Biblioteki Ludowej Polskiej" ukazały się m.in. niedopuszczone przez cenzurę dzieła: A. Mickiewicza, K. Brodzińskiego, A. Fredry, A. Malczewskiego, S. Goszczyńskiego [17, s. 588].

łamach tygodnika rolniczo-przemysłowego „Piast" Księgarnia Ignacego Danielewskiego kilkakrotnie informowała o możliwości zakupu utworu Skargi [38, s. 200; 39, s. 216; 40, s. 224].

Rozpowszechnianiu broszury wśród różnych środowisk sprzyjała jej niska cena[13]. Redaktorzy „Piasta", umieszczając utwór na liście „dzieł odpowiednich dla czytelni tworzących się lub już istniejących kółek i towarzystw rolniczych ludowych", wpisali go w krąg druków charakteryzujących się tym, iż są, jak podkreślali, „zadziwiająco tanie" [48, s. 280]. *Wzywanie do pokuty* rzeczywiście zagościło w polskich księgarniach. Zaborcy „troszczyli" się jednak o usunięcie go z bibliotek. Polski nauczyciel, Jan Śliwka (junior), na polecenie Rady Szkolnej Krajowej sporządził rażący lojalizmem wobec władz austriackich spis książek polecanych i zakazanych w bibliotekach szkolnych [36, s. 170]. W zestawieniu znalazły się paryskie edycje *Wzywania do pokuty*. Ich usunięcie z książnicy argumentowano tym, iż Skarga rzekomo „przepowiedział rozbiory i mówił źle o przyszłych zaborcach" [36, s. 172].

W dziesięć lat po opublikowaniu ostatniej paryskiej edycji *Wzywania do pokuty* dzieło ukazało się we Lwowie. Tym razem carska cenzura dopuściła je do obiegu [22, s. 296]. Wydanie z 1878 r. stanowiło część niezwykle cenionej serii literackiej „Biblioteka Mrówki"[14]. Inicjatorem tego wydawniczego przedsięwzięcia był Adam Dominik Bartoszewicz – redaktor i księgarz, który zapewne dobrze znał paryskie *Wzywania do pokuty*, gdyż przebywając po powstaniu styczniowym na emigracji we Francji, zapoznał się z serią „Biblioteka Ludowa Polska"[15].

Kolejna edycja dzieła ukazała się w 1900 r. Przygotowane przez warszawską Księgarnię Arcta ostatnie dziewiętnastowieczne wydanie *Wzywania do pokuty* było kontynuacją stworzonego przez Turowskiego pomysłu połączenia w jednym druku dwóch Skargowskich dzieł – *Kazań sejmowych* i ich streszczenia. W przedmowie do warszawskiej edycji czytamy, iż zdecydowano się na wytłoczenie utworu Skargi „ze względu na wartość dzieła, jego język, z którego jak ze zdrowej krynicy górskiej czerpać można pełną ręką odżywczą rosę polszczyzny jędrnej i czystej" [25, s. XVI]. Podkreślmy, iż tego typu argumentacja nie była czymś wyjątkowym. W XVI i XVII w. utwory Skargi ceniono m.in. ze względu na ich walory językowe i artystyczne. W słowie wstępnym do edycji *Wzywania do pokuty* z 1900 r. zauważono także, iż stworzenie nowego wydania było próbą zaspokojenia rynku czytelniczego. Przygotowany przez Turowskiego nakład *Wzywania do pokuty* szybko się bowiem wyczerpał.

[13] Na temat wydawania i rozpowszechniania tanich druków zob. [19].

[14] „Biblioteka Mrówki" istniała przez ponad czterdzieści lat. W jej skład weszły 364 tomiki. Na temat popularności tej serii zob. [19, s. 165].

[15] A. D. Bartoszewicz, tworząc własną serię literacką, wzorował się na paryskiej działalności W. Mickiewicza [19, s. 163].

Poczytność utworu jezuity była uwarunkowana nie tylko jego odbiorem *stricte* politycznym. W XIX stuleciu zwracano także uwagę na społeczno-gospodarczą wymowę dzieła. Fragment *Wzywania do pokuty* znalazł się nawet w stworzonym przez Aleksandra Jelskiego i wydanym w 1893 r. zarysie dziejów gospodarki [zob. 8, s. 193-194]. Polski pisarz i etnograf uznał broszurę Powęskiego za utwór aktualny także w XIX stuleciu, zaznaczając, iż dotyka on zagadnień gospodarczych z uwzględnieniem ludzkiej moralności [8, s. 183].

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości zainteresowanie czytelników *Wzywaniem do pokuty* drastycznie spadło. Pierwsze dwudziestowieczne wydanie interesującego nas utworu zostało opublikowane dopiero w 1942 r. [zob. 43]. W sytuacji II wojny światowej dzieło Skargi ponownie zostało zreinterpretowane. Edycja ukazała się w Szkocji, gdzie najprawdopodobniej służyła pokrzepieniu serc oraz wzmocnieniu wiary przebywających na obczyźnie żołnierzy. Warto także zaznaczyć, iż wydawca dokonał znacznej zmiany w obrębie tytulatury dzieła, nawiązując do stworzonej przez romantyków wizji Skargi-wieszcza, zatytułował utwór jezuity: *Proroctwo. Wzywanie do pokuty obywatelów Korony Polskiej*.

Szkocka edycja dzieła była jego ostatnim samoistnym wydaniem. Do dziś wytłoczono wprawdzie w opracowaniu M. Korolki trzy koleje wydania utworu (w 1985, 1999 i 2012 r.), jednak wszystkie stanowiły jedynie swoisty dodatek do tekstu *Kazań sejmowych*. O umniejszeniu roli broszury, która z założenia samego Skargi miała być dziełem poczytniejszym od swego obszerniejszego i zagubionego w ogromnych foliałach pierwowzoru, świadczy także treść przedmowy Korolki do wspólnych wydań *Kazań sejmowych* i *Wzywania do pokuty*. Badacz tylko raz wspomniał o krótszym utworze – zaznaczył, iż przedrukowuje go wraz ze sławnym cyklem ośmiu kazań, gdyż pragnął w ten sposób nawiązać do praktyki dziewiętnastowiecznych edytorów [zob. 21, s. 18].

Można przypuszczać, iż widoczny po II wojnie światowej spadek zainteresowania *Wzywaniem do pokuty* wynikał z faktu, iż dzieło to w zupełności zatraciło swój „wieszczy" charakter. Nasuwa się jednak pytanie, dlaczego wobec nowej sytuacji społeczno-politycznej, w jakiej znalazła się Polska, nadal czytano i omawiano *Kazania sejmowe*? Odpowiedź wydaje się prosta. Traktat Powęskiego został uznany za obowiązkową lub uzupełniającą lekturę na różnych poziomach edukacji. Nie dziwi więc fakt, iż jego najnowsze edycje są dostosowywane do potrzeb uczniów. *Kazania sejmowe* zajęły także miejsce na kartach podręczników akademickich autorstwa Juliana Krzyżanowskiego [zob. 24], Czesława Hernasa [zob. 12] i Jerzego Ziomka [zob. 56].

Dziś mało kto pamięta o niezwykle poczytnym w minionych wiekach *Wzywaniu do pokuty*. Niepopularne za życia Powęskiego *Kazania sejmowe* znalazły się w centrum zainteresowania badaczy, zaś ich *résumé*

zepchnięto na plan dalszy – uczyniono z niego dodatek do popularnonaukowych edycji szkolnej lektury. Losy utworów bywają jednak zmienne. Nie wiemy, czy *Wzywanie do pokuty* kiedykolwiek zyska jeszcze taką popularność, jaką cieszyło się w XIX stuleciu.

Bibliografia:

[1] *Akademicka Drukarnia Wilno*. W: *Drukarze dawnej Polski. Od XV do XVIII wieku*. T. 5, *Wielkie Księstwo Litewskie*. Oprac. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, W. Krajewski. Wrocław ; Kraków 1959, s. 13-34. ISBN 83-04-01628-1.

[2] Baron J.: *O siedemnastowiecznym kazaniu maryjnym „Columba gemens et dolens…" Sylwestra Rodkiewicza*. „Terminus" 2010 z. 2, s. 37-61. ISSN 2082-0984.

[3] Barycz H.: *Z dziejów jednej książki*. W: Barycz H.: *Z epoki renesansu, reformacji i baroku. Prądy – idee – ludzie – książki*. Warszawa 1971, s. 652-676.

[4] Bieńkowska B.: *Książka na przestrzeni dziejów*. Warszawa 2005. ISBN 83-88581-21-X.

[5] Bobrzyński M.: *Kazania sejmowe Skargi. Wykład publiczny, miany w d. 29 marca 1876 r. w Krakowie*. W: Bobrzyński M.: *Szkice i studia historyczne*. T. 2. Kraków 1922.

[6] Brown J.: *Biblioteka pisarzów assystencyi polskiej Towarzystwa Jezusowego*. Przeł. W. Kiejnowski. Poznań 1862.

[7] Brückner A.: *[Recenzja wydanej przez Chrzanowskiego w 1903 r. edycji „Kazań sejmowych"]*. „Pamiętnik Literacki" 1904 z. 1, s. 140–143.

[8] Brynkus J.: *Legenda księdza Piotra Skargi w edukacji historycznej i literaturze popularnej XIX wieku*. „Nasza Przyszłość. Studia z Dziejów Kościoła i Kultury Katolickiej w Polsce" 1994 nr 82, s. 187-199.

[9] Dzieduszycki M.: *Piotr Skarga i jego wiek*. T. 2. Kraków 1851.

[10] Estreicher K.: *Bibliografia polska*. T. 29. Wyd. S. Estreicher. Warszawa 1930.

[11] Grzebień L.: *Bartsch Fryderyk*. W: Grzebień L.: *Słownik jezuitów polskich 1564-1990*. T. 1. Kraków 1993.

[12] Hernas C.: *Barok*. Warszawa 1978.

[13] Jaskuła R.: *Działalność wydawnictwa Biblioteki Polskiej K. J. Turowskiego w okresie krakowskim (1857-1863)*. „Ze Skarbca Kultury" 1991 z. 51, s. 113-150.

[14] Jaskuła R.: *Wydawnictwo Biblioteka Polska Kazimierza Józefa Turowskiego 1855-1863*. Kraków 1992.

[15] Jełowicki A.: *Wezwanie do pokuty z powodu jubileuszu roku łaski 1865.* W: Jełowicki A.: *Kazania o świętych polskich i Królowej Korony Polskiej…* Berlin 1869, s. 660-664.

[16] Kłossowski A.: *Polscy księgarze i wydawcy w Lipsku w XIX w. Paweł Rhode i jego poprzednicy*. „Roczniki Biblioteczne" 1976 z. 1-2, s. 151-188.

[17] Kłossowski A., Werno H.: *Mickiewicz Władysław*. W: *Słownik pracowników książki polskiej*. Red. I. Triechel. Warszawa 1972, s. 588-589.

[18] Koehler K.: *Boży podżegacz. Opowieść o Piotrze Skardze*. Warszawa 2012. ISBN 978-83-61967-33-0.

[19] Konopka M.: *Tanie serie wydawnicze w Galicji dobry staropolskiej*. W: *Wspólnota pamięci. Studia z dziejów kultury ziem wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*. Red. J. Gwioździk, J. Malicki. Katowice 2006, s. 160-172. ISBN 83-60209-01-4.

[20] Korolko M.: *O prozie „Kazań sejmowych" Piotra Skargi*. Warszawa 1971.

[21] Korolko M.: *Kazania sejmowe przed sądem potomności*. W: Skarga P.: *„Kazania sejmowe" i „Wzywanie do pokuty obywatelów Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego"*. Warszawa 2012, s. 5-18. ISBN 83-211-0501-7.

[22] Kostecki J., Rowicka M.: *Granice wolności słowa w zaborze rosyjskim w latach 1865-1904. Wykaz publikacji polskojęzycznych zakwestionowanych oraz dopuszczonych do obiegu przez carską cenzurę zagraniczną*. T. 1, *1865-1889*. Warszawa 2006. ISBN 83-7009-566-6. ISBN 83-7009-526-7.

[23] Krawczyk J.: *Kazanie Skargi – początek drogi*. W: Krawczyk J.: *Matejko i historia*. Warszawa 1990, s. 83-133. ISBN 83-900047-1-2.

[24] Krzyżanowski J.: *Publicystyka religijna i polityczna*. W: Krzyżanowski J.: *Historia literatury polskiej. Alegoryzm – preromantyzm*. Warszawa 1979, s. 166-172.

[25] *Ksiądz Piotr Skarga*. W: Skarga P.: *„Kazania sejmowe" także „Wzywanie do pokuty obywatelów Korony Polskiej"*. Warszawa 1900, s. III-XVI.

[26] Linde S. B.: *Słownik języka polskiego*. T. 6. Warszawa 1814.

[27] Mickiewicz A.: *Literatura słowiańska. Kurs pierwszy. Półrocze II*. Przeł. L. Płoszewski. W: Mickiewicz A.: *Dzieła*. T. 9. Red. J. Krzyżanowski. Warszawa 1955, s. 207-221.

[28] Niesiecki K.: *Korona polska…* . T. 3. Lwów 1740.

[29] Obirek S.: *Wizja kościoła i państwa w kazaniach ks. Piotra Skargi*. Kraków 1994. ISBN 83-7097-071-0.

[30] Osiński A.: *O życiu i pismach ks. Piotra Skargi rozprawa*. Krzemieniec 1812.

[31] Otwinowski K.: *Dzieła ks. Piotra Skargi. T. J. Spis bibliograficzny*. Kraków 1916.

[32] Panuś K.: *Piotr Skarga*. Kraków 2012. ISBN 978-83-7767-026-2.

[33] Pfeiffer B.: *„Staropolski krój" i tron królewski. Wizerunek panującego w XVII-wiecznej ikonografii i poezji politycznej*. „Pamiętnik Literacki" 2002 z. 3, s. 87-104.

[34] *Piotrkowczyk Andrzej I.* W: *Drukarze dawnej Polski. Od XV do XVIII wieku*. T. 1, *Małopolska*. Cz. 1, *Wiek XV-XVI*. Red. A. Kawecka-Gryczowa. Wrocław 1983, s. 147-169.

[35] Pajewski J.: *Żółkiewski pod Cecorą*. W: Pajewski J.: *Buńczuk i koncerz. Z dziejów wojen polsko-tureckich*. Poznań 1997, s. 53-72.

[36] Pawłowiczowa M.: *Książka polska i biblioteka na Śląsku Cieszyńskim w latach 1740-1920*. Katowice 1986.

[37] *Ks. Piotr Skarga SJ (1536-1612). Życie i dziedzictwo. Rok jubileuszowy*. Red. R. Darowski, S. Ziemiański. Kraków 2012. ISBN 978-83-7767-052-1. ISBN 978-83-7614-071-1.

[38] *Rozmaitości*. „Piast" 1867 nr 20, s. 200.

[39] *Rozmaitości*. „Piast" 1867 nr 22, s. 216.

[40] *Rozmaitości*. „Piast" 1867 nr 23, s. 224.

[41] Sitkowa A.: *„Na połów dusz ludzkich". O literackiej ramie wydawniczej w edycjach kazań Piotra Skargi (XVI–XVIII w.)*. Warszawa 1998. ISBN 83-85118-94-2.

[42] Sitkowa A.: *Wstęp do badań nad literacką ramą wydawniczą w edycjach dzieł Piotra Skargi (XVI–XVIII)*. W: *Studia bibliologiczne*. T. 6, *Kultura staropolska, regionalia śląskie, szkice i komunikaty*. Red. Z. Żmigrodzki. Katowice 1993, s. 53-63.

[43] Skarga P.: *Proroctwo. Wzywanie do pokuty obywatelów Korony Polskiej*. Szkocja 1942.

[44] Skarga P.: *Przedmowa do Czytelnika*. W: Skarga P.: *Wzywanie do pokuty obywatelów Korony Polskiej i W. Księstwa Warszawskiego*. Kraków 610, k. 1r-1v.

[45] Starnawski J.: *Od początku działalności Szymona Starowolskiego do pierwszych dzieł uczonych gdańskich i pruskich w okresie rozwoju*

„dynastii”. W: Starnawski J.: *Dzieje wiedzy o literaturze polskiej (do końca wieku XVIII)*. Wrocław 1984, s. 68-118. ISBN 83-04-01608-7.

[46] Starnawski J.: *Piotr Skarga w legendzie wieków*. W: Starnawski J.: *Pisarze jezuiccy w Polsce (wiek XVI–XIX). Studia i materiały*. Kraków 2007, s. 93-135. ISBN 978-83-7318-958-4. ISBN 978-83-89631-81-7.

[47] Stępień M.: *Znowu w Warszawie*. W: Stępień M.: *Narcyza Żmichowska*. Warszawa 1968, s. 319.

[48] *Tanie Biblioteczki Ludowe!* „Piast” 1867 nr 28, s. 280.

[49] Tarnowski S.: *„Kazania sejmowe” Skargi*. W: Tarnowski S.: *Pisarze polityczni XVI wieku*. Kraków 2000, s. 822-889. ISBN 83-7188-420-6.

[50] Tarnowski S.: *Matejko*. Kraków 1897.

[51] Tazbir J.: *Piotr Skarga. Szermierz kontrreformacji*. Warszawa 1983.

[52] Tazbir J.: *Kazanie Skargi Jana Matejki*. W: *Sztuka i historia. Materiały sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Kraków, listopad 1988*. Red. M. Bielska-Łach. Warszawa 1992, s. 37-51. ISBN 83-01-10458-9.

[53] Towiański A.: *Pamiątka zebrań sług sprawy bożej od stycznia do 10 lutego 1870 r.* W: Towiański A.: *Pisma wybrane*. T. 2, *Kościół Chrystusowy. Izrael. Sztuki piękne. Listy. Urywki*. Oprac. A. Boleski. Warszawa 1920, s. 63-85.

[54] Turowski K. J.: *Wstęp*. W: Skarga P.: *Kazania sejmowe także Wzywanie do pokuty obywatelów korony Polskiej i księstw jej podległych*. Kraków 1857, s. III-XXXII.

[55] *Wiadomości literackie*. „Biblioteka Warszawska” T. 2 (1867), s. 311-312.

[56] Ziomek J.: *Proza religijna Piotra Skargi*. W: Ziomek J.: *Renesans*. Warszawa 2002, s. 399-410. ISBN 83-01-11766-4.

Małgorzata Piecuch
Department of Book and Library History
Institute of Library and Information Science
University of Silesia in Katowice
e-mail: malgorzatapiecuch89@gmail.com

About the Reading Popularity of "Calling for Penance" by Piotr Skarga

Abstract:

The article outlines the history of publishing "Calling for Penance" by Piotr Skarga from the seventeenth to the twenty-first century. Particular attention was paid to the audience of this work. The key issue are the ways of advertising the work. Changes in the titles, selected prefaces and inserts published in various journals were examined. The article is completed with the information on how the social and political changes influenced the formation of the reading popularity of the royal preacher.

Keywords:

Reading. Sejm Sermons. Piotr Skarga. Calling for Penance.

Nowa Biblioteka
Nr 2 (15), 2014

Iwona Rak
Zakład Historii Książki i Bibliotek
Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej
Uniwersytet Śląski w Katowicach
e-mail: iwona.rak89@gmail.com

O czytelnikach postylli Jakuba Wujka (XVI-XIX w.)

Abstrakt:

W rozprawie skoncentrowano się na zaprezentowaniu potencjalnych adresatów dwóch staropolskich zbiorów kazań Jakuba Wujka, to jest *Postylli katolickiej* „większej" oraz jej „skróconej" wersji zwanej *Postyllą mniejszą*. Charakterystyki publiczności czytelniczej dokonano na podstawie wybranych elementów literackiej obudowy ksiąg homiletycznych. Wśród omówionych składników ramy utworu znalazły się następujące elementy delimitacji zewnętrznej dzieła: formuły tytułowe, prefacje, listy dedykacyjne. Całość rozważań dopełniły spostrzeżenia na temat kręgu odbiorców dziewiętnastowiecznych reedycji postylli Jakuba Wujka.

Słowa kluczowe:

Czytelnictwo. Homiletyka. Postyllografia. Wujek Jakub.

Niezwykle aktywny pisarsko członek Towarzystwa Jezusowego ks. Jakub Wujek z Wągrowca (1541-1597), kojarzony współcześnie przede wszystkim z translacją Biblii, zapisał się w dziejach polskiej homiletyki jako autor pierwszej katolickiej postylli w języku polskim [12, s. 77]. Na dorobek postyllograficzny duchownego złożyły się dwa obszerne wykłady materii biblijnej, które w dobie staropolskiej opuściły prasy zakładów drukarskich łącznie osiem razy [3, s. 389-398]. *Postylla katolicka* „większa" została wytłoczona dwukrotnie (1573-1575, 1584), zaś sześć pozostałych wydań (1579-1580, 1582, 1590, 1596, 1605, 1617) to edycje *Postylli mniejszej*.

Postać Jakuba Wujka oraz spuścizna literacka owego apologety katolicyzmu po raz pierwszy wzbudziła zainteresowanie środowiska naukowego w drugiej połowie XIX w. Żaden z ówczesnych badaczy nie dokonał jednak szczegółowego omówienia twórczości homiletycznej członka Towarzystwa Jezusowego. O zakonniku z Wągrowca wspominano jedynie na marginesach obszernych prac poświęconych dziejom homiletyki czy też piśmiennictwa [15, s. 545-547; 16, s. 134-166; 6, s. 401-408; 18, s. 145-149]. Samoistne publikacje traktujące o życiu i działalności wielkopolskiego jezuity zaczęły powstawać dopiero w kolejnych stuleciach, ale ich tematyka dotyczyła przede wszystkim translatorskich poczynań kaznodziei. Tylko nieliczni uczeni poświęcili uwagę Jakubowi Wujkowi – postyllografowi. Wśród autorów, którzy objęli refleksją badawczą wykład materii biblijnej jezuickiego duchownego, znaleźli się m.in.: Kazimierz Kolbuszewski [9], Konrad Górski [4], Jerzy Starnawski [23], Dariusz Kuźmina [13], Magdalena Kuran [12].

Problematyka rozpraw traktujących o dziełach postyllograficznych zakonnika koncentrowała się wokół zagadnień związanych głównie z genezą zbiorów, literackim kształtem prozy duchownego czy retorycznym zapleczem homilii. Żaden z badaczy nie zdecydował się natomiast na szczegółowe scharakteryzowanie docelowej grupy odbiorców Wujkowego wykładu słowa Bożego, których obraz został utrwalony w wybranych elementach literackiej obudowy postylli. Brak zainteresowania tym zagadnieniem zarówno w przypadku staropolskich wydań dzieł homiletycznych jezuity, jak też dziewiętnastowiecznych reedycji tychże zbiorów jest zaskakujący, zwłaszcza iż decyzje o wytłoczeniu owych ksiąg były związane z zaspokojeniem potrzeb lekturowych konkretnej zbiorowości czytelniczej.

Dzieła postyllograficzne rektora poznańskiego kolegium być może nigdy by nie powstały, gdyby do rąk ówczesnych wyznawców konfesji rzymskiej nie trafiła praca kościelno-teologiczna kalwińskiego pisarza – Mikołaja Reja (1505-1569). Rozprawa literata z Nagłowic – *Świętych słów a spraw Pańskich, które tu sprawował Pan a Zbawiciel nasz na tym świecie jako prawy Bóg, będąc w człowieczeństwie swoim, to jest Kronika albo Postylla polskim językiem a prostym wykładem też dla prostaków uczyniona* [20] – bardzo szybko wzbudziła zainteresowanie i to nie tylko środowiska protestanckiego [17, s. 139; 12, s. 74]. Od momentu wytłoczenia „kacerskiego" zbioru homiletycznego w zakładzie typograficznym Macieja Wirzbięty (ur. ok. 1532 – zm. ok. 1561) [25, s. 360], to jest od 1557 r., grono odbiorców tegoż dzieła sukcesywnie wzrastało. Z czasem kalwińską postyllę można było odnaleźć, o czym świadczą słowa samego Jakuba Wujka, „nie tylko w miejskich i szlacheckich domach, ale i między naszymi kapłany […], a niektórzy ich i na kazanie swoje już nie tylko po wsiach, ale i po miasteczkach używali, a zwłaszcza Rejowej" [27, k. 3 r.].

O popularności dzieła M. Reja, zwłaszcza w gronie mniej wykształconego kleru, zadecydowały prosty obrazowy język, jakim literat z Nagłowic wyłożył czytelnikom materię biblijną oraz brak na ówczesnym rynku wydawniczym przystępnego wykładu Pisma Świętego reprezentującego rzymską konfesję [12, s. 74]. Postulat przygotowania katolickiego zbioru kazań w polskiej szacie językowej dygnitarze kościelni wysunęli dopiero po upływie czterech lat od wytłoczenia kalwińskiego zbioru kazań, to jest w 1561 r. na prowincjonalnym synodzie gnieźnieńskim. Przedstawiona w czasie spotkania prośba duchowieństwa, aby „mniej wykształconym kaznodziejom dać do rąk jakąś księgę homilii w języku polskim, z której by nie tylko mogli wykładać ludowi Ewanieliję w przebiegu całego roku, ale także obrzędy przy świętych Sakramentach wyjaśnić w formie katechizmowej" [12, s. 78] wkrótce miała zostać spełniona. Apologetą konfesji rzymskiej oraz autorem pierwszego katolickiego zbioru kazań w języku narodowym miał zostać wytrawny znawca teologii i retoryki – Jakub Wujek z Wągrowca.

Pracę nad wykładem słowa Bożego zakonnik rozpoczął w 1570 r. [9, s. 109]. Na pierwsze wydanie omówienia materii biblijnej Wujka polskie duchowieństwo czekało z wielkim zniecierpliwieniem, dlatego też aby nie przesuwać w czasie publikacji tak pożądanego zbioru kazań, sukcesywnie upowszechniano drukiem poszczególne jego części. Dwie pierwsze – część zimowa, zawierająca homilie na niedziele oraz święta od adwentu do Świętej Trójcy, oraz część letnia, wyposażona w kazania na niedziele i święta począwszy od święta Świętej Trójcy do adwentu, opuściły zakład typograficzny Mateusza Siebeneichera (zm. 1582) w 1573 r. [21, s. 207]. Część trzecia, w której pomieszczono rozważania przeznaczone na uroczystości Najświętszej Maryi Panny i świętych, została imprymowana dwa lata później.

Przygotowana przez jezuitę księga homiletyczna została pomyślana jako dzieło konkurencyjne wobec pracy postyllograficznej Reja. Zamierzeniem członka Towarzystwa Jezusowego było wytrącenie z rąk wyznawców konfesji rzymskiej „heretyckiego" zbioru kazań, a wytłoczona w małopolskiej oficynie wydawniczej postylla miała umożliwić duchownemu realizację zaplanowanego przedsięwzięcia. Zresztą, jak pisał sam Wujek w liście dedykacyjnym do biskupa Adama Konarskiego (1526-1574) usytuowanym na kratach pierwodruku wspomnianego tekstu: „Tymże obyczajem, iż się dzisiejszych czasów, tak wiele katechizmów, modlitw i traktatów kacerskich językiem polskim namnożyło, ponadto i postylle są wydane, którymi barzo wiele nie tylko prostych, ale i rycerskich ludzi i osób przedniejszych (czego się Bóg pożal) od jedności Kościoła Bożego i powszechnej wiary na te nową Luteranową, Kalwinową, Serwetową Ewangelią zwieść się dało, jest tego wielka potrzeba, aby przeciwne lekarstwo także językiem polskim podane było" [27, k. 3 r.]

Przywołana wypowiedź apologety konfesji rzymskiej jest częścią jednego z elementów literackiej obudowy *Postylli* „większej", w którym jezuita scharakteryzował grono odbiorców swojej księgi homiletycznej. Przedstawione w cytowanym passusie uzasadnienie potrzeby skonstruowania i ogłoszenia drukiem katolickiego zbioru kazań w polskiej szacie językowej duchowny dopełnił informacją o przyszłych adresatach dzieła. Zgodnie z przekonaniem zakonnika, katolicki wykład materii biblijnej powstał z myślą o tych, „którzy stoją, żeby nie upadli i tych co upadli, żeby powstać mogli" [27, k. 3 r.].

W przypisaniu do biskupa Konarskiego jezuita rozróżnił dwie grupy potencjalnych odbiorców *Postylli*. Przygotowane przez zakonnika katolickie omówienie Pisma Świętego miało umacniać wiarę w tych, którzy nadal opowiadali się po stronie konfesji rzymskiej oraz wzbudzać wiarę w tych, którzy dali się zwieść „kacerskim" naukom. Nieco bardziej ogólny obraz przyszłych czytelników zbioru kazań został utrwalony w tytule pierwodruku omawianego dzieła, gdzie czytamy, iż *Postylla* została „dla pospolitego człowieka, teraz nowo a prosto polskim językiem napisana".

Tytuł *editio princeps* księgi homiletycznej Jakuba Wujka składał się z dwóch zasadniczych części. Pierwsza sygnalizowała zawartość dzieła, druga zaś dookreślała jego adresata. W analogiczny sposób został skonstruowany tytuł, ogłoszonego szesnaście lat wcześniej, zbioru homiletycznego Reja. Informację o treści kalwińskiej postylli dopełniła wzmianka o adresacie pracy, która przybrała następującą formę: „Postylla polskim językiem a prostym wykładem też dla prostaków uczyniona". Ów przystępny wykład słowa Bożego od razu zyskał aprobatę wspomnianych „prostaków", którzy według Nagłowiczanina, jak twierdził Stanisław Windakiewicz, byli antytezą uczonych posługujących się wyłącznie językiem łacińskim [24, s. 55].

Postylla Reja, jak również dzieło homiletyczne jego katolickiego oponenta, to prace, które miały zaspokoić głód słowa Bożego doskwierający niewykształconemu społeczeństwu. Wydaje się jednak, iż członek Towarzystwa Jezusowego skonstruował swoje omówienie materii biblijnej z myślą o nieco szerszej, niż jego adwersarz, grupie czytelniczej. Egzemplifikacją tego spostrzeżenia jest zawartość semantyczna umiejscowionego w podtytule *Postylli* terminu, który charakteryzował potencjalnych adresatów dzieła. Literat z Nagłowic, jak sygnalizowano, przygotował wykład słowa Bożego dla „prostaków", Wujek zaś dla „pospolitego człowieka". Przymiotnik „pospolity" użyty przez jezuitę ma szersze znaczenie niż termin określający czytelników w adresie bibliograficznym pracy kalwińskiego pisarza, ponieważ odnosi się do ogółu odbiorców, a nie konkretnej grupy czytelniczej [22, s. 82], którą w przypadku księgi Reja stanowili ludzie niewykształceni. Zgodnie z informacją zawartą w dopowiedzeniu do tytułu *Postylli* „większej" można wnioskować, iż dzieło

Wujka było dedykowane zarówno tej części społeczeństwa, która posiadała pewną wiedzę z zakresu teologii, jak i tym czytelnikom, którym tej wiedzy zabrakło [22, s. 82].

Jakub Wujek w podtytule wykładu słowa Bożego bardzo ogólnikowo określił czytelników homilii, czego nie można już powiedzieć o obrazie przyszłych odbiorców jego dzieła utrwalonym w „Przedmowie do czytelnika łaskawego". W prefacji, zamieszczonej w pierwodruku *Postylli* „większej", a następnie przedrukowanej z niewielkimi zmianami w drugiej edycji tegoż zbioru w 1584 r., duchowny sprecyzował przynależność wyznaniową osób, dla których przygotował omówienie materii biblijnej. Informacja o tym, że księga homiletyczna powstała z myślą o wyznawcach katolicyzmu, została ujawniona już w pierwszym akapicie słowa wstępnego. Jak czytamy: „Postylla nic nie jest inszego jedno wykład Ewangelii a Pisma Świętego. Zdało mi się za potrzebne, mój miły czcicielu, tu na przodku nieco mówić o prawym rozumienia, a wykładzie Pisma Świętego. Bo iż tych ostatnich a barzo niebezpiecznych czasów wedle proroctwa Pana Chrystusowego już nastali rozmaici ludzie, którzy rożnie a niesfornie pisma wykładając, na swe je wymysły gwałtownie naciągają. A pod imieniem P[ana] Chrystusowym i pod świętym a ozdobnym tytułem Ewangelijej wiele ludzi zwodzą. Tedy trzeba wiedzieć, którego się wżdy wykładu bezpiecznie trzymać masz, i na którym słusznie przestawać masz. A zwłaszcza, iż między katolikami, a między wszystkimi przeciwnikami nie o piśmie, które wszyscy zarówno przyjmujemy […], ale o prawym a własnym rozumieniu a wykładzie pisma wszystek spór jest" [20, k. 4 v.].

W kolejnych częściach przedmowy autor jeszcze wielokrotnie podkreślał związek czytelników *Postylli* z katolicyzmem. W końcu któż inny, jeśli nie zwolennik Rzymu miał stać się potencjalnym odbiorcą dzieła katolickiego duchownego? Być może do grona czytelników Wujkowej pracy, poza wyznawcami konfesji rzymskiej, należeli również protestanci. Z pewnością ze zbiorem homiletycznym przyszłego translatora Biblii zapoznał się kalwinista Grzegorz z Żarnowca (ur. około 1528-zm. około 1601) – wytypowany przez swoje środowisko wyznaniowe na apologetę, nieżyjącego już w roku wytłoczenia katolickiej *Postylli*, Mikołaja Reja [17, s. 140]. W omówieniu materii biblijnej członek Towarzystwa Jezusowego nie stronił od obraźliwych sformułowań kierowanych pod adresem literata z Nagłowic, na które odpowiedział kilkanaście lat później wspomniany Grzegorz Żarnowita. W swoim dziele postyllograficznym, to jest *Postylli albo wykładzie Ewanjelij niedzielnych i świąt uroczystych przez cały rok Kościoła chrześcijańskiego powszechnego […]*, „kalwiński Skarga" zawarł krytykę Wujkowej księgi homiletycznej, Towarzystwa Jezusowego oraz katolicyzmu [12, s. 82].

Księga homiletyczna zakonnika z Wągrowca została pomyślana przede wszystkim jako replika przedstawicieli Kościoła rzymskiego na „kacerski" zbiór kazań Reja, co znalazło odzwierciedlenie w treści dzieła.

O erudycyjności pracy duchownego czytelnik mógł się przekonać, nie zapoznając się jeszcze z zasadniczą częścią zbioru. Wystarczyło, że przejrzał początkowe stronice dzieła, bowiem tuż po skierowanej do niego przedmowie, następował obszerny wykaz pisarzy chrześcijańskich, na których autorytet powoływał się w swoich wynurzeniach Wujek. Dlatego też wbrew zapewnieniom duchownego zamieszczonym w podtytule księgi homiletycznej – „dla pospolitego człowieka" – wywód kaznodziei był nieczytelny dla osób nieposiadających wykształcenia teologicznego.

W drugim, *notabene* ostatnim w dobie staropolskiej, wydaniu *Postylli* „większej" ową informację o adresacie dzieła pominięto. Decyzja o rezygnacji z dookreślenia potencjalnego odbiorcy wykładu słowa Bożego z pewnością wynikała z faktu, iż edycja dzieła Wujka z 1584 r. w znacznej mierze powielała treści pierwodruku.

Przygotowany przez jezuitę wykład Pisma Świętego okazał się interesującą lekturą dla wykształconych kapłanów, księga ta jednak nadal nie zaspakajała potrzeb tych, którzy przed laty zdecydowali się sięgnąć po pracę literata z Nagłowic, to jest prostego ludu oraz mniej wykształconego kleru. W obawie, aby społeczeństwo nie zechciało ponownie skorzystać z „heretyckiego" zbioru kazań, dwaj przedstawiciele konfesji rzymskiej – prymas Jakub Uchański (1502-1581) oraz biskup Piotr Myszkowski (około 1510-1591), zachęcali Wujka do opracowania „skróconej" wersji *Postylli katolickiej* [12, s. 83; 13, s. 116]. Zakonnik za namową owych dostojników kościelnych przystąpił do pracy, której efektem stała się *Postylla mniejsza*, skierowana, jak informował jej podtytuł, do „ubogich kapłanów i gospodarzów i pospolitego człowieka". Przygotowany przez członka Towarzystwa Jezusowego zbiór homiletyczny, który odpowiadałby finansowym i merytorycznym możliwościom ludzi mniej wykształconych, tylko w niewielkim stopniu opierał się na materiale zaczerpniętym z *Postylli* „większej". Jezuita świadomie zrezygnował z powielania opracowanych już niegdyś treści dlatego, „aby i ci, co już mają Postyllę wielką, i tak małej wedle potrzeby używać mogli, i ci, co będą mieć małą, do więtszej się w inszych materiach uciekali" [29, k. 3 r.-3 v.].

Pominięcie w „skróconej" wersji *Postylli* wielu teologicznych kwestii omówionych na kartach monumentalnego trzyczęściowego dzieła z lat 1573-1575 wydaje się tym bardziej uzasadnione, iż wydany w 1580 r. w poznańskiej oficynie wydawniczej Jana Wolraba (zm. około 1591 lub 1592) [26, s. 270] i powielany jeszcze pięciokrotnie w późniejszych latach zbiór kazań został pomyślany przede wszystkim jako swoiste kompendium wiedzy biblijnej dla kapłanów oraz ludzi świeckich nieposiadających gruntownego wykształcenia teologicznego. Przeznaczenie księgi homiletycznej jezuity znalazło swoje odzwierciedlenie w sferze językowej prezentowanych zagadnień [1, s. 192]. O dostosowaniu przez kaznodzieję treści dzieła do potrzeb czytelników świadczy sam fakt, że *Postyllę*, jak

zaznaczał duchowny w przypisaniu do biskupa Łukasza Kościeleckiego (1539-1597), „prości kapłani snadniej użyć jeśliby tak złej pamięci byli i z niej czytać ludziom na kazaniu mogli" [29, k. 3 r.].

Być może wśród czytelników postylli znaleźli się również niektórzy z adresatów listów dedykacyjnych pomieszczonych na kartach tychże ksiąg. Do grona mecenasów zbiorów kazań należeli: dygnitarze państwowi – Henryk Walezy (1551-1589), Stefan Batory (1533-1586), Anna Jagiellonka (1523-1596), Zygmunt III Waza (1566-1632), przedstawiciele władz Kościoła – Adam Konarski i Łukasz Kościelecki oraz Rada Miejska i mieszkańcy miasta Poznania. Z kręgu tejże przypuszczalnej grupy odbiorców katolickiego omówienia materii biblijnej powinno się jednak wykluczyć dwóch pierwszych elekcyjnych władców Rzeczypospolitej ze względu na fakt, iż nie znali oni ojczystej mowy swoich poddanych, w której została skomponowana zasadnicza część zbioru kazań. Natomiast niewątpliwie wśród grupy protektorów postylli, znających pracę katolickiego duchownego znaleźli się wspomniani biskupi. Świadectwa wskazujące na to, że czytelnikami dzieła byli również tacy jego „opiekunowie" jak Anna Jagiellonka czy mieszkańcy stolicy Wielkopolski, można odnaleźć w przypisaniach dedykowanych tymże osobistościom [10, k. 2 r.- 2 v.; 28, k. 2 v.].

Po raz ostatni w dobie staropolskiej *Postylla katolicka* rektora poznańskiego kolegium opuściła prasy zakładu drukarskiego w 1617 r. Data ta stanowi wyraźną cezurę dla badaczy dorobku kaznodziejskiego zakonnika, ponieważ zamyka produkcję typograficzną wykładu Pisma Świętego Wujka na okres ponad dwustu lat. Brak po 1617 r. zainteresowania księgą homiletyczną członka Towarzystwa Jezusowego, tak znakomicie wpisującą się w potrzeby Kościoła w Polsce w pierwszej dynamicznej fazie kontrreformacji, być może wynikał z faktu, iż gustom siedemnasto- i osiemnastowiecznych czytelników bardziej odpowiadała twórczość homiletyczna współczesnych im duchownych.

Do odrodzenia dorobku kaznodziejskiego jezuity doszło w XIX stuleciu. Wówczas praca zakonnika została wytłoczona czterokrotnie w miastach pozostających pod okupacją trzech różnych mocarstw zaborczych [2, s. 176-177]. Pierwszego przedruku zbioru homiletycznego, a dokładnie *Postylli katolickiej mniejszej*, dokonano we Wrocławiu w 1843 r. Księga renesansowego kaznodziei ukazała się w drukarni Henryka Richtera, a koszt jej wytłoczenia sfinansował tamtejszy księgarz i wydawca – Zygmunt Schletter (1803-1876). Obszar, na którym dokonano owej reedycji *Postylli katolickiej* słynął w pierwszej połowie XIX w., czyli w okresie wytłoczenia dzieła jezuity, z produkcji książek o charakterze religijnym [5, s. 167].

Kolejne wydania omówienia materii biblijnej ukazały się ćwierć wieku później, jednak w bardzo bliskich odstępach czasowych. W latach 1868-1870 nakładem krakowskiego księgarza Władysława Jaworskiego

(1837-1875) powielono pierwodruk katolickiej interpretacji słowa Bożego – *Postyllę* „większą". Niedługo potem ów małopolski pracownik książki przygotował także wydanie *Postylli mniejszej*. Trzecim miastem, w którym „wyprasowano" w okresie zaborów wykład Pisma Świętego była Warszawa. Dzieło homiletyczne zakonnika z Wągrowca opuściło oficynę wydawniczą Józefa Ungera (1817-1874) w 1870 r. Istniejąca od 1841 r. firma poligraficzna wspomnianego typografa, obok prężnie rozwijającego się Zakładu Drukarskiego i Odlewni Czcionek S. Orgelbranda i Synów, była jednym z największych ówczesnych warszawskich przedsiębiorstw zajmujących się produkcją książki [14, s. 268].

W XIX stuleciu praca Jakuba Wujka po upływie ponad dwustu lat od wytłoczenia jej ostatniej edycji w dobie staropolskiej znów znalazła się w centrum zainteresowania drukarzy, nakładców i czytelników. Niezwykle interesujący wydaje się fakt, iż o imprymowniu dzieła renesansowego kaznodziei w okresie zniewolenia Rzeczypospolitej zadecydowały podobne, jak w przypadku wydania z 1573 r., czynniki. Dzieło jezuity zostało „wyprasowane" w XVI w., aby zaspokoić głód słowa Bożego oraz wytrącić z rąk katolików „kacerskie" księgi. Zbliżony cel towarzyszył decyzji o rozpowszechnieniu pracy zakonnika w okresie zaborów, bowiem jak czytamy w przedmowie wydawcy do pierwszej dziewiętnastowiecznej reedycji *Postylli mniejszej*: „Był ten zwyczaj u bogobojnych naszych przodków, że przestrzegając przykazania kościelnego co do obchodzenia dni niedzielnych i świętych, oprócz uczęszczania w nie na nabożeństwa i słuchanie słowa bożego, zatrudniali się także po domach czytaniem swoich ksiąg religijnych. Do książek takowych należały szczególniej Żywoty świętych pańskich […] i tak zwane Postylle, większa i mniejsza […]. Równie ten, jak i inne pobożne tego rodzaju zwyczaje […] zdają się upadać coraz bardziej […]. Jako zaś dziś więcej niż kiedykolwiek przywrócenie tego zwyczaju, zwłaszcza przez wzgląd na małą bardzo liczbę duchowieństwa, staje się potrzebą, aby i niemogący słuchać w niedziele i święta kazań lub nauk, mieli sposobność oświecić się w zasadach religii; tak też ono jedynie zdolne jest położyć tamę skwapliwości do książek bezbożnych i gorszących, jakiemi aż wierni Chrystusowi za dni naszych bywają narzuceni […]. Tym ożywiony duchem zamierzyłem jedną z takowych książek drukiem upowszechnić i ułatwić ile możności nabycie jej wiernym Chrystusowym […], a za najstosowniejszą dla czasu i okoliczności naszych poczytałem tak zwaną: Postyllę mniejszą" [7, s. 3-5].

Autor prefacji jasno sprecyzował cel opublikowania pracy oraz określił jej potencjalnych adresatów. Wrocławskie wydanie *Postylli mniejszej* to jedyna dziewiętnastowieczna reedycja „skróconego" wykładu materii biblijnej, która została opatrzona przedmową wydawcy. Słowo wstępne pojawiło się również w przedruku *Postylli katolickiej* „większej". Krakowski księgarz Władysław Jaworski, po śmierci wspólnika wyłączny

właściciel prężnie rozwijającej się krakowskiej firmy – Księgarni i Wydawnictwa Dzieł Katolickich, Naukowych i Rolniczych [11, 149; 19, s. 372-373], tak oto motywował swoją decyzję o wytłoczeniu pracy homiletycznej renesansowego kaznodziei: „Dzieło, którego przedruku dokonałem, już od dawna należycie poznane i ocenione, samo za sobą przemawia. […] raduję się niemniej, że dziełem tem czynię przysługę światłej Publiczności w ogóle, a w szczególności Kapłanom Kościoła katolickiego, dając im łatwą sposobność posiadania dzieła, które jest wzorem czystości języka, a skarbem nieoszacowanym myśli pięknych" [8, s. 31-32].

Jak wynika z przywołanej wypowiedzi małopolskiego pracownika książki, przedruku szesnastowiecznego zbioru kazań dokonano przede wszystkim z myślą o duchowieństwie. Można jednak przypuszczać, że poza przedstawicielami Kościoła w gronie czytelników dzieła Jakuba Wujka znalazły się także osoby świeckie. Zbiory kazań zawierające komentarze wybranych fragmentów Biblii z pewnością należały w zniewolonym kraju do grupy pożądanych lektur, zwłaszcza iż dla wielu mieszkańców dawnej Rzeczypospolitej księgi homiletyczne jezuity, być może, były jedyną możliwością obcowania ze słowem Bożym. Niedzielne uczestnictwo we mszy świętej utrudnione ze względu na odległe usytuowanie kościołów od miejsc zamieszkania mogła zrekompensować gorliwym katolikom właśnie lektura postylli wągrowieckiego zakonnika.

Bibliografia:

[1] Długosz T.: „*Postylla mniejsza" ks. Jakuba Wujka*. „Polonia Sacra" 1950 z. 1-4, s.189-198.

[2] Estreicher K.: *Bibliografia polska XIX stulecia*. T. 5. Kraków 1880.

[3] Estreicher K.: *Bibliografia polska*. T. 32. Kraków 1938.

[4] Górski K.: *Jakub Wujek jako pisarz*. „Polonia Sacra" 1950 z. 1-2, s. 92-122.

[5] Gondek E.: *Polska książka literacka na Śląsku pod panowaniem pruskim 1795–1863*. Katowice 1995. ISBN 83-226-0644-3.

[6] Hołowiński I.: *Homiletyka*. Kraków 1859.

[7] J. A.: *Przedmowa wydawcy*. W: Wujek J.: *Postylla katolicka mniejsza. To jest krótkie kazania czyli wykłady śś. Ewangelii na niedziele i święta całego roku*. Wrocław 1843, s. 3-9.

[8] Jaworski W.: *Przedmowa do niniejszego wydania*. W: Wujek J.: *Postilla Catholica to jest kazania na Ewanjelije niedzielne i odświętne przez cały rok według wykładu samego prawdziwego Kościoła świętego powszechnego. Teraz znowu przejrzana i poprawiona.*

Przydane są niektóre nowe kazania i obrona „Postylle" naprzeciw sprośnym wykrętom i potwarzom „Postylle" kacerskiej i regestr dwojaki. Kraków 1868-1870, s. 31-32.

[9] Kolbuszewski K.: *Postyllografia polska XVI–XVII wieku*. Kraków 1921.

[10] Konarski J.: [*List dedykacyjny do Rady Miejskiej i mieszkańców Poznania*]. W: Wujek J.: *Postylle mniejszej. Część wtóra letnia. To jest krótkie kazania, albo wykłady Świętych Ewangelij na kożdą niedzielę i na kożde święto ode dnia przenajświętszej Trójcy, aż do Adwentu wedle nauki samej prawdziwej Kościoła Świętego Powszechnego. Dla ubogich kapłanów i gospodarzów i pospolitego człowieka teraz znowu z pilnością napisan*a. Poznań 1580, k. 1 r.-3 v.

[11] Kras J.: *Krakowskie drukarnie i księgarnie w latach 1848-1870 z uwzględnieniem ruchu wydawniczego*. „Rocznik Biblioteki Narodowej" R.11 (1975), s. 139-160.

[12] Kuran M.: *Retoryka jako narzędzie perswazji w postyllografii polskiej XVI wieku (na przykładzie „Postylli katolicznej" Jakuba Wujka)*. Łódź 2007. ISBN 978-83-7525-067-1.

[13] Kuźmina D.: *Jakub Wujek (1541-1597). Pisarz, tłumacz i misjonarz*. Warszawa 2004. ISBN 83-89316-29-3.

[14] Lech M.: *Miasto Warszawa*. W: Lech M.: *Drukarze i drukarnie w Królestwie Polskim 1869-1905. Materiały ze źródeł archiwalnych*. Warszawa 1979, s. 260-287.

[15] Maciejowski W. A.: *Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830*. T. 2. Warszawa 1852.

[16] Mecherzyński K.: *Historia wymowy w Polsce*. T. 2. Kraków 1858.

[17] Pazera W.: *Jakub Wujek*. W: Pazera W.: *Kaznodziejstwo w Polsce od początku do końca epoki baroku*. Częstochowa 1999, s. 138-145. ISBN 83-7098-517-3.

[18] Pelczar J.: *Zarys kaznodziejstwa w kościele katolickim*. Cz. 2, *Kaznodzieje polscy*. Kraków 1896.

[19] Puciatowa A.: *Jaworski Władysław*. W: *Słownik pracowników książki polskiej*. Red. I. Treichel. Warszawa 1972, s. 372-373.

[20] Rej M.: *Świętych słów a spraw Pańskich, które tu sprawował Pan a Zbawiciel nasz na tym świecie jako prawy Bóg, będąc w człowieczeństwie swoim, to jest Kronika albo Postylla polskim językiem a prostym wykładem też dla prostaków uczyniona. Kraków 1557* [online]. [Data dostępu: 3.12.2013]. Dostępny w World Wide Web: http://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/doccontent?id=143953.

[21] *Siebneicher Mateusz*. W: *Drukarze dawnej Polski. Od XV do XVIII wieku*. T. 1, *Małopolska*. Cz. 1, *Wiek XV-XVI*. Red. A. Kawecka-Gryczowa. Wrocław 1983, s. 201-216. ISBN 83-04-01628-1.

[22] *Słownik polszczyzny XVI wieku*. T. 28. Red. K. Wilczewska, L. Woronczakowa. Warszawa 2000, s. 82. ISBN 83-87456-68-3.

[23] Starnawski J.: *Postylla Wujka wobec Postylli Reja*. W: Starnawski J.: *Wieki średnie i wiek renesansowy. Studia*. Łódź 1996, s. 154-182. ISBN 83-7016-937-6.

[24] Windakiewicz S.: *Mikołaj Rej z Nagłowic*. Lublin 1922.

[25] *Wirzbięta Maciej*. W: *Drukarze dawnej Polski. Od XV do XVIII wieku*. T. 1, *Małopolska*. Cz. 1, *Wiek XV-XVI*. Red. A. Kawecka-Gryczowa. Wrocław 1983, s. 358-369. ISBN 83-04-01628-1.

[26] *Wolrab Jan*. W: *Drukarze dawnej Polski. Od XV do XVIII wieku*. T. 1, *Małopolska*. Cz. 1, *Wiek XV-XVI*. Red. A. Kawecka-Gryczowa. Wrocław 1983, s. 270-280. ISBN 83-04-01628-1.

[27] Wujek J.: [*List dedykacyjny do Adama Konarskiego*]. W: Wujek J.: *Postilla catholica to jest kazania na kożdą niedzielę i na kożde święto przez cały rok, według wykładu samego prawdziwego Kościoła świętego powszechnego, dla pospolitego człowieka, teraz nowo a prosto językiem polskim napisana*. Kraków 1573, k. 1 r.-5v.

[28] Wujek J.: [*List dedykacyjny do Anny Jagiellonki*]. W: Wujek J.: *Postylle katolicznej część trzecia. W której się zamykają kazania na święta Panny Maryjej, Apostołów, Męczenników i innych Świętych, których Kościół zwykł obchodzić przez cały rok. Przydane są i żywoty niektórych, z pewnych historii zebrane. Przydana jest i Pasja, to jest historia męki Pana Zbawiciela naszego*. Kraków 575, k. 1 r.-2 v.

[29] Wujek J.: [*List dedykacyjny do Łukasza Kościeleckiego*]. W: Wujek J.: *Postylle mniejszej część pierwsza ozima. To jest krótkie kazania abo wykłady świętych Ewangelij na kożdą niedzielę i na kożde święto od Adwentu aż do przenajświętszej Trójce. Wedle nauki samej prawdziwej Kościoła Świętego Powszechnego. Dla ubogich kapłanów i gospodarzów i pospolitego człowieka teraz znowu z pilnością napisana.* Poznań 1579, k. 1 r.-3 v.

[30] Wujek J.: [*Przedmowa do czytelnika łaskawego*]. W: Wujek J.: *Postilla catholica to jest kazania na kożdą niedzielę i na kożde święto przez cały rok, według wykładu samego prawdziwego Kościoła Świętego Powszechnego, dla pospolitego człowieka, teraz nowo a prosto językiem polskim napisana*. Kraków 73, k. 1r.-5 v.

Iwona Rak
Department of Book and Library History
Institute of Library and Information Science
University of Silesia in Katowice
e-mail: iwona.rak89@gmail.com

Readers of Postylla by Jakub Wujek

Abstract:

The paper focuses on presenting the potential recipients of two old Polish collections of sermons by Jakub Wujek: Postylla catholica and its abridged version called Lesser Postilla. The readership audience was characterized based on selected elements of literary framework of homiletic books. Among the components of the framework discussed in the paper are the following elements of the outer delimitation of the work: titles, prefaces, dedicatory letters. Insights into nineteenth-century audiences of the reissue of postylla complement the paper.

Keywords:

Reading. Homiletics. Postyllography. Jakub Wujek.

Nowa Biblioteka
Nr 2 (15), 2014

Dorota Sochocka-Olszok
Zakład Bibliotekoznawstwa
Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej
Uniwersytet Śląski w Katowicach
e-mail: dorotasochocka@gmail.com

Muchomor, Lis i Żyd – jak Trzecia Rzesza wykorzystywała książki dla najmłodszych do budowania postaw rasistowskich u dzieci

Abstrakt:

W artykule omówiono działania Trzeciej Rzeszy, w których wykorzystywano książki dla najmłodszych w celu budowania postaw rasistowskich u dzieci. Wyróżniono trzy kategorie treści publikowanych w książeczkach dla dzieci: cechy fizyczne, przekonania religijne, wartości moralne. Następnie na przykładach zaprezentowano, jak manipulowano obrazem społeczności żydowskiej w oczach najmłodszych.

Słowa kluczowe:

Antysemityzm w książkach dla najmłodszych. Literatura dla dzieci. Propaganda. Trzecia Rzesza.

„Twoje dziecko należy do nas już dzisiaj.
Kim Ty jesteś? Ty przeminiesz, ale Twoi potomkowie
znajdują się już w nowym obozie. Już niedługo
nie będą w ogóle znać niczego innego"
Adolf Hitler 1933

Gdy na początku 1933 r. naziści doszli do władzy, w obszarze ich zainteresowań znalazły się także dzieci. To one, dzięki przemyślanej indoktrynacji nowych władz, miały stać się fundamentem zupełnie nowego świata. Guido Knopp swoją książkę *Dzieci Hitlera* (Warszawa 2008)

rozpoczął od niezwykle istotnego zdania: „Jest to historia pokolenia, które nie miało wyboru. Nie oni przecież głosowali na Hitlera, tylko ich rodzice. Chłopcy i dziewczęta, dorastający w latach trzydziestych i na początku lat czterdziestych, zostali zawłaszczeni przez państwo jak żadne pokolenie przed nimi czy po nich" [2, s. 7].

Na czele propagandowej machiny stanął „Der Stürmer"[1], niemiecki tygodnik polityczny, którego założycielem był gauleiter Frankonii – Julius Streicher. Jak sam zwykł mawiać, Streicher i „Stürmer" są jednym i tym samym – zatem ostatnie słowo przy tworzeniu tygodnika należało zawsze do gauleitera. „Der Stürmer" koncentrował się na działalności propagandowej w mocno stabloidyzowanej formie. W piśmie publikowano przede wszystkim stereotypowe, antysemickie teksty, uzupełniane karykaturami. W 1925 r. do redakcyjnego zespołu dołączył Philip Rupprecht, rysownik, który pod pseudonimem „Filips" tworzył najbardziej znane i zarazem najbardziej kontrowersyjne ilustracje. Naszkicowany przez niego wizerunek Żydów jako podludzi i źródła wszelkiego zła do dziś uznaje się za obraz odgrywający kluczową rolę w dehumanizacji i marginalizacji mniejszości żydowskiej w oczach zwykłych Niemców [2].

Rys. 1. Wykorzystanie wizerunku „Der Stürmer" w książeczce dla dzieci

Źródło: [1, s. 32].

Poprzez zaangażowanie głównego wydawcy koncern Stürmera wydał w latach trzydziestych ubiegłego wieku kilka książeczek dla dzieci, które miały wspomóc najmłodszych w kształtowaniu „prawdziwie niemieckich

[1] „Der Stürmer" (1923-1945) – nazistowski tygodnik polityczny. Ukazywał się w rekordowych nakładach, sięgających nawet 480 000 egzemplarzy. Stanowił element maszynerii propagandowej. Słynął z agresywnych i wulgarnych treści antysemickich.

postaw" (sic!). W każdej z nich zamieszczono przynajmniej jedną ilustrację, na której widniał wizerunek gazety lub Juliusa Streichera (Rysunek 1). W 1933 r. nakładem Stürmer Verlag ukazała się ilustrowana książeczka dla dzieci autorstwa Elviry Bauer pod tytułem *Trau keinem Fuchs auf grüner Heid und keinem Jud bei seinem Eid* („Nie ufaj lisowi na zielonej łące i Żydowi w jego obietnicach"). Tytuł miał nawiązywać do wypowiedzi szesnastowiecznego filozofa Marcina Lutra, który w jednej ze swoich ksiąg o narodzie mojżeszowym wypowiadał się w równie niepochlebny sposób. Książeczka doczekała się siedmiu wydań w łącznym nakładzie około 100 000 egzemplarzy [13]. Po ogromnym sukcesie książki, w 1938 r. wydano kolejną pozycję z serii, przeznaczoną dla nieco starszych dzieci. Był to *Der Giftpilz* (czyli trujący grzyb, bądź muchomor) pióra Ernsta Hiemera.

Ukazujące się nakładem Stürmer Verlag książeczki były skierowane do czytelników z różnych grup wiekowych. Publikacja *Trau keinem Fuchs…,* adresowana do młodszych dzieci, była bogato ilustrowana. Wykorzystane rysunki stanowiły podstawę przekazu, zaś tekst zawarto w krótkich wierszykach, nie pozostawiających miejsca na domysł. Czcionka przypominała pismo odręczne (podobnie, jak pierwsze wydania elementarza z 1910 r. Mariana Falskiego), co z pewnością posiadało pewne walory edukacyjne i mogło dodatkowo zachęcać rodziców do zakupu książki. Z kolei *Der Giftpilz* wydano z myślą o dzieciach, które już lepiej czytały. Książeczka jest zbiorem antysemickich opowiadań, co prawda ilustrowanych, jednak to tekst pełnił w niej fundamentalną rolę w przekazywaniu treści. Pięcioletni odstęp pomiędzy datami wydań tytułów może nasuwać przypuszczenie, że dzieci, które w młodszych latach przeczytały książkę E. Bauer, sięgnęły później po zbiór opowiadań E. Hiemera.

Antysemickie treści zawarte w książeczkach wydanych przez Stürmer Verlag można podzielić na trzy kategorie: nawiązujące do wyglądu zewnętrznego Żydów, przekonań religijnych oraz ich wartości moralnych. Celem propagandy antysemickiej było przede wszystkim utrwalenie głęboko zakorzenionych stereotypów kulturowych w niemieckim społeczeństwie. Ze względu na przewrotność ludzkiej natury, interesującej się częściej tym co ukryte, niż tym co widoczne, tak konstruowano treść, by budzić tłumione lęki poprzez sugerowanie, że to czytelnik odkrył szereg niegodziwości i skrywanych wad Żydów wynikających z ich odmienności rasowej.

Deprecjonowanie Żydów dotyczyło kilku sfer. Jedną z nich, szczególnie istotną, był wygląd zewnętrzny rozumiany bardzo szeroko. Zwracano zatem uwagę na takie kwestie, jak cechy fizyczne, ruchy i zachowania, ale także nazwiska, które, zdaniem twórców treści propagandowych, pozwalały na rozpoznanie Żydów. E. Bauer ograniczyła się do pokazania zestawienia stereotypu Żyda oraz prawdziwego Niemca (Rysunek 2), ubarwiając je informacjami o cechach charakteru. Zasugerowała też, że jednym ze sposobów poznania narodowości człowieka jest jego nazwi-

sko. Autorka przestrzegała Niemców szczególnie przed dwoma rodzajami nazwisk – obcobrzmiącymi oraz pochodzącymi od nazw zwierząt, takich jak Siebenreich, Blumenfeld czy Katz [1, s. 7].

Rys. 2. Porównanie „prawdziwego Niemca" oraz osoby z żydowskimi korzeniami

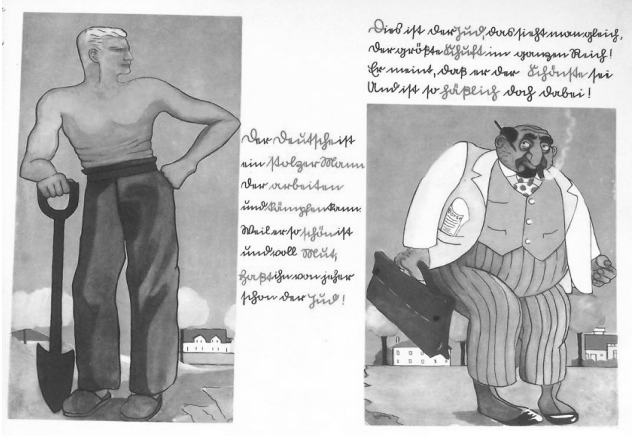

Źródło: [1, s. 4].

E. Hiemer w upomnieniach kierowanych do czytelników posunął się znacznie dalej. W opowiadaniu *Wie mann einen Juden erkennt* (*Jak rozpoznać Żyda*) przytoczył sytuację z sali lekcyjnej, gdzie młodzi Niemcy uczyli się rozpoznawać charakterystyczne cechy fizyczne Żydów (Rysunek 3). Uczniowie dowiadywali się m.in., że nosy Żydów są zaokrąglone na końcu, czyli przypominają odwróconą cyfrę sześć. Mają wydęte usta, z wyraźnie wysuniętą dolną wargą, natomiast powieki – grube i opadające. Są niskiego bądź średniego wzrostu, z krótkimi nogami, ramionami i nogami wygiętymi w łuk oraz niskim czołem (charakterystycznym dla przestępców). Żydów można łatwo – jak sugerował autor – rozpoznać po ciemnych kręconych jak u Murzyna włosach oraz dużych, przypominających filiżankę do kawy uszach. Nie wszyscy Żydzi posiadali jednak wszystkie wspomniane cechy, dlatego należało bacznie obserwować ich ruchy i zachowania, jak np. chwiejny chód, przesuwanie głowy w przód i tył, mówienie przez nos oraz wydzielany dziwny słodki zapach. Te niezwykle drobiazgowe informacje miały sugerować, że za odpychającym wyglądem kryje się równie odpychające i jeszcze bardziej niebezpieczne wnętrze. Taki sposób przedstawiania Żydów miał prowadzić do ostracyzmu społecznego osób, u których dostrzegano kilka z wymienionych cech [6, s. 11-12].

Rys. 3. Lekcja rozpoznawania Żydów w niemieckiej szkole

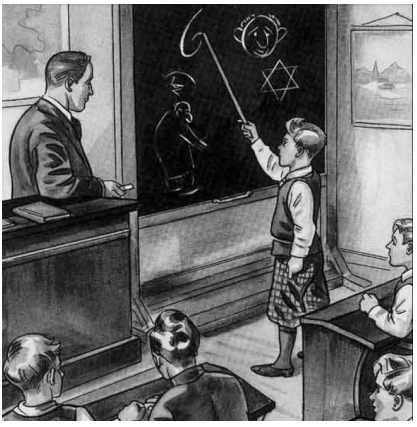

Źródło: [6, s. 10].

W propagandzie Trzeciej Rzeszy zarówno religijne przekonania, zewnętrzny wygląd, jak również wartości wyznawane przez Żydów były ze sobą ściśle powiązane. Zewnętrzna brzydota Żydów miała wynikać z moralnego zepsucia oraz okrucieństwa, którego przejawy dostrzegano m.in. w obrzędach religijnych oraz religii zależnej od aktualnej sytuacji. Owo okrucieństwo, szczególnie wobec zwierząt, łatwo wpisywało się w symbolikę niemieckiego sentymentalizmu. E. Hiemer wykorzystał rytualny ubój zwierząt do podkreślenia różnic w obrzędach żydowskich i germańskiej kulturze. Problem ten wyraźnie przedstawiono w opowiadaniu *Wie die Juden Tieren ulen* (*Jak Żydzi dręczą zwierzęta*), w którym dwaj chłopcy byli świadkami zabijania krowy przez Żydów (Rysunek 4). Chłopcy byli głęboko poruszeni zachowaniem rzeźników, którzy podczas uboju nie tylko śmiali się, ale także nie przestrzegali podstawowych zasad higieny [6, s. 39-40].

Rys. 4. Scena rytualnego uboju

Źródło: [6, s. 38].

Znacznie większe emocje w niemieckim społeczeństwie wzbudzało przyjmowanie katolickiej wiary przez żydowską ludność. Problematykę tę podjęli obaj wymienieni pisarze – zarówno E. Bauer, jak i E. Hiemer. Rysunki z *Der Giftpilz* oraz *Trau keinem Fuchs…* dotyczą bardzo podobnych sytuacji. Przedstawiają historię Itziga Iphrama (Rysunek 5). Jego życie miało pokazywać obłudę Żydów, którzy – przyjmując wiarę katolicką – liczyli na to, że mieszkańcy zapomną o ich żydowskim pochodzeniu. Wierszyk ten bez wątpienia wywołuje nawet dziś największe wrażenie w książce E. Bauer. Główny bohater – Żyd Itzig – ochrzcił się i obiecał, że zgodnie z nakazami Kościoła w dni postne nie będzie jadł mięsa. Ogromne było zdziwienie księdza, który postanowił odwiedzić bohatera w pewien piątek, ponieważ Żyd jadł akurat mięso. Wyjaśnił jednak, że mięso ochrzcił i zamieniło się w rybę, podobnie jak on – Żyd zamienił się w chrześcijanina [1, s. 9]. Podobnie sceptyczną postawę wobec ochrzczonego żydowskiego małżeństwa przyjęły młode kobiety ze zbioru opowiadań E. Hiemera [6, s. 23-24]. Powiedzenie, że – „Żyd zawsze zostanie Żydem" – stanowi stale obecny wątek w omawianych książeczkach. Kwestie religijne miały najmłodszym Niemcom uświadomić, że Żydzi nie są przywiązani do wiary, i co gorsze, naruszanie jej zasad nie stanowi dla nich problemu. Są oportunistami, którzy gotowi są wyrzec się każdej wartości.

Rys. 5. Itzig Iphram podczas wizyty księdza

Źródło: [1, s. 10].

Postawa ta miała wynikać również z bardzo wątpliwych wartości moralnych wyznawanych przez Żydów, które narzucało im również ich wyznanie. Po raz kolejny wyraźnie zaakcentowano nie tylko brak asymilacji z niemieckim narodem, ale również szkodzenie niemieckiemu społe-

czeństwu. Przykładem miało być nielegalne testowanie leków w szpitalu przez żydowskiego lekarza jedynie na niemieckich pacjentach, co powodowało bardzo wysoką śmiertelność (Rysunek 6). Działania miały ratować pacjentów żydowskiego pochodzenia, którym owe leki podawano dopiero po stwierdzeniu, że są nie tylko skuteczne, ale również bezpieczne dla zdrowia. Postawa żydowskiego lekarza miała wynikać ze słów księgi prawa mojżeszowego [1, s. 27]. W związku z przywiązaniem żydowskiej społeczności do tzw. wolnych zawodów, zadaniem propagandy było odseparowanie żydowskich lekarzy od niemieckich pacjentów poprzez sugerowanie ich niekompetencji oraz suponowanie rozmaitych dewiacji. E. Hiemer bardzo rozważnie wykorzystał animozje międzypokoleniowe, przywołując w jednym z opowiadań rozmowę matki z chorą córką, która – poinstruowana przez członków Bund Deutsche Mädel – odmawiała odwiedzin u żydowskiego lekarza. Matka broniła kwalifikacji lekarza, dlatego zdecydowała, że córka uda się na wizytę. W poczekalni lekarskiej miały jednak miejsce dwuznaczne sytuacje, jak krzyki dziewczynek i wołanie o pomoc, które napawały córkę niepokojem. W końcu córka uciekła, wyrywając się z uścisku lekarza próbującego ją zaprowadzić do gabinetu. Puentą opowiadania było przyznanie córce przez matkę racji i zaznaczenie, że rodzice mogą się mylić w ocenie sytuacji; tym bardziej ważne jest zatem aktywne uczestnictwo w młodzieżowych formacjach [6, s. 31-32].

Rys. 6. Scena z opowiadania o chorym Żydzie

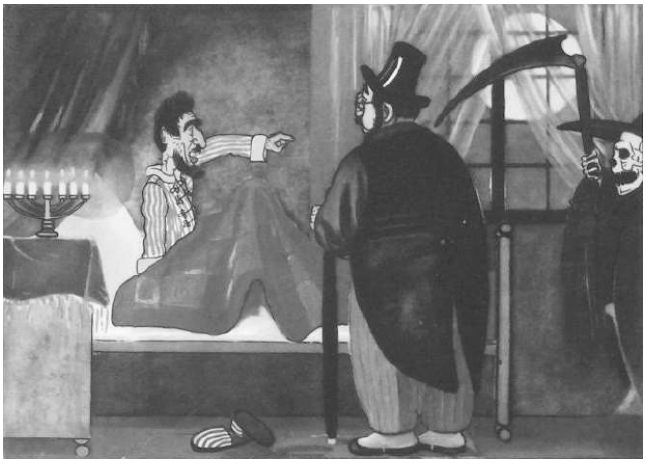

Źródło: [1, s. 28].

Motywem wielokrotnie wykorzystywanym i doskonale znanym chociażby z niemieckiej aranżacji baśni braci Grimm jest historia Kopciuszka. Podobną opowieść zbudowała w swojej książce E. Bauer, opisując losy

Rosy, niemieckiej dziewczyny służącej w żydowskim domu. W opowiadaniu pojawiły się postaci trzech leniwych córek oraz ich okrutnej matki, która wykorzystywała dziewczynę do coraz to cięższych prac. Podkreślała, że jedynie Żydzi zasługują na szacunek i dlatego odmawiała młodej Niemce posiłków [1, s. 23] (Rysunek 7). E. Hiemer w *Der Giftpils* skorzystał z podobnego wątku – młoda pracowita Niemka została uwięziona i wykorzystywana do niewolniczej pracy przez żydowską rodzinę. Pomoc dziewczynie ofiarował dopiero wrażliwy i hojny niemiecki biznesmen [6, s. 35-36]. Zestawieniem niemieckiej uczciwości i pracowitości z żydowskim okrucieństwem, lenistwem i krętactwem często posługiwano się w książeczkach dla dzieci, wydawanych przez Stürmer Verlag. Pozytywne cechy narodu niemieckiego najłatwiej było pokazać, zestawiając je z wątpliwymi (zdaniem autorów) wartościami Żydów. Męskość, odwaga i wrażliwość Niemców stały się w ten sposób czytelniejsze dla młodego odbiorcy, wyznaczając nieprzekraczalną granicę pomiędzy „my", a „oni".

Rys. 7. Młoda Niemka i obserwująca jej pracę Żydówka

Źródło: [1, s. 22].

Mogłoby się wydawać, że wątki pedofilskie są charakterystyczne dla współczesnej literatury. Dewiacja doskonale wpisywała się jednak w założenia nazistowskiej propagandy, mocno przemawiając zarówno do wyobraźni rodziców, jak i dzieci. Wizerunek „pana z cukierkami", którym od wieków straszono dzieci, w Trzeciej Rzeszy zyskał określoną narodowość i wyznanie. Pojawił się również w publikacji E. Hiemera.

Żyd w ciemnych okularach i długim płaszczu częstował cukierkami małą Elsę mówiąc, że będzie to ich tajemnicą (Rysunek 8). Dziewczynka podzieliła się jednak informacją ze starszym bratem, który aktywnie działał w Hitlerjugend. Brat szybko zorientował się, że tajemniczy pan

był Żydem i pospiesznie wezwał policjantów, którzy natychmiast aresztowali mężczyznę [6, s. 29-30]. W opowiadaniu szczególnie podkreślono przynależność dziecka do niemieckiej formacji młodzieżowej. Dzięki aktywności chłopca w Hitlerjugend możliwe było szybkie i efektywnie rozpoznanie zagrożenia. Żyd stał się synonimem niebezpieczeństwa, którego należało unikać.

Rys. 8. Wątek pedofilski w książeczce dla dzieci

Źródło: [6, s. 28].

Przedstawione w artykule ujęcia społeczności żydowskiej w propagandzie nazistowskiej dla najmłodszych czytelników są wprawdzie tylko fragmentem całości, ale jednak wystarczającym dla ukazania zabiegów wykorzystywanych w literaturze propagandowej Trzeciej Rzeszy. Obecność treści antysemickich i rasistowskich w publikacjach wzbudza słuszne oburzenie, tym bardziej, jeżeli ma to miejsce w literaturze dziecięcej, której zadaniem jest wychowywać, pokazywać, jak odróżniać dobro od zła i przede wszystkim uczyć samodzielnego myślenia. Wykorzystanie literatury dziecięcej do manipulowania społeczeństwem i – jak napisał Guido Knopp – do zawłaszczania umysłów i sumień, jest uważane za niedopuszczalne i przerażające, aczkolwiek dobrze znane z historii. Przedmiot symbolizujący wiedzę stał się narzędziem legitymizującym działania nazistowskiej propagandy, równie strasznej co pomysłowej, stąd tak atrakcyjnej dla dzieci.

Bibliografia:

[1] Bauer E.: *Trau keinem Fuchs auf grüner Heid und keinem Jud bei seinem Eid!* [online] [Data dostępu: 25.02.2014]. Dostępny w World Wide Web: https://archive.org/details/BauerElviraTrauKeinemFuchsAufGruenerHeidUndKeinemJudBeiSeinemEid193646S.ScanSuetterlin

[2] Bytwerk R.: *Der Stürmer: „A Fierce and Filithy Rag"* [online]. [Data dostępu: 25.02.2014]. Dostępny w World Wide Web: http://www.calvin.edu/academic/cas/faculty/streich3.html.

[3] *Children of the Third Reich* [online] [Data dostępu: 25.02.2014]. Dostępny w World Wide Web: http://www.hitlerschildren.com/t/1333-children-of-the-third-reich.

[4] *Der Giftpilz* [online]. [Data dostępu: 25.02.2014]. Dostępny w World Wide Web: http://www.calvin.edu/academic/cas/gpa/thumb.htm.

[5] Hasemann M.: *Religia Hitlera.* Warszawa 2011. ISBN 978-83-7648-993-3.

[6] Hiemer E.: *Der Giftpilz* [online] [Data dostępu: 25.02.2014]. Dostępny w World Wide Web: https://archive.org/details/Hiemer-Ernst-Der-Giftpilz

[7] Hitler A.: *Moja walka.* Krosno 1992. ISBN 83-900029-0-6.

[8] *Hugo Jeager* [online] [Data dostępu: 30.12.2013]. Dostępny w World Wide Web: http://www.anglonautes.com/history/hist_20_ww2_ger_nazi_industry_labor/hist_eu_ger_20_nazi_industry_forced_labor.htm.

[9] Knopp G.: *Dzieci Hitlera*. Warszawa 2008. ISBN 978-83-7391-971-6.

[10] Mills M.: *Propaganda and Children durning the Hitler Years* [online]. [Data dostępu: 30.11.2013]. Dostępny w World Wide Web: http://www.nizkor.org/hweb/people/m/mills-mary/mills-00.html.

[11] Orłowski H.: *Literatura w III Rzeszy.* Poznań 1979. ISBN 83-210-0036-3.

[12] Sala R.: *Krytyczny słownik mitów i symboli nazizmu.* Warszawa 2006. ISBN 83-88807-92-7.

[13] Showalter D.: *Jews, Nazi, and the Law. The Case of Julius Streicher.* "Simon Wiesenthal Annual" 1985, Annual 6, Chapter 6 [online]. [Data dostępu: 30.11.2013]. Dostępny w World Wide Web: http://motlc.wiesenthal.com/site/pp.asp?c=gvKVLcMVIuG&b=395155. ISSN 0741-8450.

[14] *Trust no fox…* [online]. [Data dostępu: 30.11.2013]. World Wide Web: http://www.calvin.edu/academic/cas/gpa/fuchs.htm.

Dorota Sochocka-Olszok
Department of Library Science
Institute of Library and Information Science
University of Silesia in Katowice
e-mail: dorotasochocka@gmail.com

Toadstool, Fox and Jew – How the Third Reich Used Books for the Youngest Readers to Build Racist Attitudes in Children

Abstract:

The article discusses the operation of the Third Reich, which used books for the youngest readers to build racist attitudes in children. Three categories of content published in booklets for children are distinguished: physical characteristics, religious beliefs, moral values. The examples present how Nazi Germans manipulated the image of the Jewish community for the children to have false opinions about the Jews.

Keywords:

Anti-Semitism in books for children. Children's literature. Propaganda. Third Reich.

Nowa Biblioteka
Nr 2 (15), 2014

Ewelina Palian-Kobiela
Zakład Bibliotekoznawstwa
Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej
Uniwersytet Śląski w Katowicach
e-mail: epalian-kobiela@us.edu.pl

Miłośnicy książki w wybranych powieściach współczesnych

Abstrakt:

Celem artykułu jest analiza i interpretacja motywu miłośników książki pojawiającego się w wybranych powieściach współczesnych. Główne metody badawcze użyte w artykule to metoda porównawcza oraz metoda egzemplifikacyjna. Techniką badawczą jest natomiast technika krytycznej analizy tekstu. Wyodrębnienie w powieściach bibliomanów, antykwariuszy i bibliotekarzy pozwoliło ukazać różnice w ich cechach charakteru, wiedzy, wykształceniu, zaangażowaniu, wyglądzie fizycznym oraz przywiązaniu do książki. Artykuł sygnalizuje możliwości badawcze kryjące się w powieściach współczesnych, które są przydatne dla wzbogacenia wiedzy o książce.

Słowa kluczowe:

Antykwariusz. Biblioman. Bibliotekarz. Miłośnicy książki. Motyw literacki. Powieść współczesna.

Wprowadzenie

Celem artykułu jest analiza i interpretacja motywu oraz wizerunku miłośników książki we współczesnej powieści. Wykorzystano w nim sześć polskich przekładów powieści obcojęzycznych pisarzy. Zasięg chronologiczny wybranych tytułów sięga od najwcześniej wydanego w 1946 r.

Tytusa Groana, aż do najpóźniej opublikowanego *Antykwariusza* z 2009 r. Cztery powieści ukazały się po 2000 r., natomiast dwie z nich wcześniej. Wybrany klucz, na podstawie którego zanalizowano powieści, związany jest z wyborem bestsellerowych tytułów opublikowanych przez najbardziej znane polskie wydawnictwa. W tekście zasygnalizowano również, która powieść jest prozą dla dorosłych, a która adresowana jest do młodzieży. Posłużono się metodą egzemplifikacyjną oraz metodą porównawczą. Metoda egzemplifikacyjna odnosi się do subiektywnego klucza wyboru powieści (a więc w pracy nie jest analizowana całość zagadnienia). Metoda porównawcza to porównanie różnych wizerunków miłośników książek. Wykorzystano również technikę krytycznej analizy treści, związaną z analizą tekstu powieści.

Analizując motyw bibliomanów, antykwariuszy i bibliotekarzy niezbędne jest jednoznaczne ustalenie ich definicji. Antykwariusz to właściciel lub pracownik antykwariatu zajmujący się zakupem, wyceną i sprzedażą obiektów antykwarycznych (książek, czasopism, rycin itp.) [5, s. 21]. Biblioman to człowiek ogarnięty chorobliwą namiętnością gromadzenia książek. Natomiast bibliomania to chorobliwa, wynaturzona miłość do książki, prowadząca do oszustw, kradzieży, nawet zabójstw w imię zdobycia upragnionego egzemplarza, jest to zbieractwo książek bez względu na ich wartości intelektualne i użytkowe [5, s. 36-36]. Bibliotekarz to wykwalifikowany pracownik zatrudniony na etatach obejmujących stanowiska służby bibliotecznej, jak i bibliotekarzy dyplomowanych. Nie są to natomiast pracownicy administracji, obsługi technicznej i porządkowej biblioteki, kierownik oraz dyrektor biblioteki [5, s. 43]. Do zadań bibliotekarza należy gromadzenie, opracowanie (rzeczowe i formalne), przechowywanie i udostępnianie zbiorów biblioteki, a także wyszukiwanie, wstępna selekcja i udzielanie informacji, tworzenie narzędzi przydatnych do przeszukiwania zbioru informacji oraz klasyfikacja wiedzy.

Bibliomani

Postać i namiętności bibliomana ukazane są w powieściach *Tytus Groan* i w *Złodziejce książek*.

Tytus Groan[1] to powieść psychologiczna dla dorosłych, należąca również do klasyki literatury fantastycznej. Jej akcja rozgrywa się w fantastycznym zamczysku i jest pełna scen mrożących krew w żyłach. Cała niesamowitość powieści ma jednak źródło całkowicie naturalne. To ludzkie charaktery i namiętności, wyostrzone i przerysowane, doprowadzone do granic absurdu, stwarzają sytuacje pełne grozy i napięcia.

[1] *Tytusa Groana* napisał Mervyn Peake. Jest to powieść w języku angielskim wydana w 1946 r. w Wielkiej Brytanii, w Polsce opublikowana w 1982 r. nakładem Wydawnictwa Literackiego jako pierwsza część trylogii.

Autor tkwi w tradycji humoru angielskiego: kunsztownie łączy humor z powagą, tworzy sytuacje groteskowe i absurdalne, czasem wręcz makabryczne. Hrabia Groan, władca na zamku jest bibliomanem. Jego biblioteka przysłania mu cały świat: „Na zsuniętych kolanach ważył księgę esejów swego dziadka, lecz jej nie otworzył. Ramiona leżały bezwładnie u boków, a głowa wspierała się o aksamitne oparcie krzesła. […] Wszystko w długiej sali chłonęło jego melancholię. Majaczące galerie dumały w powolnej udręce; książki, oddalające się ku kątom, rząd nad rzędem, zdawały się pojedynczymi tragicznymi tonami w monumentalnej fudze tomów" [4, s. 211].

Hrabia, udając się do biblioteki, ubiera specjalną szatę. Jego dłonie są przezroczyste jak alabaster, bo zawsze pozostaje w murach zamku. Nie musi nawet czytać przebywając w bibliotece, wystarczy mu wchłaniać jej atmosferę oraz oddawać się melancholii i przygnębieniu. Biblioteka i książki są ściśle związane z jego istotą. Imię hrabiego Groan – Sepulchrave – składa się z członów oznaczających „grób" i „szaleć za czymś", a nazwisko rodowe Groan oznacza „jęk".

W powieści tej nazwiska i imiona wskazują na pewne cechy charakteru postaci, na jej wygląd zewnętrzny czy zawód. Tego typu znaczące nazwiska pojawiają się zazwyczaj w utworach komediowych, lecz powieść Peake'a, pomimo humoru i groteskowego przerysowania, nie jest lekką i wesołą lekturą. Postaci w powieści, choć nieodparcie śmieszne ze względu na przerysowania charakterologiczne, mają w sobie na ogół jakiś rys głęboko ludzki, czasem tragiczny.

Biblioteka może stanowić przeszkodę w realizacji założonego celu, może stać się więzieniem. Mur zbudowany z książek nie pozwala dojrzeć „prawdziwej rzeczywistości". Gdzieś za oknami biblioteki pulsuje autentyczne życie, lecz jego odgłosy do niej nie przenikają. W tej sytuacji naturalnym gestem okazuje się ucieczka, wyprawa w świat, pomiędzy ludzi, którym książki nie są potrzebne ani do normalnej egzystencji, ani do osiągnięcia szczęścia [8, s. 33].

Biblioteka nie jest dla hrabiego miejscem pracy, lecz miejscem wypoczynku, marzeń, odosobnienia, ucieczki oraz poszukiwania spokoju. Jest dla niego dobrowolnym więzieniem. Nie potrafi on już dostrzec rzeczywistości poza nią. Ucieczka z niej nie przychodzi mu nawet do głowy. Po podpaleniu biblioteki przez służącego – Sepulchrave traci resztki zdrowego rozsądku: „W miarę upływu tygodni było mu coraz trudniej nie dopuszczać myśli o okropności owej nocy. […] Nie próbował uratować ani jednego tomu z półek, bowiem nawet wówczas, gdy płomienie skakały dokoła, wiedział, że każde zdanie, które uniknie ognia, stanie się nieczytelne i gorzkie jak żółć, że będzie mu urągać bez końca. Lepiej było mieć w sercu ziejącą dziurę, zupełnie pustą, niż by drwiła zeń pojedyncza księga" [4, s. 337-338].

Strata biblioteki jest dla Hrabiego druzgocącym ciosem, zaczyna cierpieć katusze. Pogrąża się w apatii i melancholii, jest niemal postacią nie z tego świata. Kocha swoje książki nie tylko dla dotyku i ich czytania, ale też dla samej jakości druku i papieru. Nie ma już miejsca, gdzie może spokojnie rozmyślać. Pustka ogarnia jego życie. Podpalenie biblioteki przez służącego jest przyczyną szaleństwa i samobójczej śmierci hrabiego: „Narkotyki były bezsilne, bowiem gdy po olbrzymiej dawce pogrążał się w szarej drzemce, wypełniały ją kształty prześladujące go po przebudzeniu. […] Bywały chwile, gdy bezcześcił kruszącą się i żałobną maskę twarzy uśmiechem okropniejszym niż najciemniejsze rysy bólu" [4, s. 340].

Hrabia zaczyna cierpieć na bezsenność, nawet leki mu nie pomagają. Jego zwykła melancholia z dnia na dzień przemienia się w coś bardziej złowieszczego. Na jego twarzy pojawia się uśmiech szaleńca. W końcu popełnia samobójstwo, czując, że nie ma dla niego życia po pożarze biblioteki.

Złodziejka książek[2] to powieść obyczajowa dla młodzieży. Jej akcja rozgrywa się podczas II wojny światowej i porusza temat hitleryzmu oraz holocaustu. Wszystko to ukazane jest z perspektywy Śmierci, która jest narratorem powieści, a więc powieść napisana jest w sposób niespotykany i bardzo odmienny od wielu opowieści wojennych.

Tytułową bohaterką jest dziesięcioletnia Liesel, która zostaje zostawiona przez swoją matkę w ubogiej, lecz troskliwej rodzinie zastępczej, Rosy i Hansa Hubermannów. Dziewczynka potrafi odnaleźć radość i ukojenie jedynie w książkach, które kradnie. Jest bibliołapem. Bibliołap to określenie złodzieja książek, który kradzież usprawiedliwia postawami szczególnego ich miłośnictwa [5, s. 35]: „Szła ze spuszczonymi oczami, a w środku, z każdym krokiem, szarpały ją nerwy. [...] Co za radość, być niezauważalnym! Wydawało się, że książka ostygła na tyle, by dało się ją wepchnąć pod mundurek. Na początku Liesel czuła na piersi miłe ciepło. Ale gdy szła dalej, książka znów zaczęła parzyć. [...] Była już w połowie Himmelstrasse, kiedy Liesel dłużej nie wytrzymała. Pochyliła się i wyciągnęła dymiącą książkę, przerzucając ją z ręki do ręki" [9, s. 99].

Liesel jest bibliomanką. Ma obsesję kolekcjonowania książek. Kradzież książki z pożaru rozpoczyna jej przygodę. Choć okładka dymi, a potem parzy ją, dziewczynka mimo wszystko jest zdeterminowana, aby ją zdobyć. Uważa, że książki przetrwały w zgliszczach specjalnie dla niej, czekają na nią i kuszą, aby je ukradła. Książka, a tym bardziej cała biblioteka może być warunkiem trwania kultury, więc aby ją zmienić naziści palą książki o treściach niezgodnych z nową ideologią: „Jeśli już mowa

[2] *Złodziejkę książek* napisał Markus Zusak. Jest to powieść w języku angielskim wydana w 2005 r. w Australii, w Polsce opublikowana w 2008 r. nakładem Naszej Księgarni. Została zekranizowana w 2013 r.

o złodziejstwie Liesel, to nie kradła książek dla zabawy, a tylko wtedy, kiedy czuła, że było to konieczne. Na razie jej wystarczały. Czytała głośno słowa powoli odwracając szeleszczące stronice" [9, s. 231].

Kolejne kradzieże są dla Liesel niezbędne. Czuje, że musi zdobywać ciągle coś nowego do czytania. Jej powiększająca się kolekcja bardzo ją cieszy, a pragnienie posiadania nowych książek jest nie do powstrzymania: „Już lepiej było ją ukraść. Kradzież ta mogła być, w pewnym – chorym – sensie tego słowa, uznana za zasługę. […] Liesel z najwyższym spokojem podeszła do biurka i wzięła książkę, po czym zabrała się do wychodzenia. […] Tego wieczora Liesel Meminger została pasowana na prawdziwą złodziejkę książek" [9, s. 268-269].

Liesel woli kraść książki, niż przyjmować je jako prezenty. Adrenalina, która pojawia się podczas kradzieży sprawia, że dziewczynka ciągle chce zdobywać więcej i więcej książek. Jej przyjaciel Rudy nadaje jej zaszczytne miano Złodziejki książek, które poczytuje ona sobie za wielki honor. Nie czuje żadnych wyrzutów sumienia. Dla książki, której zapragnie, gotowa jest na wszystko.

Bibliomani w analizowanych powieściach jawią się jako negatywne postaci, ponieważ dopuszczają się czynów niezgodnych z prawem czy wbrew moralności, jak Liesel w *Złodziejce książek*, oraz cierpią na zaburzenia psychiczne, jak hrabia Groan w *Tytusie Groanie.* Kiedyś byli oni bibliofilami, jednak ich pasja przerodziła się w namiętność, obsesją stało się kolekcjonowanie książek rzadkich, cennych lub efektownych. Istnieje więc ogromna różnica między bibliofilem a bibliomanem. Bibliofil ukazany jest w pozytywnym świetle, natomiast biblioman jawi się jako negatywna postać.

Antykwariusze

Osoba i zawód antykwariusza opisany jest w takich powieściach, jak: *Trzynasta opowieść* oraz *Antykwariusz.* Często poruszanym zagadnieniem jest wygląd antykwariusza, czynności i prace wykonywane przez niego w antykwariacie oraz kwestia zarobków w tym zawodzie.

Trzynasta opowieść[3] to powieść sensacyjna dla dorosłych. Stylistycznie nawiązuje do romantycznej powieści grozy. Główna bohaterka – Margaret Lea mieszka w pokoju nad antykwariatem. Co więcej, ona w tym antykwariacie pracuje razem z ojcem.

Klienci za bardzo im się nie naprzykrzają, więc oboje mają czas na czytanie. Gdy antykwariuszka kończy czytać książkę, po prostu ubiera kapcie i w środku nocy schodzi do antykwariatu po następną. O takim rozwiązaniu marzy chyba każdy miłośnik książek. Margaret rozmyśla nad

[3] *Trzynastą opowieść* napisała Diane Setterfield. Jest to powieść w języku angielskim wydana w 2006 r. w Wielkiej Brytanii, w Polsce opublikowana także w 2006 r. nakładem Wydawnictwa Amber.

stroną finansową zawodu antykwariusza: „Widzicie, jeśli chodzi o stronę finansową, antykwariat to tylko działalność uboczna. […] Zarabiamy na życie może sześcioma transakcjami dotyczącymi rzadkich druków rocznie. […] W opinii dyrektora naszego banku to zbytek, na który ojciec może sobie pozwolić dzięki swoim sukcesom" [7, s. 17].

Zawód antykwariusza jest zajęciem mało dochodowym. Działalność antykwaryczna niemal nie przynosi zysków. Prowadzenie antykwariatu umożliwiają jedynie uboczne transakcje starymi, poszukiwanymi drukami. Jednakże jego właściciele uważają go za serce wszystkiego, miejsce, gdzie mogą dbać o książki i spokojnie czytać.

Jest to azyl dla książek, bezpieczna przystań dla wszystkich tomów, które kiedyś z taką miłością pisano, a których teraz najwyraźniej nikt już nie chce. Zwłaszcza dla Margaret antykwariat jest szczególnym miejscem: „W przerwach w czytaniu pomagałam ojcu w pracy. W wieku dziewięciu lat wolno mi było pakować książki w brunatny papier i adresować do naszych zamiejscowych klientów. […] Kiedy miałam dwanaście lat, ojciec zlecił mi odszukiwanie zagubionych książek. […] Jako nastolatka pomagałam ojcu tak sprawnie, że w spokojne popołudnia nie mieliśmy właściwie nic do roboty" [7, s. 19].

Dla Margaret antykwariat jest jednocześnie domem i miejscem pracy. Jest dla niej lepszą szkołą niż jakakolwiek inna, a później jej własnym uniwersytetem. Jest całym jej życiem. Margaret jest stopniowo wtajemniczana przez ojca w czynności i zadania antykwariusza.

Już w wieku dziesięciu lat zaczęła zbierać niezbędne doświadczenie fachowe. Sprząta antykwariat, pakuje, odnajduje i układa kolejne dzieła. Poznaje i dotyka każde z nich. Szybko się uczy i jest zręczną antykwariuszką kochającą swoje zajęcie. Margaret pochłania książki. Są one dla niej symbolem niemych nauczycieli: „Moim zadaniem nie jest sprzedaż książek – robi to ojciec – ale ich doglądanie. […] Moje podopieczne, choć nie na tyle stare, by były cenne ze względu na swój wiek, i nie dość ważne, by ich poszukiwali zbieracze, są mi drogie, nawet jeśli są równie nudne w środku, jak na zewnątrz. Niezależnie od tego, jak banalna jest ich zawartość, zawsze jest w nich coś, co mnie porusza." [7, s. 21].

Margaret jest antykwariuszką, która traktuje książki jak swoje podopieczne. Odkurza je, dokonuje napraw i utrzymuje w porządku. Nie chce, aby były martwe, stara się więc z każdą z nich wejść w bezpośredni kontakt. Sądzi, że czytanie sprawia, iż pisarz, nawet już nieżyjący, w pewien sposób wraca do życia. Bohaterka uważa, że poprzez czytanie uobecniają się umarli oraz minieni.

Dla niej zbiór starych tomów zawiera pewnego rodzaju duszę pisarza zaklętą sprzed lat. Starodrukom zawdzięcza nie tylko swoją wiedzę, ale szuka w nich mądrości, rady i wzruszeń. Książki symbolizują tu pomniki zanikłych umysłów oraz są grobami myśli ich autorów.

Antykwariusz[4] to powieść kryminalna dla dorosłych. Jej intryga zaskakuje niczym barcelońskie zaułki tak żywo przedstawione w powieści. Akcja rozgrywa się głównie w środowisku barcelońskich antykwariuszy. Autor łączy teraźniejszość z wydarzeniami z XV w., dodając do tego liczne opisy architektury stolicy Hiszpanii. Tytułowym antykwariuszem jest Artur, którego wygląd zewnętrzny harmonizuje z rodzajem wykonywanej przez niego pracy: „Leciwy mężczyzna szperał wśród stosu piętrzących się na biurku książek. […] Szczupły, średniego wzrostu, ubrany w skromny granatowy garnitur – miał smukłą sylwetkę przydającą mu eteryczności. […] Żywe i bystre spojrzenie świadczyło o nadzwyczajnej zdolności koncentracji, typowej dla człowieka kochającego swoje zajęcie i tak bardzo pochłoniętego tym, co robił, że cierpiał, gdy cokolwiek go rozpraszało i odrywało od pracy" [6, s. 11-12].

Artur to sześćdziesięcioletni mężczyzna. Jego zręczności dowodzi ostrożność, z jaką dotyka cennych przedmiotów. Antykwariusz nosi okulary, co na ogół świadczy o częstym czytaniu i wytężaniu wzroku. Postać ta nie jest jednak jednoznacznie pozytywna, co wynika z wypowiedzi policjanta po śmierci Artura: „Artur nie mógłby zachować takiego majątku, gdyby na jego koncie wykryto jakieś nieprawidłowości. […] Podobno istniało aż pięć spółek związanych z Arturem, przeznaczonych do prania brudnych pieniędzy, ale nie ma na to dowodu. Ani jednego. Tylko olbrzymi majątek... nieznanego pochodzenia" [6, s. 177].

Artur nie jest uczciwym antykwariuszem. Majątku dorabia się na nielegalnych transakcjach antykwarycznych, które dobrze ukrywa. Jego spryt pozwala mu na cieszenie się pięknymi i trudno dostępnymi przedmiotami. Zdobywając majątek, jest nastawiony na cel, droga do niego jest nieistotna. Postać tego antykwariusza jest trudna w ocenie, gdyż choć jest on nieuczciwy, to jednak cieszy się ogólnym uznaniem. Jego adoptowany syn Enrique myśli o nim w ten sposób: „Był prawdziwym miłośnikiem starych ksiąg. […] Prawdziwą rozkosz sprawiała mu lektura, badanie, poszerzanie wiedzy. Cieszyło go poznawanie prawdy" [6, s. 397].

Antykwariusz jest także bibliofilem, posiada wielki, cenny księgozbiór z bogatą kolekcją białych kruków. Majątek nie jest dla niego ważny, cieszy go badanie ksiąg i zdobywanie wiedzy.

Antykwariusze są ukazani w powieściach bardzo różnorodnie. W *Trzynastej opowieści* Margaret to antykwariuszka nienaganna, nieskazitelna, prawdziwy wzór do naśladowania. Inaczej jest w powieści *Antykwariusz,* gdzie Artur opisany jest jako nieuczciwy, lecz pełen pasji miłośnik książek. Choć sprawia wrażenie samotnika, okazuje się zapamiętałym czytelnikiem pełnym wiary w magię książki.

[4] *Antykwariusza* napisał Julian Sanchez. Jest to powieść w języku hiszpańskim wydana w 2009 r. w Hiszpanii, w Polsce opublikowana w 2010 r. nakładem Świata Książki.

Antykwariusz w powieści współczesnej zajmuje się gromadzeniem wiedzy, potrafi dostrzec prawdziwą wartość przedmiotu, widzi jego głębię i treść, kupuje używane książki, wiedząc jaką w sobie niosą wartość. Studiuje biografię autora, jego osiągnięcia, postawę i zamiary, by potem dać go za przykład innym lub skazać na zapomnienie w mrocznym kącie na zakurzonej półce.

Bibliotekarze

Osoba oraz zawód bibliotekarza opisany jest w powieści *Błękitna sukienka* oraz *Lirael, córka Clayrów*.

Błękitna sukienka to powieść sensacyjna dla dorosłych.[5] Rozgrywa się w tle małomiasteczkowej atmosfery francuskiej prowincji. Przeplata się tutaj historia dwóch kobiet – kalwinki walczącej o swoje marzenia i swoją niezależność oraz spokrewnionej z nią, żyjącej kilkaset lat później Amerykanki Elli Turner. Ella poznaje w Lisle bibliotekarza Jeana-Paula, który pomaga jej w odkrywaniu przeszłości jej przodków. W rozmowie z nim Ella poznaje jego losy:

„– Pańska znajomość angielskiego jest godna podziwu. Gdzie pan się go nauczył?

– Przez dwa lata mieszkałem w Nowym Jorku. Studiowałem bibliotekoznawstwo na Columbii.

Spoglądał na mnie z uśmieszkiem, który zaobserwowałam u niego pierwszego dnia w bibliotece, protekcjonalnym i nieodgadnionym" [1, s. 44].

Jean-Paul ukończył bibliotekoznawstwo na Uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku. Jest to kierunek prowadzony na rzeczywistym uniwersytecie. Bibliotekarz specjalizuje się w starym piśmiennictwie. Pracuje w prowincjonalnym miasteczku w Lisle, choć wcześniej był bibliotekarzem w dużym mieście – w Nimes. Jego powrót do rodzinnego miasta ukazuje jak bardzo jest z nim związany. Dla bohaterki bibliotekarz ten determinuje wizerunek biblioteki, jest pewnego rodzaju „człowiekiem-instytucją".

Jest również bibliotekarzem z wyboru. Praca w miejskiej bibliotece w pełni zaspokaja jego oczekiwania i ambicje. Nie wygląda jednak jak stereotypowy bibliotekarz – czarne dżinsy i blezer, łososiowa koszulka z bawełny, opalenizna oraz protekcjonalny i nieodgadniony uśmiech kojarzą się Elli raczej z gangsterem. Wyraz twarzy ukrywa jednak jego prawdziwe myśli. Jean-Paul jest sarkastyczny w relacjach z innymi, a nawet gdy opowiada o sobie: „Powinnam się domyślić, że Jean-Paul nie pozwoli mi wziąć sprawy w swoje ręce. Był zbyt wścibski, by zachować dystans, zbyt gorliwie pragnął potwierdzenia własnych teorii. […] Zawsze miał też w zanadrzu gotowy wykład" [1, s. 86].

[5] *Błękitną sukienkę* napisała Tracy Chevalier. Jest to powieść w języku angielskim wydana w 1997 r. w Wielkiej Brytanii, w Polsce opublikowana w 2005 r. nakładem Wydawnictwa Prószyński i S-ka.

Jean-Paul jest bibliotekarzem erudytą przedstawionym pozytywnie. Erudycja w zakresie prac bibliotekarskich, poparta umiejętnością poszukiwań naukowych, a także sama pasja poszukiwawcza bohatera jest mocno podkreślona w powieści. Jego głęboka wiedza i sprawność zawodowa służą nie tylko jemu samemu, lecz także czytelnikom biblioteki. Bibliotekarz jest żądny wiedzy, ale też wiedzę posiada. Jest bibliotekarzem, który wie o bibliotece wszystko albo wiele – profesjonalistą, spoglądającym na użytkowników ponad ich głowami, posadowionym na cokole wiedzy i tradycji zbudowanej przez pokolenia poprzedników [2, s. 393-394]: „Jean-Paul zapalił lampę, oświetlając schludny pokój wypełniony książkami. […] Jean-Paul miał mnóstwo pozycji z dziedziny historii Francji, liczne powieści oraz kilka tytułów angielskich: Johna Updike'a, Virginii Woolf, Edgara Allana Poe. Osobliwa mieszanka" [1, s. 150-152].

Biblioteka Jeana-Paula zajmuje cały pokój. Nawet na stolikach nocnych jest pełno książek. Zbiór tworzą pozycje z zakresu historii Francji, a także liczne powieści, w tym także te angielskie – Updike'a, Woolf i Poego. Świadczy to o szerokich zainteresowaniach czytelniczych bibliotekarza. Książki nie są uporządkowane w żaden sposób – ani tematycznie, ani alfabetycznie. Jean Paul oddziela pracę od życia prywatnego.

Lirael, córka Clayrów[6] to powieść fantasy dla młodzieży. Tytułowa bohaterka to młoda Clayra, czyli kobieta wywodząca się z znakomitego, magicznego rodu jasnowidzów. Na skutek wielu zbiegów okoliczności Lirael dostaje pracę w bibliotece, gdzie może zwiedzać wiele różnych zakazanych dla innych części biblioteki. Daje jej to poczucie prawdziwego spełnienia: „– Nadajesz się i możesz zaczynać od razu. Zastępczyni Ness powie ci, co masz robić. Lirael wyszła oszołomiona szczęściem. Przebyła próbę. Została przyjęta. Będzie bibliotekarką" [3, s. 62-64].

Lirael dostaję pracę w bibliotece, bo jest cicha i tajemnicza. Jej przełożona uważa, że właśnie takie osoby nadają się najlepiej na stanowiska bibliotekarzy. Dziewczyna jest pełna nadziei na lepsze życie: „Miała przerabiać lektury obowiązkowe początkującej bibliotekarki: Zasady bibliotekarstwa, Podstawy bibliografii i Wielką Żółtą Księgę: Proste zaklęcia dla Trzecich Asystentów. Opanowanie tych tomów zabrało jej raptem miesiąc. „Pożyczała" więc potajemnie wszystkie książki, na jakie się natknęła, jak na przykład Czarną Księgę Bibliomancji" [3, s. 70-72].

Lirael czyta lektury dla początkującej bibliotekarki, ale także zakazane dla niej książki. Są to tytuły fantastyczne, nie istniejące. Musi się wiele nauczyć, aby zdobyć wymagane kwalifikacje. Bibliotekarka ukazana jest w akcji, gdy czyta i wypożycza. Do jej zadań należy układanie książek

[6] *Lirael, córkę Clayrów* napisał Garth Nix. Jest to powieść w języku angielskim wydana w 2001 r. w Australii, w Polsce opublikowana w 2004 r. nakładem Wydawnictwa Literackiego.

w czytelni, uzupełnianie zapisów w rejestrach, a także opracowywanie jednostek bibliotecznych. Jest przejęta swoimi funkcjami oraz wykonywaną pracą: „Nierzadko zdarzało się przecież, że bibliotekarze oddawali życie, prowadząc niebezpieczne badania, z przepracowania lub walcząc z nieznanymi niebezpieczeństwami odkrytymi w zbiorach Biblioteki. Lirael uznała, że zasada samopoświęcenia stosuje się szczególnie do niej. […] W ciągu ostatnich lat poznała wiele sekretów i niebezpieczeństw, jakie kryją w sobie Stare Poziomy" [3, s. 81-82].

Lirael jest bibliotekarką bohaterską. Posiada duży hart ducha, zdobywa podziw i szacunek swojego środowiska. Podejmuje się ważnych i niebezpiecznych zadań. Jest także bibliotekarką z zamiłowania. Uznanie dla zawodu, osiągnięć i instytucji upowszechniającej książkę odgrywa tu wielką rolę. Praca jest dla Lirael przyjemnością. Często, chociaż nie należy to do jej obowiązków zawodowych, przychodzi do biblioteki i próbuje odkryć jej sekrety. Jej sylwetka jest nakreślona bardzo korzystnie.

W powieści *Błękitna sukienka* oraz *Lirael, córka Clayrów* bibliotekarze są postaciami pozytywnymi. Charakteryzuje ich wielka erudycja albo są bardzo zaangażowani w swą pracę. Wypowiadają się z miłością o swoim zawodzie lub ich zawód jest przez innych oceniany pozytywnie. Działając, dają się poznać jako aktywni, twórczy i oddani bibliotekarze.

Podsumowanie

Bibliomani (bibliomaniacy) obsesyjnie kolekcjonują książki rzadkie, efektowne lub cenne. Antykwariusze w powieści współczesnej zajmują się gromadzeniem wiedzy, potrafią dostrzec prawdziwą wartość przedmiotu, widzą jego głębię i treść. Bibliotekarzy można scharakteryzować pod względem ich wartości etycznych: uczciwy lub nieuczciwy; poziomu umysłowego: zaniedbany intelektualnie lub też spragniony wiedzy oraz aktualnego nastroju: gdy są niespokojni czy rozkojarzeni.

Wyodrębnienie w powieściach motywu bibliomanów, antykwariuszy i bibliotekarzy pozwala ukazać różnice w ich cechach charakteru, wiedzy, wykształceniu, zaangażowaniu w wykonywaną pracę, wyglądzie fizycznym oraz przywiązaniu do książki. Zajmuje ona w ich życiu ważne miejsce jako wytwór kultury, będący swego rodzaju dowodem nobilitacji społecznej.

W świetle powyższej analizy wybranych powieści nasuwają się wnioski do dalszych badań naukowych tej problematyki. Brakuje więc międzynarodowych, całościowych badań. Tylko takie badania mogłyby wychwycić wędrówkę pewnych motywów pomiędzy literaturami różnych narodów oraz specyfikę sytuacji bibliotek krajach i w poszczególnych epokach. Powieści mogą również przynieść pełniejsze i wszechstronniejsze możliwości interpretacyjne motywu miłośników książki, niż w przypadku opierania się wyłącznie na źródłach tradycyjnych i tekstach naukowych.

Artykuł sygnalizuje możliwości badawcze kryjące się w powieściach współczesnych, które są przydatne dla wzbogacenia wiedzy o książce.

W obecnym kształcie mój artykuł nie jest ukończony i to nie dlatego, że wciąż kompletuję do niego materiały, ale przede wszystkim z tego względu, że proces gromadzenia źródeł nigdy nie będzie zakończony. Dlatego też tekst należy stale uzupełniać o nowo odkryte cytaty, przez co oczywistym jest, iż ma on charakter otwarty i nie może być traktowany jako zwieńczenie procesu badawczego, lecz raczej jako proces będący w trakcie powstawania.

Bibliografia:

[1] Chevalier T.: *Błękitna sukienka*. Przeł. M. Gawlik-Małkowska. Warszawa 2005. ISBN 83-7469-048-8.

[2] Kruszewski T.: *Przestrzenie biblioteki. O symbolicznej, fizycznej i społecznej obecności instytucji.* Toruń 2012. ISBN 978-83-231-2944-8.

[3] Nix G.: *Lirael, córka Clayrów*. Przeł. R. Śmietana. Kraków 2004. ISBN 83-08-03616-3.

[4] Peake M.: *Tytus Groan*. Przeł. J. Piątkowska. Kraków 1982. ISBN 83-08-00510-1.

[5] *Podręczny słownik bibliotekarza*. Oprac. G. Czapnik, Z. Gruszka, H. Tadeusiewicz. Warszawa 2011. ISBN 978-83-61464-39-6.

[6] Sanchez J.: *Antykwariusz.* Przeł. T. Tomczyńska. Warszawa 2010. ISBN 978-83-247-1876-4.

[7] Setterfield D.: *Trzynasta opowieść*. Przeł. B. Przybyłowska. Warszawa 2006. ISBN 83-241-2646-5.

[8] Tomkowski J.: *Zamieszkać w bibliotece*. Ossa 2004. ISBN 83-010002-2-X.

[9] Zusak M.: *Złodziejka książek*. Przeł. H. Baltyn. Warszawa 2008. ISBN 978-83-10-11358-0.

Ewelina Palian-Kobiela
Department of Library Science
Institute of Library and Information Science
University of Silesia in Katowice
e-mail: epalian-kobiela@us.edu.pl

Book Lovers in Selected Contemporary Novels

Abstract:

Bibliomaniacs, second-hand booksellers and librarians as fans of the book. This article aims to analyse and interpret the theme of book lovers appearing in selected contemporary novels. The main research methods used in this article are the comparative method and the method of exemplification, and the research technique is a critical analysis of the text. The identification of bibliomaniacs, antique book dealers and librarians allows showing differences in their character traits, knowledge, education, commitment, physical appearance and attachment to the book. The article indicates research opportunities hidden in contemporary novels that are useful to enrich the knowledge of the book.

Keywords:

Second-hand bookseller. Bibliomaniac. Librarian. Book lover. Literature theme. Contemporary novel.

Nowa Biblioteka
Nr 2 (15), 2014

Sylwia Żłobińska
Zakład Kultury Czytelniczej i Informacyjnej
Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej
Uniwersytet Śląski w Katowicach
e-mail: sylwia_zlobinsk@vp.pl

Współczesny stan czytelnictwa w Polsce. Analiza raportów Biblioteki Narodowej

Abstrakt:

Celem artykułu jest ukazanie obecnego poziomu czytelnictwa Polaków. Omówiono dwa zagadnienia: częstotliwość lektury oraz czynniki społeczno-demograficzne warunkujące czytelnictwo. Artykuł opracowano na podstawie statystyk opublikowanych przez Pracownię Badań Czytelnictwa Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej.

Słowa kluczowe:

Badania ankietowe. Biblioteka Narodowa. Czytelnictwo.

Realizowane przez Pracownię Badań Czytelnictwa Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej badania czytelnictwa[1] Polaków prowadzone są co dwa lata i mają formę cyklicznych wywiadów bez-

[1] Czytelnictwo to termin przyjęty przez badaczy na określenie procesu czytania zachodzącego w zbiorowości, wywołujący określone zachowania społeczne. Por. [6]. Czytanie nie odnosi się do wspólnej, publicznej, zbiorowej lektury, czy czytania głośnego określonym grupom. Chodzi tu o „sumę indywidualnych odczytań" – termin podany za [3].

pośrednich wśród ogólnopolskiej próby reprezentatywnej[2], osób powyżej piętnastego roku życia. Badania obejmują takie zagadnienia, jak np.: społeczny zasięg czytelnictwa, czytelnictwo młodzieży, zakup książek, inne źródła dostępu do nich, literatura dla dzieci i młodzieży w bibliotekach wiejskich, czytelnictwo literatury pięknej w okresie dojrzewania, definicje książki w świetle nowych technologii, lokalna twórczość poetycka oraz kultura druku w dobie Internetu.

Pracownia Badań Czytelnictwa „prowadzi badania kultury czytelniczej w Polsce rozumianej jako całokształt powiązanych ze sobą zjawisk wyznaczających miejsce książki i lektury w szerzej pojętej kulturze współczesnej. Interesuje nas to, w jaki sposób społeczny zasięg książki zmienia się w czasie, jak różnicuje się w skali całej populacji oraz jak zmiany struktury społecznej w ostatnich dziesięcioleciach i pojawienie się nowych technologii komunikacyjnych wpływają na formy i znaczenia doświadczeń lekturowych" [5].

Częstotliwość lektury Polaków

Niniejszy artykuł dotyczy poziomu czytelnictwa w Polsce oraz warunkujących go czynników. Pod koniec XX w. książka była traktowana jako jeden ze środków przekazu, obok radia i telewizji; powszechny i ogólnodostępny. Jak wynika z dostępnych danych, osoby czytające można podzielić na dwie grupy. Do pierwszej zalicza się osoby, które czytają z przymusu. Dotyczy to przede wszystkim uczniów i studentów. Lektura jest też stałym elementem życia lektorów (czytających w przedszkolach, szpitalach, ośrodkach wychowawczych, domach opieki), osób wierzących (korzystających z modlitewników, ksiąg liturgicznych, pism natchnionych), matek czytających dzieciom. Konieczność korzystania z książek użytkowych dotyka też ludzi w specyficznych sytuacjach życiowych. Korzystamy np. z przewodników po kraju i map, książek kucharskich, pism szachowych, ogrodniczych, motoryzacyjnych i innych oraz ze skróconych książkowych kursów gry na instrumencie. Ta grupa czytelników sięga po lektury niebeletrystyczne. Druga grupa to osoby czytające dla przyjemności, w czasie wolnym. Są to pasjonaci słowa pisanego, sięgają po literaturę piękną, mają warunki pozwalające na czytanie [6, s. 13-40].

[2] Grupa reprezentatywna, określana również jako: próba reprezentatywna, grupa próbna, zbiorowość próbna. Wybierana jest, gdy nie ma konieczności docierania z badaniem do całej społeczności („zbiorowości generalnej"). Składa się ona z niektórych elementów zbiorowości generalnej dobranej tak, aby ją reprezentowały. Jeśli taka próba dobrana jest odpowiednio, to wnioski uogólnić można na całą społeczność, której dotyczy badanie. Dobór próby reprezentatywnej może być: 1) losowy – każda jednostka zbiorowości generalnej ma równą szansę trafienia do próby reprezentatywnej. O wyborze decyduje przypadek. Taki dobór stosuje w badaniach Pracownia Badań Czytelnictwa Biblioteki Narodowej; 2) celowy – dobór jednostek jest świadomy. Uwzględnia się pewne szczególne cechy, kategorie badanych. Por. [7, s. 31-32].

Poniższe wykresy (Wykres 1 – Wykres 9) przedstawiają dane dotyczące czytelnictwa z lat 1994-2012. W tym okresie podstawowymi źródłami pozyskiwania książek dla czytelników były: biblioteki, zakup, księgozbiór własny, innych członków rodziny i znajomych. Aby poprawnie zinterpretować wyniki badań, pamiętać należy o definicjach podstawowych terminów, przyjętych umownie na potrzeby przeprowadzanych ankiet. Pod pojęciem „książka”[3] rozumie się nie tylko dzieła literatury pięknej i książki naukowe, lecz również wszelkiego typu albumy, poradniki, encyklopedie, słowniki oraz książki w formie elektronicznej. Używane są także trzy kategorie klasyfikujące czytelników. Czytelnik rzeczywisty to osoba, która ma „intensywny kontakt z książką”, czyli taka, która w ciągu ostatniego roku przeczytała siedem lub więcej książek. Z kolei czytelnik sporadyczny to osoba, która deklaruje czytanie od jednej do sześciu książek w roku. Respondentów, którzy nie przeczytali żadnej książki, ani jej fragmentów, określa się mianem grupy mającej „brak kontaktu z książką”. W przedstawionych wynikach badań nie ujęto respondentów, którzy nie potrafili określić własnej aktywności czytelniczej, dlatego też nie wszystkie odpowiedzi sumują się do 100%.

Rok 1994 jest rokiem przełomowym [9, s. 7-16]. Sięgając do wcześniejszych badań należy zaznaczyć, że w latach 70. i 80. XX w. poziom czytelnictwa w Polsce był stabilny. Obejmował ok. 3/5 społeczeństwa. Przemiany polityczne po 1989 r. spowodowały duży wzrost czytelnictwa w kolejnych latach. Widoczne jest to w wykazach statystycznych z 1992 r., kiedy sięganie po książkę zadeklarowało aż 71% badanych. Powodem takiej sytuacji była bogatsza ilościowo i jakościowo oferta wydawniczo-księgarska. Dostrzeżono również wzrost potrzeby obcowania z książkami, powszechne uznanie ich za atrakcyjne. Jednak szybko nastąpiło nasycenie. Dane z 1994 r. można interpretować jako spadek poziomu czytelnictwa, ale też jako powrót do stanu sprzed przemian społeczno-gospodarczych i stabilizację na podobnym poziomie.

W 1994 r. najliczniejszą grupę (Por. Wykres 1) stanowiły osoby nieczytające (45%), zaś najmniej liczną – czytelnicy intensywni (22%). Sporadyczny kontakt z książką zadeklarowało 33% respondentów. Oznacza to, iż dziesięć lat temu prawie połowa społeczeństwa nie sięgnęła po żadną książkę w ciągu roku, a jedynie co piąty Polak przeczytał więcej niż pół lektury miesięcznie. Analiza czynników społeczno-demograficznych wskazuje, iż czytelnictwu sprzyja posiadanie minimum średniego wykształcenia, umysłowy charakter pracy, mieszkanie w mieście, młody wiek i względnie wysoki dochód na osobę.

[3] Powszechnie „książka” definiowana jest jako: najbardziej typowa forma przekazu pisemnego. Składa się z treści, sposobu ich oddziaływania i elementów materialnych. W znaczeniu potocznym jest to dokument tekstowy przyjmujący formę kodeksu [7, s. 20]. Kontakt z książką ma miejsce w czasie jej czytania, korzystania z niej.

Najpopularniejszymi typami książek wśród respondentów były książki „szkolne" (rozumiane jako lektury i podręczniki), romanse (przede wszystkim seria *Harlequin*) i literatura kryminalno-sensacyjna (np. powieści Agathy Christie). Wśród polskich dzieł najczęściej czytano *Trylogię* Henryka Sienkiewicza oraz *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza [10, s. 10-33].

Wykres 1. Kontakt z książką w 1994 r.

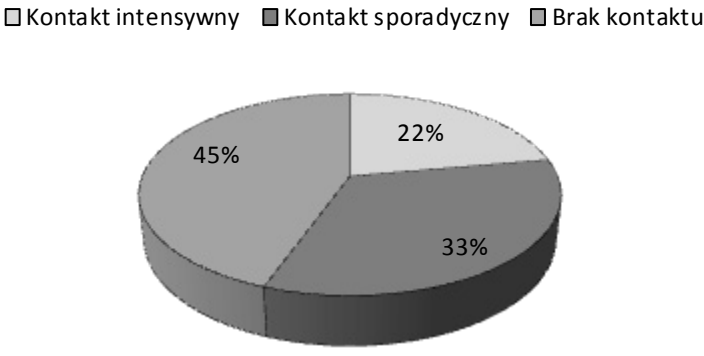

Źródło: oprac. własne na podstawie [5].

Kolejne badania przeprowadzono dwa lata później – w 1996 r. (Por. Wykres 2). W porównaniu do wcześniejszych wyników widać wzrost liczby czytelników sporadycznych o 1% i liczby czytelników intensywnych o 2%. Brak kontaktu z książką zadeklarowało 42% respondentów. Najistotniejszymi czynnikami warunkującymi czytelnictwo są: wiek oraz miejsce zamieszkania. Jak wynika z raportu sporządzonego przez pracowników Biblioteki Narodowej, im starsza grupa respondentów, tym mniejsza częstotliwość czytania. Najmłodsza grupa badanych – 16-19 lat – podlega obowiązkowi szkolnemu, dlatego w grupie tej 91% osób deklarowało kontakt z książką. Z grupy wiekowej 20-29 lat czytało 72% badanych, z kolejnej – 30-39 lat – już tylko 65%. Spadek liczby czytelników w kolejnych grupach wiekowych wynika w dużym stopniu ze zwiększenia obowiązków, podejmowania pracy, usamodzielniania się, zakładania rodzin. Respondenci z kolejnych dwóch grup – 40-49 i 50-59 lat – zadeklarowali jeszcze mniejszy kontakt z książką – odpowiednio 62% i 48%. Zaskakujące, że grupa osób starszych, głównie emerytów w wieku 60 lat i więcej, miała najniższy współczynnik procentowy – tylko 31%.

Drugi czynnik znacząco wpływający na częstotliwość i intensywność lektury to miejsce zamieszkania. Spośród mieszkańców wsi czytało

zaledwie 45% badanych, natomiast w miastach powyżej 500 000 mieszkańców – 74%.

Podane przez Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej informacje statystyczne zwracają uwagę badaczy na dwa niepokojące fakty:

– jedynie 55% uczniów i studentów czytało więcej niż jedną książkę na dwa miesiące;
– tylko 38% osób z wyższym wykształceniem czytało więcej niż jedną książkę w ciągu miesiąca [10, s.12-31].

Wykres 2. Kontakt z książką w 1996 r.

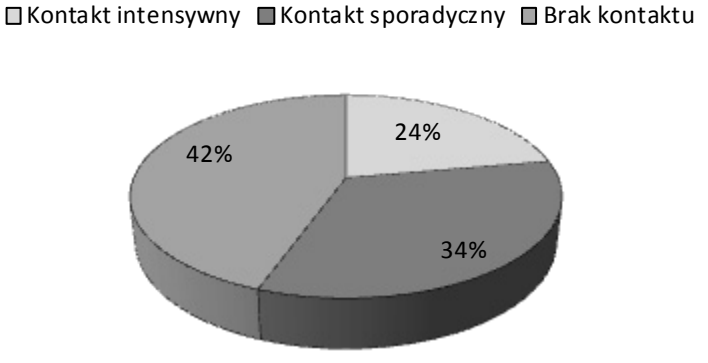

Źródło: oprac. własne na podstawie [5].

Po 1996 r. w badaniach Instytutu Książki i Czytelnictwa nastąpiła czteroletnia przerwa. Kolejny raport o stanie czytelnictwa w Polsce ukazał się w 2000 r. (Por. Wykres 3). Jego wyniki zbliżone są do poprzednich rezultatów badań: grupa czytających intensywnie stanowiła 22% badanych (jak w roku 1994), grupa nieczytających powiększyła się do 46%, natomiast grupa respondentów o umiarkowanym kontakcie z książką wciąż stanowiła ok. 1/3 ankietowanych (dokładnie 32%).

Odbiorców poszczególnych grup determinują okoliczności i cele sięgania po lekturę, bądź stronienia od niej. Grażyna Straus wyróżniła następujące cechy charakteryzujące proces czytania:

– spontaniczność lub zorganizowanie;
– sporadyczność lub regularność;
– dobrowolność lub przymus;
– jednorazowość lub wielokrotność;
– jednokierunkowość lub różnorodność" [6, s. 28-29].

Wykres 3. Kontakt z książką w 2000 r.

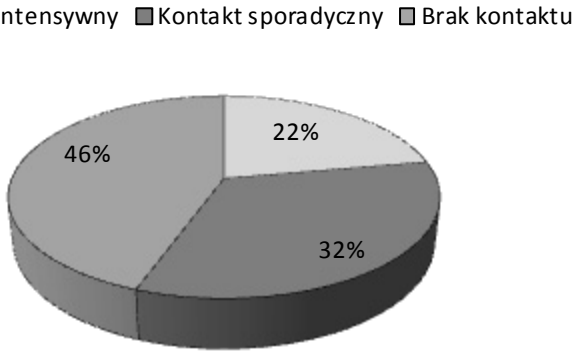

Źródło: oprac. własne na podstawie [5].

W ankietach z 2002 r. (Wykres 4) otrzymano identyczny odsetek czytelników deklarujących sporadyczny i intensywny kontakt w książką, jak w roku 2000. Z pozostałej grupy 2% badanych nie potrafiło zdeklarować poziomu aktywności czytelniczej, a 44% respondentów przyznało się do całkowitego braku kontaktu z książką.

W ankietach przeprowadzanych przez Pracownię Badań Czytelnictwa Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej respondenci wymieniali również tytuły czytanych publikacji. Na tej podstawie sporządzono listy najpoczytniejszych tytułów, nazywanych „powszechnikami lekturowymi". W 2002 r. należały do nich:

1. *Trylogia* – Henryka Sienkiewicza;
2. *Władca pierścieni* (całość lub wybrany tom) – J.R.R. Tolkiena;
3. *Pan Tadeusz* – Adama Mickiewicza;
4. *Harry Potter i kamień filozoficzny* – Joanne K. Rowling;
5. *Biblia* [11, s.98-103].

Obok zagadnienia poczytności lektur ważna jest też kwestia sposobów nabywania książek. Według badanych książki są zbyt drogie i wielu po prostu nie stać na ich zakup. Czytelnicy korzystają zatem z bibliotek, księgozbiorów rodziny, czy znajomych. Niekupienie żadnej książki stwierdziło aż 63% Polaków. Nabywcy przypadkowi, czyli tacy, którzy nabyli 1-2 książki, stanowili 17% badanych. Nabywcy sytuacyjno-klubowi weszli w posiadanie 5-11 lektur i stanowili 12% respondentów. Z kolei nabywcy nawykowi, czyli kupujący minimum 12 książek (zatem jedynie

jedną na miesiąc), stanowili tylko 7% społeczeństwa. W związku z niskim poziomem zainteresowania kupnem książek co 11 osoba deklarowała, że nie posiadała w domu żadnej książki. Należy zatem zadać pytanie, czy taki stan czytelnictwa wynika jedynie ze złych warunków materialnych? [11, s.118-174]

Wykres 4. Kontakt z książką w 2002 r.

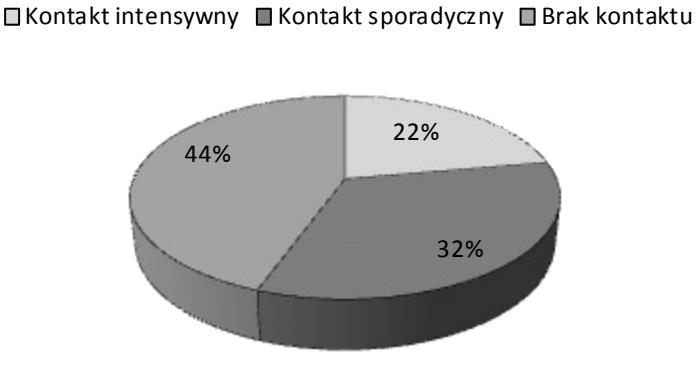

Źródło: oprac. własne na podstawie [5].

Po dwóch latach, czyli w 2004 r., stwierdzono nieznaczne zmiany procentowe w liczebności poszczególnych grup czytelniczych (Por. Wykres 5). W dalszym ciągu najliczniejszą okazała się grupa stroniąca od lektury (42%), a najmniej liczną – grupa czytająca minimum siedem książek w ciągu roku (24%). Czytanie sporadyczne zadeklarowało 33% badanych. Zaskakujący jest fakt, że aż 16% studentów stwierdziło brak kontaktu z książką. Zdecydowana większość społeczeństwa (co piąty badany) sięgała po lektury szkolne i podręczniki, m.in: *Mistrza i Małgorzatę* Michaiła Bułhakowa, *Dżumę* Alberta Camusa, *Zbrodnię i karę* Fiodora Dostojewskiego, *Skąpca* Moliera, *Folwark zwierzęcy* George'a Orwella, *Anię z Zielonego Wzgórza* Lucy Maud Montgomery, *Króla Edypa* Sofoklesa, *Makbeta* Williama Szekspira, *Zemstę* Aleksandra Fredry. Popularne były też książki obyczajowo-romansowe, np. Katarzyny Grocholi i z serii *Harlequin*. Na trzecim miejscu respondenci wybrali gatunek sensacyjno-kryminalny – książki Joanny Chmielewskiej, Agaty Christie, Dana Browna.

Jeśli chodzi o dostęp do zbiorów i źródła pozyskiwania dzieł, to znacząco wzrosła rola bibliotek. W porównaniu do poprzednich lat czytelnicy częściej korzystali ze zbiorów wszystkich typów bibliotek [8, s. 33-41, 58].

Wykres 5. Kontakt z książką w 2004 r.

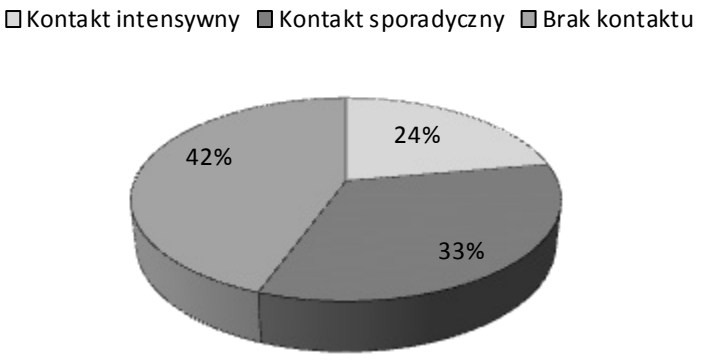

Źródło: oprac. własne na podstawie [5].

W 2006 r. (Por. Wykres 6) nieczytający stanowili już połowę społeczeństwa, natomiast czytelnicy intensywni zaczęli tworzyć grupę elitarną, wyraźnie liczebnie odbiegającą od pozostałych, która stanowiła jedynie 17% ankietowanych.

Wśród osób deklarujących czytanie tylko literaturę piękną wybierała niespełna połowa badanych (46%), wyłącznie literaturę beletrystyczną – 27%, natomiast oba gatunki – 19%. Wyniki te świadczą o kształtowaniu się czytelnictwa świadomego. Publiczność czytelnicza wie, w jakim celu sięga po książkę, ma sprecyzowany gust i wyraźne preferencje lekturowe. Jak wykazały badania, większa grupa sięgała do literatury zagranicznej (27%) niż dzieł ojczystych (20%).

Analizując wyniki z lat wcześniejszych, zauważa się wzrost czytelników zainteresowanych literaturą piękną. W 2000 r. stanowili oni 60% czytających, w kolejnych badaniach z 2002 r. – 62%, w 2004 r. – 68%, w omawianym okresie liczba ta ustabilizowała się na poziomie 65%. Wśród najpopularniejszych autorów zaliczono: H. Sienkiewicza, D. Browna, A. Mickiewicza, Jana Pawła II i B. Prusa [11 s. 30-31, 47-50].

Rok 2006 w porównaniu z 2000 pokazuje spadek intensywności, skurczenie się przestrzeni obiegu książki. Brak stabilności współczynników – wahania przy każdych badaniach, brak stabilnych gustów – widać po zestawieniach najpopularniejszych autorów [11 s. 58-62].

Wykres 6. Kontakt z książką w 2006 r.

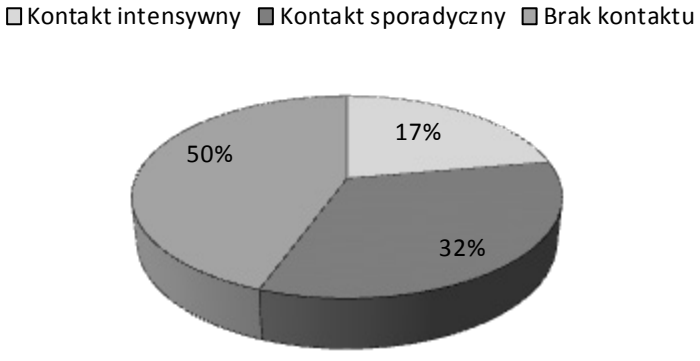

Źródło: oprac. własne na podstawie [5].

Raport z 2008 r. (Por. Wykres 7) potwierdził wcześniejsze tendencje – osoby nieczytające stanowiły ponad połowę społeczeństwa – 62%, natomiast najbardziej aktywna czytelniczo grupa zmalała do 11%. Trudno jednoznacznie określić, czy jesteśmy społeczeństwem czytającym. W przybliżeniu połowa badanych wykazywała zainteresowanie książką, orientację w temacie oraz własny i wyrobiony gust literacki. Druga połowa podchodziła obojętnie, ignorowała temat. Wśród tej grupy przeważali mężczyźni, osoby po 30 roku życia, osoby z wykształceniem zawodowym, mieszkańcy wsi [11, s. 58-62].

Wykres 7. Kontakt z książką w 2008 r.

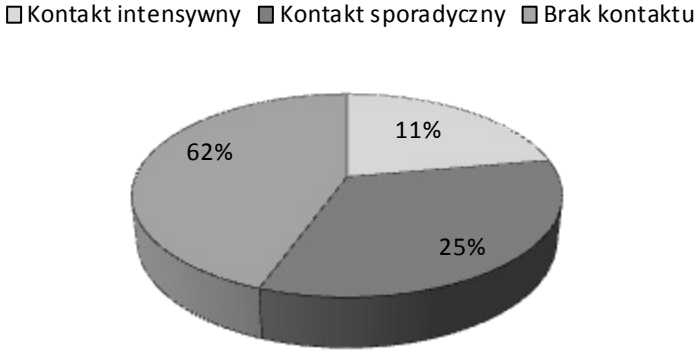

Źródło: oprac. własne na podstawie [5].

Wyniki badań sprzed czterech lat[4] (Por. Wykres 8) pokazały, że liczba badanych nieczytających zmniejszyła się, choć nadal liczyła ponad 50% społeczeństwa. Ustabilizowała się liczba osób czytających intensywnie – 12%. Kontakt z co najmniej jedną książką w ciągu roku miało 44% Polaków. Trudno jednoznacznie orzec, czy jest to dużo, czy mało. Czytanie nie było i nie jest dla Polaków popularnym sposobem spędzania wolnego czasu. Dotyczy tylko pewnej części społeczeństwa. Coraz niższy procent osób czytających to wynik ogólnego stylu życia naszego społeczeństwa, w którym zaczyna brakować czasu i środków dla rozwoju kultury kształcenia, opartej na doskonaleniu się, rozwijaniu w wielu dziedzinach życia [10, s. 22].

Wykres 8. Kontakt z książką w 2010 r.

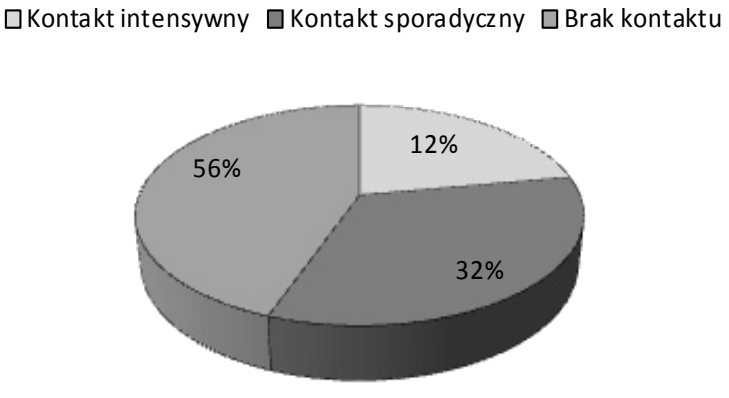

Źródło: oprac. własne na podstawie [5].

Najnowsze badania poziomu czytelnictwa pochodzą z 2012 r. (Por. Wykres 9). Ukazują one, iż grupa najaktywniejszych czytelników utrzymuje się na stabilnym, choć bardzo niskim poziomie (12%). Osoby stroniące od lektury w dalszym ciągu stanowią większą część badanych. Grupa ta powiększyła się kosztem liczby osób czytających sporadycznie.

[4] Obszerny komentarz do badań z 2010 r. opublikował Roman Chymkowski. Zob. [1].

Wykres 9. Kontakt z książką w 2012 r.

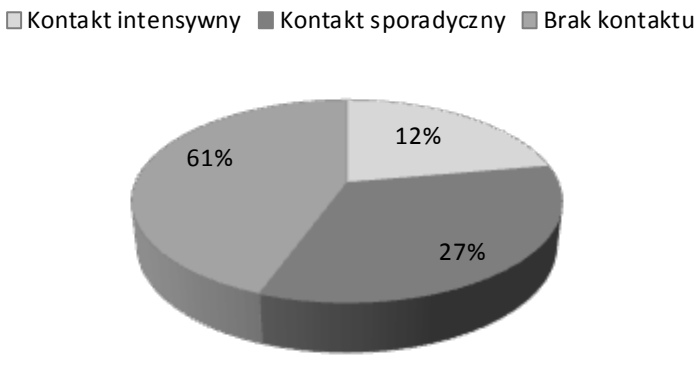

Źródło: oprac. własne na podstawie [5].

Z przedstawionych danych wynika, iż największy spadek czytelnictwa odnotowano w 2008 r. Aż 62% Polaków nie przeczytało żadnej lektury. Najmniej nieczytających odnotowano natomiast w 1996 r. i 2004 r. (42%). Po siedem i więcej książek w skali roku sięgało wtedy średnio 24% respondentów. W latach 1994-2004 grupa czytająca – bez względu na liczbę lektur – stanowiła ponad połowę społeczeństwa, natomiast od 2006 r. obserwujemy spadek czytelnictwa. Od 2008 r. można mówić o stabilizacji grupy czytelników intensywnych na niskim, ale stałym poziomie (11-12%). Oznacza to, że około 80% ludzi nie czyta nawet jednej książki w ciągu dwóch miesięcy. Grupa czytelników sporadycznych utrzymuje się na poziomie około 30% ludności, z nieznacznymi wahaniami. Z kolei osoby nie mające żadnego kontaktu z książką już od kilku lat stanowią ponad połowę społeczeństwa.

Na kolejnych wykresach (Por. Wykres 10 – Wykres 12) ukazano liczebność poszczególnych grup czytelników na przestrzeni lat 1994-2012. Grupa pierwsza obejmuje osoby czytające więcej niż jedną książkę w ciągu dwóch miesięcy (Por. Wykres 10). W latach 1994-2004 przynależność do tej grupy deklarowała ponad 1/5 Polaków (22%-24%). W 2006 r. liczba respondentów spełniających warunki przynależności maleje do 17%. W kolejnym okresie – 2008-2012 – osoby określane mianem czytelników intensywnych stanowiły już jedynie 11%-12%.

Wykres 10. Kontakt intensywny

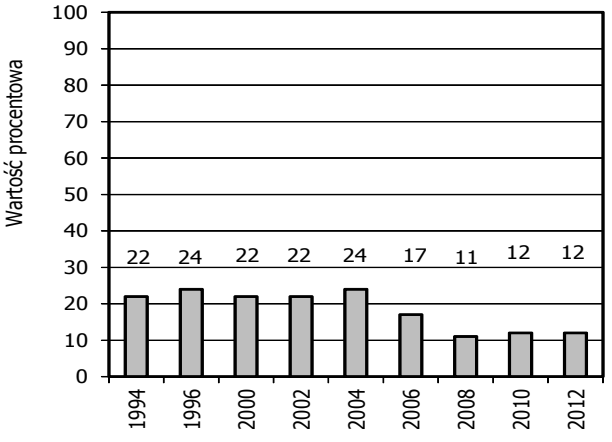

Źródło: oprac. własne na podstawie [5].

Grupa druga (Por. Wykres 11) – ankietowani czytający od jednej do sześciu książek w skali roku – utrzymuje się na zbliżonym poziomie. Stanowiła ona średnio 33% społeczeństwa. Odnotowano dwa spadki liczebności tego typu czytelników: w 2008 (25%) i 2012 r. (27%).

Wykres 11. Kontakt sporadyczny

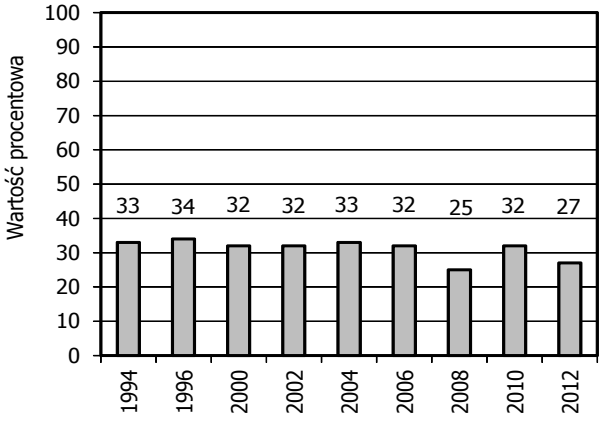

Źródło: oprac. własne na podstawie [5].

Do grupy trzeciej (Por. Wykres 12) zaliczane są osoby nie mające kontaktu nawet z jedną książką, ani jej fragmentem w ciągu roku. Do 2004 r. nieczytanie deklarowała mniej niż połowa badanych (42%-46%). W latach następnych liczba ta wahała się od 50% do 62%.

Wykres 12. Brak kontaktu z książką

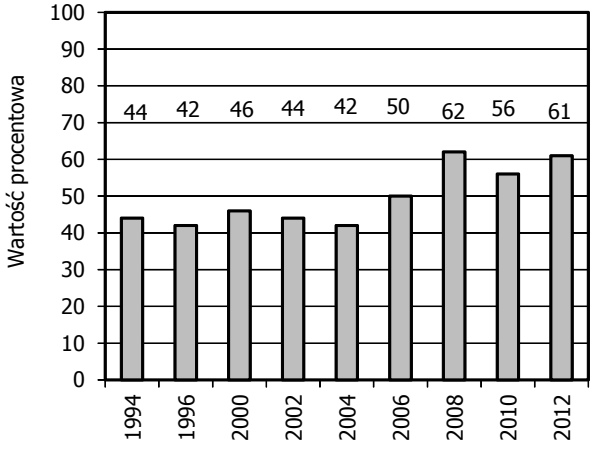

Źródło: oprac. własne na podstawie [5].

Czynniki społeczno-demograficzne warunkujące czytelnictwo

Duże znaczenie dla poziomu czytelnictwa mają następujące czynniki: płeć, wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie, zawód, sytuacja materialna, region, dostęp do Internetu, częstotliwość korzystania z bibliotek oraz kupowania książek.

Przeprowadzane badania potwierdzają, że więcej czytają kobiety. Lektura pozwala im odpocząć i dostarcza rozrywki. Mężczyźni sięgają po książkę tylko wtedy, kiedy szukają wiedzy praktycznej, chcą poszerzyć własne kompetencje.

Najwięcej czytają uczniowie (ze względu na obowiązek szkolny) i studenci. Spadek czytelnictwa obserwuje się od około dwudziestego piątego roku życia (ze względu na pracę, zakładanie rodziny). Do niedawna panowało przekonanie, iż dużo czytają emeryci, jednak obecne statystyki temu zaprzeczają. W bardzo dużym uproszczeniu można stwierdzić, że częstotliwość lektury jest odwrotnie proporcjonalna do wieku.

Powszechnie wiadomo, że najwięcej czytają mieszkańcy dużych miast (powyżej 500 000). Badania potwierdzają te przypuszczenia.

Z badań wynika również, że im wyższe wykształcenie, tym więcej osób czytających. Jednakże nie wszyscy wykształceni ludzie są oczytani – współcześnie nie czyta 1/3 uczniów i studentów oraz 1/4 osób z wyższym wykształceniem, zajmujących wysokie stanowiska.

Dla rozwoju zainteresowań czytelniczych dzieci bardzo duże znaczenie ma wykształcenie rodziców oraz ich nawyki czytelnicze. Czytanie książek jest zachowaniem dziedziczonym, dlatego też dzieci wychowane w domu, w którym książka jest ważnym elementem życia, będą czytały dużo i chętnie. Prawdą jest, że szkoła nakłada obowiązek czytania na uczniów. Aby jednak kultura czytelnicza dziecka była trwała, dobrowolna i wynikała z chęci, a nie z konieczności, podobne zachowania muszą być naturalne dla domu rodzinnego i otoczenia, w którym dziecko przebywa [6, s. 179-187].

Powszechnie twierdzi się, że książka elektroniczna wypiera jej formę tradycyjną (papierową), której przyszłość jest zagrożona. Jednak badania z 2012 r. ukazują, że książkę w formie e-booka kiedykolwiek przeczytało tylko 7% badanych, natomiast audiobooka słuchało 6%. Trzeba też podkreślić, że osoby korzystające z książek elektronicznych czytają też tradycyjne jej wydanie. Tylko 2% tych, którzy nie czytają, przeczytało kiedykolwiek książkę na nośniku elektronicznym [2].

W czasach, kiedy wiele osób aktywnych zawodowo nie ma czasu na odpoczynek z książką w ręku, wzrasta liczba osób czytających teksty o objętości przynajmniej trzech stron wydruku, czy trzech ekranów komputera. W 2010 r. było to 52%, a w 2012 r. już 58%. Z grupy osób, które w ciągu ostatniego roku nie przeczytały żadnej książki, przynajmniej jeden trzystronicowy tekst przeczytało w 2010 r. 32%, w 2012 r. już 41% Polaków [1].

Można spotkać się z opinią, iż książka sama w sobie jest mało atrakcyjna. Trzeba zatem czytelnika zachęcać do lektury, organizując różne formy promocji publikacji, także w bibliotece i poza nią. Sama treść i forma książki powinny być na tyle ciekawe, by móc konkurować z rozrywkami proponowanymi przez telewizję, Internet i inne środki masowego przekazu. Jak widać jednak z przytoczonych danych, grupa zwolenników słowa pisanego jest stabilna. Mimo małej ilości wolnego czasu i wielu obowiązków życia codziennego oraz tendencji spadku czytelniczego, ludzie lubiący lekturę nigdy z niej nie zrezygnują.

Bibliografia:

[1] Chymkowski R.: *Wyłączeni z kultury pisma. Komentarz do badań społecznego zasięgu książki* [online]. [Data dostępu: 29.05.2014]. Dostępny w World Wide Web: http://bn.org.pl/download/document/1297852774.pdf.

[2] *Czytelnictwo Polaków w 2012 r. – wyniki badań* [online]. [Data dostępu: 29.05.2014]. Dostępny w World Wide Web: http://www.bn.org.pl/download/document/1362741578.pdf.

[3] Dunin J.: *Pismo zmienia świat. Czytanie, lektura, czytelnictwo*. Warszawa ; Łódź 1998. ISBN 8301125128.

[4] *Niepokojące wyniki badań czytelnictwa w Polsce* [online]. [Data dostępu: 29.05.2014]. Dostępny w World Wide Web: http://virtualo.eu/niepokojace-wyniki-badan-czytelnictwa-w-polsce/.

[5] *Społeczny zasięg książki 2010* [online]. [Data dostępu: 29.05.2014]. Dostępny w World Wide Web: http://www.bn.org.pl/download/document/1297852803.pdf.

[6] Straus G.: *Powszechność i powszedniość lektury.* Warszawa, 1993. ISBN 83-7009-124-5.

[7] Straus G., Wolff K.: *Czytać, nie czytać... kupować, nie kupować... Sytuacja książki w społeczeństwie polskim w 1998 r.* Warszawa, 2000. ISBN 83-7009-304-3.

[8] Straus G., Wolff K.: *Czytanie, kupowanie, wypożyczanie. Społeczny zasięg książki w Polsce w 2004 roku.* Warszawa 2006. ISBN 83-7009-446-5.

[9] Straus G., Wolff K.: *Czytanie i kupowanie książek w Polsce w 1994 r[oku]. (Raport z badań).* Warszawa, 1996. ISBN 83-7009-172-5.

[10] Straus G., Wolff K.: *Zainteresowanie książką w społeczeństwie polskim w 1996 r. (Raport z badań).* Warszawa 1998. ISBN 83-7009-235-7.

[11] Straus G., Wolff K., Wierny S.: *Czytanie, kupowanie, surfowanie. Społeczny zasięg książki w Polsce w 2006 roku.* Warszawa 2008. ISBN 978-83-7009-617-5.

[12] Straus G., Wolff K., Wierny S.: *Książka na początku wieku. Społeczny zasięg książki w Polsce w 2002 roku.* Warszawa 2004. ISBN 83-7009-448-1.

[13] Wojciechowski J.: *Czytelnictwo*. Kraków 2000. ISBN 8323312346.

[14] *Z czytelnictwem nadal źle – raport z badań Biblioteki Narodowej* [online]. [Data dostępu: 29.05.2014]. Dostępny w World Wide Web: http://www.bn.org.pl/aktualnosci/230-z-czytelnictwem--zle---raport-z-badan-biblioteki-narodowej.html.

[15] Zasadzka Z.: *Nastoletni czytelnicy.* Warszawa 2008. ISBN 97-978-83-7009-696-0.

Sylwia Żłobińska
Department of Reading and Information Culture
Institute of Library and Information Science
University of Silesia in Katowice
e-mail: sylwia_zlobinsk@vp.pl

Contemporary State of Reading in Poland. Analysis of the Reports Issued by the National Library

Abstract:

The aim of the paper is to show the current level of reading among Polish people. Two issues have been discussed: the frequency of reading and socio-demographic factors conditioning reading. The paper is based on the statistics published by the Laboratory of Reading Research at the National Library Institute of the Book and Reading

Keywords:

Surveys. National Library. Reading.

Nowa Biblioteka
nr 2 (15), 2014

Dagmara Podczasiak
Studentka II (2)
Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej
Uniwersytet Śląski w Katowicach
e-mail: dagmarapodczasiak@gmail.com

Akcje promujące czytelnictwo w Polsce po 2000 roku. Charakterystyka wybranych inicjatyw

Abstrakt:

W artykule opisano krótką historię rozwoju akcji promujących czytelnictwo w Polsce po 2000 r. Zaprezentowano podział omawianych akcji ze względu na zasięg terytorialny oraz ich charakter i cele. Szczegółowo przedstawiono wybrane formy promocji reprezentatywne dla poszczególnych grup: ogólnopolskie, regionalne, lokalne, jak również komercyjne i niekomercyjne. Analizie poddano rezultaty prowadzonych akcji oraz ich wpływ na poziom czytelnictwa Polaków. Postawiono pytanie o rzeczywiste intencje organizatorów imprez promujących czytelnictwo, zwłaszcza akcji o charakterze komercyjnym.

Słowa kluczowe:

Akcje promujące czytelnictwo. Czytelnictwo.

W Polsce akcje promujące czytelnictwo są swoistego rodzaju konsekwencją zmian, jakie nastąpiły w naszym kraju po 1989 r. Wcześniej książka nie miała zbyt dużej konkurencji, a rynek był zmonopolizowany przez państwowe wydawnictwa. Wraz ze zmianą ustroju komunistycznego zlikwidowano cenzurę i państwowy monopol wydawniczy. Działalność rozpoczęły prywatne wydawnictwa, które wydawały dużą liczbę ty-

tułów zarówno polskich, jak również zagranicznych. Na polskim rynku wydawniczym pojawiło się wielu zagranicznych autorów, dystrybutorów i wydawców. Ilość dostępnych na rynku pozycji, pomimo niejednokrotnie estetycznego wydania, przytłaczała wielu nabywców. Coraz powszechniejsza stała się także obecność telewizji w naszych domach, powstały pierwsze kanały komercyjne, często nastawione na niezbyt wyszukaną rozrywkę. Później bardziej dostępne stały się komputery, coraz więcej osób miało dostęp do Internetu. Wszystkie wymienione czynniki sprawiły, że miejsce książek zajęły inne media. Kanały telewizyjne zaczęły prowadzić między sobą batalię o zainteresowanie odbiorcy swoją ofertą, zaś komputery oraz Internet stały się rozrywką pochłaniającą czas wolny Polaków.

Znaczne zmniejszenie zainteresowania książką spowodowało spadek czytelnictwa Polaków. Aby zahamować tę niekorzystną tendencję, zainicjowano akcje promujące czytanie. Pierwszą ogólnopolską inicjatywę w tym zakresie podjęła Fundacja ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom, założona przez Irenę Koźmińską (prezesa Fundacji) w grudniu 1998 r. Pozytywna reakcja społeczeństwa sprawiła, że w kolejnych latach przeprowadzono liczne działania promujące książki. Ze względu na ich zasięg można mówić o akcjach: ogólnopolskich, regionalnych i lokalnych. Ponadto mogą one być komercyjne i niekomercyjne. Podział ten przedstawia poniższa tabela. Zamieszczono w niej także daty informujące o powstaniu poniżej opisanych akcji (Tabela 1).

Tab. 1. Akcje promujące czytelnictwo

Akcje	Komercyjne	Niekomercyjne
Ogólnopolskie	*Nie czytasz? Nie idę z Tobą do łóżka* (2011); *Czytam sobie* (2013); *Przecinek i kropka* (od 2008)	*Cała Polska czyta dzieciom* (od 2001); *Przyłapani na czytaniu* (2010); *Zaczytani* (2012); *Dzielę się książkami*; *Ólej stado! Bądź czarną owcą!*; *Jedna firma – jedna książka* (2004)
Regionalne	Brak informacji	*Śląskie czyta* (2013); *Katowickie Prezentacje Biblioteczne*; *Zabajani – bajeczne manewry literackie* (2013); *Fanaberie literackie*; *Z książką na walizkach*
Lokalne	*Co w czwartek? Rodziców ubieramy, a dzieciom czytamy* (2010), spotkania promujące nowe książki, organizowane przez Empik	*Mariacka czyta* (2012); *Bajka z ciastkiem* (2000); *Czwartkowe czytanie*; spotkania autorskie w miejskiej bibliotece publicznej

Źródło: oprac. własne.

Nie czytasz? Nie idę z tobą do łóżka – to jedno z najgłośniejszych haseł, zainspirowane słowami Johna Woltersa: „We need to make books cool again. If you go home with somebody and they don't have books don't fuck them" [10]. Akcję zorganizowała Grupa Twórcza Qlub Xsiążkowy w 2011 r. Założyły ją cztery osoby lubiące czytać i rozmawiać o książkach. Bianka Siwińska jest pomysłodawczynią oraz szefową kampanii. Zdecydowała się na stworzenie akcji po zapoznaniu się z najnowszymi wynikami badań nad czytelnictwem. Artur Kawa koordynuje działania grupy. Do grupy należy także Monika Banach oraz Igor Znyk. Pomysł polegał na fotografowaniu sławnych osób w sytuacjach związanych z książką, by następnie wydać kalendarz z celebrytami promującymi czytelnictwo. Wykorzystanie fotografii jako formy promocji wynikało z zainteresowań fotografią i grafiką członków stowarzyszenia. Jedną z pierwszych osób, która wzięła udział w akcji, była Kazimiera Szczuka. Później do akcji dołączyli m.in. Jacek Dehnel, Paweł Althamer i Sylwia Chutnik. Ponieważ akcja została medialnie nagłośniona, z czasem współpracę z Grupą Twórczą Qlub Xsiążkowy nawiązali także piosenkarze, sportowcy, aktorzy, członkowie kabaretów, a nawet modelka, stylistka i makijażystka. W kampanii wykorzystano także wizerunki bohaterów współczesnych komiksów oraz zwierząt. Swoje zdjęcia z książką nadesłały też osoby prywatne. Zanim ukazał się pierwszy kalendarz, Grupa Twórcza miała już tyle zdjęć do wykorzystania, że postanowiono zorganizować wystawę. Odbyła się ona w warszawskim Traffic Clubie 16 grudnia 2011 r. Czytanie promowano także poprzez umieszczanie plakatów na przystankach komunikacji miejskiej oraz zamieszczanie informacji na portalach społecznościowych. Innowacyjną formą reklamy było ustawienie tytułowego łóżka w centrach wybranych miast, by przechodnie, którzy zechcieli się przyłączyć do zabawy, mogli zrobić sobie zdjęcie z ulubioną książką. Akcja *Nie czytasz? Nie idę z tobą do łóżka* zdobyła kilka nagród, m.in. Złoty Spinacz 2012, Kampania społeczna 2011, Impactor 2011. Była także nominowana do nagrody Papierowy Ekran 2012 oraz PiKowy Laur 2011. Popularność akcji zachęciła jej twórców do przygotowania kampanii skierowanej do kobiet, które czytają zdecydowania więcej niż mężczyźni. Zorganizowano konkurs na Facebooku na najlepszą nazwę akcji i wygrało hasło: *Od czytania rosną cycki.* Kobieca odsłona *Nie czytasz? Nie idę z tobą do łóżka* nie cieszy się jednak takim powodzeniem, jak jej poprzedniczka.

Z kolei *Czytam sobie* – to odpowiedź wydawnictwa Egmont na wyniki badań czytelnictwa. Celem akcji było uświadomienie rodzicom, jak ważne jest czytanie dziecku i z dzieckiem, by w przyszłości mogło osiągnąć sukces. Z kolei u dzieci chciano rozwinąć nawyk czytania m.in. przez pokazanie, że czytanie może być dobrą i przyjemną formą zabawy i nauki czytania. Dzieci zdobywają zatem kolejne poziomy umiejętności czytania dzięki książkom dopasowanym do rozwoju dziecka (od 5 do 7 roku

życia). Zaczynają od składania słów, później przechodzą do drugiego etapu, na którym składają zdania, aż docierają do etapu trzeciego, w którym „połykają" strony. Na każdym poziomie wydawnictwo zaoferowało 10 książeczek. Na poziomie pierwszym można wymienić m.in. następujące tytuły: *Sekret ponurego zamku, Psotny Franek, Kłopoty z mlekiem dla kota*. Na kolejnym etapie przeczytać można m.in.: *Tadek i spółka*, *Walizka pana Hanumana*, *Robot Robert*. Ostatni etap zawiera m.in. takie pozycje, jak: *Szarka*, *Tajemnica pewnej sąsiadki*, *Pan Fortepianek*. Książki są ładnie ilustrowane – na pierwszym i drugim poziomie ilustracje są duże i kolorowe, na trzecim czarnobiałe, w zmniejszonym formacie. Akcję poparło wiele osób publicznych (aktorzy, m.in. – Olga Borys, Piotr Cyrwus, dziennikarze – Dorota Wellman, Piotra Kraśko, modelka – Kamila Szczawińska) oraz instytucji, m.in. serwis Qulturka.pl, czasdzieci.pl, czasopismo „Focus", „Świerszczyk. Magazyn dla dzieci", TVP1, MiniMini+. Patronat honorowy nad akcją objęła Biblioteka Narodowa. Do niedawna w akcję zaangażowana była także sieć restauracji McDonald, które do swoich zestawów oferowały książki ze wspomnianej serii. Po fenomenalnym sukcesie serii *Czytam sobie*, wydawnictwo Egmont zdecydowało się na wydanie serii *Czytam sobie Fakty*, w których przedstawia prawdziwe wydarzenia z dziejów ludzkości. Do tej pory ukazało się po jednej książeczce z każdego poziomu – na pierwszym poziomie jest to książka *Wyprawa na biegun*, na kolejnym – *Historia pewnego statku*, na trzecim – *Apollo 11*. Wydawnictwo Egmont kilkukrotnie zostało nagrodzone za swoją działalność: książki z omówionych serii wpisano na listę „Skarbów Muzeum Literatury Dziecięcej", wydawnictwo otrzymało Wyróżnienie 2013 przyznane przez Stowarzyszenie Przyjaciół Książki dla Młodych przy Polskiej Sekcji IBBY, Nagrodę Komitetu Ochrony Praw Dziecka w konkursie „Świat Przyjazny Dziecku" 2012 (nagroda główna w kategorii Kultura), Wydarzenie roku 2013 – nagroda Magazynu literackiego „Książki" [23].

Cała Polska czyta dzieciom – to pierwsza w Polsce akcja promująca czytelnictwo. Zainicjowała ją w 2001 r. Fundacja ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom, znana m.in. z hasła „Czytaj dziecku 20 minut dziennie. Codziennie". Celem kampanii było zwrócenie społeczeństwu uwagi na to, jak ważne jest czytanie dzieciom dla ich prawidłowego rozwoju. Fundacja dąży do wspierania zdrowia emocjonalnego dzieci – zarówno psychicznego, umysłowego, jak i moralnego. By dotrzeć do jak najszerszego grona odbiorców, Fundacja stworzyła kilka reklam telewizyjnych, dwie piosenki (*Wspomnienia są blisko* w wykonaniu Natalii Kukulskiej oraz *Cała Polska czyta dzieciom* w wykonaniu Eweliny Flinty, Maryli Rodowicz, Zbigniewa Zamachowskiego, Mateusza Damięckiego, Majki Jeżowskiej oraz Piotra Fronczewskiego). Powstał także plakat autorstwa Rafała Olbińskiego – światowej sławy grafika i malarza. Ponadto wyda-

no wiele ulotek, zakładek do książek, kalendarzyków itp. Fundacja prowadzi również działalność edukacyjną na szeroką skalę. Zorganizowała ponad sto konferencji edukacyjnych oraz wiele warsztatów dla rodziców, nauczycieli, dziennikarzy, psychologów, policjantów, księży, polityków. W 2008 r. i 2009 r. we współpracy z Wyższą Szkołą Psychologii Społecznej w Warszawie Fundacja otworzyła studia podyplomowe dla nauczycieli – *Czytanie jako metoda rozwoju i edukacji.* Wyprodukowano dwa filmy edukacyjne: *Wychowanie przez czytanie* oraz *Jak kochać dziecko?* W 2007 r. Irena Koźmińska oraz Elżbieta Olszewska opublikowały książkę *Z dzieckiem w świat wartości*, a w 2010 r. *Wychowanie przez czytanie* (oba tytuły wydało wydawnictwo Świat Książki) [9]. Od 2011 r. Fundacja wspiera również dzieci z rodzin osób osadzonych w zakładach karnych poprzez tworzenie kącików czytelniczych w salach odwiedzin.

Akcja promująca czytelnictwo wśród Polaków spotkała się z dużym zainteresowaniem i uznaniem nie tylko ze strony społeczeństwa. Świadczą o tym nagrody i wyróżnienia, jak wyróżnienie honorowe Społecznego Stowarzyszenia Prasoznawczego Stopka (2011), Medal Rzecznika Praw Dziecka (2011), Medal Komisji Edukacji Narodowej (2011), Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski (2011), Nagroda XXI Forum Ekonomicznego w Krynicy dla Organizacji Pozarządowej Europy Środkowo-Wschodniej (2011), Nagroda im. Marii Weryho-Radziwiłłowicz miesięcznika „Bliżej Przedszkola" (2008), Nagroda Ars Polona (2008), Medal *Zasłużony dla Warszawy* (2008), Medal Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek (2007), Order Uśmiechu (2006), Asahi Reading Promotion Award IBBY (2006), *Pegazik* – Nagroda Wydawców i Poznańskich Targów Książka dla Dzieci i Młodzieży (2005), Medal *Zasłużony Kulturze Gloria Artis* Ministra Kultury (2005), Nagroda Honorowa Pro Publico Bono (2005), Nagroda *Optimus Hominum* Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej (2005), Nagroda międzynarodowa IBBY-Asahi Reading Promotion Award (2005), *Znak na TAK* przyznany przez WIK dodatek kulturalny do tygodnika „Wprost" (2005), *Kryształowe Zwierciadło* (2004), Grand Prix na Festiwalu Komunikacji Społecznej (2003), Wyróżnienie Stowarzyszenia Wydawców IKAR (2003). Ponadto akcję tę nominowano do licznych nagród, m.in: nagrody Prezydenta RP za Działalność i Twórczość Artystyczną dla Dzieci i Młodzieży (2003), nagrody ALMA – Literackiej Nagrody im. Astrid Lindgren (2008, 2009, 2011, 2012). W 2011 r. I. Koźmińska znalazła się w gronie dziesięciu finalistek plebiscytu *Kobieta Roku*, ogłoszonego przez portal Onet.pl. Celem plebiscytu było wyróżnienie pań, które najbardziej wpłynęły na polską rzeczywistość w pierwszej dekadzie XXI w. I. Koźmińska otrzymała także nominację do tytułu Kuźnia Mistrzów Mowy Polskiej (2011, 2012) [17]. Poza własną kampanią Fundacja ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom wspiera również inne akcje promujące czytelnictwo, np. *Zaczytani.*

Propozycję promocji czytelnictwa opracowali także członkowie stowarzyszenia „Palimpsest", zrzeszającego studentów Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. W 2010 r. ogłoszono dla studentów-amatorów fotografii konkurs fotograficzny o nazwie „Przyłapani na czytaniu". Tematyka zdjęć miała wiązać się z książką lub czytelnictwem. Wybrano szesnaście najlepszych fotografii, które złożyły się na wystawę zaprezentowaną podczas Tygodnia Bibliotek w 2010 r. Po zakończeniu ekspozycji zdjęcia miały stać się elementem wystroju sal Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej [13]. Akcja okazała się na tyle interesująca, że polskie biblioteki postanowiły przeprowadzić podobną promocję czytelnictwa, równocześnie dając czytelnikom szansę na dobrą zabawę.

Promocją czytelnictwa zajęła się także Fundacja „Rozwój": przedstawiła projekt *Zaczytani*, którego celem jest stworzenie biblioteki dla dzieci i młodzieży znajdującej się w szpitalach, świetlicach oraz rodzinnych domach dziecka i hospicjach [20]. Wszystkim osobom poprzez przekazanie swoich starych, przeczytanych lub nowych książek zaproponowano włączenie się do akcji. Zbiórki są organizowane na terenie całego kraju. Koordynatorem akcji w Katowicach jest Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. Józefa Lompy. Jak zaznaczono w projekcie, ważnym elementem akcji jest fakt, że dzieci mogą zabrać wybraną książeczkę do domu, a to pomoże zaszczepić w nich pasję czytania i pobudzi wyobraźnię. Dzieci będą mogły choć na chwilę zapomnieć o chorobie, przenieść się w świat bajek i marzeń [20].

Liczne akcje propagujące czytelnictwo prowadzą biblioteki. Na przykład akcja *Bajka z ciastkiem* jest organizowana przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Katowicach od 2000 r. Warto zaznaczyć, że po wielu latach wciąż cieszy się wielkim powodzeniem wśród dzieci i ich rodziców. Raz w tygodniu (we wtorki) dzieci spotykają się w wybranych filiach bibliotecznych, by przez pół godziny posłuchać bajki przy ciastku. Następnie uczestnicy spotkania biorą udział w zajęciach plastycznych lub w grach i zabawach nawiązujących do przeczytanego utworu. Choć w spotkaniu mogą brać udział wszystkie dzieci, to najczęściej przychodzą maluchy w wieku pomiędzy drugim a siódmym rokiem życia.

Z kolei *Zabajani. Bajeczne Manewry Literackie* to jedna z wielu propozycji Biblioteki Śląskiej w Katowicach. Jako cel kampanii wybrano popularyzację i wspieranie wartościowych form promocji czytelnictwa, ze szczególnym uwzględnieniem gatunku literackiego, jakim jest bajka [24]. W wybranych miastach województwa śląskiego, w różnych miejscach, nie koniecznie kojarzących się z czytelnictwem, odbywały się spotkania autorskie ze współczesnymi autorami książek dla dzieci. Z uczestnikami zabawy spotkali się: Zofia Beszczyńska, Joanna Rudnińska, Marcin Pałasz, Wojciech Widłak, Joanna Olech, Grzegorz Kasdepke, Jerzy Niemczuk,

Barbara Kosmowska oraz Małgorzata Strękowska-Zaremba. Spotkania odbywały się m.in. w przedszkolach, galeriach handlowych, szpitalach, środkach komunikacji miejskiej czy uczelniach. Podsumowaniem akcji była konferencja dotycząca stanu współczesnego bajkopisarstwa. Wzięli w niej udział zarówno twórcy obecnych bajek dla dzieci, jak i literaturoznawcy, biblioterapeuci, wydawcy, bibliotekarze oraz inne zainteresowane osoby. Zebranych powitał Jan Malicki, dyrektor Biblioteki Śląskiej w Katowicach. Następnie Grzegorz Kasdepke – autor książek dla dzieci – opowiedział o własnej twórczości. Maria Jesionek z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Jastrzębiu-Zdroju omówiła przebieg imprezy *Zabajani*, która miała miejsce w centrum miasta. Z kolei Maria Molicka wskazała terapeutyczną rolę literatury pięknej adresowanej do dzieci.

Drugą część konferencji rozpoczął Grzegorz Leszczyński. Skupił się on na kondycji współczesnej baśni na podstawie *Dziadka do orzechów* Ernsta Theodora Amadeusa Hoffmanna. Następnie Agnieszka Wróbel z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Mikołowie przedstawiła uczestnikom konferencji realizację imprezy *Zabajani* w mikołowskich przedszkolach. Przedostatnią prelegentką była Joanna Olech – autorka i ilustratorka książek dla dzieci. Przytoczyła przykłady ilustracji „upudrowanych" oraz tych mających większe zastosowanie, np. ilustracje, które dzieci mogą dokończyć, uzupełnić, poszerzając w ten sposób własną kreatywność i wyobraźnię. Na zakończenie konferencji uczestnikom przedstawiono działalność Europejskiego Centrum Bajki im. Koziołka Matołka w Pacanowie.

Spotkania autorskie promujące książki organizuje także Empik. Spotkania te są wprawdzie przede wszystkim próbą zachęcenia do kupna nowowydanej pozycji zaproszonego autora, ale jednocześnie stwarzają czytelnikom możliwość poznania pisarza, nawiązania z nim czy z innymi uczestnikami dyskusji, co na pewno wpływa na wzrost czytelnictwa.

Co w czwartek? Rodziców ubieramy, a dzieciom czytamy! to interesująca inicjatywa przeprowadzona przez warszawskie centrum handlowe Factory Ursus w 2010 r. Akcja polegała na tym, że w każdy czwartek pomiędzy godziną 17.00 a 19.00 rodzic mógł przyjść na zakupy ze swoją pociechą, zostawiając ją z organizatorami akcji. Zachęceniem do wzięcia udziału w akcji było zaproponowanie atrakcyjnych nagród stałym bywalcom czwartkowych zakupów.

Pierwsza edycja kolejnej imprezy promującej czytelnictwo – *Mariacka czyta* – odbyła się 1 września 2012 r. Była interesującym przedsięwzięciem, ponieważ w jednym czasie we wszystkich pubach znajdujących się przy ulicy Mariackiej czytano książki. W każdym pubie inna wybrana osoba czytała inną książkę. W akcji wzięli udział zarówno ludzie pióra (m.in. Wojciech Tochman, Marta Fox), jak i uczeni (prof. Jan Malicki), dziennikarze (Marek Szołtysek), aktorzy (Barbara Lubos-Święs, Henryk Talar), politycy (Piotr Uszok), reportażyści (Małgorzata Szejnert), a tak-

że raper polskiej sceny muzycznej (Wojciech Alszer znany jako Fokus). O godzinie 19.30 w klubie Katofonia odbył się finał akcji, podczas którego czytano tomik wierszy Wisławy Szymborskiej [1].

Interesującą propozycją jest także projekt *Śląskie czyta* – program telewizyjny promujący czytelnictwo śląskich autorów oraz region Górnego Śląska. Audycja odbywa się na antenie Telewizji Katowice w przedostatnią niedzielę każdego miesiąca. Akcja rozpoczęła się 21 kwietnia 2013 r. i miała trwać do listopada 2013 r. Projekt okazał się jednak popularny i nadal jest prowadzony. Podczas programu omawiane są m.in. nowości wydawnicze (w tym śląskich autorów), wydarzenia promujące czytelnictwo, preferencje czytelnicze mieszkańców Śląska i ich propozycje lekturowe. Można również wysłuchać recenzji literackich, komentarzy czytelników i specjalistów. Projekt finansowany jest ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Partnerem inicjatywy jest Centrum Informacji Naukowej i Biblioteka Akademicka w Katowicach (CINiBA).

Nie wszystkie, niestety, kampanie promujące czytelnictwo zyskały zainteresowanie. Należy do nich na przykład projekt *Jedna firma – jedna książka* – akcja zainicjowana przez Fundację ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom w 2004 r. Celem programu było zwiększenie zakupu nowości wydawniczych do bibliotek publicznych. Organizatorzy kampanii chcieli, aby poparły ją różne firmy, które miały zakupić jedną książkę i oddać ją do wybranej przez siebie biblioteki. Kampanię promował plakat oraz spot reklamowy wyemitowany w ogólnopolskiej telewizji. Akcja nie tylko nie spotkała się z zainteresowaniem polskich przedsiębiorców [11], ale także przyczyniła się do przedstawienia polskich bibliotek publicznych w złym świetle [15].

Omówione tu kampanie promujące czytelnictwo miały różny zakres i zasięg. Trudno jednak stwierdzić ich wpływ na zachowania i postawy czytelnicze Polaków. Wydawać by się mogło, choć jest to tylko hipoteza badawcza, że świadomość polskich rodziców w zakresie ważności czytania dzieciom znacząco wzrosła dzięki akcji ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom. Przypuszczać można, że komercyjne akcje (jak w przypadku kalendarza akcji *Nie czytasz? Nie idę z tobą do łóżka*) przynoszą także dochody ich organizatorom. Przyglądając się im, nasuwa się zatem pytanie, czy aby na pewno ich głównym celem jest promocja czytelnictwa, czy szukanie rozgłosu w mediach. Niezależnie jednak od pobudek organizatorów należy mieć nadzieję, że przyniosą one wymierne korzyści w postaci wzrostu czytelnictwa wśród Polaków.

Bibliografia:

[1] *1.09.2012 Mariacka czyta* [online]. [Data dostępu: 26.11.2013]. Dostępny w World Wide Web: http://www.katowice.eu/pl/spotkajmy-sie-na-mariackiej/1-09-2012-mariacka-czyta.htm.

[2] *Bajka z ciastkiem* [online]. [Data dostępu: 26.11.2013]. Dostępny w World Wide Web: http://filia31.blogspot.com/p/bajka-z-ciastkiem.html.

[3] *Bez książki seksu nie będzie* [online]. [Data dostępu: 28.11.2013]. Dostępny w World Wide Web: http://www.kampaniespoleczne.pl/kampanie,2064,bez_ksiazki_seksu_nie_bedzie.

[4] *Czwartkowe czytanie dzieciom w Factory Warszawa Ursus* [online]. [Data dostępu: 26.11.2013]. Dostępny w World Wide Web: http://www.galeriehandlowe.pl/go.live.php/PL-H66/aktualnosci-z-centrow-handlowych-galerii-handlowych-pasazy/SNjc4OA%3D%3D/czwartkowe-czytanie-dzieciom-w-factory-warszawa-ursus.html.

[5] *Czytam sobie Fakty. Nowa odsłona serii* [online]. [Data dostępu: 18.11.2013]. Dostępny w World Wide Web: http://www.egmont.pl/pl/o_wydawnictwie/aktualnosci/art331.html.

[6] *Czytam sobie Nauka czytania jakiej jeszcze nie było* [online]. [Data dostępu: 18.11.2013]. Dostępny w World Wide Web: http://www.egmont.pl/pl/o_wydawnictwie/aktualnosci/art310.html.

[7] *Czytam sobie* [online]. [Data dostępu: 18.11.2013]. Dostępny w World Wide Web: http://czytamsobie.pl/index.php.

[8] *Czytanie w więzieniu – książka pomostem do rodziny i świata bez krat* [online]. [Data dostępu: 15.11.2013]. Dostępny w World Wide Web: http://www.cpcd.pl/czytanie.

[9] *Historia* [online]. [Data dostępu: 15.11.2013]. Dostępny w World Wide Web: http://www.cpcd.pl/historiafundacji.

[10] *Informacje* [online]. [Data dostępu: 19.11.2013]. Dostępny w World Wide Web: https://www.facebook.com/nieczytasz/info.

[11] *Jedna firma – jedna książka!* [online]. [Data dostępu: 16.11.2013]. Dostępny w World Wide Web: http://www.kazimierzdolny.pl/news/jedna-firma---jedna-ksiazka/5359.html#.

[12] *Kampania „Zaczytani"* [online]. [Data dostępu: 16.11.2013]. Dostępny w World Wide Web: http://pbw.katowice.pl/.

[13] *Konkurs fotograficzny „Przyłapani na czytaniu"* [online]. [Data dostępu: 15.11.2013]. Dostępny w World Wide Web: http://kultura.lublin.eu/wiadomosci,1,5298,Konkurs_fotograficzny_Przy%C5%82apani_na_czytaniu.html?locale=pl_PL.

[14] *Książki* [online]. [Data dostępu: 18.11.2013]. Dostępny w World Wide Web: http://czytamsobie.pl/czytamsobie.php.

[15] *Książkowy Maraton Fundatorów pod hasłem ‚Jedna firma - jedna książka'* [online]. [Data dostępu: 16.11.2013]. Dostępny w World Wide Web: http://wiadomosci.ngo.pl/wiadomosci/59785.html.

[16] *Kulisy akcji „Nie czytasz? Nie idę z Tobą do łóżka”* [online]. [Data dostępu: 28.11.2013]. Dostępny w World Wide Web: http://www.kampaniespoleczne.pl/aktualnosci,4151,kulisy_akcji_nie_czytasz_nie_ide_z_toba_do_lozka.

[17] *Nagrody i wyróżnienia za kampanię „Cała Polska czyta dzieciom”* [online]. [Data dostępu: 15.11.2013]. Dostępny w World Wide Web: http://www.cpcd.pl/otrzymane-nagrody.

[18] *Nie czytasz? Nie idę z Tobą do łóżka! Kampania społeczna Qlubu Xiążkowego „u naszych sąsiadów”* [online]. [Data dostępu: 22.11.2013]. Dostępny w World Wide Web: http://zazie.com.pl/2012/01/nie-czytasz-nie-ide-z-toba-do-lozka-kampania-spoleczna-qlubu-xiazkowego-u-naszych-sasiadow/.

[19] *Nie czytasz? Nie idę z Tobą do łóżka* [online]. [Data dostępu: 20.11.2013]. Dostępny w World Wide Web: http://nieczytasz.wix.com/nieczytasz-1.

[20] *O projekcie* [online]. [Data dostępu: 16.11.2013]. Dostępny w World Wide Web: http://zaczytani.org/o-zaczytanych-2/.

[21] *Przyłapani na czytaniu* [online]. [Data dostępu: 15.11.2013]. Dostępny w World Wide Web: https://umcs.lublin.pl/news.php? nid=3173.

[22] *Śląskie czyta. Opis programu* [online]. [Data dostępu: 16.11.2013]. Dostępny w World Wide Web: http://www.tvp.pl/katowice/edukacja/slaskie-czyta/o-programie.

[23] *Tworzyć dla dzieci* [online]. [Data dostępu: 18.11.2013]. Dostępny w World Wide Web: http://czytamsobie.pl/tworczosc.php.

[24] *Zabajani. Bajeczne manewry literackie* [online]. [Data dostępu: 17.11.2013]. Dostępny w World Wide Web: http://www.bs.katowice.pl/pl/dla_bibliotekarzy/zabajani#.

Dagmara Podczasiak
Student of Information and Library Science
Institute of Library and Information Science
University of Silesia in Katowice
e-mail: dagmarapodczasiak@gmail.com

Reading Promotion Campaigns in Poland after the Year 2000. Description of Selected Initiatives.

Abstract:

The article describes a brief history of the development of activities promoting reading in Poland after 1989. The division of the activities in terms of the territorial scope was presented as well as their nature and goals. Forms of promotion representative for each group – nationwide, regional, local, as well as commercial and non-commercial – are described in detail. The results of actions carried out and their impact on the level of readership among Polish people were analyzed. The question about the real intentions of the organizers of events to promote reading, especially commercial initiatives, is posed.

Keywords:

Reading promotion campaigns. Reading.

Nowa Biblioteka
nr 2 (15), 2014

Agnieszka Maroń
Zakład Kultury Czytelniczej i Informacyjnej
Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej
Uniwersytet Śląski
e-mail: agnieszka.maron@gmail.com

A może konkurs? Nienowy sposób promocji czytelnictwa w nowym wydaniu

Abstrakt:

Konkursy czytelnicze są jedną z podstawowych form pracy z czytelnikiem w bibliotekach dziecięcych. Wykorzystywane są jako narzędzie służące jednocześnie aktywizacji czytelników oraz promocji czytelnictwa i literatury. W latach 50. i 60. konkursy organizowano na skalę masową, ale nie zawsze cieszyły się one zainteresowaniem czytelników i bibliotekarzy. Obecnie konkursy są formą nadal chętnie wykorzystywaną w pracy z dziećmi i – jak pokazuje opisana w artykule inicjatywa „Wielka Liga Czytelników" – dzięki współpracy różnych środowisk, mają szansę wywrzeć realny wpływ na promocję czytelnictwa wśród najmłodszych.

Słowa kluczowe:

Konkursy czytelnicze. Promocja czytelnictwa. Wielka Liga Czytelników.

Konkursy czytelnicze służące zarówno promocji literatury beletrystycznej, jak i popularnonaukowej, zajmują od wielu lat stałe miejsce w pedagogice bibliotecznej. W poradniku metodycznym *W bibliotece dla dzieci* pod redakcją Izabelli Nieczowej wydanym w 1965 r. wyliczono trzynaście różnych form pracy z arsenału bibliotekarza dziecięcego: przysposobienie biblioteczne, opowiadanie, głośne czytanie, pogadanki i odczyty, dyskusje, imprezy biblioteczne (godzinki literackie, spotkania

autorskie, przedstawienia, turnieje itp.), konkursy, gry i zabawy literackie, wystawki, plakaty, albumy biblioteczne, katalożki i kalendarze historycznych aktualności [12]. Każdej z form poświęcono odrębny rozdział szczegółowo ją omawiający i dający wiele wskazówek praktycznych odnośnie do realizacji. Izabella Nieczowa i Sława Łabanowska w rozdziale siódmym poświęconym konkursom bibliotecznym (literackim) stwierdziły, że: „Jest to forma pracy nader godna polecenia: lubiana przez dzieci, dająca im korzyści, przyciągająca do biblioteki, propagująca w atrakcyjny sposób książki, umożliwiająca bibliotekarzowi skontrolowanie wiadomości wyniesionych przez czytelników z lektury i skłonienie ich do zainteresowania się pewnymi zagadnieniami lub pogłębienie zainteresowań" [12, s. 212]. Autorki za najbardziej adekwatną uznały typologię konkursów bibliotecznych zaprezentowaną przez Barbarę Groniowską i Marię Gutry w 1962 r. Podział ten wymienia pięć typów konkurencji czytelniczych i są wśród nich:

- konkursy czytelnicze promujące wybrane przez bibliotekarza książki poprzez zachęcenie dziecka do przeczytania ich i do wyrażenia swych przeżyć czytelniczych w samodzielnie stworzonej ilustracji, recenzji lub innej formie literackiej;
- sprawdziany wiadomości dotyczące przeczytanej książki, jej fabuły oraz autora;
- konkursy zachęcające do wyboru i zaprezentowania najpiękniejszego wiersza lub fragmentu prozy na zadany przez bibliotekarza temat;
- konkursy „bibliograficzne" polegające na angażowaniu czytelników w tworzenie katalogu tematycznego (zagadnieniowego) przez wskazanie największej liczby dokumentów na określony temat;
- konkursy „popularnonaukowe", w których rozwiązywaniu niezbędne jest posłużenie się książkami popularnonaukowymi, informatorami, atlasami, słownikami i encyklopediami [3, s. 39-40].

I. Nieczowa i S. Łabanowska zwróciły uwagę, że konkurs biblioteczny (niezależnie od typu wybranego przez organizatora) jest formą bardzo atrakcyjną dla niedorosłego czytelnika. Do zaangażowania się dziecko motywuje chęć uczestnictwa we współzawodnictwie, nadzieja na zdobycie nagrody, a czasem potrzeba wyróżnienia się na tle grupy rówieśniczej i zdobycia uznania dorosłych [8, s. 213]. Autorki podają gotowe scenariusze konkursów, w tym pytań, zachęcając bibliotekarzy do praktykowania tej formy pracy z dzieckiem i książką.

Joanna Papuzińska, przedstawiając w 1978 r. formy pracy z książką w bibliotekach dziecięcych i młodzieżowych, wydzieliła wśród nich trzy kategorie: audytoryjne, aktywizujące i informacyjno-usługowe. Pierwsza kategoria odnosi się do działań wymagających znacznej aktywności ze strony bibliotekarza, tj. głośne czytanie i opowiadanie, historii. Druga ma

na celu zachęcenie do uczestnictwa samych użytkowników poprzez zaangażowanie w lekcje biblioteczne, teatrzyki, dyskusje i konkursy. Z kolei czynności informacyjno-usługowe wiążą się z rzemiosłem bibliotekarskim w najbardziej tradycyjnej postaci [9]. W opracowaniu Papuzińskiej konkursy występują jednak nieco na uboczu form pracy wywodzących się z pedagogiki zabawy i są to głównie konkursy literackie (zachęcające dzieci do własnej twórczości) lub recytatorskie.

Do organizowania konkursów bibliotekarzy szkolnych motywowała Jadwiga Andrzejewska, zauważając jednak, że ze względu na szczupłość bibliotecznych środków finansowych i niemożność przyciągnięcia uczestników nagrodami, konieczne jest kształtowanie w dzieciach przekonania, że najistotniejsza jest satysfakcja ze zwycięstwa i pochwała wyrażona publicznie [1, s. 120]. Andrzejewska dokonała podziału konkursów ze względu na czas trwania (błyskawiczne, krótkoterminowe i długofalowe), stopień aktywności uczestników (sprawdzające oczytanie, propagujące wybraną literaturę i wymagające samodzielnych jej poszukiwań) oraz przyjęte formy organizacyjne (m.in. konkursy plakatowe, quizy, turnieje, olimpiady itd.) [1, s. 120-123]. Badaczka podjęła także dyskusję z Jackiem Wojciechowskim, który w 1991 r. negatywnie wypowiedział się na temat przydatności konkursów w wychowywaniu dziecka na dojrzałego i świadomie odbierającego literaturę czytelnika i sugerował całkowite ich wyeliminowanie z praktyki bibliotekarskiej [13, s. 131]. Odpowiadając na zarzuty Wojciechowskiego, Andrzejewska uznała konkursy czytelnicze sprawdzające znajomość twórczości wybranych pisarzy za ciekawą i przydatną formę promocji książki, ale podkreśliła konieczność odpowiedniego konstruowania pytań. Zadania konkursowe powinny zachęcać dzieci do własnych interpretacji przeczytanego utworu, do wysnuwania wniosków i formułowania ocen, dzięki czemu uczestnictwo w konkursie przyczynia się do postępów w ich edukacji literackiej [1, s. 120].

Jednak w opracowaniu z 2000 r. *Praca z użytkownikiem w bibliotece* Wojciechowski, choć wymienił konkursy jako formę pracy zbiorowej z użytkownikiem, podtrzymał swoje sceptyczne do nich nastawienie. Stwierdził: „W konkursach niejako strukturalnie zawierają się najrozmaitsze słabości, toteż nieumiejętne ich organizowanie przynosi skutki jednoznacznie negatywne. Przede wszystkim „wiedza" uczestników, podlegająca konkursowej rywalizacji, ma przeważnie mnemotechniczny charakter, polega na zapamiętaniu a nie na rozumieniu faktów – trochę na podobieństwo krzyżówkowych haseł" [14, s. 164-165]. Mimo to, Wojciechowski znalazł w szerokim repertuarze konkursów formy warte zainteresowania i wcielenia w życie. Według badacza są to: konkursy z tych dziedzin, w których znajomość faktów jest niezbędna, konkursy umiejętności związanych z bibliotekarstwem i ofertą biblioteki oraz konkursy o charakterze literackim (np. napisanie recenzji) [14, s.165].

Obecność konkursów w podręcznikach i poradnikach dla bibliotekarzy wynikała z faktu, że ta forma pracy z czytelnikiem była popularna już w połowie XX w. W 1951 r. w „Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Oświaty" z dnia 21 listopada opublikowany został *Komunikat w sprawie konkursu czytelniczego dla uczniów szkół podstawowych pod tytułem „Książka – twój przyjaciel"*. W uzasadnieniu napisano: „Pogłębienie pracy wychowawczej w szkole wymaga rozwinięcia wszystkich form pracy pozalekcyjnej z młodzieżą. Jednym z najpoważniejszych zadań z tej dziedziny jest wzmożenie czytelnictwa i upowszechnienie wśród dzieci dobrej książki."[5].W komunikacie szczegółowo opisano sposób przeprowadzenia konkursu, zawarto listę lektur konkursowych i propozycje zadań dla uczestników indywidualnych i grupowych. Rok później w „Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Oświaty" ogłoszono drugą edycję konkursu, uzasadniając ją ogromnym sukcesem, jaki odniosła pierwsza: „W konkursie czytelniczym pt. *Książka – twój przyjaciel* organizowanym w ubiegłym roku szkolnym, wzięło udział 300 tysięcy uczniów szkół podstawowych. […] Konkurs cieszył się olbrzymim zainteresowaniem […]" [7]. W czasach PRL konkursy czytelnicze były sposobem na zaktywizowanie szerokich grup społecznych. Dlatego organizowano je nie tylko w bibliotekach szkolnych dla uczniów, ale także w bibliotekach publicznych i zakładowych dla dorosłych. Od 1950 r. przeprowadzany był rokrocznie *Konkurs czytelników wiejskich*, a w 1955 r. Związek Młodzieży Polskiej (ZMP) wraz ze Związkami Zawodowymi zainicjował ogólnopolski konkurs czytelniczy skierowany do osób zatrudnionych w różnych zakładach pracy [11, s. 339-340]. Jednak, jak zauważyła Aleksandra Szabuniewiczowa, czytelnicy bibliotek wykazywali znacznie większe zainteresowanie konkursami na poziomie lokalnym (biblioteki, szkoły, miasta), niż tymi o zasięgu ogólnopolskim [11, s. 340]. Warto zauważyć, że konkursy, do których organizowania na wielką skalę biblioteki były zmuszane przez ministerialne rozporządzenia, były w wielu przypadkach znacznym obciążeniem dla pracowników bibliotek. Zachęcenie do udziału odpowiedniej liczby czytelników, przeprowadzenie konkursu, spełnienie wszystkich biurokratycznych wymogów związanych z jego przebiegiem, wiązało się z wieloma godzinami żmudnej pracy, co utrudniało wywiązywanie się z codziennych bibliotekarskich obowiązków. Być może także ze względu na tę „niechlubną" przeszłość konkursów czytelniczych w PRL, Wojciechowski pośród innych form działalności bibliotekarzy wskazuje je jako „bardzo kontrowersyjne" [13, s. 131].

Dzięki badaniom dotyczącym organizacji i wyposażenia bibliotek publicznych dla dzieci przeprowadzanym przez Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej od 1985 r. dysponujemy danymi m.in. na temat najpopularniejszych form i metod pracy z czytelnikiem dziecięcym.

Tab. 1. Najpopularniejsze formy pracy z czytelnikiem w bibliotekach publicznych dla dzieci w latach 1985 i 2000

	1985	2000
1.	opowiadanie baśni	lekcje biblioteczne / wycieczki
2.	lekcje biblioteczne	konkursy
3.	wycieczki	wystawy / spotkania
4.	konkursy	pogadanki
5.	pogadanki, prelekcje, odczyty	opowiadanie baśni

Źródło: oprac. własne na podstawie [2, s. 59-60], [6, s. 59].

Dane w tabeli (Por. Tabela 1) pokazują, że na przestrzeni piętnastu lat konkursy znacznie zyskały na popularności – awansowały z czwartej pozycji na drugą. Wzrost jest bardziej widoczny, kiedy porównamy liczbę konkursów zorganizowanych w 1985 r.: 839 z 1172. konkursami przeprowadzonymi w bibliotekach publicznych dla dzieci w 2000 r. [6, s. 59-60]. Paradoksalnie, w cytowanym opracowaniu z tegoż samego roku,Wojciechowski stwierdził, że konkursy czytelnicze są formą pracy „współcześnie ulegającą marginalizacji" [14, s. 160]. Przekonanie o marginalizacji konkursów może wynikać z tego, że zmienił się ich organizator. W czasach PRL konkursy dla dzieci były niemal nieodłącznym elementem działalności promocyjnej bibliotek szkolnych, w których czytelnikami byli wszyscy uczniowie danej szkoły. Po 1989 r. biblioteki w wielu szkołach funkcjonują tylko formalnie, jako „magazyny lektur", a jednocześnie profil swojej działalności skierowanej do najmłodszych zmieniły biblioteki publiczne. Ponadto rok 2000 był przełomowy dla polskiej literatury dziecięcej, gdyż po publikacji dwóch tomów cyklu o Harrym Potterze, pierwszy raz od chwili uwolnienia po 1989 r. rynku książki, zaistniało na wielką skalę zjawisko bestselleru rynkowego. Powieści o młodym czarodzieju stały się ulubioną lekturą wielu młodych czytelników, a fakt ten wykorzystywały biblioteki, organizując rozliczne konkursy wiedzy o przygodach Harrego Pottera, co najwyraźniej uwidoczniło się w wynikach badań opublikowanych w 2003 r. przez Grażynę Lewandowicz-Nosal.

Mimo tego, że opinie badaczy odnośnie do efektywności konkursów w kształtowaniu postaw czytelniczych oraz rzeczywistej popularności tej formy pracy są podzielone, konkursy są chętnie organizowane przez bibliotekarzy. Rekonesans badawczy przeprowadzony na witrynach internetowych bibliotek publicznych i szkolnych oraz poświęconych im stronach na portalach społecznościowych, który miał na celu rozpoznanie działalności tych instytucji w okresie pierwszych pięciu miesięcy 2014 r.,

zaowocował zebraniem wiadomości o konkursach czytelniczych nawiązujących do różnych pozycji literackich. Celem badania było ustalenie, czy biblioteki organizują konkursy, a jeśli tak, jaką mają one formułę. Korzystając z wyszukiwarki Google i zaawansowanych operatorów wyszukiwania[1], zawężając wyniki do wspomnianych pięciu miesięcy, uzyskano jako wynik 170 stron, z czego 80% stanowiły strony WWW bibliotek z całej Polski. Dane zebrane ze stron internetowych bibliotek dały obraz tego, jakie typy konkursów są współcześnie wykorzystywane w pracy w dziećmi. Bibliotekarze stopniowo odchodzą od konkursów na „najlepszego czytelnika" bazujących na liczbie wypożyczonych przez dziecko książek, gdyż jest to formuła utrudniająca wyeliminowanie nadużyć (dzieci mogą powierzchownie czytać wypożyczone książki lub nie czytać ich wcale, gdyż w ostatecznym rozrachunku brany jest pod uwagę sam fakt wypożyczenia książki). Pojawiają się konkursy zachęcające do zilustrowania przeczytanej pozycji (np. Biblioteka Szkoły Podstawowej w Chłapowie) lub stworzenia recenzji (np. Biblioteka VIII Liceum Ogólnokształcącego w Rzeszowie). Niezwykle popularną formą pozostają konkursy sprawdzające wiadomości wyniesione z lektury jednej książki (np. *Mały Książę Antoine'*a *de Saint-Exupéry'ego* – Gminna Biblioteka w Swarzędzu), twórczości konkretnego pisarza (np. *Magiczna Hiszpania w twórczości C.R. Zafona* – Biblioteka Gimnazjum w Lubawce) lub cyklu opisującego losy konkretnego bohatera (np. *Nie bądź Mugolem* – Miejska Biblioteka w Łomży). W wielu przypadkach impulsem do zaproszenia dzieci do rywalizacji na gruncie literackim było ogłoszenie roku 2014 „Rokiem Czytelnika". W codziennej pracy biblioteki konkursy organizowane są z okazji obchodów dni „bibliotekarsko-książkowych" (Dzień Bibliotekarza, Tydzień Bibliotek Szkolnych, Międzynarodowy Dzień Książek dla Dzieci, rocznice związane z konkretnym pisarzem, publikacją książki) lub dni wyjątkowych w życiu ucznia (Walentynki).

Coraz częściej stosowaną formą aktywizacji czytelnictwa w bibliotekach szkolnych jest „nieustający konkurs czytelniczy", łączący w sobie formułę krótko- z długofalową. Konkurs wpisany jest w całoroczną pracę biblioteki. Bibliotekarze na każdy miesiąc wybierają jedną lub dwie książki, do której przygotowują zestawy pytań sprawdzających wiedzę wyniesioną z lektury. Arkusze konkursowe są zazwyczaj dostępne w bibliotece szkolnej lub na stronie internetowej biblioteki. W większości przypadków zwycięzcą konkursu zostaje uczeń, który zbierze największą liczbę punktów za wszystkie rozwiązane zadania. Niektóre biblioteki wprowadzają w regulaminie dodatkowy zapis mówiący, że w gronie nagrodzonych może znaleźć się tylko osoba, które weźmie udział we wszystkich miesięcznych etapach.

[1] W wyszukiwaniu zastosowano hasło „biblioteka szkolna or publiczna konkurs".

Interesującym przykładem „nieustającego konkursu czytelniczego" jest Wielka Liga Czytelników (WLC) organizowana od 2006 r. w Szkole Podstawowej nr 1 w Katowicach przy ulicy Jagiellońskiej. Inicjatorem i głównym organizatorem konkursu jest Janusz Piper, będący „mózgiem" katowickiej biblioteki szkolnej. W pierwszych latach był to konkurs o zasięgu szkolnym, w którym w szranki stawali uczniowie klas 4-6. Z czasem zainteresowanie tego typu imprezą się zwiększało, więc poszerzano jego zasięg. Do edycji 2010/2011 zaproszono uczniów ze szkół z całych Katowic, którzy zmierzyli się w finałowej rozgrywce w Pałacu Młodzieży. Rok później finał zaplanowano z czynnym udziałem nie tylko samych finalistów WLC, ale całych rodzin, które uczestniczyły w Wielkiej Zabawie Rodzinnej. Dzięki zaangażowaniu J. Pipera, w edycji 2012/2013 sukcesem zakończyło się rozpowszechnienie konkursu w innych regionach Polski – katowicka Wielka Liga Czytelników zadomowiła się w Sanoku. Organizatorzy dostrzegli także, że uczestnictwem w książkowych zmaganiach zainteresowani są również uczniowie młodszych klas, więc włączono ich do rywalizacji, wydzielając kategorię klas 1-3. Zakończenie WLC w roku szkolnym 2013/2014 zaplanowano w ramach Wielkiej Zabawy Rodzinnej, którą zorganizowano na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. W tej edycji uczestniczyły 23 szkoły już nie tylko z terenu Katowic, ale z całego województwa śląskiego.

Regulamin konkursu Wielka Liga Czytelników wylicza siedem głównych celów, które postawili przed sobą organizatorzy. Jako pierwsze wymieniane są: promocja czytelnictwa, kształtowanie nawyku lektury, następnie m.in.: promowanie wartości rodzinnych i twórczości dziecięcej, ale także „nadanie prestiżu konkursom czytelniczym" [10]. Prestiż tego konkursu budowany był od samego początku, już na etapie nadawania mu jego nazwy. Dzieci nie rywalizują w „nieustającym konkursie czytelniczym", jak ma to miejsce w innych bibliotekach, ale uczestniczą w rozgrywkach Wielkiej Ligi Czytelników. Słowo „liga" budzi skojarzenia ze sportem i sugeruje, że wydarzenia w ramach WLC mają charakter regularny i cykliczny, zmierzając do wyłonienia mistrza na końcu sezonu, jak ma to miejsce w piłkarskiej Lidze Mistrzów. Nawiązanie w nazwie konkursu czytelniczego do sportu, który stanowi hobby wielu dzieci, daje im do zrozumienia, że czytanie jest równie pasjonujące i może dać wiele satysfakcji. Tym, którzy nie mają skojarzeń ze sportem, słowo „liga" być może przywoła wspomnienia poprzedniczki Organizacji Narodów Zjednoczonych – Ligii Narodów. Inni przypomną sobie film „Liga Niezwykłych Dżentelmenów" opowiadający o grupie utworzonej z bohaterów filmowych i literackich o niespotykanych umiejętnościach, którzy ratują świat. Liga Czytelników jest także „wielka" i przymiotnik ten utwierdza dzieci w przekonaniu, że wstępując do niej, przyłączają się do niezwykłego i ważnego wydarzenia, w które zaangażowane jest szerokie grono czytelników i ma charakter imprezy masowej.

Głównym organizatorem turnieju jest Stowarzyszenie „Wielka Liga", którego organizatorem jest J. Piper oraz Szkoła Podstawowa nr 1 w Katowicach. Konkurs organizowany jest w trzech etapach. Pierwszy rozgrywa się na poziomie szkolnym. Od początku roku szkolnego dzieci czytają książki z listy lektur stworzonej przez organizatora i następnie wypełniają w domu (mogą zaprosić do współpracy innych członków rodzinny) arkusze z zadaniami dotyczącymi przeczytanych książek. Pytania nie dotyczą tylko znajomości fabuły, ale wykorzystują wiedzę nabytą przez dzieci na różnych przedmiotach. Wymagają sprawdzenia faktów w słownikach języka polskiego, atlasach geograficznych, przeprowadzenia działań matematycznych i tłumaczenia zwrotów na język obcy. Do półfinału, który ma charakter międzyszkolny, przechodzi trójka uczniów z najlepszymi wynikami punktowymi z każdej uczestniczącej szkoły. W półfinale WLC w 2014 r. uczestniczyło 97 uczniów z 23 szkół ze śląskich miast. Uczniowie musieli zmierzyć się z testem dotyczącym jednej książki. Dzieci z klas 1-3 rozwiązywały test ze znajomości *Karolci* Marii Krüger, a ich starsi koledzy z klas 4-6 wykazywali się wiedzą o książce *Niewiarygodne przygody Marka Piegusa* Edmunda Niziurskiego. W finale, do którego zakwalifikowano dziesięć trzyosobowych drużyn, każda kategoria wiekowa odpowiadała na pytania sprawdzające uważną lekturę jednej z dwóch książek. Dla młodszych była to pozycja *Kotostrofy, czyli o kotach strofy* Agnieszki Frączek, a dla starszych – *Detektywów para – Jacek i Barbara. Tajemnicza szafa* Dariusza Rekosza. Organizatorzy postarali się, aby pisarze będący autorami „finałowych" książek odwiedzili Katowice i uczestniczyli w pracach konkursowego jury.

O wyjątkowości *Wielkiej Ligii Czytelników* stanowi także fakt stworzenia miejskiej imprezy kulturalnej *Wielka Zabawa Rodzinna* (WZR), w ramach której odbywa się finał konkursu czytelniczego. W 2013 r. do organizatorów dołączyła Miejska Biblioteka Publiczna w Katowicach oraz pozyskano patronat Prezydenta Miasta Katowice. Zaproszeni do współpracy partnerzy instytucjonalni (wśród 38 instytucji znalazły się m.in.: Miasto Katowice, Instytucja Kultury Katowice Miasto Ogrodów, Centrum Kultury im. Krystyny Bochenek, Biblioteka Śląska, Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Katowicach, Straż Miejska w Katowicach, Komenda Miejska Policji w Katowicach, Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Zespół Szkół Zawodowych im. Romualda Mielczarskiego w Katowicach, Biblioteka Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach), przygotowali zadania, które w trakcie zabawy rozwiązały rodzinne drużyny, zdobywając kolejne punkty umożliwiające im uczestnictwo w losowaniu nagród. W tej edycji WZR nowością był kolorowy korowód postaci książkowych, w który włączyły się dzieci przebrane za swoich ulubionych bohaterów literackich. Przemarszowi przez miasto towarzyszyły radosne

okrzyki „Chcemy książek", „Babciu, kup mi książkę", „Komputer – nie, książka – tak" i inne, które wzbudzały zainteresowanie przechodniów jednocześnie podkreślając, że jest to impreza promująca czytelnictwo.

Grażyna Lewandowicz-Nosal, zastanawiając się nad zmienną dynamiką wykorzystania konkursów czytelniczych w pracy bibliotekarzy, stwierdziła, że przyczyną okresowego spadku ich efektywności może być: nadmierna liczba konkursów, nieciekawa tematyka lub nieatrakcyjne nagrody [7, s. 98]. Z czego wynika sukces *Wielkiej Ligii Czytelników*? Zapewne z połączenia wielu czynników. Po pierwsze organizatorzy skupili się na prowadzeniu tego jednego konkursu, dbają o jego prawidłowy przebieg, atrakcyjność i dążą do rozwijania go[2], poszukując sposobów na zaangażowanie kolejnych środowisk i grup społecznych do pracy lub uczestnictwa w projekcie.

Dobór literatury będącej przedmiotem zmagań jest wynikiem wielu kompromisów. Podstawowym warunkiem, którego spełnienie umożliwi dzieciom uczestnictwo w rywalizacji czytelniczej, jest dostępność książek z listy lektur. Biblioteki szkolne i publiczne nie posiadają wystarczających środków finansowych, aby zakupić wymaganą dla przeprowadzenia konkursu liczbę egzemplarzy tytułów, które znajdują się na listach bestsellerów literatury dziecięcej. Stąd do pierwszego i drugiego etapu konkursu, w którym uczestniczy największa liczba dzieci, wybierane są książki, które cieszą się zainteresowaniem młodych czytelników, choć nie są już nowościami, dzięki czemu są łatwiej dostępne. Przykładem takich tytułów są: *Emil ze Smallandii* Astrid Lindgren, *Nasza mama czarodziejka* Joanny Papuzińskiej, *Książę Kaspian* Clive Staples Lewis'a czy *Ania z Zielonego Wzgórza* Lucy Maud Montgomery. Do rozgrywek trzeciego etapu wybrano książki pisarzy, którzy mogli osobiście uczestniczyć w imprezie i swoją obecnością zwiększyć jej atrakcyjność i podnieść rangę wydarzenia.

Regulamin WLC w punkcie dziewiętnastym odnosi się do nagród: „Dla każdego uczestnika etapu szkolnego, który zdobędzie w nim minimum 1200 punktów przewidziano nagrodę. Warunkiem jej otrzymania jest udział w III Wielkiej Zabawie Rodzinnej i zdobycie co najmniej dziesięć sprawności w zabawie *Rodzina na medal*" [10]. Brak jest informacji o nagrodach dla zwycięzców poszczególnych etapów, którzy miejsce na podium zdobywają dzięki wielkiemu zaangażowaniu i wytrwałej pracy. Uczniowie przystępują więc do całorocznych zmagań nie posiadając świadomości, że w finale mają szansę zdobyć cenne nagrody materialne, które „zrekompensują" im poświęcony czas. Organizatorzy zapraszają ich do udziału w Wielkiej Zabawie Rodzinnej, informując: „Rodzinna zabawa jest najważniejszą nagrodą w tym konkursie!"

[2] W edycji 2014/2015 zaplanowano włączenie do konkursu kolejnej grupy wiekowej: uczniów gimnazjum.

Bibliografia:

[1] Andrzejewska J.: *Bibliotekarstwo szkolne. Teoria i praktyka.* T. 2. *Praca pedagogiczna biblioteki*. Warszawa 1996. ISBN 83-85778-60-8.

[2] Białkowska B.: *Wybrane zagadnienia organizacji i wyposażenia bibliotek publicznych dla dzieci i młodzieży*. Warszawa 1992. ISBN 83-7009-077-X.

[3] Groniowska B., Gutry M.: *Organizacja i metody pracy bibliotek*. Warszawa 1962.

[4] *Komunikat w sprawie II konkursu czytelniczego dla uczniów szkół podstawowych pod hasłem „Książka naszym przyjacielem”*. „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty” 1951 nr 19, poz. 158. ISSN 0209-2433.

[5] *Komunikat w sprawie konkursu czytelniczego dla uczniów szkół podstawowych*. „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty” 1952 nr 18, poz. 248. ISSN 0209-2433.

[6] Lewandowicz G.: *Biblioteki publiczne dla dzieci w Polsce. Raport z badań*. Warszawa 2003. ISBN 83-7009-416-3.

[7] Lewandowicz-Nosal G.: *Biblioteki publiczne dla dzieci w Polsce. Raport z badań*. Warszawa 2012. ISBN 978-83-7009-627-4.

[8] Nieczowa I., Łabanowska S.: *Konkursy*. W: *W bibliotece dla dzieci. Poradnik metodyczny*. Red. I. Nieczowa. Warszawa 1965, s. 212-248.

[9] Papuzińska J.: *Formy pracy z książką*. W: *Literatura dla dzieci i młodzieży w procesie wychowania*. Red. A. Przecławska. Warszawa 1978, s. 245-260.

[10] *Regulamin Konkursu Wielka Liga Czytelników pod patronatem Honorowym Prezydenta Miasta Katowice oraz Regionalnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli „WOM” w Katowicach* [online]. [Data dostępu: 25.05.2014]. Dostępny w World Wide Web: http://www.dzielnica24.pl/wielka-liga-czytelnikow/regulamin.html.

[11] Szabuniewiczowa A.: *Konkursy czytelnicze*. W: *Metodyka pracy z czytelnikiem*. Red. F. Popławski. Warszawa 1958, s. 333-343.

[12] *W bibliotece dla dzieci. Poradnik metodyczny*. Red. I. Nieczowa. Warszawa 1965.

[13] Wojciechowski J.: *Podstawy pracy z czytelnikiem*. Warszawa 1991. ISBN 83-900042-2-4.

[14] Wojciechowski J.: *Praca z użytkownikiem w bibliotece*. Warszawa 2000. ISBN 83-87629-49-9.

Agnieszka Maroń
Department of Reading and Information Culture
Institute of Library and Information Science
University of Silesia in Katowice
e-mail: agnieszka.maron@gmail.com

What About a Contest? An Old Way of Reading Promotion in a New Form.

Abstract:

Reading contests are one of the basic forms of work with the reader in children's libraries. They are used as a tool for both the activation of readers and the promotion of reading and literature. In the 1950s and 1960s competitions were organized on a massive scale, but the readers and librarians didn't always enjoy them. Currently contests are eagerly run in work with children and – as shows the "Great League of Readers" initiative described in the article – the contests have a chance to have a real impact on the promotion of reading among children thanks to the cooperation of different backgrounds.

Keywords:

Reading contests. Reading promotion. Great League of Readers.

Nowa Biblioteka
Nr 2 (15), 2014

Sylwia Borowik
Muzeum w Chorzowie
e-mail: sylwia210@autograf.pl

Nieczytające dziecko – jak temu zapobiec?

Abstrakt:

Celem artykułu jest pokazanie, jak trudno współczesnym dzieciom, wychowanym od najmłodszych lat w kulturze obrazkowej, zwrócić się w stronę kultury słowa. Autorka prezentuje trzy typy książek – kamishibaie, picutre booki i kreatywniki, które wykorzystując zabawę, ilustrację i opowieść, kierują małego czytelnika ku lekturze. Prowadząc zajęcia warsztatowe w oparciu o teksty literackie, zauważono, że doskonałe efekty osiągane są dzięki technice kamishibai, która wprowadza dzieci w świat słowa i wyobraźni. Nie da się bowiem zachęcić do lektury osób nieprzyzwyczajonych do słuchania dłuższej partii tekstu (więcej niż dziesięć minut). Czytanie trzeba natomiast „odbrązowić", przekonać dzieci, że książki kojarzone z przymusem lekturowym mogą bawić, pobudzać do kreatywności. Iwona Chmielewska, Herve Tullet czy Marion Deuchars łamią stereotypy narosłe wokół książki i udowadniają, że czytanie, słuchanie, tworzenie jest równie interesujące, jak oglądanie telewizji czy granie na komputerze.

Słowa kluczowe:

Czytelnictwo. Inicjacja czytelnicza. Kamishibai. Kreatywnik. Literatura dla dzieci. Picture book.

Najnowsze badania czytelnicze nie pozostawiają złudzeń: Polacy czytają zbyt mało. Bo czy można inaczej spuentować sondaż czytelniczy, z którego wynika, że „rasowych" czytelników, mających w ręku siedem

(i więcej) książek jest niewiele ponad 11% spośród wszystkich osób biorących udział w badaniach Biblioteki Narodowej (próba reprezentatywna wynosiła w 2012 r. 3 000 respondentów). Te dane szokują nie mniej niż informacja, że ani jednej książki w tym samym okresie nie przeczytało aż 60,8 % Polaków [3]. Jeśli poddamy te wyniki w wątpliwość, zwracając uwagę na niewielką liczbę osób biorących udział w sondażu oraz nieuwzględnienie w nim czytelników poniżej piętnastego roku życia, to i tak pozostaje zagadką, dlaczego w 38 milionowej Polsce książka jest nośnikiem informacji, kultury i rozrywki tak niedocenionym przez ogół?

Zastanawia też inna kwestia: skoro książka i czytanie jest niemodne to dlaczego jej sprzedaż utrzymuje się na dobrym (a okresowo bardzo dobrym) poziomie? Co zatem robią z książkami wszyscy kupujący? Czy to tylko kolejny drobiazg do postawienia na półce, bo wstyd przyznać się znajomym i rodzinie, że wychodzi się z kręgu kultury słowa? Czy może faktycznie książki kupowane są jednocześnie czytane, co niestety nie ma odbicia w polskich badaniach czytelniczych?

Osobiście skłaniam się ku drugiej tezie: uważam, że z polskim czytelnictwem nie jest tak źle, jak ponuro wygląda to w tabelach (choć wiadomo, że mogłoby być lepiej, a nawet dużo lepiej). Uważam też, że czytanie i nieczytanie zaczyna się w domu – nie jest to odkrywcza myśl, gdyż drogę inicjacji czytelniczej wytyczyła Joanna Papuzińska, kreśląc szlak czytelniczej wędrówki od domu przez przedszkole, szkołę, bibliotekę i grupę rówieśniczą [8]. Idee tę rozpowszechnia współcześnie Fundacja ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom, której programy „Rodzinne czytanie" oraz „Pierwsza książka mojego dziecka" mają do czytania rodzinnego, wspólnotowego zachęcać rodziców już od pierwszych dni życia dziecka.

Do samodzielnego czytania najmłodszych, najmniej doświadczonych czytelników zachęca Wydawnictwo Egmont, które zainicjowało w 2013 r. akcję „Czytam sobie". Warto zaznaczyć, że w upowszechnianiu wiedzy o tej inicjatywie na szeroką skalę wykorzystano reklamę telewizyjną, radiową i internetową, a na partnerów warszawskiej oficyny wybrano instytucje kojarzące się dziecku z zabawą, beztroską i lubianym (choć niezbyt zdrowym) jedzeniem. Tym samym książka „awansowała" do grona przedmiotów służących rozrywce, a nie szkolnemu przymusowi lekturowemu [1].

Czytanie dziecka różni się zasadniczo od sytuacji lekturowej dorosłego, ponieważ młody odbiorca wchodzi w kontakt ze słowem drukowanym za pośrednictwem innej osoby. Pośrednik, dokonując wyboru lektury, rozpoczyna dziecięcą przygodę z książką. Decyzja o wyborze odpowiedniej książki, której zadaniem jest zaszczepić w małym czytelniku potrzebę obcowania ze słowem drukowanym, obarczona jest zatem sporym ryzykiem, gdyż wybierając książki mające z naszych dzieci uczynić miłośników czytania, nie możemy uciec od ważkich pytań stawianych przed,

w trakcie i po lekturze. Te lęki, obawy, niepokoje doskonale rozumie Marta Nussbaum, przedstawicielka krytyki etycznej; pyta ona bowiem o to, „co dzieje się z czytelnikiem w trakcie czytania? W jaki sposób rozmaite dzieła kształtują jego pragnienia i wyobraźnię; jakiemu modelowi życia sprzyjają – bogatemu czy zubożonemu, pełnemu wytężonej uwagi czy zobojętniałemu, uładzonemu, czy chaotycznemu, zdolnemu czy raczej nie zdolnemu do miłości" [6, s. 14-15].

Zastanawiając się nad odpowiedzią na wyżej postawione pytania, dorosły pośrednik musi zdecydować, co będzie czytał dziecku. Wspinaczka ku dojrzałości czytelniczej wiedzie od kołysanek, rymowanek, wierszy, poprzez książki zabawki, bajki i baśnie. Aż pewnego dnia na czytelniczym szczycie staje ukształtowany, świadomy swych potrzeb i upodobań czytelnik. Jednak nim to nastąpi, pośrednika (rodzica, nauczyciela, bibliotekarza, animatora kultury) czeka wiele godzin pracy z adeptem – małym czytelnikiem; żmudnej „wędrówki" po słowach, momentów zwątpienia i szczęścia, pedagogicznych porażek i sukcesów. Tak oto wygląda inicjacja czytelnicza.

W moim przekonaniu w zdobyciu czytelniczych kompetencji pomocne mogą być trzy typy publikacji: mam tu na myśli książki kamishibai, picture booki i kreatywniki (niektórzy nazywają je książkami-zabawkami, lecz ta nazwa nie dość adekwatnie określa ich wielorakie funkcje i możliwości). Książki te powinny pojawić się zarówno w domu małego czytelnika, jak i w jego środowisku przedszkolno-szkolnym, ponieważ w niezwykły sposób uwrażliwiają dziecko na słowo i obraz, a ponadto rozwijają w nim kreatywność i nieszablonowe myślenie.

Technika kamishibai dopiero zdobywa rynek w Polsce za sprawą dwóch oficyn: katowickiego wydawnictwa Tibum [14] oraz płockiej firmy Risprint [13]. W ich ofercie można znaleźć książki artystyczne (Tibum) oraz popularne baśnie (Risprint), które za pomocą słowa i obrazu wprowadzają małego czytelnika w magiczny świat wyobraźni.

Proweniencja kamishibai prowadzi do japońskiego emaki-mono, czyli obrazu namalowanego na papierze lub jedwabiu, nawiniętego na drewniany wałek, rozwijanego w chwili opowiadania z prawej do lewej strony. Rulon ten rozwijano przed widzem w taki sposób, aby obserwował on tylko jeden element rysunku (bez oglądanego wcześniej i później obrazu). Pierwsze emaki-mono powstawały w XI w. i służyły upowszechnianiu nauk buddyjskich. Rysunek z wyraźnie zaznaczonym konturem malowano farbkami – zwracano uwagę na detale architektoniczne, fakturę ubioru, mniej koncentrowano się natomiast na twarzach postaci – z tej przyczyny ich rysy były bardzo schematyczne. Później pojawiło się etoki nawiązujące stylem i wykonaniem do emaki-mono, lecz za pośrednictwem etoki ukazywano widzom opowieści świeckie (w Japonii popularność etoki przypadła na XVI-XVIII w.).

Z tych dwóch form powstało kamishibai czyli teatr papierowy, którego „rozkwit" przypadł na początku XX w., kiedy Japonię dotknęła recesja. W latach trzydziestych na ulicach Tokio w charakterze opowiadaczy kamishibai pracowało około 2 000 osób [10]. Wozili oni swoją scenę przywiązaną paskiem do roweru, lecz utrzymywali się tak naprawdę nie z opowiadania historii, a ze sprzedaży słodyczy. Opowieść snuta przez wędrownego artystę zamieszczona była na 12-16 dużych, pięknie ilustrowanych kartach, na których odwrocie znajdował się krótki tekst korespondujący z obrazem.

W Japonii „zmierzch" wędrownych opowiadaczy przypadł na rok 1950, gdy tę formę rozrywki zastąpił telewizor nazywany przez Japończyków Denki kamishibai. Popularność kamishibai zmalała, choć tradycja opowiadaczy kamishibai nie zniknęła na zawsze. Popularyzowaniem wartości kamishibai zajęło się Międzynarodowe Stowarzyszenie Kamishibai (IKAJA), dzięki któremu idea papierowego teatru promowana jest na świecie (i w Polsce już też) do dnia dzisiejszego (klimat minionych czasów oraz historię kamishibai odnajdziemy w książce Allena Saya pt. *Kamishibai man*).

Prowadząc zajęcia z wykorzystaniem kamishibai, można albo czytać tekst, który jest kompatybilny z ilustracją widzianą przez uczestników warsztatu, albo tworzyć do obrazu własną opowieść, reagując jednocześnie na emocje słuchaczy (widzów teatru ilustracji). Wybrałam drugie rozwiązanie i postanowiłam opowiadać historię.

Poprosiłam dzieci, aby rozsiadły się wygodnie na podłodze. Sama siedziałam na krześle, a magiczny kuferek (scenę teatralną) umieściłam na stoliku, chcąc, aby był on widoczny dla każdego. Gdy już wszyscy zajęli miejsca, poprosiłam o ciszę i zapowiedziałam spektakl teatru ilustracji. Opowieść prowadziłam w oparciu o pytania, które zadawałam dzieciom. Dotyczyły one doświadczeń bohaterów literackich; pozwalałam jednak, aby indagowani mogli też opowiedzieć o swoich przeżyciach (warunek był taki, że odpowiedzi musiały być zwięzłe, gdyż w przeciwnym razie narracja była zakłócona)[1].

W opowieści podkreślałam zdarzenia, które mogły wywołać w uczestnikach spotkania silne emocje. Zwracałam też uwagę na podobieństwa przeżyć protagonistów z sytuacją dzieci słuchających mojej historii. W kulminacyjnym momencie zawiesiłam narrację, sygnalizując tę chwilę wielkim znakiem zapytania umieszczonym pomiędzy kartami dialogowymi. To był czas, by zapytać dzieci o to, co było dalej? Jak skończyła się ta historia? Kiedy każde dziecko dostało szansę wyrażenia swojej opinii, pokazałam im oryginalne zakończenie.

[1] Najtrudniej tej zasady było przestrzegać wśród przedszkolaków, które bardzo szybko „przeskakiwały" z tematu na temat. W związku z tym, w tej grupie wiekowej zrezygnowałam z zadawania pytań, by uniknąć sytuacji, w której każde dziecko chce się wypowiedzieć na dowolnie wybrany przez siebie temat.

Ten swoistego rodzaju spektakl trwał piętnaście, dwadzieścia minut. Po nim dzieci otrzymały swój kamishibai[2], w którym miały narysować to, co się wydarzyło w życiu bohaterów po szczęśliwym zakończeniu ich przygód. Innym wariantem tego zadania jest możliwość narysowania wspólnie przez grupę swojej książki do kamishibaja (każde dziecko wykonuje jedną kartę dialogową) lub na kartce A4 (podzielonej na równej wielkości prostokąty) każdy uczestnik spotkania rysuje mini-kamishibai.

Dzieci bardzo pozytywnie reagują na tę formę pracy. Na ich twarzach widać autentyczne zaangażowanie w słuchaną opowieść; chętnie też odpowiadają na pytania dotyczące tekstu literackiego, co pozwala sprawdzić ich poziom zrozumienia i zapamiętania narracji.

Wielokrotnie zastanawiałam się, co niezwykłego jest w kamishibai? Być może duże znaczenie ma ceremonia, w którą wprowadzeni zostają widzowie przed rozpoczęciem spektaklu teatru papierowego. Mają oni okazję (dzięki magicznej skrzyneczce) przenieść się w fantastyczny świat, a pomocne w tym są barwne ilustracje oraz prosty tekst oddziałujący na emocje. Dzieci nawiązują też relację z animatorem, który dynamikę opowieści dostosowuje do ich potrzeb i możliwości, dzięki czemu elementy męczące lub drażliwe może pominąć, inne, te frapujące, rozbudować. Ponadto, słyszana historia jest zwizualizowana na karatach dialogowych (co trudno osiągnąć, gdy czyta się książkę w małym formacie z niewielkimi ilustracjami), dzieki którym dzieci mogą rozbudzić swoją wyobraźnię, ponieważ problemem wielu współczesnych dzieci jest myślenie według szablonu. Zawsze, gdy proszę dzieci, aby wymyśliły ciąg dalszy historii, uważają, że nie potrafią, ale gdy otwierają się na nowe doświadczenia, zaskakują nie tylko mnie, ale przede wszystkim siebie.

W pobudzaniu myślenia nieszablonowego pomocne są książki, które nazywam kreatywnikami. Nie da się ich czytać linearnie, w zasadzie trudno jest je czytać w jakikolwiek sposób, gdyż one tylko z braku innej, bardziej odpowiedniej formy, przyjęły postać kodeksu. Ich nadrzędnym celem jest bowiem ukształtowanie odbiorcy sztuki, miłośnika piękna, człowieka myślącego, twórczego i poszukującego.

Do moich ulubionych publikacji z tej grupy należą książki Herve'a Tulleta. Jego dzieła rozbudzają fantazję, zachęcają do marzeń, twórczych i kreatywnych działań. Pokazują, że sztuką można się bawić. „Odbrązawiają" też książkę, jako przedmiot służący tylko zdobywaniu wiedzy, bo dzieła tego francuskiego artysty przede wszystkim mają stymulować do działania i do zabawy. Te publikacje można uzupełniać o własne koncepty graficzne, wykonując polecenia autora lub wymyślając

[2] Sztywną, kolorową kartkę formatu A4 złożyłam na pół i skleiłam dłuższy bok. Środek wycięłam zostawiając ramkę, przez którą przeciągnęłam wycięty fragment białej karki, na którym dzieci rysowały swoje prace.

nowe sposoby wykorzystania ich w zabawie (*A gdzie tytuł?, I'm blop*, *Książka z dziurą*, *The big book of art, The game of finger worms, The game of mix and match*).

W tej stylistyce utrzymane są też prace angielskiej graficzki Marion Deuchars, której książka pt. *Zróbmy sobie arcydziełko* została opublikowana w języku polskim przez Wydawnictwo Dwie Siostry (2013). Autorka nie tylko zachęca dzieci do wykonywania własnych arcydziełek, ale też w przystępny sposób zaznajamia „czytelników" ze światowym dziedzictwem (najważniejszymi malarzami i ich dorobkiem artystycznym), jest przewodnikiem po epokach, technikach i stylach malarskich.

Kreatywnikiem dla nieco starszych czytelników jest książka wydana w 2012 r. przez wydawnictwo Format pt. *To nie jest książka. Burz i twórz. 86 rzeczy, które zawsze chcieliśmy zrobić z książką, a których nam stanowczo zabraniano*. To nie jest typowe wydawnictwo zwarte, gdyż ta publikacja pozwala „zbudować" użytkownikowi nowe dzieło, którego kształt ograniczony jest tylko wyobraźnią czytelnika. Niektóre pomysły, do których zachęcają twórcy tej publikacji – moim zdaniem – nie są trafione, czego przykładem jest np. dzielenie się z książką posiłkiem czy piciem, lecz wiele zadań do wykonania na jej kartach jest twórczych i dowcipnych.

Na pograniczu kreatywnika i picture booka sytuuje się książka Iwony Chmielewskiej pt. *Kłopot*, której „akcja" toczy się w udomowionej, obłaskawionej przez małego czytelnika (a może tylko obserwatora) przestrzeni. Jej konstrukcja jest prosta i twórcza zarazem, bo historia zaczyna się od plamy na obrusie, której mała dziewczynka próbuje nadać nowe znaczenie. Do koreańskiego wydania tej książki dołączono specjalny zeszyt ćwiczeń, aby czytelnicy sami szukali pomysłów na zamaskowanie kłopotliwej plamy. Polskie wydanie „ćwiczennika" wyobraźni nie ma, co nie znaczy, że nie można założyć swojego zeszytu do gimnastyki umysłowej.

Właśnie takie są książki I. Chmielewskiej, która z prostych sprzętów domowych, najbanalniejszych kształtów i form, niepotrzebnych rzeczy tworzy dzieła, daje im drugie, może nawet lepsze życie. Autorka wysyła swoim czytelnikom wyraźny przekaz, aby szukać piękna w najbliższym otoczeniu, które dzięki wyobraźni staje się miejscem magicznym.

Można zapytać, gdzie w tym wszystkim jest słowo, podstawowy element każdej książki. Czy w ogóle możliwa jest książka bez słów, która jednocześnie do słów i czytania zachęcałaby? Wielką entuzjastką picture booków jest Monika Obuchowa, która apeluje z okładki *Kłopotu*: „Nie gardźcie więc obrazem. Uwierzcie obrazowi! Obraz jest fajny, jest w porządku. Obraz cieszy, rozwija, uczy. Obraz niesie znaczenie. To, że słów w nim nie widać, nie znaczy, że ich tam nie ma. Trzeba tylko odnaleźć końcówkę sznurka, który zostawiła w książce autorka i snuć opowieści. Ta niewinna książka ma ogromną siłę rażenia. Po niej już nic nie będzie takie jak dawniej. Szczególnie plama na obrusie".

Picture booki powinny znaleźć się wśród obowiązkowych lektur dzieci (i dorosłych). Dotarły one do Polski z dużym opóźnieniem i bardzo powoli zjednywały sobie przychylność publiczności. Po 2000 r. zajęły już stałe miejsce na polskim rynku wydawniczym, co dało nam możliwość podziwiania świetnych projektów graficznych m.in. Roberto Innocentiego, Jona Scieszki, Shauna Tana.

Choć jeszcze wiele picture booków określanych mianem kultowych dostępnych jest tylko wąskiemu gronu publiczności czytelniczej – m.in.: *Where the wild things are* Maurica Sendlaka, *Black and White* Davida Macaulaya, *Come awy from the water, Shirley* Johna Burninghama, czy *It's a book* Lane Smitha – to poczynania rodzimych artystów i wydawców dają nadzieję na to, że i w Polsce segment książek artystycznych umocni swoją pozycję, gdyż nowatorskie koncepty m.in. Jana Bajtlika, Katarzyny Boguckiej, Oli Cieślik, Moniki Hanulak, Marty Ignerskiej, Aleksandry i Daniela Mizielińskich szturmem zdobywają uznanie małych i dużych czytelników.

W picture bookach opowieść toczy się w oparciu o ilustracje; to one stają się osią narracyjną, która w zależności od nastroju zmienia kształt i formę, gdyż czytelnik (słuchacz) ograniczony jest nie słowem, a ilustracją dającą więcej przestrzeni na dowolne rozbudowywanie wątków, postaci i zdarzeń traktowanych przez artystę w sposób drugoplanowy. W książce tradycyjnej opowieść przyjmuje stałe ramy, choć poziom przeniknięcia w tekst można zwiększyć dzięki znajomości toposów i symboli. Mniej tam jednak miejsca na zabawę „w co było dalej", choć nie jest ona niemożliwa.

Nad pytaniem, jaka powinna być dobra książka dla dzieci, zastanawiało się i zastanawia do dnia dzisiejszego wielu literaturoznawców, bibliotekarzy, psychologów, pedagogów i grafików. Książka – jej forma, funkcje, cele, zadania, znaczenie w rozwoju psychologicznym, społecznym i kulturalnym małego czytelnika – są przedmiotem wielu dyskusji naukowych, gdyż nie ulega najmniejszej wątpliwości, że jest ona jednym z najważniejszym nośników informacji o świecie i człowieku. To, czy w przyszłości książkę drukowaną, w formie kodeksu zastąpią apki, czyli aplikacje książkowe dla dzieci na ipada, iphone, android czy może powstanie (jak sugeruje Łukasz Gołębiewski) zupełnie nowy, dziś nieznany jeszcze format książki, nie jest istotne, gdyż najważniejsze będzie to, czy ludzie nie porzucą czytania na rzecz innych źródeł rozrywki i wiedzy.

Książka ma groźnych konkurentów w postaci komputera i telewizji, pochłaniających dzieciom czas przeznaczony na lekturę. Cichymi sprzymierzeńcami nowoczesnych mediów są często rodzice „oddający" pod ich opiekę dzieci już od najmłodszych lat. Te „całodobowe niańki" zajmują się kształtowaniem osobowości małych ludzi. Hipnotyzują je wielorakimi bodźcami i zmieniającymi się co kilka sekund obrazami. To telewizja

i komputer „tłumaczą" dziecku świat. A że robią to w sposób nieodpowiedni i szkodliwy… co z tego, skoro oddany pod ich opiekę wychowanek grzecznie i cichutko patrzy na kolejne programy telewizyjne lub gra na komputerze. Nie absorbuje rodziców, nie wymaga uwagi, daje natomiast czas na odpoczynek, relaks, rozwijanie zainteresowań.

Tym właśnie różni się wychowanie przez czytanie od wychowania przez oglądanie. Książka, bez względu na to, czy jest to książka-zabawka, kamishibai, picture book, pop-up czy baśń, bajka, legenda, mit, powieść, wymaga od rodzica zaangażowania, aktywnego włączenia się w proces lekturowy. Czytanie umacnia więź między dzieckiem a rodzicem, kształtuje relację pełną miłości i zrozumienia. Pomaga małemu człowiekowi ćwiczyć pamięć, uczy myślenia przyczynowo-skutkowego, poprawia koncentrację, zakorzenia dziecko w języku ojczystym, a to tylko kilka pozytywnych skutków płynących z lektury.

Czytanie i nieczytanie zaczyna się w domu, gdyż współczesne dziecko, którego inicjacja czytelnicza zaczyna się dopiero na etapie przedszkola czy szkoły, ma ogromne trudności, aby w ogóle zacząć czytać. Dzieje się tak dlatego, że pierwsze lata życia dziecko spędziło w kulturze obrazu, gdzie nie było miejsca na słowo. Przyzwyczajone do szybko zmieniających się bodźców, do rozrywki niewymagającej jakiegokolwiek zaangażowania intelektualnego, stało się tylko odbiorcą produktów kultury masowej. Takie dziecko czytanie nudzi, ponieważ nie potrafi skoncentrować się na opowieści i nie umie zwizualizować protagonistów słyszanej historii. Dla niego dwadzieścia minut czytania (słuchania), do których zachęcają twórcy kampanii *Cała Polska czyta dzieciom* to dwadzieścia minut wszechogarniającej nudy.

Dziecko pozbawione kontaktu z książką już od najmłodszych lat widzi w niej tylko archaiczny przedmiot, który łatwo zastąpić ciekawszymi zabawkami. Człowiek będący poza kulturą czytelniczą nie tworzy swojej prywatnej biblioteczki, nie czuje potrzeby odwiedzania biblioteki szkolnej i publicznej, nie rozmawia o przeczytanych książkach, nie robi listy książek, które absolutnie musi przeczytać.

Jak w takim razie wypchnięte poza nawias kultury czytelniczej dziecko zachęcić do lektury? Z doświadczenia wiem, że nieprzygotowaną do dwudziestominutowego czytania grupę szkolną ogarnia przerażenie na myśl, że ktoś będzie jej czytał. To dla nich kara, ponieważ nie są oni przyzwyczajeni do długiego słuchania. Dlatego lepiej zacząć od opowiadania historii obrazowanych ilustracjami[3].

[3] Dobrze by było, gdyby do książek adresowanych do małych czytelników dołączano płytę CD z ilustracjami, które animator mógłby wyświetlić, aby obrazowały słuchaną historię.

Czytanie musi łączyć się z zabawą i twórczą aktywnością plastyczną. Tylko taka kombinacja może odciągnąć dziecko od monitora komputera czy ekranu telewizora i zachęcić je do lektury. A że w książce będzie więcej obrazków niż słów, albo nie będzie tam żadnych słów poza ilustracją? Nie szkodzi, dziecko język obrazów przełoży na język słów.

Bibliografia:

[1] *Akcja „Czytam sobie”* [online]. [Data dostępu: 21.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: http://www.czytamsobie.pl/.

[2] Baluch A.: *Czyta, nie czyta...(o dziecku literackim)*. Kraków 1998. ISBN 83-86663-33.

[3] Chymkowski R., Koryś I., Dawidowicz-Chymkowska O: *Społeczny zasięg książki w Polsce w 2012 r.* [online]. [Data dostępu: 21.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: http://www.bn.org.pl/download/document/1362741578.pdf.

[4] Gołębiewski Ł: *Gdzie jest czytelnik?* Warszawa 2012. ISBN 9788362948673.

[5] Gołębiewski Ł: *Śmierć książki = No future book*. Warszawa 2008. ISBN 9788361154037.

[6] Koziołek K.: *Czytanie z innym. Etyka. Lektura. Dydaktyka*. Katowice 2006. ISBN 83-226-1515-9.

[7] Leszczyński G., Zając M.: *Książka i młody czytelnik. Zbliżenia, oddalenia, dialogi. Studia i szkice*. Warszawa 2013. ISBN 978-83-64203-09-1.

[8] Papuzińska J.: *Czytania domowe*. Warszawa 1975.

[9] Papuzińska J.: *Dziecięce spotkania z literaturą*. Warszawa 2007. ISBN 978-83-88581-2.

[10] Piątkowska-Wolska Z.: *Kamishibai – magiczna skrzynko otwórz się!* [prezentacja multimedialna].

[11] *Pierwsza książka mojego dziecka* [online]. [Data dostępu: 21.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: http://www.calapolskaczytadzieciom.pl/ckfinder_pliki/files/PKMD/PKMD%20horizontal.pdf.

[12] *Polski Rynek książki w Polsce 2013* [online]. [Data dostępu: 21.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: http://instytutksiazki.pl/upload/Files/RYNEK_KSIKI_W_POLSCE_2013.pdf.

[13] *Risprint* [online]. [Data dostępu: 21.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: http://www.risprint.pl/

[14] *Tibum* [online]. [Data dostępu: 21.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: http://www.tibum.pl.

[15] *Kamishibai* [online]. [Data dostępu: 21.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: http://www.kamishibai.edu.pl/.

Sylwia Borowik
Museum in Chorzów
e-mail: sylwia210@autograf.pl

Child that Doesn't Read – How to Prevent It?

Abstract:

The aim of the paper is to show how difficult it is today for children, brought up from an early age in pictorial culture, to turn to word culture. The author presents three types of books: Kamishibai, picture books and creativity books. They all use fun, illustration and storytelling to encourage young readers to read. The author has run workshops based on literary texts and has noted that excellent results are achieved through Kamishibai that introduces children to the world of words and imagination. You can not encourage people who are not used to listening to longer texts (more than ten minutes) to read. Reading needs to be "debunked". You should convince people that books associated with boring set books can entertain and stimulate creativity. Iwona Chmielewska, Herve Tullet and Marion Deuchars break stereotypes about books and prove that reading, listening and creating is as interesting as watching TV or playing on the computer.

Keywords:

Reading. Reading initiation. Kamishibai. Creativity book. Children's literature. Picture book.

Nowa Biblioteka
Nr 2 (15), 2014

Maria Bisztyga
Irena Śliwa
Czytelnia Centralna
Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach
e-mail: czytelnia@mbp.tychy.pl

Nowe oblicza czytelni. Formy oddziaływania na czytelnika podjęte przez Czytelnię Centralną MBP Tychy w latach 2009-2013

Abstrakt:

Celem artykułu jest prezentacja różnych form pracy z czytelnikiem oraz sposobów upowszechniania kultury w środowisku lokalnym, jakie podjęła Czytelnia Centralna Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tychach w latach 2009-2013. W dobie postępującego spadku czytelnictwa biblioteki, a zwłaszcza czytelnie, mają wiele do zaproponowania użytkownikom w zakresie oferty kulturalnej, obejmującej m.in.: spotkania autorskie, prelekcje na ważne tematy, warsztaty i kursy pozwalające zdobywać nowe umiejętności, działalność wystawienniczą, własne wydawnictwa informacyjne oraz wiele innych. W przypadku Czytelni Centralnej MBP Tychy są to następujące formy oddziaływania na odbiorcę: działalność wystawiennicza: organizacja wystaw i wernisaży lokalnych artystów; organizacja cyklu wykładów medycznych pod tytułem „Do biblioteki po zdrowie"; spotkania autorskie i prelekcje znanych postaci ze świata literatury i sztuki; odczyty dotyczące ważnych społecznie tematów, np. bezpieczeństwo w sieci; działania na rzecz grupy osób w wieku 60+ w ramach projektu „Biblioteka Aktywnego Seniora"; wydawanie w MBP Tychy biuletynów nowości oraz biuletynów dziedzinowych.

Słowa kluczowe:

Biuletyny. Czytelnia. Czytelnictwo. Formy pracy z czytelnikiem. Kultura. Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach. Seniorzy. Spotkania autorskie. Tychy. Wykłady medyczne. Wystawiennictwo.

„biblioteka publiczna może stać się dobrze postrzeganym
miejscem spotkań środowiskowych oraz wymiany opinii"
Jacek Wojciechowski *Biblioteka w komunikacji publicznej* [5, s. 209].

Dość często można usłyszeć opinię: właśnie nadchodzi zmierzch tradycyjnie pojmowanej czytelni. W dobie elektronizacji życia biblioteki, zwłaszcza czytelnie, stają się w coraz większym stopniu centrami informacji multimedialnej. Powiększają swoją ofertę o zbiory elektroniczne, przyciągają użytkowników możliwością korzystania z multimedialnych stanowisk komputerowych wraz z dostępem do Internetu, gier komputerowych, ogólnie wszelkich przekazów audiowizualnych. Chociaż obrońcy książki tradycyjnej uważają, iż nie straci ona mocnej pozycji, to jednak nowe rodzaje przekazów przyciągają wielu odbiorców atrakcyjnością. Na dzień dzisiejszy czytelnie w większości odnotowują spadek liczby odwiedzin oraz udostępnień tradycyjnych dokumentów. Należy zatem zastanowić się, jak uzasadnić rację bytu czytelni, na czym powinny polegać działania bibliotekarzy, by jej propozycje przyciągały mieszkańców miasta. Jednym ze sposobów jest zwiększenie oferty wykorzystującej nowe media oraz materiały biblioteczne zapisane na nowoczesnych nośnikach. Innym pomysłem może być rozwinięcie w warunkach bibliotecznych, jeśli pozwala na to sytuacja lokalowa i finansowa, szeroko rozumianej działalności kulturalnej. Czytelnia może pełnić rolę bibliotecznej galerii sztuki, lokalnego centrum kultury, w którym odbywają się różnego rodzaju wykłady, odczyty, wystawy, wernisaże, spotkania autorskie czy warsztaty. Powinno się pamiętać także o wszelkiej współpracy ze środowiskami szkolnymi i akademickimi, by i one mogły dostrzegać wyjątkowość tego miejsca. W ostatnich latach gwałtownie wzrasta potrzeba przygotowania interesującej oferty dla przedstawicieli różnych grup wiekowych, począwszy od najmłodszego czytelnika po seniorów. Ogólnie biblioteka, a konkretnie czytelnia, może stać się miejscem spotkań lokalnego środowiska, utrwalając w świadomości odbiorców pozytywny wizerunek. Tę drugą drogę wybrała Czytelnia Centralna Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tychach.

Czytelnia w Bibliotece Centralnej MBP Tychy przy ul. Kard. Wyszyńskiego 27 to największa czytelnia w mieście. Swoje zbiory udostępnia w dwóch pomieszczeniach: wydawnictwa zwarte w Czytelni Naukowej oraz wydawnictwa ciągłe w Czytelni Czasopism. Może pochwalić się licznym księgozbiorem. Na chwilę obecną składa się na niego ponad 21 000 jednostek inwentarzowych. W Czytelni Czasopism czeka na czytelnika ponad sto trzydzieści tytułów czasopism (archiwalnych i bieżących).

Celem artykułu jest zaprezentowanie przykładów działań Czytelni Centralnej jako lokalnego centrum kultury i sztuki. Podczas gromadzenia materiału badawczego do artykułu zastosowano technikę obserwacji, rejestrując i opisując zdarzenia mające miejsce w toku pracy z czytelnikiem. Posłużono się także elementami metody statystycznej przy obliczaniu wskaźników ilościowych dla opisywanych zjawisk.

Działalność wystawiennicza

Czytelnia w Bibliotece Centralnej MBP Tychy przy ul. Kard. Wyszyńskiego 27, z racji posiadanych powierzchni wystawienniczych, od dawna stwarzała licznie przybywającym czytelnikom i gościom z zewnątrz możliwość obcowania ze sztuką. Z czasem, obok podstawowych zadań, pełniła coraz bardziej rolę mini-galerii. Oficjalnie przy Czytelni Centralnej MBP Tychy od grudnia 2008 r. funkcjonuje Galeria „Ósemka". Tworzą ją trzy miejsca, w których eksponowane są wystawy, a więc: Czytelnia Naukowa, Czytelnia Czasopism oraz korytarz pomiędzy Wypożyczalnią a Czytelnią Naukową.

W Galerii „Ósemka" w okresie od 2009 do 2013 r. eksponowano łącznie około stu wystaw. W przeważającej mierze były to wystawy prac lokalnych twórców. Wśród prezentowanych dzieł znalazły się głównie obrazy, fotografia, grafika, rzeźba i płaskorzeźba. Dzięki pośrednictwu galerii uzdolnieni młodzi artyści mieli okazję po raz pierwszy zaprezentować szerszej publiczności własne widzenie świata. Ponadto promowano księgozbiór czytelni, czego przykładem są wystawy tematyczne przewodników i wydawnictw albumowych, dzieł sławnych Polaków oraz książek poświęconych ważnym wydarzeniom historycznym (np. postać Jana Pawła II, Czesława Miłosza, Wojciecha Korfantego, rocznice wybuchu powstań śląskich, powstania styczniowego, itp.). Nierzadko za pośrednictwem wystawy czytelnia włączała się w organizację przedsięwzięć o charakterze ogólnobibliotecznym. Jako przykład należy wskazać ekspozycje przedstawiające życiorysy i dorobek twórczy gości zapraszanych przez MBP Tychy co dwa lata na Tyskie Dni Literatury. W Czytelni Centralnej organizowane są także wernisaże wystaw, będące dla ich uczestników znakomitą okazją do spotkań w gronie reprezentantów tyskiego i śląskiego świata sztuki. Takie przedsięwzięcia pozwalają także bibliotekarzom głębiej wejść w środowisko artystów, nawiązać cenne kontakty i coraz doskonalej przygotowywać się do pełnienia roli lokalnych animatorów kultury.

Rys. 1. Fotorelacja z wernisażu wystawy o tematyce kolejowej „Tam, gdzie zatrzymał się czas" – 2009 r.

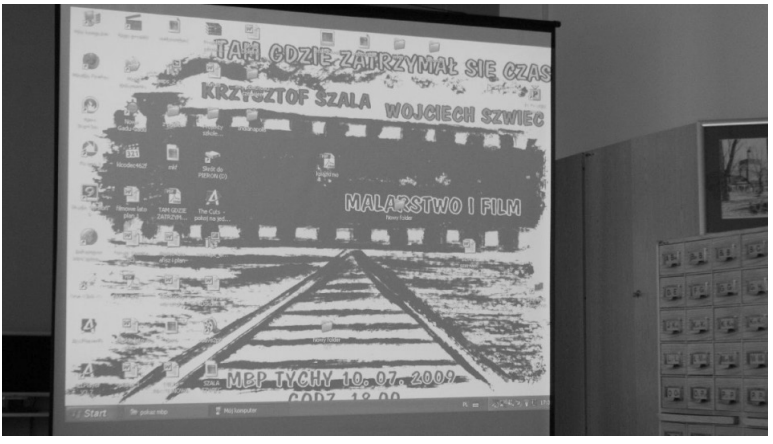

Źródło: materiały własne Czytelni Centralnej.

Rys. 2. Fotorelacja z wernisażu prac Damiana Mazura – 2013 r.

Źródło: materiały własne Czytelni Centralnej.

W tym artykule nie sposób wymienić wszystkich nazwisk autorów prac i tytułów ekspozycji, które miały miejsce w Galerii „Ósemka"[1]. W przypadku uroczystych wernisaży, otwierających duże wystawy, infor-

[1] Zainteresowanych odsyłamy do strony internetowej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tychach pod adres (www.mbp.tychy.pl). Informacje o wystawach organizowanych w Galerii „Ósemka" można odnaleźć w zakładce *Aktualności* oraz w *Archiwum Aktualności*. [3].

macje o nich zamieszczane są także w lokalnych mediach (czasopisma, portale internetowe).

Warto podkreślić, że wystawy zgodnie z ich specyfiką, jako quasi-zbiorowe formy pracy z czytelnikiem [6, s. 140], oddziałują na wielu niepowiązanych wzajemnymi relacjami odbiorców w tym samym miejscu, ale w różnym czasie. Adresowane są do każdego, kto nawet przypadkowo wstąpi do biblioteki. Dla takiej osoby mogą stanowić formę zachęty do ponownych odwiedzin w bibliotece, a nawet do zostania jej stałym bywalcem. Oddziałują szczególnie na użytkowników o wyrobionym smaku estetycznym i wrażliwości na piękno. Dla czytelników żyjących w nieustannym pośpiechu, łączących pracę z nauką, są jednym z elementów miłej atmosfery w czytelni, nierzadko będącej jedynym miejscem zatrzymania się w ciągłym biegu. Ekspozycje prezentowane w Galerii „Ósemka" budzą duże zainteresowanie wśród wielu tyszan, są wyrazem życia i twórczości społeczności lokalnej, czynnikiem wzmacniającym poczucie przynależności do „małej ojczyzny".

Można powiedzieć, że dzięki otwarciu się na sferę sztuki czytelnia stała się zwierciadłem mikroświatów tworzonych rękami artystów, z którym odwiedzający bibliotekę czytelnicy mogą konfrontować własne widzenie świata i odkrywać jego nowe aspekty.

Do biblioteki po zdrowie

Drugim ważnym punktem w programie działalności Czytelni Centralnej obok organizacji wystaw jest realizacja przedsięwzięć mających na celu popularyzację wiedzy na temat istotnych w życiu społecznym zagadnień podczas wykładów, prelekcji, spotkań ze specjalistami z różnych dziedzin wiedzy. Rok 2010 zapisał się jako ważna data w historii Czytelni Centralnej. Rozpoczęliśmy bowiem realizację cyklu wykładów medycznych: „Do biblioteki po zdrowie".

Czytelnia Centralna realizuje to przedsięwzięcie we współpracy z Filią nr 9 MBP Tychy, działającą w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Tychach. Spotkania odbywają się raz na kwartał w Czytelni Naukowej Biblioteki Centralnej przy ul. Kard. Wyszyńskiego 27 w Tychach. Należy podkreślić, że realizacja każdego wykładu wiąże się z akcją promocyjną zakrojoną na szeroką skalę. Realizacja cyklu stanowi doskonałą okazję do promowania zbiorów własnych MBP (książki i czasopisma fachowe z omawianych na spotkaniach zagadnień medycznych). Na każdy wykład Czytelnia i Wypożyczalnia Centralna opracowują biuletyn informujący o publikacjach dostępnych w tych działach, a Dział Gromadzenia i Opracowania Zbiorów przygotowuje zestawienie materiałów z tego zakresu znajdujących się w całej sieci placówek bibliotecznych MBP Tychy. W ciągu czterech lat realizacji cyklu „Do biblioteki po zdrowie" odbyło się szesnaście wykładów, które prowadziło piętnastu specjalistów (lekarze

oraz osoby wykonujące zawody związane z medycyną), wśród których znaleźli się m.in.: dwukrotnie kosmetolog, dermatolog, ginekolog, kardiolog, rehabilitant, fizjoterapeuta, dietetyk, psycholog, okulista, protetyk słuchu, alergolog, laryngolog, internista, specjalista opieki hospicyjnej. W spotkaniach uczestniczyło ok. pięciuset osób.

Rys. 3. Fotorelacja z wykładu alergologa – 2013 r.

Źródło: materiały własne Czytelni Centralnej.

W swoim założeniu cykl spotkań medycznych adresowany jest do szerokiego kręgu odbiorców, jednak w praktyce zainteresowane tą tematyką są głównie osoby w średnim wieku i starsze. Pomimo poruszania trudnych zagadnień oraz wachlarza konkurencyjnych inicjatyw związanych z promocją zdrowia oferowanych przez inne instytucje miejskie czy regionalne (dni bezpłatnych konsultacji i badań, dni otwarte szpitala, odczyty o tematyce medycznej organizowane przez różne podmioty) te spotkania zdrowotne znalazły własne grono słuchaczy. Staramy się różnicować tematykę prelekcji tak, by każdy znalazł coś dla siebie, a także aby zapobiec kumulowaniu trudnych tematów. Uczestnicy wykładów medycznych nie boją się rozmawiać np. o chorobie nowotworowej, ale także umieją się doskonale bawić podczas pokazu makijażu czy nakładania na twarz maseczki pielęgnacyjnej. Ważną dla zachowania zdrowia wiedzę przyswajają nie w przytłaczającej atmosferze gabinetu lekarskiego lub szpitala i wtedy, gdy już pojawił się problem poważnej choroby, ale wcześniej w bezpiecznym i przyjaznym miejscu, jakim jest biblioteka. Specjalista na wykładzie jest niejako bardziej dostępny. Można mu zadać więcej pytań w spokoju i bez stresu towarzyszącego procesom diagnostycznym. Rzecz jasna, żaden człowiek nie lubi długo mówić czy słuchać o chorobach, będących jakże dobitnym dowodem ludzkiego przemijania. Jednak

nikt nie uniknie tych problemów, dlatego nie warto uciekać przed niewygodnymi tematami, lecz wyposażyć się w wiedzę pozwalającą na wprowadzenie w życie dobrych, prozdrowotnych nawyków, wszelkich działań profilaktycznych, dzięki którym można zmniejszyć ryzyko zachorowania. A to, co nieuniknione, nauczyć się przyjmować z pokorą i godnością, ale i spokojem, co pokazano podczas spotkania na temat opieki hospicyjnej.

Rys. 4. Fotorelacja z wykładu kosmetologa – 2010 r.

Źródło: materiały własne Czytelni Centralnej.

Spotkania z literaturą i sztuką

Inną formą pracy z czytelnikiem, chyba najbardziej kojarzoną z biblioteką, jest organizacja spotkań autorskich z pisarzami, prelekcji na ważne dla ogółu społeczeństwa tematy. W tym zakresie Czytelnia Centralna również doskonale sobie radzi. Jako przykład warto podać spotkania ze znanymi literatami, jak: ks. Jan Twardowski, Olga Tokarczuk, Aleksander Krawczuk, Maria Nurowska, Bogdan Prejs, Izabela Sowa, Maria Ulatowska, Mariusz Czubaj, które odbyły się w ramach Tyskich Dni Literatury organizowanych przez MBP Tychy co dwa lata od 1993 r. Czytelnia Centralna miała także okazję być areną kilku wydarzeń w ramach „Akcji Sztuki" organizowanych przez znaną tyską malarkę Beatę Wąsowską. Gościliśmy twórców książki artystycznej oraz uczestniczyli-

śmy w dyskusji na temat książki liberackiej[2], prowadzonej przez twórców pojęcia „liberatura" Katarzynę Bazarnik oraz Zenona Fajfera. Wielkim wydarzeniem okazały się także odwiedziny znanego satyryka, Andrzeja Poniedzielskiego, który zaprezentował licznie zgromadzonym słuchaczom magiczną moc słowa.

Rys. 5. Spotkanie z Andrzejem Poniedzielskim – 2013 r.

Źródło: materiały własne Czytelni Centralnej.

Bezpieczeństwo w sieci

Kolejnym przykładem niezwykle udanego przedsięwzięcia był pomysł organizacji prelekcji na temat bezpieczeństwa w sieci w związku z nawiązaniem przez MBP Tychy współpracy z Akademią Orange i przystąpieniem tej pierwszej do programu „Akademia Orange dla bibliotek". Od połowy roku 2010 dzięki otrzymanemu od akademii wsparciu finansowemu czytelnicy tyskiej biblioteki cieszą się bezpłatnym dostępem do Internetu. Ponadto w ramach projektu „Bezpieczeństwo w sieci" realizowanego przez MBP we współpracy z Fundacją Orange możliwa była realizacja prelekcji policjanta i socjologa na temat szans i zagrożeń, jakie niosą ze sobą nowoczesne technologie informatyczne.

[2] „Istnieją utwory literackie, których przekaz nie ogranicza się wyłącznie do sfery werbalnej – w których autor „mówi" całym tomem. Takie totalne podejście do dzieła, wykraczające poza tekstowe medium, określamy mianem liberatury czyli literatury w formie książki (łac. liber). (…) Materialny wolumin, dowolnego kształtu i konstrukcji, przestaje być neutralnym nośnikiem tekstu, stając się integralnym składnikiem dzieła – jego czasoprzestrzennym fundamentem formowanym przez pisarza na równi ze światami wykreowanymi w języku." [2, s. 7]

Rys. 6. Zdjęcie z wykładu policjanta w ramach projektu „Bezpieczeństwo w sieci" – 2010 r.

Źródło: materiały własne Czytelni Centralnej.

Rys. 7. Zdjęcie z wykładu socjologa w ramach projektu „Bezpieczeństwo w sieci" – 2010 r.

Źródło: materiały własne Czytelni Centralnej.

Uczestnicy spotkania dowiedzieli się, jakie są rodzaje przestępstw teleinformatycznych i jak się przed nimi uchronić. Przekonali się, jak złudne bywa subiektywne poczucie bezpieczeństwa w sieci. Poznali wręcz przerażające dane statystyczne dotyczące przestępstw w cyberprzestrzeni. Wyjaśnione zostało pojęcie „usieciowienia" współczesnego świata i to,

jaką rolę odgrywa w nim Internet. Słuchacze dowiedzieli się, że człowiek XXI w. żyje w zawieszeniu pomiędzy światem realnym i wirtualnym, w tzw. hiperrzeczywistości. „Złapanie w sieć" nie wiąże się wyłącznie z wystąpieniem niebezpieczeństwa różnego rodzaju uzależnień czy stania się ofiarą przestępstw, ale sprzyja tworzeniu nowego rodzaju więzi. Socjolog przekonał uczestników spotkania, że nawiązywanie relacji z innymi przy pomocy Internetu nie grozi atomizacją społeczeństwa.

Biblioteka Aktywnego Seniora

MBP w 2013 r. stanęła przed kolejnym wyzwaniem, będącym zarazem ogromną szansą na rozszerzenie swojej działalności i dotarcie do kolejnych grup odbiorców, jakim było stworzenie ciekawej propozycji spędzania czasu w bibliotece dla seniorów. Powstał projekt działań na rzecz osób 60+ pod nazwą „Biblioteka Aktywnego Seniora", do którego realizacji przystąpiła w pierwszej kolejności Czytelnia Centralna. Przedsięwzięcie to wpisuje się w program działań miasta Tychy na rzecz seniorów pod nazwą „Aktywni 60 plus". Zajęcia zaplanowano w ramach trzech bloków tematycznych: „Gry planszowe i komputerowe", „Spotkanie z książką" oraz „Komputer bez tajemnic".

Rys. 8. Fotorelacja z II edycji zajęć komputerowych w ramach projektu „Biblioteka Aktywnego Seniora" – 2013 r.

Źródło: materiały własne Czytelni Centralnej.

Ogromnym powodzeniem cieszą się zajęcia komputerowe. Jak wskazują badacze: „To najbardziej interesująca forma pracy z osobami starszymi. Coraz częściej prowadzona przez biblioteki publiczne. Jest ona odpowiedzią na zalecenia Programu Rozwoju Bibliotek realizowanego przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, który wyraźnie ak-

centuje konieczność udzielania pomocy osobom starszym przez biblioteki publiczne w zakresie korzystania z komputera. Ta pomoc przy obsłudze komputera i poznanie jego możliwości ma przeciwdziałać e-wykluczeniu seniorów we współczesnym społeczeństwie wiedzy oraz ich wykluczeniu społecznemu ze względu na wiek (tak zwany ageizm)" [1, s. 66].

Za przygotowanie konspektów do kursu oraz jego realizację odpowiada pracownik Czytelni Centralnej legitymujący się uprawnieniami nauczyciela informatyki. Przy prowadzeniu lekcji komputerowych pomagają także pozostali pracownicy czytelni. Uczestnicy kursu nabywają podstawowe umiejętności z zakresu obsługi komputera, uczą się m.in. podstaw działania w systemie Windows, tworzenia plików, pracy w edytorze tekstu oraz w programie graficznym Paint, poznają także sposoby wyszukiwania informacji oraz komunikowania się za pomocą sieci Internet. Wzajemny, regularny kontakt oraz międzypokoleniowa wymiana wiedzy i doświadczeń, która dokonuje się przy okazji tych spotkań, jest wyjątkowo cenna i owocna dla obu stron. Z radością obserwujemy, z jaką solidnością starsze pokolenie podchodzi do nauki w niejednym przypadku zupełnie nowych umiejętności, jak wielką ma motywację, by poznać nowy technologicznie świat, w którym ich dzieci i wnuki poruszają się tak swobodnie. Nasze cotygodniowe spotkania to nie tylko sam przekaz wiedzy czy mozolnie powtarzane ćwiczenia. To co najważniejsze dzieje się, jakby przy okazji, w obszarze relacji międzyludzkich. Tworzy się rodzinna atmosfera, nawiązują się nowe przyjaźnie. Największą nagrodą dla nas bibliotekarzy jest uśmiech na twarzy seniora i zauważalne szybkie postępy w nauce. Wielu przedstawicieli pokolenia 60+ ma już za sobą udział w różnych kursach i szkoleniach, także komputerowych, organizowanych m.in. w ramach Uniwersytetu Trzeciego Wieku, aktywnie uczestniczy w życiu kulturalnym miasta, podróżuje po świecie, interesuje się nowinkami technicznymi. Jednak spora grupa osób zaczyna swoją przygodę z komputerem właśnie podczas naszych zajęć. Często są to osoby, których dzieci czy wnuki mają komputery stacjonarne lub laptopy, co więcej, nierzadko sami seniorzy posiadają laptopa, który jest prezentem od młodszego pokolenia, ale okazuje się, że nie zadbano o pomoc w zakresie jego obsługi. Zatem nasze działania są ukierunkowane na wypełnienie tych braków. Dzięki udzielonemu wsparciu osoby starsze nabierają pewności i przekonania, że one także są w stanie z powodzeniem funkcjonować w e-rzeczywistości. Kontakt z innymi reprezentantami starszego pokolenia mobilizuje ich do ciągłej aktywności. Staramy się stworzyć taki klimat zajęć, by seniorzy utwierdzili się w przekonaniu, że jesień życia może być okresem pożytecznej w swych owocach aktywności, że pomimo posiadanej wiedzy i ogromnego doświadczenia życiowego otwierają się przed nimi nowe obszary poznania, że świat wciąż na nich czeka ze swoją złożonością i bogactwem, że w jakimś sensie, ucząc się nowych rzeczy nadal pozostają młodzi. Najtrafniej wyraził tę myśl św. Jan Paweł

II w liście *Do moich Braci i Sióstr – ludzi w podeszłym wieku* z 1 października 1999 r. Warto pochylić się nad tymi słowami: „Starzenie się, to nie tylko pewien okres w życiu człowieka, ale czas nacechowany mądrością, którą przynoszą ze sobą lata doświadczeń. Starość jawi się jako czas pomyślny, w którym dopełnia się miara ludzkiego życia, ale także czas, w którym podejmuje się nowe zadania" [4, s. 11].

Biuletyny nowości i dziedzinowe

Rys. 9. Strona tytułowa „Biuletynu Specjalnego Czytelni Centralnej".

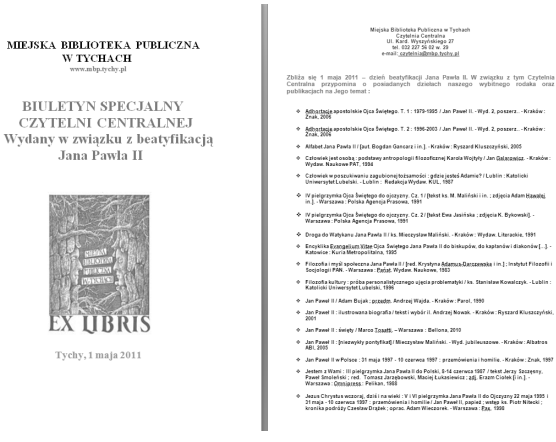
MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
W TYCHACH
www.mbp.tychy.pl

BIULETYN SPECJALNY
CZYTELNI CENTRALNEJ
Wydany w związku z beatyfikacją
Jana Pawła II

EX LIBRIS

Tychy, 1 maja 2011

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach
Czytelnia Centralna
Ul. Karola Wojtyły 27
tel. 032 227 50 02 w. 29
e-mail: czytelnia@mbp.tychy.pl

Zbliża się 1 maja 2011 – dzień beatyfikacji Jana Pawła II. W związku z tym Czytelnia Centralna przypomina o posiadanych zbiorach naszego wybitnego rodaka oraz publikacjach na Jego temat :

- Adhortacje apostolskie Ojca Świętego. T. 1 : 1979-1995 / Jan Paweł II. - Wyd. 2, poszerz. - Kraków : Znak, 2006
- Adhortacje apostolskie Ojca Świętego. T. 2 : 1996-2003 / Jan Paweł II. - Wyd. 2, poszerz. - Kraków : Znak, 2006
- Alfabet Jana Pawła II / [aut. Bogdan Gancarz i in.]. - Kraków : Ryszard Kluszczyński, 2005
- Człowiek jest osobą : podstawy antropologii filozoficznej Karola Wojtyły / Jan Galarowicz. - Kraków : Wydaw. Naukowe PAT, 1994
- Człowiek w poszukiwaniu zagubionej tożsamości : gdzie jesteś Adamie? / Lublin : Katolicki Uniwersytet Lubelski. - Lublin : Redakcja Wydaw. KUL, 1987
- IV pielgrzymka Ojca Świętego do ojczyzny. Cz. 1 / [tekst ks. M. Maliński i in. ; zdjęcia Adam Hawałej i in.]. - Warszawa : Polska Agencja Prasowa, 1991
- IV pielgrzymka Ojca Świętego do ojczyzny. Cz. 2 / [tekst Ewa Jasińska ; zdjęcia K. Bykowski]. - Warszawa : Polska Agencja Prasowa, 1991
- Droga do Watykanu Jana Pawła II / ks. Mieczysław Maliński. - Kraków : Wydaw. Literackie, 1991
- Encyklika Evangelium Vitae Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, do kapłanów i diakonów [...]. - Katowice : Kuria Metropolitalna, 1995
- Filozofia i myśl społeczna Jana Pawła II / [red. Krystyna Adamus-Danowska i in.] ; Instytut Filozofii i Socjologii PAN. - Warszawa : Pallot, Wydaw. Naukowe, 1993
- Filozofia kultury : próba personalistycznego ujęcia problematyki / ks. Stanisław Kowalczyk. - Lublin : Katolicki Uniwersytet Lubelski, 1996
- Jan Paweł II / Adam Bujak ; przedm. Andrzej Wajda. - Kraków : Parol, 1990
- Jan Paweł II : ilustrowana biografia / tekst i wybór ił. Andrzej Nowak. - Kraków : Ryszard Kluszczyński, 2001
- Jan Paweł II : święty / Marco Tosatti. – Warszawa : Bellona, 2010
- Jan Paweł II : [wizerunki pontyfikat] / Mieczysław Maliński. - Wyd. jubileuszowe. - Kraków : Albatros AB, 2005
- Jan Paweł II w Polsce : 31 maja 1997 - 10 czerwca 1997 : przemówienia i homilie. - Kraków : Znak, 1997
- Jestem z Wami : III pielgrzymka Jana Pawła II do Polski, 6-14 czerwca 1997 / tekst Jerzy Szczepny, Paweł Smoleński ; red. Tomasz Jarząbkowski, Maciej Łukasiewicz ; ppł. Brzam Ciołek [i in.]. - Warszawa : Oficyna Pelikan, 1998
- Jezus Chrystus wczoraj, dziś i na wieki : V i VI pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny 22 maja 1995 i 31 maja - 10 czerwca 1997 : przemówienia i homilie / Jan Paweł II, papież ; wstęp ks. Piotr Nitecki ; kronika podróży Czesław Drążek ; oprac. Adam Wieczorek. - Warszawa : Pax, 1998

Źródło: materiały własne Czytelni Centralnej.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden, jakże istotny aspekt działalności informacyjnej biblioteki oraz czytelni, jakim jest wydawanie w MBP Tychy biuletynów nowości oraz biuletynów dziedzinowych. Są to wykazy publikacji zakupionych przez bibliotekę oraz tematycznie związanych z danym zagadnieniem, np. śmierć znanego pisarza, spotkanie medyczne, rocznica ważnego wydarzenia historycznego. Pełnią istotną rolę informacyjną, wskazując czytelnikowi, w jakiej placówce znajdzie poszukiwane przez siebie zbiory. Ukazują się w formie papierowej oraz elektronicznej (na stronie biblioteki oraz w postaci e-maili wysyłanych do zainteresowanych czytelników). Dwojaka forma wydawania biuletynów pozwala dotrzeć zarówno do czytelników e-wykluczonych, jak i biegle posługujących się nowymi technologiami informatycznymi.

Można byłoby wymieniać jeszcze wiele przykładów działań, których celem jest ożywienie działalności biblioteki, a w szczególności czytelni, a także zmiana jej wizerunku w oczach użytkowników oraz lokalnego środowiska. Ważne są wszelkie inicjatywy podejmowane w tym kierunku, aby czytelnia stała się miejscem szeroko pojętego spotkania: ze sztuką,

z literaturą piękną, fascynującymi ludźmi oraz ciekawymi książkami i innymi rodzajami zbiorów, w których utrwalona jest myśl człowieka. Mamy nadzieję, że czytelnicy niniejszego artykułu utwierdzą się w przekonaniu, że Czytelnia Centralna Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tychach jest taką czytelnią, która mając „pomysł na siebie", staje się coraz bardziej miejscem spotkania dla wszystkich, którzy będą chcieli skorzystać z tej oferty.

Bibliografia:

[1] Dobrowolska M.: *Seniorzy w bibliotekach publicznych*. Warszawa 2012. ISBN 978-83-61464-58-7.

[2] Fajfer Z.: *Liberatura czyli Literatura totalna : Teksty zebrane z lat 1999 – 2009*. Kraków 2010. ISBN 978-83-61407-43-0

[3] *Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach* [online]. [Data dostępu: 22.02.2014]. Dostępny w World Wide Web: http://mbp.tychy.pl/.

[4] Steuden S.: *Psychologia starzenia się i starości*. Warszawa 2011. ISBN 978-83-01-16566-6.

[5] Wojciechowski J.: *Biblioteka w komunikacji publicznej*. Warszawa 2010. ISBN 978-83-61464-38-9.

[6] Wojciechowski J.: *Praca z użytkownikiem w bibliotece*. Warszawa 2000. ISBN 83-87629-49-9.

Maria Bisztyga
Irena Śliwa
Central Reading Room
Municipal Public Library in Tychy
e-mail: czytelnia@mbp.tychy.pl

New Faces of the Reading Room. Forms of Impact on the Readers Introduced by the Central Reading Room of the Municipal Public Library in Tychy in the Years 2009-2013

Abstract:

The aim of the paper is to present various forms of work with the reader and ways to promote culture in the local community, taken by the Central Reading Room of the Municipal Public Library in Tychy in 2009-

2013. In the era of progressive decline in reading, libraries and particularly reading rooms, have much to offer their users in terms of cultural offerings, including meetings with authors, lectures on important topics, workshops and courses in new skills, business exhibitions, custom information publishing and a lot more. The Central Reading Room of the Tychy MBP is taking the following forms of impact on the recipient: exhibition activities – organizing exhibitions and previews of local artists; organizing a medical lecture series entitled "To the library for health"; meetings with authors; lectures of famous writers and artists; lectures on important social issues, such as network security; activities for people aged 60+ within the "Active Senior Library" project; issuing newsletters.

Keywords:

Newsletters. Reading room. Reading. Forms of activities with readers. Culture. Municipal Public Library in Tychy. Seniors. Meet the Author sessions. Tychy. Medical lectures. Exhibitions.

Nowa Biblioteka
nr 2 (15), 2014

Agnieszka Paszek
Koło Naukowe Bibliotekoznawców
Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej
Uniwersytet Śląski w Katowicach
Opiekun: dr Agnieszka Bajor
e-mail: agnieszkapaszek.pl@gmail.com

Dokąd zmierza młody czytelnik?

Abstrakt:

W artykule przedstawiono definicje pojęć: czytanie oraz młody czytelnik. Poruszono również problematykę miejsc, w których młody czytelnik może poszukiwać informacji. Te miejsca to sieć i biblioteka. Jako przykłady podano blogi, wortale oraz biblioteki w Polsce i na świecie.

Słowa kluczowe:

Biblioteka. Czytanie. Młody czytelnik. Serwisy dla dzieci.

Czytanie jako proces

Termin *czytanie* jest różnie definiowany. Na potrzeby artykułu przyjęto kilka definicji, które obrazują jak to pojęcie rozumieją bibliotekarze. Najbardziej koherentną i fundamentalną definicję przedstawił Jacek Wojciechowski, według którego *czytanie* to czynność będąca sposobem kontaktu osoby lub grupy osób z tekstem pisanym. Czynność ta może być wtedy rozumiana w trzech aspektach:

– psychofizycznym – rozpoznawanie znaków (liter) i łączenie ich w wyrazy, które mają znaczenie i sens;

– psychologicznym – zapoznawanie się z treścią i pełne zrozumienie tekstu czytanego;
– socjalno-kulturowym – „twórcze uczestnictwo w pisemnej komunikacji społecznej" [13].

Internetowa Encyklopedia Wikipedii czytanie definiuje jako możliwość odbioru informacji przekazanych za pomocą języka pisanego [3]. Nowoczesne ujęcie terminu *czytanie* przedstawił m.in. Nicholas Burbules, który uważa, że „czytanie to praktyka, należy zatem do kontekstów stosunków społecznych, w których się odbywa. Znaczne różnice tych kontekstów i stosunków zmieniają praktykę. Akt czytania na ekranie komputera nie jest tożsamy z czytaniem książki, paradygmatyka czytania – szybkość, to kiedy robimy przerwę, jak długo potrafimy się skoncentrować, oraz jak często skaczemy z miejsca na miejsce wracając do poprzedniego fragmentu tekstu – będzie wyraźnie inna, a różnice wpłyną na naszą interpretację i zrozumienie a także zapamiętanie" [6, s. 313]. Podobne spojrzenie na proces czytania ma Don Tapscott, który dodaje, że dzieci oraz młodzież muszą być jednocześnie czytelnikami i krytykami, aby cały czas odpowiadać na pytanie: które informacje są prawdziwe, a które fałszywe. Młodzi ludzie muszą zatem umieć odpowiednio selekcjonować informacje zawarte w tekście, czyli powinni posiadać kompetencję *czytania* „wybiórczego" [6, s. 312].

Kim jest młody czytelnik?

Zgodnie z definicją Justyny Jasiewicz, młody czytelnik to użytkownik w wieku młodzieńczym (zatem pomiędzy dzieciństwem a dorosłością), szczególnym w rozwoju fizycznym, psychicznym i emocjonalnym. Znaczna część młodych ludzi rezygnuje, niestety, z czytania książek [5, s. 53-54] na rzecz W*szechnicy Wiedzy Wszelakiej* [6, s. 315], czyli Sieci. Zatem umiejętne wprowadzenie czytelnika w świat literatury jest kluczem do sukcesu. Szczególną kategorię wśród użytkowników stanowią dzieci i nastolatki, ponieważ dorastają w świecie nowych technologii, będących dla nich elementem codzienności. Pokolenie to jest nazywane Netgeneracją, Pokoleniem Y oraz cyfrowymi tubylcami [5, s. 46]. Współcześnie młodzi ludzie dorastają z myszką od komputera w jednej dłoni i telefonem w drugiej. Ich doświadczenie jest zdeterminowane przez internetowy hipertekst, pozwalający kierować sposobem i kierunkami zapoznawania się z tekstem, wypierający praktykę czytania linearnego [5, s. 46-47].

Łukasz Gołębiewski określił pokolenie młodych czytelników jako pokolenie nowych czytelników, którzy czytają (nie zawsze jednak książki) i piszą znacznie więcej niż ich rodzice [5, s. 49]. W publikacji *Śmierć książki* Gołębiewski (Warszawa 2008) scharakteryzował nowe pokolenie czytelników jako ludzi młodych, którzy potrafią szybko i sprawnie wybierać, szukać i selekcjonować informacje. Nie można zatem wątpić w ich

kompetencje czytelnicze. Autor podkreślił, że jest to pokolenie „szperaczy" przyzwyczajonych do otrzymywania zadowalających odpowiedzi zaraz po naciśnięciu klawisza *szukaj* [15, s. 100]. Według badacza, młodzi ludzie przywykli do tego, że sami znajdują drogę w cyfrowym uniwersum, sami kształtują swoje środowisko komunikacyjne i informacyjne, w którym kluczową rolę odgrywa słowo pisane, choć nie zawsze jest to słowo drukowane. Język Internetu to język słowa pisanego, żeby komunikować się, trzeba czytać, choć niekoniecznie książki. Bez czytania jakichkolwiek informacji nie ma komunikacji w Internecie. Przekaz płynie w nim bowiem w obie strony – bezpośrednio do odbiorcy i z powrotem, gdyż odbiorca jest jednocześnie nadawcą.

Pokolenie Netgeneracji – co wybierze…

Każdy czytelnik – użytkownik sieci, tradycyjnej biblioteki lub obu miejsc – może zdecydować, gdzie będzie szukał odpowiedzi na swoje pytania. Może wybrać jedną z dwóch ścieżek: bibliotekę tradycyjną i bibliotekę cyfrową (Rysunek 1).

Rys. 1. Schemat drogi młodego czytelnika

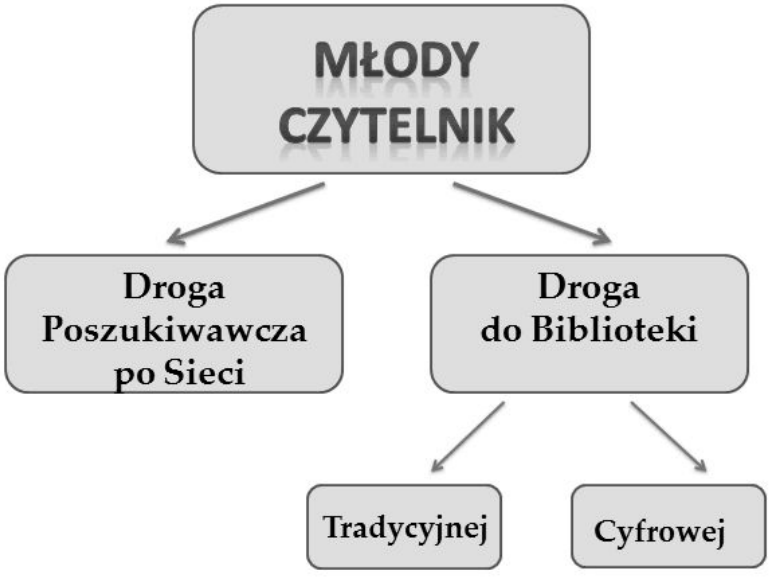

Źródło: opracowanie własne.

Pierwsza droga jest bardzo trudna, wymaga od młodego użytkownika wielu kompetencji (związanych także z umiejętnością czytania), takich jak:

- sprawne wyszukiwanie informacji;
- kompetencje czytelnicze;
- umiejętności analizy źródeł;
- umiejętności oceny jakości informacji.

Na potrzeby niniejszego artykułu podjęto próbę znalezienia w sieci miejsc dla młodego czytelnika, gdzie może on nie tylko przeczytać np. bajkę czy opowiadanie, ale także posłuchać audiobooka lub wykorzystać to miejsce dla zabawy. Przestrzenią taką może być blog *Bajeczna Fabryka,* który działa od 2009 r. [6, s. 312-313]. Jest to blog skupiający osoby z pasją, których łączy jeden cel – pisanie dla dzieci i młodzieży. Blog podzielono na kilka kategorii: *O Bajecznej*, *Bajkopisarze*, *Mali Twórcy*, *Zróbmy to razem*, *Spis bajek*, *Przyjaciele*, *Galeria*, *Akcje*, *Kontakt*.

Blog *Bajeczna Fabryka* [1] jest szczególnym miejscem, ponieważ każdy może opublikować bajkę czy opowiadanie. Utwory na blogu są ilustrowane rysunkami małych czytelników, tak jak np. *Bajka poczytnika – o słoniu podróżniku* (Rysunek 2).

Rys. 2. Bajka z blogu *Bajeczna Fabryka*

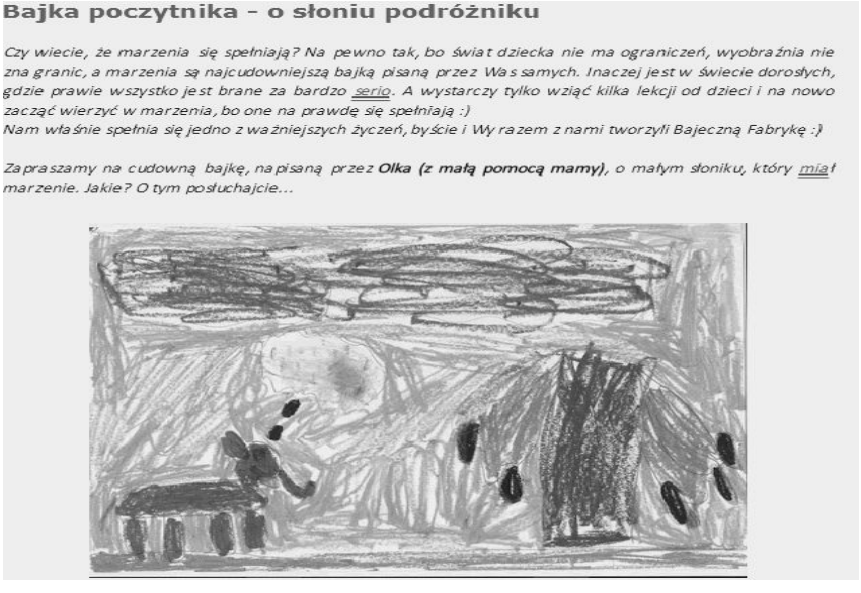

Źródło: [2].

Przeczytanie i zobaczenie prac rówieśników jest pierwszym krokiem do krainy czytelnictwa – Krainy I stopnia, czyli Bajek.

Niezwykle interesująca jest zakładka *Bajeczne Akcje*, która służy do opisania różnych wydarzeń, które można wykorzystać w promocji czytania. Przykładem jest np. *Mikołaj, czyli piernik z lukrem – zróbmy to razem…* (Rysunek 3).

Rys. 3. Rymowanka

Źródło: [12].

Młody czytelnik nie tylko bawi się, czytając opowiadania, ale także wykonuje – oczywiście z pomocą osoby starszej – pierniczki mikołajkowe. Dodatkowo podczas zabawy w kuchni można powtarzać umieszczone w tekście rymowanki, co również wpływa pozytywnie na rozwój kultury czytelniczej dziecka.

Do starszej młodzieży skierowany jest blog *ZASŁODKAKAWA*. Jego autorka, ELLENA, podaje opisy bibliograficzne książek oraz inne informacje umieszczane na okładce książki [16]. Kluczowym elementem każdego postu jest jednak opinia o książce, odczucia towarzyszące jej czytaniu. Opinie te są formułowane w postaci pytań retorycznych, co młodego czytelnika skłania do wnikliwego czytania. Autorka pisze również opowiadania i zaprasza nastolatków do współpracy.

Krainą niezwykłą, adresowaną nie tylko do młodego czytelnika, jest strona o bardzo wymownej nazwie – *Czytanienieszkodzi* [4]. Znajdziemy na niej zarówno fragmenty książek, jak również recenzje z prasy,

rozmowy pisarzy oraz katalog linków do blogów o książkach dla dzieci i młodzieży. Strona może stać się skarbnicą wiedzy dla czytelnika, który nieustannie kształtuje swój gust czytelniczy oraz preferencje lekturowe.

Dobrym przykładem internetowego źródła dla młodego czytelnika jest portal Qlturka.pl. Powstał on dzięki Ewie Świerzewskiej w 2008 r. [11]. Idea stworzenia portalu zrodziła się przede wszystkim z pasji oraz wychowania w domu, w którym książki zajmowały poczesne miejsce. Portal składa się z działów: *Książki*, *Muzyka*, *Sztuki plastyczne*, *Teatr i film*, *Muzea i miejsce kultury*, *Gry*, *Qlturka poleca*, *Kulturalny Plac Zabaw*, *Jak się bawić*.

Dział *Książki* jest bardzo rozbudowany i często aktualizowany. Zawiera wiele artykułów na temat warsztatów, zajęć czy spotkań związanych z książkami. Dowiedzieć się można także o zorganizowanych wystawach, akcjach (m.in. głośne czytanie, której organizatorem jest Teatr Maluszka z Poznania) czy np. targach książki. Wszelkie nowości książkowe są na bieżąco recenzowane i oceniane w pięciostopniowej skali. Do dyspozycji czytelników jest prosta wyszukiwarka, dzięki której można wyszukać opinię o konkretnej książce. Pod każdą recenzją znajduje się miejsce na komentarze, dzięki czemu czytelnicy mogą wyrazić swoje zdanie na temat publikacji. Kolejnym elementem w dziale *Książki* są propozycje zajęć z dziećmi. Znajdują się tam krótkie teksty, które można przeczytać dziecku, uzupełnione o kilkanaście pytań dotyczących treści. Opowieści te pomagają zrozumieć otaczający świat, odróżnić fikcję od rzeczywistości, rozwijać wyobraźnię, empatię oraz wrażliwość. Omawiany tu dział zawiera także wywiady z pisarzami książek dla dzieci, ilustratorami, aktorami (np. Zbigniewem Zamachowskim, który użyczył swojego głosu przy nagrywaniu audiobooków), psychologami, wydawcami czy tłumaczami. W dziale można również odnaleźć na bieżąco aktualizowaną listę polskich i zagranicznych twórców książek dla dzieci (autorów i ilustratorów) wraz z profilem osobowym, w którym zawarte są najważniejsze informacje z życia i twórczości artysty. W części przeznaczonej specjalnie dla dzieci znajdują się: odcinkowa seria komiksowa o Melci i jej przygodach, krótkie opowiadania, wiersze, tapety do pobrania i umieszczenia na pulpicie, a także książeczki, które można przeczytać i pooglądać bezpośrednio na ekranie komputera. Można też posłuchać audiobooków. Najmłodsi, którzy lubią książki pełne tajemnic i zagadek, na pewno chętnie zajrzą do odcinkowej powieści *Tajemnica namokniętej gąbki* (autorstwa Zofii Staneckiej, ilustrowanej przez Annę Sędziwy), w której wraz z bohaterami mogą rozwiązać tytułową tajemnicę [11]. Specjalnie dla dziewczynek stworzono zbiór opowiadań *Lalusie* (autorstwa Beaty Ostrowickiej, z ilustracjami Iwony Całej), pozwalający śledzić przygody lalek z warkoczykami z włóczki.

Sieć nie jest jednak jedyną drogą do zdobycia potrzebnych informacji. Przez setki lat monopolistą w zakresie dostępu do informacji i wiedzy była biblioteka. Spragnieni wiedzy czytelnicy udawali się do książnicy, by w ciszy czytelni zgłębiać tajniki nauki. Rozpowszechnienie technologii cyfrowych, a w ostatnich latach mobilnych, wpłynęło na coraz większe wykorzystanie bibliotek cyfrowych, e-booków czy audiobooków przez czytelników. Trzeba jednak zaznaczyć, że tradycyjne biblioteki też stają się nowoczesne. Powstały np. mediateki, których działalność i oferta biblioteczna świadczy o wykorzystywaniu nowych technologii.

Wśród tradycyjnych bibliotek na uwagę zasługuje sieć placówek Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu (MBP) [9]. Jej bibliotekarze są kreatywnymi ludźmi, idącymi z duchem czasu oraz otwartymi na nowe technologie. Świadczy o tym m.in. udostępnienie w 2004 r. mediateki[1], w której czytelnicy mają dostęp przede wszystkim do nowoczesnych dokumentów w postaci filmów DVD, BLU-RAY, płyt muzycznych, audiobooków czy też gier PC i elektronicznych programów edukacyjnych. Mediateka oferuje także dostęp do baz danych z książkami elektronicznymi. Jednocześnie czytelnicy mogą korzystać z piśmiennictwa w postaci tradycyjnej. Interesującym pomysłem jest podejmowanie prób oswajania przedszkolaków i uczniów z biblioteką poprzez organizowanie zajęć w M&M. Podczas zajęć dzieci i młodzież wprowadzane są do krainy nowych technologii czytelniczych. Oprócz filii dla dorosłych i młodzieży MBP we Wrocławiu prowadzi filie biblioteczne dla dzieci. Organizowane są w nich atrakcyjne formy działania, m.in. cykliczne spotkania inspirowane książkami, imprezy plenerowe czy też spotkania autorskie. Interesujący jest też specjalny katalog obrazkowy dla dzieci, który może stanowić pierwszy krok w nauce korzystania z katalogu dla starszych dzieci (Rysunek 4).

Jest to katalog intuicyjny, w którym dzięki „klikaniu" w obrazki czytelnik przenosi się do danego działu, a następnie do wybranej publikacji. W katalogu widoczne są również okładki książek, ich opisy fizyczne i wykaz placówek, w których poszczególne tytuły można wypożyczyć. Strona internetowa MBP we Wrocławiu posiada specjalną zakładkę dla dzieci, podzieloną na podstrony: *Jak korzystać z biblioteki?*, *Imprezy rodzinne*, *Projekty dla dzieci*, *Warto pożyczyć*, *Nagroda Dobre Strony*. Witryna ta posiada również podstronę przygotowaną dla młodzieży. Ta dzieli się na kolejne: *Wstąp*, *Wypożycz*, *Wyluzuj*, *Projekty*, *Wolontariat*, *Zajęcia dla szkół*, *Linki*. Zaznaczyć trzeba, że również aranżacja wnętrza biblioteki zachęca dzieci do korzystania nie tylko z Filii nr 1, ale też oddziałów nr 29 i 34.

[1] Mediateki otwarto także m.in. w Kielcach, Olsztynie i Warszawie.

Rys. 4. Katalog obrazkowy dla dzieci w Miejskiej Bibliotece Publicznej we Wrocławiu

Źródło: [7].

Nie wszystkie jednak biblioteki funkcjonują tak dobrze, jak wrocławskie placówki. Tak np. Miejska Biblioteka Publiczna w Katowicach [8] nie oferuje swoim czytelnikom bogatej oferty multimedialnej, biblioteka nie posiada też bogatych zasobów cyfrowych. Filie dla dzieci nie mają wyróżniającej się aranżacji. MBP w Katowicach nie posiada też katalogu przeznaczonego dla najmłodszych czytelników. Katowicka biblioteka bardziej skupiła się na przygotowaniu tradycyjnej oferty bibliotecznej.

Biblioteki publiczne w całej Polsce powinny zatem brać przykład m.in. z bibliotek we Wrocławiu, tworząc nowoczesne placówki. Biblioteki muszą iść z duchem czasu, być coraz bardziej nowoczesne i przyjazne dla użytkownika. Najlepiej, gdy biblioteki będą dążyć do harmonijnego połączenia oferty tradycyjnej i nowoczesnej.

Młody czytelnik może korzystać także z bibliotek cyfrowych. W Polsce, niestety, nie ma biblioteki cyfrowej adresowanej do młodych czytelników. Dobrym przykładem i inspiracją powinna być Międzynarodowa Biblioteka Cyfrowa dla Dzieci [10] (Rysunek 5). Interfejs biblioteki jest intuicyjny, przyjazny; publikacje można wyszukiwać w różnych językach, także w polskim.

Rys. 5. Międzynarodowa Biblioteka Cyfrowa dla Dzieci

Źródło: [10].

Interesującym projektem na gruncie polskim jest pomysł *Wolne Lektury,* realizowany przez fundację Nowoczesna Polska, Bibliotekę Narodową w Warszawie, Bibliotekę Śląską w Katowicach oraz Bibliotekę Elbląską, pod patronatem Ministerstwa Edukacji Narodowej, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. *Wolne Lektury* to biblioteka internetowa, której zasoby udostępniane są za darmo. Znajdują się tam 2 443 utwory, głównie lektury. Publikacje są dostępne w kilku formatach, m.in. html, txt, pdf oraz mobi. W bibliotece umieszczono także audiobooki czytane przez aktorów i znane osoby, w tym np. przez Andrzeja Chyrę, Joannę Domańską, Wiktora Korzeniowskiego, Jana Peszka, Jacka Rozenka i Danutę Stenkę [14].

Odpowiedź na pytanie postawione w tytule nie jest prosta. Wiadomo, czego potrzebuje młody czytelnik, ale nie zawsze polskie biblioteki przygotowują odpowiednią ofertę dla młodych ludzi. Faktem jest również, że młody czytelnik zdecydowanie częściej i chętniej poszukuje informacji w Internecie niż w zbiorach tradycyjnych, ponieważ informację otrzymuje szybko. Korzystanie z bibliotek tradycyjnych jest dla nich trudne i czasochłonne, ponadto katalog biblioteczny nie zawiera ocen ani rekomendacji dokumentów. Według OCLC, młodzi ludzie [5, s.50-51] mimo to pozytywnie oceniają biblioteki, uważają je za instytucje wiarygodne i oferujące sprawdzone informacje.

Bibliografia:

[1] *Bajeczna Fabryka* [online]. [Data dostępu: 20.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: http://www.bajecznafabryka.pl/.

[2] *Bajka o Słoniu poczytniku* [online]. [Data dostępu: 20.03.2014]. Dostępny w World WideWeb:http://www.bajecznafabryka.pl/2010/12/bajka-poczytnika-o-soniu-podrozniku.html.

[3] *Czytanie* [online]. [Data dostępu: 20.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: http://pl.wikipedia.org/wiki/Czytanie.

[4] *Czytanienieszkodzi* [online]. [Data dostępu: 20.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: http://www.czytanieszkodzi.pl/.

[5] Jasiewicz J.: *Nieco inny wysiłek. Czyli przyjazna biblioteka dla młodzieży?* W: *Biblioteki, tożsamość, kultura. Praca zbiorowa*. Pod red. I. Pugacewicz, E. B. Zybert. Warszawa 2013, s. 46-54. ISBN 978-83-61464-91-4.

[6] Jasiewicz-Hall J.: *Pokolenie „Cyfrowych Tubylców" w Internecie. Zachowania informacyjne młodzieży – najnowsze dane empiryczne oraz przegląd literatury przedmiotu*. „Przegląd Biblioteczny". R.78 nr 3 (2010), s. 312-315. ISSN 0033-202X.

[7] *Katalożek* [online]. [Data dostępu: 20.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: http://katalozek.biblioteka.wroc.pl/intro.html.

[8] *Miejska Biblioteka Publiczna w Katowicach* [online]. [Data dostępu: 20.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: www.mbp.katowice.pl.

[9] *Miejska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu* [online]. [Data dostępu: 20.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: http://www.biblioteka.wroc.pl/.

[10] *Międzynarodowa Biblioteka Cyfrowa dla Dzieci* [online]. [Data dostępu: 20.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: http://icdltest-pl.cs.umd.edu/.

[11] *Qlturka.pl* [online]. [Data dostępu: 20.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: http://www.qlturka.pl/.

[12] *Rymowanka* [online]. [Data dostępu: 20.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: http://www.bajecznafabryka.pl/2011/12/mikoaj-czyli-piernik-z-lukrem-zrobmy-to.html.

[13] Wojciechowski J.: *Czytelnictwo*. Kraków 2000. ISBN 83-233-1234-6.

[14] *Wolne Lektury Dzieci* [online]. [Data dostępu: 20.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: http://wolnelektury.pl/info/o-projekcie/.

[15] Zając M.: *Biblioteka dziecięca 2.0 – najnowsze tendencje komunikacyjne i organizacyjne*. W: *Biblioteki w systemie kultury jednoczącej*

się Europy. Praca zbiorowa. Pod red. M. Zająca, E. B. Zybert. Warszawa 2007, s. 92-110. ISBN 978-83-89316-88-2.

[16] *Zasłodkakawa* [online]. [Data dostępu: 20.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: http://zaslodkakawa.blogspot.com/.

Agnieszka Paszek
Student Research Group of Library Science
Institute of Library and Information Science
University of Silesia in Katowice
Supervisor: dr Agnieszka Bajor
e-mail: agnieszkapaszek.pl@gmail.com

Where Is the Young Reader Going?

Abstract:

The article presents the definitions of the terms: *reading* and *young reader*. The issue of the places where the young reader can look for information has also been raised. These places are the web and the library. Blogs, web portals and libraries in Poland and abroad are given as an example.

Keywords:

Library. Reading. Young reader. Web services for children.

Nowa Biblioteka
Nr 2 (15), 2014

Ewa Olszowy
Biblioteka Teologiczna
Uniwersytet Śląski w Katowicach
e-mail: ewa.olszowy@us.edu.pl

Strona WWW jako element systemu informacji o usługach dla czytelników na przykładzie Biblioteki Teologicznej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Abstrakt:

W artykule przedstawiono znaczenie strony internetowej w przekazywaniu informacji o ofercie usługowej biblioteki wydziałowej na przykładzie Biblioteki Teologicznej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Ukazano zakres informacji potrzebnych czytelnikom, a umieszczanych na stronach WWW bibliotek. Zaprezentowano też formy komunikacji elektronicznej służącej nawiązaniu i utrzymaniu kontaktu z użytkownikami.

Słowa kluczowe:

Biblioteka Teologiczna Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Działalność usługowa biblioteki. Strona WWW.

Na przestrzeni ostatnich lat Internet stał się najskuteczniejszym narzędziem służącym rozpowszechnianiu informacji o usługach świadczonych przez różnorodne instytucje. Siła jego oddziaływania została szybko dostrzeżona w rzeczywistości bibliotekarskiej. Biblioteki jako instytucje usługowe, aby przyciągnąć użytkowników, również musiały zaistnieć w środowisku sieciowym, zakładając własne strony internetowe. Pionierami w tej dziedzinie w Polsce były biblioteki akademickie, których pierwsze witryny pojawiły się w 1995 r. [14, s. 33].

Podstawową wirtualną usługą biblioteki jest katalog elektroniczny OPAC (Online Public Access Catalog), zawierający wszelkie dane o znajdujących się w niej zbiorach i zapewniający czytelnikom możliwość zamawiania, rezerwacji i prolongaty materiałów bibliotecznych z dowolnego miejsca i w dowolnym czasie. Z biegiem czasu biblioteczne serwisy WWW zaczęły zapewniać także na szeroką skalę dostęp do tworzonych lub subskrybowanych baz danych oraz organizować dostęp do wyselekcjonowanych, uporządkowanych najczęściej tematycznie pod kątem potrzeb danej grupy użytkowników, rozproszonych w sieci zasobów elektronicznych. Tym sposobem biblioteki naukowe przekształciły się w tzw. biblioteki hybrydowe charakteryzujące się hybrydyzacją mediów (materiały mają postać drukowaną i elektroniczną), usług (świadczonych tradycyjnie i sieciowo) oraz umiejętności (bibliotekarza oraz użytkownika) [9]. W bibliotece hybrydowej obsługą zostaje objęta, oprócz użytkowników rzeczywistych, cała społeczność potencjalnych, wirtualnych użytkowników, z którymi kontakt odbywa się zazwyczaj właśnie poprzez witrynę internetową biblioteki stanowiącą „bramę" do jej informacyjnej przestrzeni cyfrowej [9, s. 24].

Obecnie stronę WWW można nazwać standardem, elementem obowiązkowym funkcjonowania każdej biblioteki, jej wizytówką w sieci. Witryna biblioteczna spełnia wiele funkcji. Najważniejszą i realizowaną w najszerszym zakresie jest funkcja informacyjna. Biblioteki udostępniają na stronie wszelkie informacje dotyczące swojego funkcjonowania, posiadanych zasobów oraz oferowanych usług [11, s. 10-11; 10, s. 16]. Ponadto ta funkcja pomaga w dotarciu do zasobów internetowych w postaci rozmaitych baz danych, serwisów oraz innych stron internetowych o kluczowym znaczeniu dla odbiorców. Strona internetowa jest wizytówką instytucji w sieci, pełni zatem funkcję prezentacyjną. W literaturze przedmiotu wielokrotnie podkreśla się rolę strony jako instrumentu promocji placówki i jej usług, bo przecież „Poprzez ciekawą i dobrze zaprojektowaną witrynę można kształtować wizerunek biblioteki jako jednostki idącej z duchem czasu i wychodzącej naprzeciw użytkownikom" [10, s. 16]. Serwis internetowy jest w tej chwili niezbędny, pozwala na stworzenie nowoczesnego obrazu placówki otwartej na wszelkie innowacje [10, s. 15] oraz jest „instrumentem promocji usług danej placówki w środowisku, elementem przyciągającym potencjalnych klientów, gdyż daje wszechstronną orientację o możliwościach zaspokajania różnorodnych potrzeb związanych z wykorzystaniem dokumentów i informacji przygotowanych przez daną placówkę" [2, s. 296]. Funkcja edukacyjna witryny bibliotecznej wiąże się z kolei z realizacją wirtualnych szkoleń wynikających z konieczności kształcenia użytkowników w zakresie umiejętnego i efektywnego korzystania z informacji pochodzącej z sieci [4 s. 9; 10, s. 17-18]. Strona WWW, wzbogacona o dodatkowe elementy, takie jak bieżące informacje

z regionu lub interaktywne formularze zapytań i wskazówki ułatwiające budowę strategii wyszukiwawczej, może ponadto pełnić funkcję ogólnorozwojową oraz komunikacyjną i doradczą [10, s. 18].

Oferta usługowa Biblioteki Teologicznej Uniwersytetu Śląskiego na stronie WWW

Biblioteka Teologiczna uruchomiła swoją pierwszą stronę internetową w 2003 r. [3, s. 104-105]. Pod koniec 2010 r. funkcjonowanie pod nowym adresem http://www.bt.us.edu.pl rozpoczęła odsłona witryny w obecnym kształcie, zbudowana w oparciu o CMS (Content Management System) Joomla.

Rys. 1. Strona domowa Biblioteki Teologicznej

Źródło: [1].

Przygotowując strukturę i zawartość treściową strony, tak aby spełniała ona oczekiwania odbiorców, zaangażowano cały zespół biblioteczny, ponieważ „Przystępując do opracowania projektu portalu bibliotecznego zawsze należy zdefiniować jego główne cele i funkcje biblioteczne, które ma realizować. Do tego z kolei niezbędne jest rozpoznanie potrzeb

użytkowników biblioteki. Użytkownik końcowy i jego oczekiwania muszą stać się centrum uwagi, głównym punktem odniesienia i siłą napędową przedsięwzięcia, jakim jest budowa portalu" [5, s. 61]. Projektując poszczególne elementy strukturalne strony, brano zatem pod uwagę potrzeby i oczekiwania głównych odbiorców usług biblioteki, którymi są pracownicy naukowi oraz studenci dwóch kierunków Wydziału Teologicznego: teologii oraz nauk o rodzinie. Priorytetem było uruchomienie katalogu elektronicznego umożliwiającego przeglądanie zasobów bibliotecznych oraz wysyłanie zamówień. Kolejne części składowe witryny pojawiały się z biegiem czasu, w miarę rozszerzania działalności biblioteki, jak również w wyniku sugestii zgłaszanych przez kadrę naukową. Starano się zapewnić kompleksową informację na temat samej biblioteki, jej historii, gromadzonych zbiorów, przydatną dla wspomnianej grupy użytkowników oraz dla innych potencjalnych odbiorców (osób duchownych oraz świeckich), jak również dla innych bibliotekarzy zainteresowanych podjęciem współpracy.

Za pomocą strony internetowej Biblioteka Teologiczna przekazuje informacje o pełnym zakresie świadczonych usług. Niełatwo jednak dokonać ich jednoznacznej typologii, bowiem „Tradycyjne funkcje biblioteki: gromadzenie, przechowywanie, zabezpieczanie zbiorów, informowanie o nich i ich udostępnianie oddzielone w bibliotece tradycyjnej, choćby poprzez jej oddziałową strukturę, w jej wersji internetowej o wiele ściślej wzajemnie się przenikają i uzupełniają. Trudno tu oddzielić usługi o charakterze stricte informacyjnym od usług udostępniania" [13, s. 64]. Ostatecznie analiza zawartości witryny bibliotecznej pozwoliła na wyodrębnienie następujących kategorii usług realizowanych przez bibliotekę: usługi informacyjne, usługi biblioteczne (udostępnianie) oraz usługi dydaktyczne. Osobno omówiono formy komunikacji elektronicznej między czytelnikiem a bibliotekarzem.

I. Usługi informacyjne

Informacje podstawowe o bibliotece i jej zbiorach

Witryna internetowa każdej biblioteki powinna przede wszystkim zawierać podstawowe dane identyfikujące. Na stronie Biblioteki Teologicznej wszystkie informacje teleadresowe (adres tradycyjny i mailowy, numery telefonów i faksu) umieszczone zostały w prawym bocznym menu, dzięki czemu widoczne są z poziomu każdej podstrony. W tym samym miejscu podano także godziny otwarcia czytelni i wypożyczalni oraz godziny pracy działu opracowania. Dodatkowo wskazano instytucje nadrzędne biblioteki – Wydział Teologiczny i Uniwersytet Śląski – oraz Federację Bibliotek Kościelnych FIDES, której biblioteka i jej pracownicy są aktywnymi członkami. Dołączono logotypy tych instytucji oraz bezpośrednie odsyłacze do ich stron internetowych.

Dalszych informacji na temat biblioteki i kształtowania zasobów dostarcza zakładka *Biblioteka,* umiejscowiona w górnym menu. Odnaleźć tam można najważniejsze fakty dotyczące historii placówki oraz jej struktury organizacyjnej. Przedstawiono krótką charakterystykę profilu gromadzonych zbiorów, sposoby ich pozyskiwania oraz opisano otrzymane kolekcje duchowieństwa, w tym m.in. kolekcję ks. arcybiskupa Szczepana Wesołego. Podano też aktualny stan liczbowy księgozbioru oraz jego coroczny przyrost z rozróżnieniem liczby otrzymywanych publikacji według trzech sposobów nabycia: kupna, wymiany oraz darów. Nie zaprezentowano jednak szczegółowych podsumowań rocznej działalności, których przedstawienie umożliwia wstępne porównanie z funkcjonowaniem innych bibliotek podobnego rodzaju [2, s. 293].

Uzupełnieniem opisu biblioteki jest dołączony wykaz publikacji naukowych jej poświęconych (w przeważającej części autorstwa pracowników instytucji), podzielony na artykuły omawiające różnorodne aspekty działalności oraz teksty charakteryzujące zbiory biblioteczne. Należy podkreślić, że Biblioteka Teologiczna jest organizatorem licznych wystaw i konferencji, dlatego osobno wyszczególniono sprawozdania dokumentujące te wydarzenia. Do części opisów bibliograficznych dołączone zostały przekierowania do pełnych tekstów, dzięki czemu możliwe jest natychmiastowe uzyskanie bliższych informacji na temat książnicy.

Twórcy strony zadbali również o to, aby znalazła się na niej lista pracowników wraz z dołączonymi zdjęciami. Tego rodzaju prezentacja ma ogromne znaczenie – „aby użytkownik odczuł, że znajdzie w bibliotece osobę będącą ogniwem łączącym go z informacją" [10, s. 16]. Wskazano zakres obowiązków poszczególnych bibliotekarzy oraz adresy poczty elektronicznej, umożliwiając w ten sposób bezpośredni kontakt z osobą odpowiedzialną za dane usługi.

Katalogi biblioteczne

Biblioteka Teologiczna oferuje dostęp elektroniczny do zgromadzonych zbiorów poprzez katalogi funkcjonujące w systemach PROLIB i MAK. Obecność dwóch różnych katalogów wynika z faktu, że w 2013 r. biblioteka zmieniła system MAK na PROLIB, zbiory zostały włączone do wspólnego katalogu elektronicznego Uniwersytetu Śląskiego i Uniwersytetu Ekonomicznego (Centrum Informacji Naukowej i Biblioteka Akademicka – CINiBA). Proces przeszukiwania większości księgozbioru odbywa się nadal w „starym katalogu", natomiast wysyłanie zamówień możliwe jest wyłącznie za pomocą osobistego konta czytelnika w systemie PROLIB. Wszystkie zmiany dotyczące systemu spowodowały konieczność zapewnienia użytkownikom wszelkich niezbędnych informacji związanych z nowym sposobem wyszukiwania i zamawiania materiałów bibliotecznych. Dlatego też w dziale *O katalogu* opisano obydwa katalogi, wyjaś-

niając, jaka część księgozbioru dostępna jest w systemie PROLIB, a jaka w systemie MAK. Załączono szczegółową instrukcję objaśniającą proces odnajdywania i zamawiania dokumentów. W sumie zaoferowano dostęp do pięciu katalogów: jednego w programie PROLIB oraz czterech w programie MAK (tzw. katalogu zbiorczego, czasopism, dysertacji, podręczników i nut). Opisane zostały możliwości wyszukiwawcze każdej z baz.

W witrynie zaprezentowano także krótkie omówienie niekontynuowanych już katalogów kartkowych: alfabetycznego i rzeczowego oraz katalogu alfabetycznego i rzeczowego dla zamkniętego księgozbioru, utworzonej w latach dwudziestych XX w. Biblioteki Diecezjalnej, który znajduje się obecnie w zasobach Biblioteki Teologicznej.

Dostęp do e-źródeł

Jednym z zadań strony bibliotecznej, oprócz informowania użytkowników o zbiorach własnych, jest wskazywanie wartościowych źródeł informacji naukowej dostępnych w sieci w postaci książek i czasopism elektronicznych, baz danych i innych zasobów internetowych. Zamieszczanie listy odsyłaczy stało się już powszechną praktyką stosowaną w serwisach bibliotecznych, ale: „System odsyłaczy nie może być jednak zbiorem przypadkowych adresów. Musi być to informacja przemyślana i pogrupowana w zespoły tematyczne, tak aby użytkownik bez trudu mógł się po nim poruszać" [10, s. 17]. Z myślą o potrzebach dwóch najważniejszych grup odbiorców witryny Biblioteki Teologicznej – studentów teologii oraz studentów nauk o rodzinie – utworzono działy *Teologia w Internecie* oraz *NoR w Internecie*. W obydwu zastosowano podobną konstrukcję, przedstawiając informacje o przydatnych, wyselekcjonowanych bazach danych, bibliograficznych bazach danych oraz bibliotekach cyfrowych.

W grupie teologicznych zasobów internetowych skupiono się przede wszystkim na źródłach naukowych. Znalazły się tam w pierwszej kolejności linki do baz subskrybowanych przez Uniwersytet Śląski w Katowicach (Biblioteka Teologiczna samodzielnie nie prenumeruje żadnych baz), w tym osobno wyodrębniono odsyłacze do baz z zakresu religioznawstwa i teologii. Załączono adres internetowy platformy *Encyklopedia wiedzy o Kościele katolickim na Śląsku*, zawierającej hasła związane m.in. ze śląską organizacją kościelną, duszpasterstwem, obiektami sakralnymi, działalnością społeczną i kulturalno-oświatową [12, s. 70-71]. Następnie zapewniono bezpośredni dostęp do *Bibliografii Zawartości Czasopism* tworzonej przez Bibliotekę Narodową w Warszawie oraz do *Bibliografii Dorobku Pracowników Uniwersytetu Śląskiego*, w której użytkownicy mogą zapoznać się z dorobkiem piśmienniczym pracowników Wydziału Teologicznego [6].

Najliczniejszą grupę stanowią jednak przekierowania do teologicznych baz bibliograficznych. Największą wartość informacyjną przedstawia

Elektroniczna Bibliografia Nauk Teologicznych tworzona przez Federację Bibliotek Kościelnych FIDES przy współpracy z Biblioteką Narodową [17, s. 175-176]. Obecnie baza zawiera rekordy artykułów z blisko dwustu czasopism teologicznych i religioznawczych oraz z ponad czterystu prac zbiorowych. Znacząca liczba, ponad 85 000 opisów bibliograficznych, jak i rozbudowany system wyszukiwania sprawia, że baza jest doskonałym źródłem informacji na temat aktualnych badań z zakresu teologii. Cenną pomocą naukową jest także *Bibliografia Nauk Kościelnych* obejmująca teologiczne piśmiennictwo za lata 1940-1979. Z poziomu strony WWW biblioteki można ponadto przejść bezpośrednio do *Index Theologicus*, bazy tworzonej w Uniwersytecie w Tybindze, początkowo w wersji na CD-ROM, a dostępnej online od 2007 r. [18, s. 146], w której zaindeksowano zawartość ponad sześciuset czasopism oraz ksiąg jubileuszowych i materiałów konferencyjnych.

Witryna Biblioteki odsyła także do licznych baz bibliograficznych poszczególnych dyscyplin teologicznych i dziedzin pokrewnych: biblistyki, homiletyki, liturgiki, patrologii, teologii dogmatycznej, moralnej, prawa kanonicznego, historii i historii Kościoła. Ponadto umieszczono adresy internetowe do elektronicznych bibliografii dotyczących św. Jana Pawła II oraz kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Ze względu na bardzo dużą liczbę polskich bibliotek cyfrowych postanowiono zamieścić na stronie linki do jedynie dwóch bibliotek regionalnych – *Biblioteki Cyfrowej Uniwersytetu Śląskiego* i *Śląskiej Biblioteki Cyfrowej* oraz do *Federacji Bibliotek Cyfrowych*. Skoncentrowano się natomiast na zapewnieniu dostępu do wszystkich polskich kościelnych bibliotek cyfrowych: *Księgozbioru Wirtualnego Federacji FIDES*, *Armarium Dominikańskiej Biblioteki Cyfrowej*, *Biblioteki Cyfrowej Diecezji Legnickiej*, *Cyfrowej Biblioteki Diecezjalnej w Sandomierzu*, *Czytelni Wirtualnej KUL* i *Biblioteki Internetowej Zmartwychwstańców*, dających obraz stanu digitalizacji polskich zbiorów kościelnych [19].

Jak dotąd nie powstała żadna baza indeksująca wyłącznie publikacje związane z naukami nad rodziną, dlatego też zawartość działu *NoR w Internecie* opiera się przede wszystkim na pedagogicznych zasobach internetowych w postaci baz danych dostępnych w sieci Uniwersytetu Śląskiego, baz *Pedagog* i *Edukacja* oraz *Pedagogicznej Biblioteki Cyfrowej*. Zagadnienia małżeństwa i rodziny poruszane są najczęściej w aspekcie teologicznym, dlatego w tym miejscu umieszczono powtórzenia odsyłaczy do *Elektronicznej Bibliografii Nauk Teologicznych* oraz *Bibliografii Teologii Moralnej i Etyki*. Wychodząc naprzeciw potrzebom studentów podejmujących w pracach temat osób niepełnosprawnych, dołączono odnośnik do bazy *Problemy niepełnosprawnych*. Uzupełnienie stanowi link do *Katalogu prac dyplomowych Wydziału Studiów nad Rodziną Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego*. Zamiarem redaktorów strony

było również przybliżenie studentom czasopism naukowych, na łamach których obecna jest problematyka rodziny. W tym celu przygotowano obszerną listę odsyłaczy do elektronicznej wersji periodyków poświęconych wyłącznie tej tematyce oraz tytułów z innych dziedzin wiedzy (pedagogika, psychologia, socjologia oraz teologia), które w dużym stopniu uwzględniają tematykę małżeństwa i rodziny.

Wśród oferowanych źródeł elektronicznych znalazły się też cyfrowe wydania książek i czasopism. W pierwszej grupie zamieszczono linki do *IBUK Libra* wraz z bezpośrednimi odnośnikami do znajdujących się na platformie książek z teologii, filozofii i pedagogiki. Jednak przede wszystkim starano się ułatwić użytkownikom dostęp poprzez odpowiednie linki do pełnotekstowych wersji publikacji książkowych kadry naukowej Wydziału Teologicznego. Taką formą promocji zainteresowani są też sami pracownicy, o czym świadczy fakt, że strona biblioteki stała się jedynym punktem dostępu do wersji elektronicznej ważnych dla badań początków chrześcijaństwa w II i III w., koptyjskich tekstów z Nag Hammadi w tłumaczeniu i redakcji naukowej ks. Wincentego Myszora.

Na dział *Czasopisma elektroniczne* składają się linki do aktualnej listy czasopism elektronicznych w sieci Uniwersytetu Śląskiego z dziedziny filozofia i religia, do bazy *Arianta* i do znajdującego się w niej wykazu czasopism z zakresu religioznawstwa i teologii oraz linki do listy czasopism teologicznych w serwisach *Directory of Open Access Journals* oraz *Elektronische Zeitschriftenbibliothek*. Dołączono ponadto odsyłacze do periodyków wydawanych przez wydawnictwo Brepols. Na prośbę pracowników naukowych wydziału osobno umieszczono adresy internetowe ciekawszych, wybranych czasopism publikowanych niezależnie od konsorcjów wydawniczych. W tym miejscu znalazły się również przekierowania do elektronicznych wydań śląskich periodyków: „Gościa Niedzielnego", „Studiów Pastoralnych", „Studiów Teologicznych i Humanistycznych", „Śląskich Studiów Historyczno-Teologicznych" oraz „Wrocławskich Wiadomości Kościelnych".

Dodatkowo w dziale *Linki*, poprzez adresy internetowe centralnych katalogów *NUKAT*, *Katalogu Bibliotek Dominikańskich w Polsce* oraz multiwyszukiwarki *FIDKAR FIDES*, umożliwiono użytkownikom lokalizację poszukiwanych dokumentów, które nie znajdują się w zbiorach biblioteki. Podano także odnośniki do zasobów bibliotecznych polskich (w tym do bibliotek wydziałów teologicznych) i zagranicznych oraz odnośniki do wybranych serwisów katolickich. Należy też wspomnieć, że na stronie umieszczono również wskazówki dotyczące uzyskania, za pomocą systemu OneLog, dostępu do zasobów elektronicznych Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach z komputerów zlokalizowanych poza siecią uczelnianą.

Prezentacja zbiorów

Aby informacja o księgozbiorze nie ograniczała się jedynie do rezultatów wyszukiwania przeprowadzonego w katalogu OPAC, wiele miejsca na stronie internetowej poświęcono promocji zbiorów. W celu przybliżenia czytelnikom chociaż części bogatego (liczącego blisko 150 000 woluminów) zasobu bibliotecznego, na stronie głównej regularnie prezentowane są nowości wydawnicze w postaci naukowych publikacji teologicznych, głównie autorstwa pracowników Wydziału Teologicznego, bądź też wydawnictw regionalnych. Oprócz zamieszczonej kopii okładki do lektury zachęca krótki opis lub spis treści publikacji. Pełną listę proponowanych na przestrzeni lat pozycji książkowych można przeglądać w dziale *Warto przeczytać*. Serwis biblioteczny jest ponadto źródłem podstawowych informacji o działalności wydawniczej macierzystego wydziału. Zakładka *Publikacje WTL* zawiera opatrzony zdjęciami okładek wykaz serii oraz periodyków naukowych Wydziału Teologicznego wraz z odnośnikami kierującymi do jego strony, gdzie znajdują się pełne dane o publikacji.

W funkcję kulturotwórczą biblioteki wpisuje się szeroko prowadzona działalność wystawiennicza. „Organizowane wystawy dają możliwość przybliżenia tematów i zagadnień, które są aktualne w Kościele i służą upamiętnieniu osób, rocznic, wydarzeń poprzez dostępną literaturę" [16, s. 168]. Aktywność ta pozwala na eksponowanie bogatego i interdyscyplinarnego księgozbioru poprzez organizację wystaw tematycznych towarzyszących rozmaitym wydarzeniom (rocznicom, jubileuszom i konferencjom naukowym) z życia Wydziału lub Uniwersytetu [15, s. 82]. Działalność ekspozycyjna książnicy znajduje odzwierciedlenie w witrynie internetowej – komunikaty dotyczące przygotowanych wystaw umieszczane są na stronie głównej oraz w zakładce *Wydarzenia*. Każda wystawa ilustrowana jest bogatą dokumentacją fotograficzną prezentowaną w dziale *Galeria*, co daje użytkownikom możliwość wirtualnego uczestnictwa w tych wydarzeniach.

Inne informacje

Należy również nadmienić, że w witrynie bibliotecznej umieszczono kanały RSS innych instytucji, dzięki którym użytkownik może na bieżąco śledzić najnowsze wydarzenia z najbliższego otoczenia Biblioteki Teologicznej: Wydziału Teologicznego, Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego oraz Federacji Bibliotek Kościelnych FIDES.

II. Usługi biblioteczne (udostępnianie)

Na stronie internetowej informacje dotyczące udostępniania zbiorów (prezencyjnego i na zewnątrz) wyeksponowane zostały w górnym menu poprzez zakładkę *Udostępnianie*. Zaprezentowany tam krótki opis czytelni wraz z dołączonymi dokumentami (regulaminem oraz wzorem

wniosku na korzystanie z prac magisterskich), zapewniają użytkownikom wyczerpującą informację na temat zasad korzystania ze zbiorów na miejscu. Natomiast podany wykaz wszystkich znajdujących się w czytelni działów oraz serii wydawniczych umożliwia zorientowanie się w zawartości księgozbioru czytelnianego.

W tym miejscu poinformowano także użytkowników o podstawowych kwestiach związanych z wypożyczaniem na zewnątrz materiałów bibliotecznych. Wskazano link do elektronicznego formularza rejestracyjnego oraz dokumenty, jakimi powinny dysponować poszczególne grupy użytkowników podczas zapisu do biblioteki. Zamieszczono ponadto standardową informację o liczbie oraz okresie, na jaki można wypożyczać zbiory.

III. Usługi dydaktyczne i działalność naukowa Biblioteki

Szkolenia użytkowników

W ofercie usług dydaktycznych Biblioteki Teologicznej znajdują się przede wszystkim szkolenia użytkowników indywidualnych i zbiorowych z zakresu wyszukiwania informacji, o czym można się dowiedzieć za pośrednictwem zakładki *Materiały szkoleniowe*. Oprócz krótkiej notatki na temat szkoleń znajdują się w niej materiały ze zrealizowanych już zajęć dla studentów, uczestników seminarium z teologii dogmatycznej oraz nauk o rodzinie. Składają się na nie szczegółowe wykazy zasobów internetowych, z których mogą skorzystać słuchacze podczas pisania prac naukowych: katalogi i multiwyszukiwarki biblioteczne, bazy bibliograficzne, biblioteki cyfrowe, elektroniczne wersje czasopism oraz inne otwarte zasoby internetowe. Uzupełnieniem elektronicznych źródeł jest lista publikacji drukowanych dotyczących metodyki pisania prac z zakresu teologii. Materiały obejmują w dużej części powtórzenia adresów z działów *Teologia w Internecie* oraz *NoR w Internecie*, jednak pozostałe odnośniki kierujące do bardziej tematycznie wyspecjalizowanych zasobów sieciowych sprawiają, że całość stanowi bogate źródło wartościowych informacji pomocnych dla studentów obydwu kierunków.

Za inną formę edukacji użytkowników proponowaną za pomocą serwisu WWW, tym razem w zakresie terminologii z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, można uznać dział *Porady*, w którym wyjaśniane są rozmaite pojęcia, takie jak „biblioteka cyfrowa" lub „katalog OPAC".

Działalność naukowa

Jedną z form usług szkoleniowych są konferencje i sympozja organizowane w ramach działalności naukowej bibliotek [7, s. 488]. Biblioteka Teologiczna jest organizatorem konferencji naukowych, o czym informu-

je za pośrednictwem strony w zakładce *Wydarzenia*. Relacja fotograficzna z konferencji, podobnie jak w przypadku wystaw, umieszczana jest w dziale *Galeria*.

Witryna biblioteczna to także doskonałe narzędzie służące promowaniu działalności naukowej pracowników Biblioteki. Bibliografia publikacji kadry bibliotecznej, obejmująca blisko sto trzydzieści prac – wydawnictwa zwarte, artykuły, sprawozdania i recenzje – zamieszczona w dziale *O bibliotece* jest dowodem jej znaczącej aktywności piśmienniczej i wpływa na tworzenie pozytywnego wizerunku książnicy w otoczeniu [8, s. 300].

IV. Komunikacja z użytkownikami

Strona WWW umożliwia użytkownikom sieci nawiązanie wirtualnego kontaktu z biblioteką poprzez: adresy poczty elektronicznej biblioteki i wszystkich jej pracowników oraz komunikację interaktywną w postaci forum dyskusyjnego. Warunkiem skorzystania z tej drugiej formy jest założenie na stronie własnego konta, nie powiązanego z kontem bibliotecznym. Dzięki forum czytelnicy mają możliwość wysyłania zapytań oraz zgłaszania sugestii. Najnowsze dyskusje widoczne są z poziomu strony głównej, a archiwizacja postów przydatna jest wszystkim użytkownikom i eliminuje powtórzenie tych samych pytań, które ma miejsce w komunikacji indywidualnej. Dotychczas najczęściej poruszaną za pomocą forum kwestią był katalog elektroniczny.

Zakończenie

Witryna internetowa Biblioteki Teologicznej jest podstawowym narzędziem informacji o usługach oferowanych przez placówkę. Wśród nich zwraca uwagę przewaga usług o charakterze informacyjnym. Dostęp do kilku katalogów z zaawansowanymi możliwościami wyszukiwawczymi sprawia, że użytkownik otrzymuje kompleksowe dane dotyczące różnych grup gromadzonych przez bibliotekę dokumentów. Podkreślić należy działania mające na celu promowanie zbiorów, zarówno najnowszych, prezentowanych w dziale *Warto przeczytać*, jak i starszych, eksponowanych tematycznie podczas wystaw relacjonowanych również w sposób wirtualny.

Pozytywnie należy ocenić organizację dostępu do wolnych zasobów sieciowych. Pomimo że biblioteka samodzielnie nie subskrybuje żadnych baz ani też nie tworzy własnych baz danych, to dzięki umiejętnemu doborowi wielu wartościowych adresów internetowych stanowi dla użytkowników dobry punkt wyjściowy do dalszych poszukiwań w dziedzinie nauk teologicznych i studiów nad rodziną oraz aktywnie wspiera proces nauczania macierzystego wydziału. Można jedynie zwrócić uwagę na brak

opisu podawanych linków, co w przypadku części z nich utrudnia czytelnikom rozeznanie się w zawartości treściowej. Należałoby także oczekiwać efektywniejszego wyeksponowania realizowanych przez bibliotekę szkoleń, nie tylko poprzez niewyróżniającą się zakładkę *Materiały szkoleniowe*, ale być może za pomocą odrębnego działu w górnym menu strony.

Atutem witryny jest przyjęty sposób informowania o samej bibliotece, jej historii i księgozbiorze. Brak szczegółowych danych zmniejsza ryzyko zniechęcenia przeciętnego odbiorcy zainteresowanego uzyskaniem ogólnych informacji o placówce i profilu zbiorów. Z kolei obszerny wykaz publikacji o bibliotece, częściowo z dostępem do pełnotekstowej wersji, stanowi wyczerpujące źródło wiadomości dla tych użytkowników, którzy chcą wnikliwie zapoznać się z charakterem gromadzonych zasobów.

Wyzwaniem na przyszłość dla redaktorów strony jest opracowanie jej angielskiej lub niemieckiej wersji językowej, co umożliwiłoby większą promocję licznie reprezentowanej niemieckojęzycznej części zbiorów o tematyce śląskoznawczej, będącej przedmiotem zainteresowania zagranicznych naukowców, o czym świadczą liczne kwerendy i zapytania kierowane drogą elektroniczną.

Reasumując, można stwierdzić, że strona internetowa odgrywa znaczącą rolę w zakresie informacji o ofercie usługowej Biblioteki Teologicznej. Uzupełniana i aktualizowana na bieżąco, w zależności od oczekiwań jej odbiorców bądź też nowych form działalności placówki, kształtuje wizerunek książnicy jako instytucji świadczącej szeroki wachlarz usług, a tym samym instytucji ważnej, potrzebnej i otwartej na różnorodne potrzeby użytkowników, tak realnych, jak i wirtualnych.

Bibliografia:

[1] *Biblioteka Teologiczna Uniwersytetu Śląskiego* [online]. [Data dostępu: 27.03.2014]. Dostępny w World Wide Web: http://www.bt.us.edu.pl/.

[2] Głowacka E.: *Funkcja informacyjna internetowych stron WWW bibliotek na przykładzie polskich bibliotek uniwersyteckich*. „Przegląd Biblioteczny" R. 68 z. 4 (2000), s. 291-301. ISSN 0033-202X.

[3] Jurek A.: *Komputeryzacja Biblioteki Teologicznej. Stan obecny i perspektywy rozwoju*. W: *Biblioteki kościelne i klasztorne w Polsce. Historia i współczesność*. Red. H. Olszar, B. Warząchowska. Katowice 2009, s. 103-110. ISBN 978-83-7030-665-6.

[4] Klich A.: *Strona internetowa biblioteki jako jeden z elementów kształtujących jej wizerunek*. „Bibliotekarz Zachodniopomorski" 2010 nr 4, s. 5-16. ISSN 0406-1578.

[5] Kołodzińska E.: *Od witryny internetowej do portalu bibliotecznego*. W: *Biblioteki naukowe w kulturze i cywilizacji*. T. 2. Pod red. H. Ganińskiej. Poznań 2005, s. 58-67. ISBN 83-910677-3-4.

[6] Lubojańska E.: *Publikacje pracowników Wydziału Teologicznego w bazie „Bibliografia dorobku pracowników Uniwersytetu Śląskiego”*. „Fides. Biuletyn Bibliotek Kościelnych” 2012 nr 2 (35), s. 123-134. ISSN 1426-3777.

[7] Łakomy A.: *Działalność usługowa bibliotek*. W: *Bibliotekarstwo*. Pod red. A. Tokarskiej, Warszawa 2013, s. 483-491. ISBN 978-83-61464-95-2.

[8] Muc A.: *Działania promocyjne kościelnych bibliotek naukowych na przykładzie Biblioteki Teologicznej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” T. 98 (2012), s. 291-307. ISSN 0518-3766.

[9] Piotrowicz G.: *Biblioteki naukowe wobec kulturowych i cywilizacyjnych potrzeb społeczeństwa*. W: *Biblioteki naukowe w kulturze i cywilizacji*. T. 1. Pod red. H. Ganińskiej. Poznań 2005, s. 19-29. ISBN 83-910677-2-6.

[10] Sawicka D.: *Funkcje witryny internetowej biblioteki akademickiej*. „Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej” 2005 nr 1, s. 13-19. ISSN 1230-5529.

[11] Sobiech A.: *Możliwości kształtowania wizerunku biblioteki poprzez media elektroniczne*. W: *Elektroniczny wizerunek biblioteki*. Pod red. M. Wojciechowskiej. Gdańsk 2008, s. 7-16. ISBN 978-83-61079-01-9.

[12] Szafraniec E.: *Przyszłość historii? Internetowa e-ncyklopedia wiedzy o Kościele katolickim na Śląsku.* „Fides. Biuletyn Bibliotek Kościelnych” 2013 nr 2 (37), s. 65-72. ISSN 1426-3777.

[13] Szczepaniak R.: *Biblioteczne usługi on-line. Doświadczenia polskie i niemieckie.* W: *Elektroniczny wizerunek biblioteki*. Pod red. M. Wojciechowskiej. Gdańsk 2008, s. 63-70. ISBN 978-83-61079-01-9.

[14] Tomaszewski M.: *Internet oraz biblioteki polskie w Internecie. Opracowanie analityczno-syntetyczne.* „Nowa Biblioteka” 1998 nr 1, s. 31-40. ISSN 1505-4195.

[15] Warząchowska B.: *Ekspozycje zbiorów Biblioteki Teologicznej*. „Fides. Biuletyn Bibliotek Kościelnych” 2007 nr 1/2, s. 80-89. ISSN 1426-3777.

[16] Warząchowska B.: *Promocja zbiorów Biblioteki Teologicznej w Katowicach*. „Fides. Biuletyn Bibliotek Kościelnych” 2010 nr 1/2, s. 150-168. ISSN 1426-3777.

[17] Witczak J.: *Funkcjonowanie centralnego serwisu informacji katalogowej i bibliograficznej FIDES w 2011 roku*. „Fides. Biuletyn Bibliotek Kościelnych" 2012 nr 1, s. 173-177. ISSN 1426-3777.

[18] Witczak J.: *„Index theologicus" online – Tübingen Virtual Library*. „Fides. Biuletyn Bibliotek Kościelnych" 2005 nr 1/2, s. 146-147. ISSN 1426-3777.

[19] Witczak J.: *Stan i perspektywy digitalizacji w bibliotekach kościelnych w Polsce*. W: *Strategia i metoda digitalizacji i udostępniania zbiorów kościelnych*. Red. nauk. M. Bała, S. Dziekoński. Warszawa 2012, s. 105-134. ISBN 978-83-7072-738-3.

Ewa Olszowy
Theological Library
University of Silesia in Katowice
e-mail: ewa.olszowy@us.edu.pl

Website as a Part of the Information System Providing Services to Readers. A case study of the Theological Library of the University of Silesia in Katowice

Abstract:

The article presents the significance of the website providing information about the services offered at the Theological Library of the University of Silesia in Katowice. It shows the extent of information the users need, and which is placed on the library website. It also presents forms of electronic communication with the users of the library.

Keywords:

Theological Library of the University of Silesia. Library services. Website.

SPRAWOZDANIA

Nowa Biblioteka
nr 2 (15), 2014

Anna Seweryn
Zakład Zarządzania Informacją
Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej
Uniwersytet Śląski w Katowicach
e-mail: anna.seweryn@us.edu.pl

INDEKSOWANIE TREŚCI – REPOZYTORIA CYFROWE (WARSZAWA, 27 MARCA 2014 R.)

Problematyka efektywnej organizacji dostępu do informacji na potrzeby usprawnienia procesów jej wyszukiwania stanowi od zawsze jedno z kluczowych zagadnień nauki o informacji, istotne zarówno w wymiarze teoretycznym, jak i – zwłaszcza – w kontekście praktycznej działalności informacyjnej. W ostatnich latach, w związku z intensywnym rozwojem technologii informacyjno-komunikacyjnych, szczególnej wagi nabrały kwestie związane z zarządzaniem informacją cyfrową, w tym z automatycznym indeksowaniem treści dokumentów elektronicznych gromadzonych, przechowywanych i udostępnianych w systemach komputerowych, takich jak biblioteki cyfrowe czy repozytoria sieciowe. Dostrzegając rynkową potrzebę pogłębiania specjalistycznej wiedzy i doskonalenia umiejętności zawodowych w tym zakresie, warszawska firma szkoleniowa Nova Skills Sp. z o.o. zamieściła w swojej ofercie – wśród rozmaitych kursów (m.in. z zakresu zarządzania, finansów, marketingu, prawa czy psychologii) – warsztaty *Indeksowanie treści – repozytoria cyfrowe*. Propozycja skierowana została przede wszystkim do administratorów serwisów internetowych i instytucjonalnych repozytoriów dokumentów cyfrowych oraz bibliotekarzy (w szczególności kadr działów IT bibliotek tradycyjnych i cyfrowych).

Szkolenie odbyło się w Warszawie 27 marca 2014 r. i miało na celu prezentację metod, technik i narzędzi przetwarzania elektronicznych dokumentów tekstowych na potrzeby automatycznego indeksowania oraz wyszukiwania informacji. Do poprowadzenia warsztatów zaangażowano jako eksperta Piotra Malaka z Instytutu Informacji Naukowej i Bibliologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Prowadzący niewątpliwie

posiada rozległą wiedzę w tym zakresie – w 2011 r. na podstawie rozprawy doktorskiej na temat *Porównanie skuteczności metod automatycznych i kognitywnych w tworzeniu charakterystyk wyszukiwawczych dokumentów, ze szczególnym uwzględnieniem słów kluczowych* uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie bibliologii; jest autorem szeregu publikacji z dziedziny informacji naukowej, dotyczących przede wszystkim problematyki zarządzania informacją i przetwarzania języka naturalnego na potrzeby systemów informacyjno-wyszukiwawczych[1].

Program szkolenia zakładał realizację dwóch modułów – teoretycznego i praktycznego. Zagadnienia teoretyczne prezentowane były w formie wykładu. Prowadzący rozpoczął prelekcję od scharakteryzowania podstawowych pojęć dotyczących indeksowania i wyszukiwania pełnotekstowego, porównania metod automatycznych z tradycyjnym, manualnym opracowaniem rzeczowym oraz wyjaśnienia różnic pomiędzy indeksowaniem sekwencyjnym (polegającym na indeksowaniu treści dokumentów *ad hoc* w poszukiwaniu wyrażeń sformułowanych w zapytaniu) i podejściem pro-aktywnym (gdy indeksowanie odbywa się niezależnie od zapytań kierowanych do systemu informacyjno-wyszukiwawczego). Następnie omówione zostały procesy związane z przygotowaniem tekstów do automatycznego indeksowania (tzw. *preprocessing*). Zwrócono uwagę na takie kwestie, jak: konieczność ujednolicenia strony kodowej plików w repozytorium wyszukiwawczym (obecnie zalecany jest standard UTF-8), zasadność oczyszczania plików ze znaczników (tzw. *parsing*), problemy związane z normalizacją tekstów (m.in. ujednolicanie wielkości liter czy sposobu zapisu liczebników, rozpoznawanie nazw własnych) w kontekście precyzji i kompletności wyszukiwania, specyfika słownictwa należącego do różnych stref wyodrębnionych ze względu na frekwencję (słownictwo częste, charakterystyczne, gramatyczne, rzadkie) oraz przydatność i zasady tworzenia wykazów słów małoznaczących / nieistotnych w procesie wyszukiwania (tzw. stoplist). Przedstawione zostały dwie najczęściej stosowane metody ujednolicania zapisu i znaczenia wyrazów: *stemming*, polegający na sprowadzaniu wyrazów do wspólnego rdzenia graficznego, oraz lematyzacja, której istotą jest ustalanie ich podstawowej formy gramatycznej. Wykładowca podkreślił zalety i wskazał ograniczenia obydwu tych strategii, podkreślając ich wpływ na efektywność wyszukiwania informacji – najważniejszym atutem *stemmingu* jest szybkość przetwarzania tą metodą tekstów zgromadzonych w repozytorium (kosztem mniejszej dokładności indeksowania), zaś lematyzacja zapewnia większą precyzję, ale wymaga większego nakładu czasu. Na przykładach zaczerpniętych z języka polskiego zilustrowano trud-

[1] Na podstawie rozprawy doktorskiej P. Malak opracował książkę *Indeksowanie treści. Porównanie skuteczności metod tradycyjnych i automatycznych* [4], wysoko ocenioną przez środowisko naukowe – zob. np. recenzję J. Woźniak-Kasperek [6].

ności natury formalnej i semantycznej, jakie wiążą się z optymalizacją dokumentów tekstowych na potrzeby ich automatycznego przetwarzania w elektronicznych systemach informacyjnych. Zasygnalizowana została ponadto dostępność narzędzi informatycznych opracowanych dla języka polskiego, służących poprawie efektywności indeksowania pełnotekstowego (projekty takie jak STEMPEL czy Morfologik, a także taksonomie, tezaurusy, ontologie).

Drugi blok zagadnień teoretycznych dotyczył różnych aspektów tworzenia reprezentacji treści dokumentów elektronicznych. Przedstawione zostały ogólne zasady wyszukiwania pełnotekstowego oraz trudności związane z realizacją tego procesu w systemach opartych na różnych metodach przechowywania i identyfikowania tekstów: pojedynczych lub zbiorczych plikach tekstowych oraz bazach danych. Zwrócono uwagę, że reprezentacje treści, tworzone na potrzeby automatycznego dopasowania dokumentu i zapytania, nie zawsze pozwalają odzyskać oryginalny dokument. Omawiając popularne sposoby indeksowania, wyróżniono reprezentacje: unigramowe (np. słowozbiór, lista frekwencyjna), wektorowe (macierz VSM) oraz n-gramowe (wielozbiór). Podkreślono fakt, iż wyszukiwanie polega na dopasowaniu terminów z zapytania do zapisów indeksowych (a nie bezpośrednio do treści dokumentów), toteż istotną kwestią jest sposób organizacji indeksów haseł, zapisywanych w odrębnych plikach o strukturze inwersyjnej. Najbardziej pożądanym sposobem prezentacji wyników wyszukiwania są listy rankingowe, w których kolejność odpowiedzi może być ustalana z wykorzystaniem algorytmów ważenia wyrazów wykorzystujących metody: statystyczne (związane z częstością wystąpień danego słowa w dokumencie i w całej kolekcji) lub probabilistyczne (np. Okapi BM25, wykorzystujące oprócz cech statystycznych również funkcje prawdopodobieństwa wystąpienia danego słowa). Część teoretyczna szkolenia zakończyła się omówieniem najczęściej stosowanych miar relewancji, stanowiących podstawę oceny efektywności systemów informacyjno-wyszukiwawczych (P@n – trafność wyników wyszukiwania dla n pierwszych wyników, R@n – kompletność wyników wyszukiwania dla n pierwszych wyników, MAP – współczynnik średniej trafności odpowiedzi na zapytania kierowane do systemu). Podczas wykładu P. Malak przedstawił ponadto kilka praktycznych wskazówek dotyczących sposobów usprawniania procesów indeksowania i wyszukiwania informacji w dużych repozytoriach cyfrowych.

Moduł określony jako praktyczny, zapowiadany w ofercie Nova Skills jako zasadnicza część proponowanego szkolenia, niestety z praktyką miał wspólny jedynie… temat. Początkowo program tego modułu miał obejmować szeroki wachlarz zagadnień: 1) Pakiet Lucene – najpopularniejsze otwarte oprogramowanie do indeksowania i wyszukiwania zasobów; 2) Pakiet SMART; 3) Biblioteki cyfrowe – indeksowanie pli-

ków DjVu; 4) Pakiet NLP Toolkit [3]. Kilka dni przed datą szkolenia program został jednak zmodyfikowany – treści ograniczono do zastosowania pakietu SOLR jako jednej z najczęściej wykorzystywanych platform wyszukiwania pełnotekstowego, opartej na bibliotece Lucene i rozwijanej przez Apache Foundation jako oprogramowanie typu *open source*. Zakres szkolenia, zgodnie z informacją zamieszczoną w drukowanych materiałach szkoleniowych i na stronie WWW organizatora [2], zawierał następujące zagadnienia: „możliwości, przeznaczenie i zastosowanie SOLR; instalacja i konfiguracja pakietu SOLR i Lucene; konfiguracja modułów dla języka polskiego; przygotowanie tekstów do indeksowania: indeksowanie różnych formatów plików, implementacja stoplist, *stemming* za pomocą pakietu Morfologik; ćwiczenia – indeksowanie i wyszukiwanie informacji: rozpoznawanie języka dokumentu i podejmowanie odpowiedniej akcji, sortowanie i filtrowanie list wyników, definiowanie parametrów ustalania wagi wyrazów, grupowanie wyników". Ku zaskoczeniu i rozczarowaniu większości uczestników, ta część szkolenia, deklarowana jako „praktyczna", odbyła się *de facto* w formie krótkiego i dość pobieżnego pokazu wybranych funkcjonalności oprogramowania, bez aktywnego zaangażowania kursantów do wykonania jakichkolwiek ćwiczeń. Jedyną osobą w wynajętej sali, która miała do dyspozycji komputer z zainstalowanym specjalistycznym oprogramowaniem, był prowadzący szkolenie; kursanci mogli jedynie obserwować wykonywane przez niego działania na ekranie projekcyjnym.

Konsternacja uczestników szkolenia była tym bardziej uzasadniona, że na etapie naboru kursantów podkreślano warsztatowy charakter proponowanego szkolenia (pierwotnie było ono zatytułowane „Indeksowanie treści w teorii i praktyce – warsztaty") i zapewniano, że istotnym jego elementem będą „ćwiczenia instalacji i konfiguracji serwera indeksującego wraz z wyszukiwarką oraz dostosowania zainstalowanego systemu do pracy z polskojęzycznymi dokumentami" [2]. Precyzując korzyści z udziału w proponowanych warsztatach, organizatorzy przekonywali, że uczestnicy m.in. „samodzielnie zainstalują system indeksująco wyszukiwawczy i skonfigurują go do pracy z tekstami w języku polskim" oraz „będą mieli okazję przetestować różne ustawienia systemu indeksującego oraz sprawdzić ich wpływ na efektywność procesu wyszukiwania informacji" [2]. Obietnic tych jednak nie dotrzymano – szkolenie w przeważającej części miało charakter poprawnego, ale tradycyjnego akademickiego wykładu, wspomaganego prostą prezentacją w PowerPoincie i drukowanymi materiałami pomocniczymi.

Przykład tego szkolenia pokazuje, że do sukcesu edukacyjnego nie wystarczy atrakcyjna, tzn. interesująca i aktualna tematyka ani kompetentny trener – uchybienia organizacyjne (a za takie można uznać niezapewnienie uczestnikom warsztatów odpowiednio skonfigurowanego sprzętu

komputerowego) mogą przesądzić o niepowodzeniu przedsięwzięcia i zrazić kursantów do udziału w kolejnych inicjatywach proponowanych przez daną firmę szkoleniową. Problematykę podjętą podczas marcowych warsztatów z pewnością warto kontynuować w szerszym zakresie, zwłaszcza w aspekcie praktycznym, podczas kolejnych szkoleń. Firma NovaSkills przewiduje w październiku br. organizację dwu spotkań poświęconych tym zagadnieniom – 14 października ma odbyć się konferencja naukowa *I Forum Indeksowania Treści – rozwiązania praktyczne* [1], natomiast dzień później, 15 października, komplementarne warsztaty: *Indeksowanie treści – rozwiązania praktyczne* [5]. Zaproszeni prelegenci i zapowiadane tematy wystąpień rokują wysoki poziom merytoryczny; należy oczekiwać, że tym razem szkolenia zostaną przygotowane z większą dbałością o aspekty organizacyjne.

Bibliografia:

[1] *I Forum Indeksowania Treści – rozwiązania praktyczne*. W: *NovaSkills. Wiedzą inspirujemy przyszłość* [online]. Wrzesień 2014. [Data dostępu: 25.09.2014]. Dostępny w World Wide Web: http://www.nskills.pl/Kalendarz,wydarzen/I_Forum_Indeksowania_Tresci_-_rozwiazania_praktyczne/153,,0,11,1.

[2] *Indeksowanie treści – repozytoria cyfrowe*. W: *NovaSkills. Wiedzą inspirujemy przyszłość* [online]. Luty 2014. [Data dostępu: 20.05.2014]. Dostępny w World Wide Web: http://www.novaskills.pl/Kalendarz,wydarzen/Indeksowanie_tresci_-_repozytoria_cyfrowe/58,,0,21,1.

[3] *Indeksowanie treści w teorii i praktyce – warsztaty* [online]. Marzec 2014. [Data dostępu: 20.05.2014]. Dostępny w World Wide Web: http://www.novaskills.pl/docs/Indeksowanie_tresci.pdf.

[4] Malak P.: *Indeksowanie treści. Porównanie skuteczności metod tradycyjnych i automatycznych*. Warszawa 2012. ISBN 978-83-61464-42-6.

[5] *Warsztaty: „Indeksowanie treści – rozwiązania praktyczne*. W: *NovaSkills. Wiedzą inspirujemy przyszłość* [online]. Wrzesień 2014. [Data dostępu: 25.09.2014]. Dostępny w World Wide Web: http://www.nskills.pl/Kalendarz,wydarzen/Warsztaty_Indeksowanie_tresci_-_rozwiazania_praktyczne/154,,0,11,1.

[6] Woźniak-Kasperek J.: *Automatyczne i tradycyjne indeksowanie treści*. „Zagadnienia Informacji Naukowej" 2012 nr 1, s. 95-98. ISSN 0324-8194.

Nowa Biblioteka
Nr 2 (15), 2014

Izabela Kochańczyk
Miejska Biblioteka Publiczna w Gliwicach
e-mail: kochańczyk_i@biblioteka.gliwice.pl

X Forum Bibliotekarzy Województwa Śląskiego *Biblioteka bliżej czytelnika* (Częstochowa, 27 marca 2014 r.)

27 marca 2014 r. w Częstochowie jubileuszowe X Forum Bibliotekarzy Województwa Śląskiego zgromadziło prawie stu osiemdziesięciu uczestników pod wspólnym hasłem: *Biblioteka bliżej czytelnika*. Konferencję zorganizowały Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie oraz Sekcja Bibliotekarska przy Oddziale Związku Nauczycielstwa Polskiego w Częstochowie.

Przygotowania wspomagali: Biblioteka Śląska w Katowicach, Biblioteka Regionalna w Karwinie (Republika Czeska), Słowacka Biblioteka Narodowa w Martinie (Republika Słowacka), Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Sekcja Bibliotekarska przy Okręgu Śląskim Związku Nauczycielstwa Polskiego w Katowicach, Zarząd Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Katowicach, Biblioteka Główna Politechniki Częstochowskiej, Publiczna Biblioteka Pedagogiczna RODN „WOM" w Częstochowie, Biblioteka Publiczna im. dra Władysława Biegańskiego w Częstochowie, Samorządowy Ośrodek Doskonalenia w Częstochowie, Częstochowskie Towarzystwo Naukowe, Oddział Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Częstochowie, Oddział Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich w Częstochowie, Oddział Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich w Bielsku-Białej oraz Częstochowskie Stowarzyszenie Pomocy Szkole. Patronat honorowy nad X Forum sprawowali: marszałek województwa śląskiego – Mirosław Sekuła, wojewoda śląski – Piotr Litwa, śląski kurator oświaty – Stanisław Faber oraz prezydent miasta Częstochowy – Krzysztof Matyjaszczyk. Obrady odbywały się w auli Akademii im. J. Długosza. Zebranych powitała Renata Sowada (przewodnicząca Sekcji Bibliotekarskiej ZNP w Częstochowie). Potem

głos zabrali zaproszeni goście, m.in.: Jadwiga Wiśniewska – posłanka na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Zygmunt Bąk – rektor AJD, Jadwiga Aleksandra Rezler – członek Prezydium Zarządu Głównego ZNP i Prezes Okręgu Śląskiego ZNP. Wszyscy zwracali uwagę na znaczenie zawodu bibliotekarza i nauczyciela bibliotekarza w kształtowaniu czytelnictwa oraz animowaniu życia kulturalnego, zwłaszcza w czasach wszechobecnych technologii, osłabiających kontakt czytelnika z książką i biblioteką – miejscem gromadzenia i powstawania informacji.

Listy gratulacyjne przysłali: Joanna Kluzik-Rostkowska, Minister Edukacji Narodowej, Bogdan Zdrojewski, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Anna Tokarska, dyrektor Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach oraz Danuta Brzezińska, prezes Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich.

Jan Malicki (dyrektor Biblioteki Śląskiej w Katowicach) w referacie – *Biblioteka wobec czytelników bliższych i dalszych* – ukazał zmieniający się model biblioteki i jej funkcji w kontekście wszystkich korzystających z jej usług czytelników. Omówił trzy poziomy podstawowych działań bibliotecznych oraz typy bibliotek decydujące o kategoriach czytelników. Zmiany dokonujące się na przestrzeni długiego procesu trwania Biblioteki Śląskiej w konkretnym środowisku regionalnym – zdaniem prelegenta – wyznaczają kierunek nowoczesnego postrzegania funkcji biblioteki oraz jej czytelników, czyniąc je placówkami dynamicznymi i otwartymi na zewnątrz. Darina Janovska w wystąpieniu *Biblioteki cyfrowe w Republice Słowackiej oraz usługi cyfrowe Słowackiej Biblioteki Narodowej w Martinie* przedstawiła zasady korzystania ze Słowackiej Biblioteki Cyfrowej, metody przeszukiwania zasobu na przykładzie typowej kwerendy oraz wybrane portale oferujące zdigitalizowane zbiory książek i czasopism.

Referat Moniki Krakowskiej z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie pt. *Emocje a użytkownik. Afektywna współzależność w interakcji użytkownik – biblioteka* dotyczył paradygmatu afektywnego oraz jego implikacji w działalności bibliotek. Ukazując bibliotekę jako istotne miejsce kształtowania i kumulacji emocji użytkowników, autorka objaśniła paradygmat afektywny i jego powiązania z zachowaniami informacyjnymi użytkowników oraz procesem poznawania. Wspomniała też o badaniach „tymczasowych miejsc informacyjnych", formułujących interakcje społeczne, oraz o wybranych projektach realizowanych w bibliotekach na świecie, takich jak „baby story", spotkania dla mam z dziećmi czy biblioteki jako miejsca spotkań dla imigrantów w Nowym Yorku.

W kolejnym wystąpieniu: *Słowackie czasopismo Knižnica: z miesięcznika kwartalnik, czyli próba przetrwania w niełatwych czasach,* Tomasz Trancygier ze Słowackiej Biblioteki Narodowej zapoznał słuchaczy z zasadami wydawania periodyku skierowanego do bibliotekarzy. Przed-

stawił zawartość, przeznaczenie oraz potencjalne problemy poruszane na łamach czasopisma, związane ze zbiorami bibliotek cyfrowych, ofertą usług bibliotecznych, pracami nad zbiorami regionalnymi czy wreszcie działalnością oświatową i kulturalną bibliotek. Na zakończenie pierwszej części obrad Danuta Pobudkiewicz z Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich w Bielsku-Białej w referacie: *Ewolucja pracy nauczyciela-bibliotekarza we współczesnej szkole* ukazała kwestie dotyczące specyfiki pracy nauczycieli bibliotekarzy w kontekście doświadczeń pozyskanych podczas wieloletniej pracy w szkole. Natomiast Paweł Górski – przedstawiciel firmy Wolters Kluwer, w wystąpieniu *Skontrum – łatwe, szybkie i przyjemne*, omówił dostępne zasadnicze elementy i urządzenia służące nowoczesnej inwentaryzacji.

Po przerwie Elżbieta Hurnik z Akademii im. J. Długosza zaprezentowała sylwetkę częstochowskiej poetki Ludmiły Marjańskiej na tle jej pracy, życia i twórczości. Z kolei Halina Molin wygłosiła referat: *Zmiany w organizacji pracy i usług bibliotecznych*, przygotowany na podstawie doświadczeń i działalności Biblioteki Regionalnej w Karwinie. Zrelacjonowała przebieg projektu rewitalizacji budynku oraz nowoczesne zmiany wprowadzone w działalności biblioteki, wynikające z pozyskania nowej przestrzeni, warunków architektonicznych i funkcjonalnych. Wystąpienie Małgorzaty Gwadery dotyczyło: *Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa na lata 2014-2020 jako wyrazu polityki kulturalnej państwa*. Według niej, skierowanie programu głównie do bibliotek publicznych i innych typów z pominięciem bibliotek szkolnych nie jest spójne z rzeczywistymi potrzebami rozwoju czytelnictwa. Autorka wystąpienia podkreśliła, iż wyeliminowanie bibliotek szkolnych w ciągu najbliższych kilku lat spowoduje spustoszenie wśród publiczności czytającej oraz doprowadzić może do większych wykluczeń społecznych ze świata kultury. Podsumowaniem projektu International Librarians Network w Polsce i na świecie zajęła się Magdalena Gomułka z Biblioteki Śląskiej. Omawiając realizację projektu, wskazała zalety globalnej wymiany myśli bibliotekarskiej, służące zwiększeniu kreatywności i rozwijaniu się bibliotekarzy na całym świecie.

Iwona Müller w referacie: *Tuwimowo, czyli gry i zabawy w Zespole Szkół Handlowych w Katowicach*, podzieliła się ciekawymi pomysłami realizowanymi w ramach działalności kulturalnej tej placówki, a R. Sowada przedstawiła niepokojące zagrożenia funkcjonowania bibliotek szkolnych. Jej wystąpienie kończyło obrady forum.

W świetle zmieniających się przepisów ustawodawczych, związanych z wprowadzaniem do szkół od 1 września br. tzw. asystentów, których praca może osłabić w przyszłości znaczenie zawodu nauczyciela bibliotekarza, uczestnicy X Forum w trosce o losy nauczycieli bibliotekarzy w polskiej oświacie skierowali pismo w sprawie bibliotek szkolnych do ministrów: J. Kluzik-Rostkowskiej i B. Zdrojewskiego.

Nowa Biblioteka
Nr 2 (15), 2014

Ewa Olszowy
Biblioteka Teologiczna
Uniwersytet Śląski w Katowicach
e-mail: ewa.olszowy@us.edu.pl

I Międzynarodowa Konferencja Pulsu Uczelni *Jak pisać prace naukowe? Gdzie publikować?* (Opole, 4 kwietnia 2014 r.)

4 kwietnia 2014 r. Państwowa Medyczna Wyższa Szkoła Zawodowa w Opolu oraz Redakcja „Pulsu Uczelni" zorganizowały I Międzynarodową Konferencję Pulsu Uczelni zatytułowaną „Jak pisać prace naukowe? Gdzie publikować?". Spotkanie adresowano do studentów, pracowników szkół wyższych – w tym do bibliotekarzy. Celem organizatorów konferencji było przekazanie praktycznych wskazówek, dotyczących przygotowywania tekstów naukowych.

W pierwszym wystąpieniu, zatytułowanym – *Implicit norms of the review process: Some unwritten guidelines,* John Nezlek (College of William & Mary, Williamsburg VA) przedstawił wytyczne dla pisania prac w języku angielskim oraz wskazówki związane z wysyłaniem tekstów do czasopism naukowych. Zwrócił uwagę na sposoby opracowywania tekstu naukowego, konieczność stosowania krótkich zdań i paragrafów oraz na elementy, które powinny znaleźć się we wstępie. Wiele uwagi poświęcił omówieniu przygotowania tekstu pod względem edytorskim, podkreślając konieczność stosowania się do wszystkich wymagań redakcji. Zachęcał do pracy nad kilkoma tekstami jednocześnie oraz wysyłaniem artykułów nie tylko do tzw. *top journals*, ale przede wszystkim do tych czasopism mniej znaczących. Na zakończenie J. Nezlek zamieścił kilka uwag odnoszących się do procesu recenzowania artykułów oraz dokonywania poprawek sugerowanych przez krytyków.

Kolejne wystąpienia dotyczyły problemu sporadycznego publikowania prac z Europy Wschodniej w czasopismach zagranicznych. Andrzej Szpakow (Hrodzienski Dziarżauny Uniwiersitet imia Janki Kupały, Grodno) w referacie zatytułowanym – *Czy międzynarodowe pro-*

jekty naukowo-badawcze zwiększają szanse na publikacje? – wskazał przyczyny tej sytuacji: wiele prac, częściowo już przygotowanych, nie jest wysyłanych do druku; nie są też publikowane prace naukowe, które nie spełniają wymogów „kanonu dobrej praktyki publikacyjnej"; ponadto na uniwersytetach medycznych brakuje kursów i warsztatów przygotowujących do napisania artykułu naukowego. Jako rozwiązanie takiej sytuacji podał przykład projektu realizowanego przez naukowców z Polski, Białorusi, Litwy i Rosji, którego wyniki badań zostały przedstawione podczas konferencji naukowych oraz opublikowane w monografiach i czasopismach zagranicznych. Stąd też, zdaniem prelegenta, naukowcy z Europy Wschodniej powinni podejmować współpracę z zachodnimi naukowcami oraz poszukiwać dotacji w innych krajach.

Natomiast Aleksander Siwakow (Belorusskaâ Medicinskaâ Akademiâ Poslediplomnogo Obrazovaniâ, Mińsk) w wystąpieniu – *How to prepare an article for international scientific journals? – strategy and tactic* uznał za pomocne w zwiększeniu liczby publikacji za granicą obowiązkowe kursy pisania prac naukowych oraz śledzenie stylów, w jakich pisane są artykuły opublikowane już w danych czasopismach. Omówił bazę profili autorskich Open Researcher and Contributor ID współpracującą z bazą Scopus oraz zwrócił uwagę, że redakcja czasopism decydując o przyjęciu artykułu ocenia nowość tematu, systematyczne podejście do materiału, jakość pisania, metodologię naukową oraz obiektywne wnioski. Aleksander Szpakow (Hrodzienski Dziarżauny Uniwiersitet imia Janki Kupały, Grodno), na przykładzie projektu – *Działalność wirtualnego zespołu badawczego i badania rozpowszechnienia stosowania substancji psychoaktywnych wśród młodzieży studenckiej z miast po obu stronach Ściany Wschodniej* – pokazał, że również międzynarodowa współpraca studentów może zakończyć się sukcesem publikacyjnym w monografiach, pracach zbiorowych oraz czasopismach. Jego badania przeprowadzono z pomocą kwestionariusza ankietowego w językach polskim, litewskim oraz rosyjskim. Wszystkie dane zebrano we wspólnej ankietowej bazie danych, do założenia której użyto internetowego systemu ankiet LimeSurvey. Teoretyczny charakter miało natomiast wystąpienie: *Dyskurs naukowy i nienaukowy, czyli jak napisać tekst językiem naukowym*, w którym Piotr Kocyba (Technische Universität, Chemnitz) m.in. w oparciu o prace Petera Zimy zajął się zagadnieniem ideologii, jej społeczną funkcją oraz działaniem dyskursu ideologicznego.

Bożena Mroczek (Pomorski Uniwersytet Medyczny, Szczecin) omówiła *Najczęstsze błędy w publikacjach polsko i angielskojęzycznych*, które pojawiają się w: opisie metod badań (m.in. zbyt lakoniczny; niewłaściwie dobrana metoda statystyczna); opisie wyników (m.in. mieszanie objaśnienia wyników z przedstawieniem celów, metod lub dyskusją; pomyłki w liczbach), oraz dyskusji (m.in. niedostateczne uwzględnienie literatury

danej dziedziny; krytyka badań innych autorów). Prelegentka wskazała też, w jaki sposób można poznać metodologię badań naukowych, jak napisać dobry projekt i sformułować jego cele oraz jak postawić pytanie badawcze. Jej zdaniem tekst pisany powinien być zrozumiały, zwięzły i obiektywny, pozbawiony długich zdań, dużej liczby akronimów, nadużyć strony biernej lub formy bezosobowej oraz przypuszczeń. Na zakończenie podkreśliła rolę bibliotekarzy we wspieraniu naukowców i instytucji badawczych poprzez wdrażanie rekomendacji dotyczących pisania prac naukowych.

Kontynuację podjętej problematyki stanowiło wystąpienie Dominika M. Marciniaka (Uniwersytet Medyczny, Wrocław) – *Analizy statystyczne w pracach naukowych – czego unikać, na co zwrócić uwagę,* w którym referent zaprezentował najczęściej wykonywane analizy statystyczne w naukach medycznych. Zwrócił uwagę na pojawiające się w nich błędy, do których należą: niepoprawne zapisy niepewności pomiarowej, liczebności próby, mylne określanie i wykorzystywanie skal pomiarowych, błędy w budowie szeregów rozdzielczych.

Dzięki referatowi Donaty Ziółkowskiej (Termedia, Poznań) – *Międzynarodowe czasopisma z IF – jak aplikować artykuł z sukcesem* – zgromadzeni mieli okazję zapoznać się z działalnością wydawnictwa medycznego Termedia, które wydaje dwadzieścia dziewięć czasopism naukowych, w tym jedenaście z Impact Factor oraz dysponuje autorskim systemem zarządzania czasopismem naukowym. Prelegentka przedstawiła również powody, dla których artykuł może zostać odrzucony przez wydawnictwo, w tym m.in. źle opracowane wyniki badań, brak udowodnienia postawionej tezy, niedostateczny język angielski, zbyt duża liczba prac o danej tematyce lub brak związku tematu tekstu z profilem periodyku. Małgorzata Krasowska (Polish – U.S. Fullbright Commission, Warszawa) w wystąpieniu: *Wszystko co robisz jest strategiczne,* zachęcała początkujących badaczy do aktywnego udziału w rozwoju nauki według dziesięciu kroków strategii publikowania: przygotowanie listy czasopism indeksowanych z danej dziedziny; wyszukanie i przeczytanie artykułów z danego zakresu; sprawdzenie, gdzie publikują pozostali autorzy; uczestnictwo w konferencjach; utworzenie profilu Researcher ID; wpisanie się na newslettery czasopism i towarzystw naukowych; regularne przeglądanie ich stron i czytanie komunikatów o nowych *call for papers*; współpraca z innymi twórcami, również z placówek zagranicznych; pisanie artykułów na wysokim poziomie oraz nie poddawanie się.

Drugą sesję rozpoczął Arkadiusz Liber (Politechnika Wrocławska) referatem – *Jak pisać pracę naukową, aby nie naruszyć praw autorskich*, w którym przypomniał obowiązujące naukowców źródła prawa (akty prawa międzynarodowego, unijnego i polskiego) oraz odpowiedzialność karną, cywilną i dyscyplinarną grożącą za naruszenie praw autorskich.

Problem ten staje się coraz bardziej powszechny, wzrasta liczba postępowań karnych i cywilnych z nim związanych. Większość naruszeń dotyczy niewłaściwego cytowania cudzych utworów oraz umieszczania bez zgody autora chronionych treści. A Mirosława Grabowska (Zespół Szkół w Dobrzeniu Wielkim), zajęła się kryteriami poprawności językowej publikacji naukowych, do których zaliczyła kryteria wystarczalności, ekonomiczności i funkcjonalności elementów językowych. Omawiając je, podkreśliła konieczność stosowania, ale i wyjaśniania skrótów czy poprawność nowych wyrażeń nie mających odpowiedników polskich. Za błąd uznała natomiast nadużywanie zwrotów obcojęzycznych. Zaprezentowała przykłady popełnianych błędów gramatycznych (fleksyjnych i składniowych), leksykalno-słownikowych (używanie słów wieloznacznych w ich niewłaściwym znaczeniu) i ortograficznych (nieprawidłowa pisownia małą lub wielką literą).

Joanna Lewczuk (Elsevier Journals Publishing, Amsterdam) w wystąpieniu pt. *Publikowanie w XXI wieku. Co się zmieniło: historia i przyszłość komunikacji naukowej, wyzwania i perspektywy,* zdefiniowała czasopismo jako połączenie dwóch potrzeb – indywidualnej, służącej pozyskiwaniu wiedzy oraz jej przekazywaniu. Przedstawiła historię komunikacji naukowej, wraz z jej poszczególnymi etapami rozwoju (1665-1995; 1995-2008; 2008 do przyszłości).

Zbigniew Szarejko (H+H Software GmbH, Getynga) w referacie – *Jak sprawnie zarządzać dostępem do elektronicznych źródeł informacji?* – zaprezentował HAN (Hidden Automatic Navigator), serwer typu reverse proxy. HAN nadaje linkom szereg właściwości, takich jak możliwość uwierzytelniania czytelników za pomocą dowolnych systemów bibliotecznych oraz kontroli ich uprawnień do wywołania danego linku. Ponadto oferuje ukryte logowanie czytelnika u wydawcy czy w bazach danych, podczas gdy hasło dostępu pozostaje w dyspozycji biblioteki. Dodatkowo serwer jest w stanie „nakładać" własne licencje na źródła elektroniczne, których wykorzystanie bibliotekarz może przeglądać za pomocą Monitora Licencji HANa. A Donata Kurpas (Państwowa Medyczna Wyższa Szkoła Zawodowa, Opole; Uniwersytet Medyczny, Wrocław) wyjaśniła kwestie związane w punktacją czasopism naukowych w Polsce, podała wskazówki praktyczne dotyczące wypełniania ankiety aplikacyjnej służącej ocenie czasopism z tzw. Listy B Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Do oceny parametrycznej MNiSW nawiązał również Leszek Stypułkowski (Index Copernicus, Warszawa) w wystąpieniu *Budowanie międzynarodowej pozycji czasopism naukowych.* Zwrócił uwagę na czterokrotnie zwiększony udział czasopism zagranicznych w ewaluacji MNiSW w 2013 r. Celem wydawcy czasopisma naukowego jest, zdaniem prelegenta, dotarcie z artykułem naukowym do jak największej liczby odbiorców na całym świecie, a dokładnie jego zacytowanie. Prelegent zaprezentował ponadto

zaproponowany przez Index Copernicus system rozwoju czasopisma do rangi międzynarodowego (tzw. *IC Publishing Stars*) obejmujący następujące etapy: jakość merytoryczną i wydawniczą, digitalizację (rozumianą jako dostępność artykułu w wersji elektronicznej w formatach nadających się do dystrybucji do baz danych), internacjonalizację i kooperację. Marzena Dziołak (Państwowa Szkoła Wyższa, Biała Podlaska) i Bożena Ratajczak-Olszewska (Państwowa Medyczna Wyższa Szkoła Zawodowa, Opole) przedstawiły referat: *Bibliometria – czyli jak nas „liczą" nie tylko w bibliotece*. Po raz kolejny podkreślono rolę bibliotekarzy, którzy dzięki swojej wiedzy i kompetencjom oraz odpowiednim źródłom informacji, narzędziom i metodom wyszukiwania są przewodnikami po strukturze i zawartości baz, a jednocześnie naturalnymi sojusznikami naukowców w dokumentowaniu ich dorobku.

Maria Szwed (Wydawnictwo Instytutu Śląskiego, Opole) w wystąpieniu – *Jak skalkulować wydanie czasopisma naukowego* – omówiła procedurę zakładania czasopisma naukowego. Wśród kosztów związanych z wydaniem wyróżniła koszty rozruchowe (rejestracja w sądzie), koszty pośrednie (zatrudnienie redaktora naukowego, strony internetowej, promocji), oraz koszty bezpośrednie (pozyskiwanie autorów, rady naukowej, recenzentów).

Uczestnicy konferencji dzięki jej bogatemu programowi dowiedzieli się o doskonaleniu warsztatu pracy badacza. Zdobyli wiele cennych i przydatnych informacji na temat przygotowania artykułu do czasopism z listy MNiSW i Journal Citation Reports, jak również dotyczących wydawania naukowych periodyków. Zaprezentowane przykłady doświadczeń w ramach współpracy międzynarodowej z pewnością zachęcały słuchaczy także do aktywności naukowej poza danym ośrodkiem.

Nowa Biblioteka
Nr 2 (15), 2014

Jagoda Szostak
Biblioteka Wyższej Szkoły Humanitas w Sosnowcu
e-mail: jagoda.szostak@humanitas.edu.pl

XXX Forum Sekcji Bibliotek Szkół Wyższych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich przy Zarządzie Okręgu w Katowicach - *Kształcenie ustawiczne bibliotekarzy, czyli jak poszerzać perspektywy indywidualnego rozwoju* (Katowice, 14 kwietnia 2014 r.)

W dniu 14 kwietnia 2014 r. odbyło się XXX Forum Sekcji Bibliotek Szkół Wyższych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich przy Zarządzie Okręgu w Katowicach pod hasłem *Kształcenie ustawiczne bibliotekarzy, czyli jak poszerzać perspektywy indywidualnego rozwoju*. Jubileuszowe spotkanie z okazji dziesięciolecia Sekcji miało miejsce w Centrum Informacji Naukowej i Bibliotece Akademickiej w Katowicach.

Forum zgromadziło bibliotekarzy pracujących w różnych bibliotekach szkół wyższych oraz pracowników Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Gości powitała Sylwia Błaszczyk, przewodnicząca Okręgu SBP w Katowicach. Temat spotkania przedstawił uczestnikom Dariusz Pawelec, dyrektor Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego. Zwrócił uwagę na potrzebę monitorowania potrzeb czytelniczych w odniesieniu do kształcenia bibliotekarzy.

Pierwsze wystąpienie na temat działalności Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach na rzecz środowiska bibliotekarskiego w zastępstwie za nieobecną Annę Tokarską, dyrektor Instytutu, zaprezentowała Katarzyna Tałuć, wicedyrektor Instytutu. Przedstawiła jego wielowymiarowe działania, które mają na celu aktywowanie lokalnego środowiska bibliotekarskiego: m.in. wspieranie ośrodków kulturalnych w regionie, współpracę z różnego typu bibliotekami, popieranie działalności wydawniczej i prowadzonych badań naukowych.

Elżbieta Gondek omówiła historyczny aspekt funkcjonowania instytutów bibliotekoznawstwa w Polsce. Uzasadniła także uruchomienie nowego kierunku – *informacja w instytucjach e-społeczeństwa* – na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego.

Bogumiła Urban, dyrektor Biblioteki Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu Wydział Zamiejscowy w Chorzowie, w wystąpieniu – *Zarządzanie projektowe w bibliotece na przykładzie organizacji konferencji naukowej* – ukazała nowe spojrzenie na konferencję: jako projekt, który realizuje się za pomocą zarządzania projektowego. Prelegentka podała charakterystyczne cechy i poszczególne etapy tej formy zarządzania w odniesieniu do pracy biblioteki. Wspomniała także o zarządzaniu ryzykiem, które jest pomocne w procesie organizacji istotnych wydarzeń w bibliotece.

Referat Ewy Grabarskej z Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu: *Korporacja Bibliotekarzy Wrocławskich pomysłem na aktywizację środowiska pracowników bibliotek,* dotyczył sześcioletniej współpracy bibliotekarzy wrocławskich, którzy – chcąc aktywizować własne środowisko – utworzyli Korporację Bibliotekarzy Wrocławskich. Korporacja funkcjonuje na prawach stowarzyszenia. Jej celem jest promowanie pozytywnych praktyk w zawodzie bibliotekarza, działanie na rzecz rozwoju wrocławskiego środowiska bibliotekarskiego oraz rozwój zawodowy i osobowościowy członków. Bibliotekarze zrzeszeni w Korporacji zajmują się organizacją konferencji tematycznych i seminariów pomocnych w codziennej pracy oraz inspirujących do podejmowania coraz to nowych inicjatyw w bibliotekach.

Prezentacja Marii Kycler z Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach – *„Bibliotheca Nostra" jako inicjatywa samokształceniowa bibliotekarzy akademickich* – miała na celu ukazanie publikowania na łamach czasopisma naukowego jako formy samokształcenia. Szczegółowo omówiono statystyki dotyczące osób publikujących w czasopiśmie na przełomie ostatnich lat. Przybliżono także historię czasopisma i jego odbiorców.

Anna Obrzut z Biblioteki Głównej Politechniki Śląskiej w Gliwicach wygłosiła referat: *Kulturotwórcza rola biblioteki akademickiej w środowisku lokalnym na przykładzie Nocy Naukowców w BG Politechniki Śląskiej w Gliwicach*. Opowiedziała o organizowanej cyklicznie Nocy Naukowców, jej atrakcjach i innych wydarzeniach oferowanych wtedy przez Bibliotekę Główną. Podczas nocy każdy odwiedzający Politechnikę Śląską mógł zostać naukowcem.

W ostatnim wystąpieniu – *Rozwój indywidualny a tradycyjne i innowacyjne formy podnoszenia kwalifikacji* – Jagoda Szostak, Alina Imiołek i Izabela Jurczak z Biblioteki Wyższej Szkoły Humanitas w Sosnowcu poruszyły kwestie rozwoju osobistego i zawodowego bibliote-

karza. Przedstawiono ofertę kursów, szkoleń i studiów podyplomowych, dzięki którym bibliotekarze mogą podnieść swoje kwalifikacje zawodowe oraz realizować się poza pracą.

Konferencję kończyła dyskusja o nowym kierunku studiów – *informacja w instytucjach e-społeczeństwa*. Na prośbę zgromadzonych Agnieszka Łakomy, wicedyrektor Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, przedstawiła szczegółową siatkę studiów. Rozmawiano także o potrzebie praktycznego kształcenia studentów oraz o potrzebie współpracy w środowisku bibliotekarskim.

Powołano także nowych członków Rady Programowej Sekcji Bibliotek Szkół Wyższych, która w przyszłości będzie pracować nad stworzeniem planu obszarów i zagadnień będących tematem kolejnych spotkań Sekcji.

XXX Forum Sekcji Bibliotek Szkół Wyższych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich przy Zarządzie Okręgu w Katowicach dzięki różnorodnym i interesującym wystąpieniom stało się areną wymiany myśli i inspirujących pomysłów na temat kształcenia ustawicznego bibliotekarzy. Prelegenci podawali przykłady konkretnych działań, które mogą podejmować bibliotekarze w celu efektywnego rozwoju osobistego.

Nowa Biblioteka
Nr 2 (15), 2014

Anna Bogdańska
Koło Naukowe Bibliotekoznawców
Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej
Uniwersytet Śląski w Katowicach
Opiekun: dr Agnieszka Bajor
e-mail: a.bogdanska.924@gmail.com

Konferencja *Nowoczesne technologie w edytorstwie* (Katowice, 8 maja 2014 r.)

W związku z dynamicznym rozwojem sektora IT Centrum Informacji Naukowej i Biblioteka Akademicka, Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach (IBiIN UŚ) oraz Koło Naukowe Bibliotekoznawców, działające przy IBiIN UŚ, 8 maja 2014 r. w siedzibie Centrum zorganizowały konferencję naukową – *Nowoczesne technologie w edytorstwie*. Spotkanie podzielono na dwie części: wykładową, podczas której jej uczestnicy mogli wysłuchać wykładów prelegentów, oraz warsztatową, gdzie była szansa bliższego poznania podjętej tematyki.

Wykłady rozpoczęła Agnieszka Łakomy z IBiIN UŚ wystąpieniem: *Książka elektroniczna – wyzwanie nie tylko dla wydawcy*. Autorka zaprezentowała definicję książki elektronicznej, jej problematykę i użyteczność dla poszczególnych grup społecznych, ale też typologię e-booków, ich formaty, cechy charakterystyczne oraz wybór sprzętu do odczytu e-książek. Ponadto wskazała wady i zalety poszczególnych systemów zapisu treści e-booków oraz zabezpieczenia chroniące książki elektroniczne. Na zakończenie określiła oczekiwania czytelników, dobór trybu i zasady udostępniania e-booków w bibliotekach. Następnie Kinga Kasperek z Instytutu Nauk o Literaturze Polskiej im. Ireneusza Opackiego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, reprezentująca również portal Wydaje.pl, w referacie: *Książka w sieci – nowe sposoby udostępniania literatury w Internecie,* omówiła udział e-booków w rynku wydawniczym. Według niej, Internet jest obecnie nowym źródłem dystrybucji książek. Prelegentka podała przykładowe ceny e-booków oraz wnioski i rokowania na przyszłość ksią-

żek elektronicznych. Trzecia prelegentka – Katarzyna Krzan – pracownica wydawnictwa e-bookowo.pl omówiła praktyczne aspekty pracy w wydawnictwie, podzieliła się doświadczeniem zdobytym w firmie, dokonała oceny e-booków na polskim rynku wydawniczym oraz sytuacji polskich książek elektronicznych za granicą. Następnie Iwona Blicharska z Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach przedstawiła referat – *Gromadzenie zbiorów w Bibliotece Uniwersytetu Śląskiego – perspektywy i problemy.* Omówiła przede wszystkim politykę i strategię gromadzenia oraz pozyskiwania zbiorów i zasobów elektronicznych do biblioteki. Oceniła pozytywnie proces digitalizacji zbiorów bibliotecznych, wzbogacających ofertę usługową, wskazała bariery komunikacyjne między pracownikami a użytkownikami biblioteki i opisała próby uzyskania prawa do egzemplarza obowiązkowego w książnicy akademickiej.

Z kolei Karol Makles z IBiIN UŚ przedstawił prezentację – *Nowoczesne technologie edytorskie w kształceniu humanistów.* Dotyczyła ona „kryzysu" w humanistyce. Prelegent wyjaśnił czym jest edytorstwo, scharakteryzował związane z nim kierunki i specjalizacje na polskich uczelniach wyższych na podstawie analizy programów kształcenia. Zaprezentował także nowy kierunek kształcenia w IBiIN UŚ, jakim jest – *informacja w instytucjach e-społeczeństwa*, umożliwiający m.in. zdobycie podczas warsztatów edytorskich, umiejętności redagowania tekstów, DTP, cyfrowych źródeł informacji i ich projektowania, digitalizacji zasobów, czyli kompetencji potrzebnych w pracy wydawniczej.

Uczestnicy konferencji mieli nawet szansę uczestnictwa w warsztatach. Anna Matysek, pracownik IBiIN UŚ, prowadziła warsztat zatytułowany – *Publikowanie czasopism elektronicznych z wykorzystaniem oprogramowania open source*. Najpierw prelegentka mówiła na temat *Open Journal System*. Jest to system pozwalający przeprowadzić cały proces wydawniczy poprzez stronę internetową. Natomiast podczas praktycznej części warsztatu słuchacze poznali działanie takiego system na podstawie recenzowania artykułów na stronie WWW czasopisma „Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej". W tym samym czasie zajęcia prowadziła Kinga Kasperek na temat *Self-publishing, czyli jak samodzielnie wydać swoją książkę*. Podzieliła się doświadczeniami w pracy w wydawnictwie self-publishingowym. Ukazała zagadnienia związane z tym zjawiskiem (definicja, zalety i rodzaje). Referentka dokonała przeglądu ofert portali self-publishingowych, np. amazon.com, kobo, nook, lulu.com, smashwords, umożliwiających darmową publikację, nadawanie numerów ISBN, redakcję, korektę, skład czy projekt okładki. Na przykładzie portalu Wydaje.pl zaprezentowała możliwości samopublikacji. Porównała ponadto usługi tradycyjnych wydawnictw i self-publishingowych, przedstawiła przykłady wypromowanych publikacji tego typu, tendencje w self-publishingu (publikacja i sprzedaż małych form) oraz zagrożenia zjawiska (słaba promocja, koordynowanie całego procesu wydawnicze-

go, brak umiejętności graficznych, ustalenie ceny publikacji). Podczas ćwiczeń praktycznych uczestnicy warsztatu byli proszeni o zaplanowanie sposobów promocji książek.

Zajęcia prowadzone przez Anetę Drabek oraz Mariusza Tomaszewskiego (BUŚ/CINiBA) – *Skąd się biorą książki w bibliotekach cyfrowych, czyli o digitalizacji słów parę* – miały na celu przedstawienie idei tworzenia bibliotek cyfrowych w Polsce i na świecie. Podzielone zostały na dwie odrębne części. W pierwszej prelegenci ukazali zagadnienia bibliotek cyfrowych, rozpoczynając od rozgraniczenia pojęć *biblioteka cyfrowa* i *repozytorium*. Następnie przedstawili elementy prawa autorskiego w kontekście digitalizacji zbiorów oraz ich dostępu w sieci, typologię publikacji w bibliotekach cyfrowych oraz porównanie formatów djvu i pdf. Część pierwszą zakończyli omówieniem systemu bibliotek cyfrowych w Polsce z uwzględnieniem Śląskiej Biblioteki Cyfrowej, Biblioteki Cyfrowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach oraz Federacji Bibliotek Cyfrowych. W drugiej części zajęć prowadzący skupili się na samym procesie digitalizacji książek. Wskazali, że pierwszym krokiem jest wybór pracy i sprawdzenie informacji o autorze, a następnie skanowanie, wyprostowanie i korekta graficzna. Ostatnimi czynnościami są poddanie tekstu procesowi rozpoznawania i zapis do formatu pdf oraz umieszczenie pracy w bibliotece cyfrowej.

Anna Marcol, pracownik Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Józefa Lompy w Katowicach, podczas zajęć zatytułowanych: *Wykorzystanie usługi blendspace w pracy nauczyciela bibliotekarza,* scharakteryzowała usługę blendspace (znaną wcześniej pod nazwą Edcanvas) oraz przedstawiła wiele przydatnych funkcji, takich jak np. udostępnianie zebranych w formie „interaktywnych patchworków" zasobów edukacyjnych, prowadzenie lekcji online lub tworzenie wirtualnych klas, w ramach których uczniowie mogą przeglądać materiały przygotowane przez nauczyciela. Podkreśliła również, że zakładanie kont nauczycielskich i uczniowskich oraz korzystanie z podstawowych funkcji usługi jest bezpłatne, a usługa może być wykorzystana jako atrakcyjny sposób promocji biblioteki oraz gromadzenia materiałów do konkursów, pokazów czy projektów edukacyjnych.

Warsztaty, prowadzone przez Magdalenę Piekarę, pracownika Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach oraz Instytutu Nauk o Literaturze Polskiej im. Ireneusza Opackiego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, dotyczyły zagadnień wydawniczych i miały atrakcyjny tytuł – *Wydajemy książkę. Proces wydawniczy – czy wiesz jak wygląda?* Zajęcia stworzyły możliwość bliższego przyjrzenia się etapom publikacji książki w wydawnictwie tradycyjnym: redakcja, redakcja techniczna, skład, projekt okładki, korekta autorska, ponowny skład, redakcja, redakcja rozumowana, druk.

Konferencję zakończyła wycieczka po Centrum Informacji Naukowej i Bibliotece Akademickiej. Przewodniczyła jej Aleksandra E. Adamczyk i Jadwiga Witek z Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Uczestniczący bibliotekarze mieli okazję zobaczyć nie tylko dostępne dla wszystkich użytkowników agendy Centrum, ale też przeznaczone dla pracowników magazyny i działy prac wewnętrznych. W konferencji uczestniczyło ponad stu dwudziestu bibliotekarzy bibliotek naukowych i publicznych, studentów informacji naukowej i bibliotekoznawstwa oraz filologii polskiej, pracowników wydawnictw oraz instytutów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej z całej Polski. Było to pierwsze spotkanie, udane, i może warto pomyśleć o kolejnych.

Nowa Biblioteka
Nr 2 (15), 2014

Beata Żołędowska-Król
Zakład Bibliotekoznawstwa
Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej
Uniwersytet Śląski w Katowicach
e-mail: beata.zoledowska-krol@us.edu.pl

VIII Bałtycka Konferencja *Zarządzanie i Organizacja Bibliotek. Czytelnictwo w dobie informacji cyfrowej. Rozwój, bariery, technologie* (Gdańsk, 15-16 maja 2014 r.)

W dniach 15-16 maja 2014 r. odbyła się w Gdańsku kolejna, VIII Bałtycka Konferencja *Zarządzanie i Organizacja Bibliotek* pod hasłem *Czytelnictwo w dobie informacji cyfrowej. Rozwój, bariery, technologie*. Organizatorem konferencji był Uniwersytet Gdański oraz Komisja Zarządzania i Marketingu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. W czasie siedmiu sesji zaprezentowano czterdzieści referatów, przygotowanych przez przedstawicieli bibliotek oraz ośrodków akademickich w Polsce. W pierwszym dniu konferencji oficjalnego otwarcia dokonali Maja Wojciechowska, przewodnicząca Komisji oraz Andrzej Ceynowa, Dziekan Wydziału Filologicznego UG.

Pierwsza sesja, prowadzona przez Grażynę Tomaszewską z UG, poświęcona była *Współczesnym problemom czytelnictwa*. Jako pierwszy wystąpił Marek Nahotko z Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego. W wykładzie ukazał rolę nowych technologii w rozwoju czytelnictwa naukowego, zwracając szczególną uwagę na wpływ urządzeń elektronicznych na sposób czytania tekstów. Drugi referat wygłosiła Joanna Kamińska z Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. W referacie *Upowszechnianie czytelnictwa jako temat publikacji fachowych – próba bibliometrycznej analizy zagadnienia* omówiła formy promowania czytelnictwa podejmowane przez autorów na przestrzeni lat. Materiałem źródłowym wykorzystanym do analizy była *Bibliografia Bibliografii i Nauki o Książce* za lata 1945-1968 oraz *Polska Bibliografia Bibliologiczna*

za lata 1969-2009. Beata Żołędowska-Król z tego samego ośrodka przedstawiła referat *Programy promujące czytelnictwo na świecie*, w którym zaprezentowała inicjatywy wspierające czytelnictwo, prezentowane na łamach czasopism fachowych. Kolejne wystąpienie *Potrzeby informacyjne w aspekcie psychologicznym* wygłosiła Alla Tarasiuk z Biblioteki Głównej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Prelegentka omówiła sposoby zdobywania informacji naukowej w środowisku studenckim oraz podkreśliła konieczność realizacji badań naukowych w celu rozpoznania potrzeb informacyjnych użytkowników. *Nowe technologie w świecie książki* zaprezentowała natomiast Zofia Tatarek z Biblioteki Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk. Przedstawiła urządzenia służące do czytania, jak czytniki czy tablety, w których wykorzystuje się zarówno zmysł wzroku, jak i słuchu.

Drugą sesję *Czytelnictwo dzieci i młodzieży* moderowała B. Żołędowska-Król. Analizę podejmowanych przez biblioteki publiczne inicjatyw na rzecz młodych odbiorców podjęła Agnieszka Łobocka z Uniwersytetu Wrocławskiego. Kolejna prelegentka – Agnieszka Bieńko z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Instytutu Badań Edukacyjnych zaprezentowała referat *Co robić, by uczniowie czytali? Refleksje polimedialnej polonistki*. Omówiła metody propagowania czytelnictwa wśród uczniów na poziomie gimnazjalnym i licealnym w kontekście edukacji polonistycznej. Tematykę świąt bibliotecznych w bibliotekach szkolnych podjęły Mariola Antczak i Paulina Krzewicka z Katedry Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Łódzkiego. Autorki przedstawiły wyniki badań dotyczących realizacji świąt związanych z biblioteką, książką, czytelnictwem i informacją, starając się ustalić, które wydarzenia są najczęściej celebrowane w bibliotekach szkół łódzkich. Następnie Magdalena Cyrklaff z Instytutu Informacji Naukowej i Bibliologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu omówiła narzędzie promocji placówek bibliotecznych, jakim jest lipdub, czyli rodzaj krótkiego wideoklipu. Wskazała również na podstawowe kryteria, które powinien spełniać libdup, aby stał się atrakcyjną e-wizytówką biblioteki. Maria Bosacka z Biblioteki Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego przedstawiła *Wykorzystanie podcastingu w popularyzowaniu literatury dla dzieci oraz czytelnictwa wśród dzieci na przykładzie BookTalks Quik and Simple Nancy Keane*. Autorka przedstawiła istotę podcastingu jako formę internetowej publikacji dźwiękowej lub filmowej, najczęściej w postaci regularnych odcinków. Zaprezentowała tytułowy projekt popularyzujący literaturę dla dzieci, wskazując na przykład wykorzystania podcastingu we współczesnej pedagogice bibliotecznej. Następnie Agnieszka Maroń z Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach scharakteryzowała włoski projekt promujący głośne czytanie najmłodszym – *Nati per leggere*. Jako ostatnia

w tej sesji głos zabrała Paula Gamus (Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Łódzkiego) z referatem *Monster High – jako przykład rozbudowanego systemu rozrywkowego dla dzieci*, stanowiący jeden z fenomenów kultury popularnej dla dzieci.

W trzeciej sesji *Działalność bibliotek a problemy czytelnictwa*, prowadzonej przez J. Kamińską, wygłoszono sześć referatów. *Lean Management jako forma organizacji pracy bibliotek naukowych ukierunkowana na promocję czytelnictwa* przedstawiła Dagmara Bubel (Biblioteka Główna Politechniki Częstochowskiej). Prelegentka wskazała koncepcję „szczupłego zarządzania", mającego wpływ na efektywne wdrożenie systemu ciągłego doskonalenia procesów bibliotecznych. Agnieszka Kwolek z Zarządu Stowarzyszenia „Larix" w swoim wystąpieniu zaprezentowała system udostępniania cyfrowych książek mówionych przeznaczonych dla osób niewidomych. Przedstawiła format cyfrowy „Czytak" oraz proces digitalizacji zbiorów udostępnianych wcześniej na kasetach. Następnie Anna Stachowicz z Biblioteki i Ośrodka Informacji Filmowej Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. L. Schillera w Łodzi – omówiła działalność Biblioteki w Zespole Szkół Specjalnych nr 4 w Łodzi. Szczególną uwagę autorka zwróciła na rolę placówki w procesie edukacji wspierającej czytelnictwo u dzieci upośledzonych umysłowo w stopniu umiarkowanym. *Wydawnictwa Akademii Sztuk Pięknych im. J. Matejki w Krakowie – oferta czytelnicza nie tylko dla artystów* to tytuł referatu Sławomira Sobczyka z Biblioteki Głównej Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Zaprezentowano ofertę wydawniczą publikacji zwartych i ciągłych Akademii, obejmującą zarówno specjalistyczną literaturę dla znawców przedmiotu, jak i wydawnictwa interesujące miłośników sztuki niezwiązanych zawodowo z tą dziedziną. Z kolei Agata Bernaś z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu omówiła działalność Ośrodka Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych w Toruniu (stanowiącego Oddział Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej) na rzecz wspierania czytelnictwa osób z dysfunkcjami. Ostatnie wystąpienie w rej sesji należało do Lidii Szczygłowskiej z Biblioteki Głównej Politechniki Częstochowskiej. Prelegentka przedstawiła zalety czytników, stanowiących uzupełnienie komputera w zakresie wygody czytania elektronicznych publikacji.

Obrady w drugim dniu konferencji miały miejsce w Politechnice Gdańskiej, gdzie gości powitała Bożena Hakuć, Dyrektor Biblioteki Głównej Politechniki Gdańskiej oraz Marek Dzida, Prorektor ds. kształcenia Politechniki Gdańskiej. Pierwsza z czterech sesji w tym dniu, prowadzona przez Roberta Szczodrucha – koordynatora projektu Pomorskiej Biblioteki Cyfrowej, poświęcona była *Programom wspierającym rozwój czytelnictwa*. Omówiono przedsięwzięcia czytelnicze realizowane w Polsce i na świecie, m.in. w krajach skandynawskich. Przedstawiono np.

projekt *Otwórz Książkę* oraz działalność kawiarni literackich promujących książki. Autorami referatów byli: Renata Ciesielska-Kruczek, Maja Chacińska, Martyna Augustyniak, Joanna Raczkowska, Monika Curyło, Malwina Tomala-Pietrzak oraz Grzegorz Gogacz.

Po przerwie obrady kontynuowano w dwóch sesjach tematycznych. Pierwsza, moderowana przez D. Bubel, poświęcona była tematyce *Czytelnictwa w środowisku naukowym*. Na przykładzie Biblioteki Politechniki Wrocławskiej omówiono wpływ postaw czytelniczych na decyzje związane z zakupem e-zasobów czasopiśmienniczych. Przedstawiono również wyniki badań czytelnictwa wśród studentów polskich uczelni oraz tendencje w zakresie rozwoju czytelnictwa w bibliotekach uczelnianych, uwzględniając tradycyjne dokumenty oraz wykorzystanie źródeł elektronicznych. Referaty wygłosili: Maria Otto, Scholastyka Baran i Ewa Rudnicka, Bogumiła Celer i Aldona Zimna, Krzysztof Moskwa i Honorata Niemiec, Tatiana Andrzejewska, Bożena Hakuć i Bożena Kray.

W sesji równoległej wystąpienia dotyczyły *Aktywności bibliotek akademickich*. Zwrócono uwagę na rolę bibliotekarza w dobie informacji cyfrowej oraz na współczesny model naukowej biblioteki hybrydowej. Omówiono też organizację i przebieg warsztatów dla bibliotekarzy w Bibliotece Uniwersyteckiej w Bergen. Sesję prowadziła Anna Grygorowicz (Dyrektor Biblioteki Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego), a referaty przedstawili: Urszula Chmielewska, Monika Jaworska i Ewa Rzeska, Andrzej Hołasek, Joanna Kępko i Iwona Packiewicz, Hanna Grabowska.

Ostatnia sesja *Wpływ marketingu i działań projakościowych na czytelnictwo* moderowana była przez Grażynę Jaśkowiak, dyrektor Biblioteki Głównej Uniwersytetu Medycznego. Tematyka referatów oscylowała wokół realizacji działań marketingowych m.in. w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego oraz badań efektywności placówek. W tym celu poruszono zagadnienie zarządzania jakością oraz omówiono narzędzie Customer Satisfaction Index mające na celu pomiar poziomu satysfakcji w bibliotekarstwie. Wystąpienia w tej sesji zaprezentowali: Teresa Górecka, Beata Gamrowska i Tomasz Piestrzyński, Justyna Stępień, Marcin Karwowski, Anna Aniszewska oraz Zbigniew Gruszka.

Konferencja stworzyła możliwość wymiany doświadczeń i przemyśleń w zakresie promocji czytelnictwa u różnych grup użytkowników. Spotkanie podsumowała M. Wojciechowska, która podziękowała wszystkim uczestnikom za udział w konferencji i zaprosiła na kolejną, IX Bałtycką Konferencję, będącą jednocześnie jubileuszową z okazji dziesięciolecia powołania Komisji Zarządzania i Marketingu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Nowa Biblioteka
Nr 2 (15), 2014

Agnieszka Łakomy
Zakład Historii Książki i Bibliotek
Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej
Uniwersytet Śląski w Katowicach
e-mail: a.lakomy@interia.pl

Seminarium *E-booki w bibliotece* (Warszawa, 16 maja 2014 r.)

W maju w Bibliotece Narodowej odbyło się seminarium pt. *E-booki w bibliotece*, które zorganizował Instytut Książki we współpracy z Biblioteką. Pretekstem do przygotowania spotkania były wyniki sondażu przeprowadzonego jesienią 2013 r., które pokazały, że książki elektroniczne są rzadko dostępne w polskich bibliotekach publicznych. W związku z tym, że przyszłość bibliotek upatrywana jest w połączeniu zbiorów tradycyjnych z elektronicznymi, a przykłady rozwiązań to umożliwiających są już widoczne w bibliotekach zagranicznych, temat ten wydał się szczególnie ważny w aspekcie rozwoju bibliotek polskich. Seminarium zostało pomyślane po to, aby przybliżyć pracownikom bibliotek, wydawcom i wszystkim zainteresowanym, w jaki sposób dostarcza się tego typu publikacje za granicą i czy biblioteki wprowadzając tego typu ofertę również natrafiały na problemy podobne do obecnych problemów bibliotek polskich związanych właśnie z wprowadzeniem tego typu publikacji do zbiorów.

Otwarcia spotkania dokonali Tomasz Makowski – dyrektor Biblioteki Narodowej oraz Grzegorz Gauden – dyrektor Instytutu Książki, a jego prowadzenia podjął się Piotr Dobrołęcki. Wystąpienia podzielono na dwie części: pierwsza poświęcona była doświadczeniom bibliotek zagranicznych, a w drugiej pokazano przykłady wprowadzania książek elektronicznych do polskich bibliotek publicznych.

Jako pierwszy głos zabrał Klaus Peter Hommes – kierownik działu gromadzenia zbiorów Biblioteki Miejskiej w Düsseldorfie oraz członek Komisji Biblioteka Cyfrowa Centrum Bibliotek Szkół Wyższych landu Nadrenia Północna-Westfalia. W referacie pt. *E-booki w niemieckich bibliotekach publicznych* zapoznał słuchaczy ze statystykami wykorzy-

stania e-booków w Niemczech oraz sposobami ich dystrybucji. Omówił funkcjonujący w placówce w Düsseldorfie system Onleihe, który umożliwia wypożyczanie książek elektronicznych.

Z kolei z zagadnieniem *E-booków w szwedzkich bibliotekach publicznych* zapoznał zebranych David Jonsson z Biblioteki Miejskiej w Malmö. W bibliotekach tych przyjął się system opłat ryczałtowych za wypożyczoną pozycję. Wystąpienie D. Jonssona było szczególnie wartościowe, gdyż prelegent jest autorem raportu dotyczącego e-booków, będącego podstawą pracy z tego typu zbiorami w tym kraju.

Po krótkiej przerwie głos zabrał dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Gdańsku – Paweł Braun, który podzielił się doświadczeniami z używania w filii Manhattan systemu dostarczającego książki elektroniczne firmy Bez Kartek. W wystąpieniu podkreślił małe zainteresowanie tego typu ofertą wśród czytelników, a także wskazał na problemy na rynku książek elektronicznych, wpływające przede wszystkim na rozwój tego typu oferty w polskich bibliotekach.

O inicjatywie udostępniania czytników e-booków w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Jaśle opowiedziała jej dyrektor Małgorzata Piekarska. Projekt ten jest doskonałym przykładem, w jaki sposób można wprowadzić nowe technologie do bibliotek i jak zainteresować nimi czytelników.

Ostatnie wystąpienie dotyczyło *Rynku e-booków w Polsce*. Jego autor, Renek Mendruń, jest specjalistą ds. rynku książki, a także współtwórcą serwisu e-ISBN. Odniósł się w nim do ogólnych problemów, jakie można zaobserwować w odniesieniu do oferty publikacji elektronicznych w Polsce i na świecie, starając się zasygnalizować niektóre charakterystyczne zjawiska.

Na zakończenie, po krótkim podsumowaniu seminarium przez prelegentów, P. Dobrołęcki oddał głos słuchaczom. Bibliotekarze chętnie wzięli udział w dyskusji dzieląc się swoimi spostrzeżeniami i sygnalizując problemy. Wszyscy uczestnicy byli zgodni, że istnieje potrzeba częstszych spotkań poświęconych funkcjonowaniu książki elektronicznej w polskich bibliotekach.

Nowa Biblioteka
Nr 2 (15), 2014

Gabriela Łącka
Biblioteka Teologiczna
Uniwersytet Śląski w Katowicach
e-mail:gabi@wtl.us.edu.pl

XXXI Forum Sekcji Bibliotek Szkół Wyższych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich przy Zarządzie Okręgu w Katowicach *Bibliotekarze w służbie człowieka i książki* (Katowice, 17 maja 2014 r.)

17 maja 2014 r. w auli Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach odbyła się Konferencja *Bibliotekarze w służbie człowieka i książki*. Zorganizowali ją: Biblioteka Teologiczna Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Biblioteka Śląska w Katowicach, Duszpasterstwo Bibliotekarzy Archidiecezji Katowickiej, Federacja Bibliotek Kościelnych FIDES oraz Sekcja Bibliotek Szkół Wyższych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Katowicach (XXXI Forum Bibliotekarzy). W konferencji uczestniczyli bibliotekarze szkół wyższych, bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych, pracownicy naukowi, doktoranci, studenci Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, a także przedstawiciele Duszpasterstwa Bibliotekarzy z Katowic i Gdańska.

Zgromadzonych gości, otwierając obrady z ramienia władz uczelni, powitał dziekan Wydziału Teologicznego ks. Antoni Bartoszek. Dziękując uczestnikom za liczne przybycie, wyraził uznanie dla organizatorów i zaproszonych gości za podjęcie ważnego tematu o znaczeniu i roli bibliotekarzy w służbie człowieka i książki. Następnie Bogumiła Warząchowska, kierownik Biblioteki Teologicznej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach i organizator spotkania, podziękowała zgromadzonym za przybycie, szczególnie bibliotekarzom z Gdańska. Na spotkanie przyjechali oni wraz ze swoim duszpasterzem ks. Maciejem Kwietniem. Życząc owocnych i twórczych obrad, poinformowała zgromadzonych o ukazaniu się książki *Duszpasterstwo Bibliotekarzy w służbie człowieka i książki* (Katowice

2014). Jest to zapis zaangażowania bibliotekarzy w działalność własnych bibliotek oraz środowisk duszpasterskich w Katowicach i Gdańsku. Z kolei Małgorzata Waga, zastępca dyrektora Centrum Informacji Naukowej i Biblioteki Akademickiej, wyraziła radość z powodu takich spotkań, bo służą one integracji środowiska bibliotekarskiego i lepszemu poznaniu się. Jej zdaniem, praca służebna jest istotna, pozwala bowiem dostrzec różne aspekty pracy bibliotecznej. Wszystkich uczestników konferencji Małgorzata Waga zaprosiła po zakończonych obradach do zwiedzania Centrum Informacji Naukowej i Biblioteki Akademickiej Uniwersytetu Śląskiego i Akademii Ekonomicznej w Katowicach.

Moderatorem całego spotkania była Bożena Szczykała, pracownica Biblioteki Śląskiej w Katowicach. Ks. Jan Górecki z Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach w wystąpieniu: *Zjawisko pielgrzymek na Śląsku w ujęciu historycznym i pastoralnym* – omówił miejsca kultu, do których pielgrzymowali i nadal pielgrzymują Ślązacy na przestrzeni wieków. Spośród najczęściej odwiedzanych sanktuariów wymienił Górę Św. Anny, Sanktuarium Piekarskie, Kalwarię Zebrzydowską, a także Jasną Górę z cudownym obrazem Matki Bożej Częstochowskiej. Celem tej formy pobożności była – według prelegenta – wewnętrzna odnowa, którą pątnicy przeżywali m.in. poprzez uczestnictwo w sakramentach świętych, czyli odnowa człowieka i jego wewnętrzna przemiana.

O współczesnym duszpasterstwie w Archidiecezji Katowickiej mówił ks. Henryk Olszar z Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego, jednocześnie duszpasterz bibliotekarzy w archidiecezji. Na wstępie przytoczył słowa św. Papieża Jana Pawła II: „Rozwinęło się w Kościele polskim duszpasterstwo specjalistyczne i zawodowe. Niejeden człowiek umocnił się dzięki temu w swojej wierze oraz odnalazł środowisko, które żyje naprawdę wiarą; niejeden mógł dzięki temu włączyć się w jakieś wspólne myślenie i działanie w duchu chrześcijańskim, to znaczy w myślenie i działanie przeniknięte wiarą i modlitwą. Podobno duszpasterstwo specjalistyczne przeżywa dzisiaj pewien kryzys, ale kryzys ten może być także kryzysem wzrostu, może stanowić szansę odnalezienia się na nowo: porzucenia tego co przestarzałe, a szukania tego co lepsze i głębsze. Starajmy się (...) tę szansę rozpoznać i jej nie zmarnować" [1, 519]. Zdaniem ks. Olszara, środowisko bibliotekarzy z Katowic odpowiedziało na zawołanie św. Papieża Jana Pawła II, bo 10 sierpnia 1999 r. zgłosiło inicjatywę utworzenia Duszpasterstwa Bibliotekarzy Archidiecezji Katowickiej, które w tym roku świętuje piętnastolecie swego istnienia. Jako duszpasterz środowiska bibliotekarskiego zapoznał uczestników konferencji z działalnością duszpasterstwa. W ciągu tych piętnastu lat podjęło ono wiele inicjatyw, jak: spotkania opłatkowe, doroczne pielgrzymki na Jasną Górę w Częstochowie, do miejsc związanych ze św. Wawrzyńcem – patronem duszpasterstwa bibliotekarzy, zwiedzanie bibliotek z cennymi

zbiorami, organizowanie konferencji naukowych, udział w sesjach poświęconych problemom bibliotek. W ramach duszpasterstwa dodatkowo bibliotekarze mają możliwość uczestniczenia w drodze krzyżowej i Eucharystii połączonej z konferencją ascetyczną w Wielkim Poście. Podsumowując, ks. Henryk Olszar stwierdził, że pielgrzymowanie pracowników bibliotek stwarza okazję do pytań o ich wiarę, o to jak ma wyglądać ich praca, a także jaki ma być bibliotekarz XXI wieku?

Następnie Leonard Ogierman z Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach wygłosił referat: *Ochrona kościelnych dóbr kultury. Renowacje i konserwacje na przykładzie wybranych księgozbiorów*. Prelegent podzielił się ze słuchaczami osobistym doświadczeniem z prac renowacyjno-konserwatorskich części zabytkowego materiału bibliotecznego, będącego własnością klasztoru oo. Paulinów na Skałce w Krakowie. Prace pod jego nadzorem przeprowadzono wraz z zespołem naukowców z Międzywydziałowej Pracowni Ochrony i Konserwacji Książki w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UŚ. Odnowie poddano m.in.: cztery bezcenne inkunabuły: dzieło Guillelmusa Durarua *Rationale divinorum ojiiciorum*, *Summa theologica* Antoninusa *Florentiusa*, wytłoczona w 1485 r. w Bazylei, w oficynie Michaela Wensslera; *Decreiales [...]* Grzegorza IX, wydane w 1511 r. w Paryżu, w oficynie Thielmanna, *Missale Romanum*, wytłoczone w Wenecji w oficynie Luca Antonio Giunty. Wśród restaurowanych inkunabułów znalazły się m.in. atlas *Jodoco Hondiusa* z 1606 r., zawierający zarys Ameryki, bez Australii, a także unikatowy drzeworyt przedstawiający papieża Innocentego IX, przekazującego mnichom swoje dekrety. Interwencji konserwatorskiej poddano również 680 zabytkowych drewnianych futerałów na książki biblioteczne. Obiekty poddano fumigacji wykonanej w komorze próżniowej znajdującej się w Bibliotece Śląskiej w Katowicach. Kompleksowe prace renowacyjne i konserwatorskie, zrealizowane na tym materiale, pozwoliły przywrócić świetność i pierwotne piękno bibliotece skałecznej. Odnowa i rewitalizacja sali bibliotecznej i starej zakrystii pozwoliła na utworzenie oryginalnego zespołu biblioteczno-muzealnego eksponującego nie tylko zbiory biblioteczne, ale również najcenniejsze paulińskie zabytki kultury religijnej. W opinii Leonarda Ogiermana, biblioteka na Skałce stanowi udokumentowane świadectwo wielkiego formatu duchowego i intelektualnego polskich paulinów.

Ostatni referat wygłosiła Weronika Pawłowicz z Biblioteki Śląskiej w Katowicach. W wystąpieniu – *Dziedzictwo kulturowe Kościoła w Śląskiej Bibliotece Cyfrowej* – przedstawiła założenia, organizację, zasoby i dotychczasowe dokonania Śląskiej Biblioteki Cyfrowej (ŚBC). Zaprezentowała cyfrowe kopie najcenniejszych i najciekawszych zabytków piśmiennictwa przechowywanych na terenie historycznego Śląska oraz województwa śląskiego. Wśród dokumentów, które dostępne są

w ŚBC, na uwagę zasługują kolekcje: dziedzictwa kulturowego, materiałów dydaktycznych i naukowych, miscellanea oraz kolekcje zbiorów bibliofilskich. Prelegentka pokazała ciekawe wydawnictwa, stare druki, rękopisy, katechizmy, czasopisma, ulotki, a także bogaty zbiór ikonograficzny przedstawiający grafiki, pocztówki, fotografie, zbiory kartograficzne i muzyczne oraz książki wydane od początku XIX w. Na zakończenie referentka stwierdziła, że udostępnienie cyfrowego zasobu w Internecie jest przykładem dokumentacji życia katolików, ewangelików, Żydów, a także przedstawicieli innych wyznań. Każda z bibliotek zrzeszonych w tej instytucji udostępnia czytelnikom to, co ma najlepszego w zbiorach, i w ten sposób przybliża historię, naukę i kulturę śląską szerokiej publiczności, także i tej zamieszkałej poza granicami regionu i kraju.

Podsumowaniem obrad była prezentacja wspomnianej już książki *Duszpasterstwo bibliotekarzy w służbie człowieka i książki* wydanej przez Bibliotekę Śląską, pod redakcją Jana Malickiego, Henryka Olszara i Bogumiły Warząchowskiej. W dyskusji wzięli udział: ks. H. Olszar, B. Warząchowska i ks. Maciej Kwiecień. Do powstania książki – zdaniem B. Warząchowskiej – przyczyniła się potrzeba udokumentowania piętnastoletniej działalności duszpasterstwa. Znalazły się w niej zatem homilie, kazania, mowy okolicznościowe, rozważania na temat etyki zawodu bibliotekarskiego, a także informacje o świętych patronach bibliotekarzy. W imieniu redakcji podziękowała wszystkim osobom, które zaangażowały się w wydanie tego okolicznościowego wydawnictwa.

Bibliografia:

[1] Jan Paweł II: *Homilia w czasie Liturgii Słowa skierowana do przedstawicieli laikatu - Olsztyn, 6 czerwca 1991, nr 5*. W: Jan Paweł II: *Dzieła zebrane.* T. 9*, Homilie i przemówienia z pielgrzymek - Europa.* Cz. 1, *Polska.* Kraków 2008. ISBN 978-83-7595-097-7.

Nowa Biblioteka
Nr 2 (15), 2014

Marlena Gęborska
Zakład Bibliotekoznawstwa
Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej
Uniwersytet Śląski w Katowicach
e-mail: mgeborska@o2.pl

Spotkanie autorskie z Profesor Krystyną Heską-Kwaśniewicz (Katowice, 19 maja 2014 r.)

19 maja 2014 r. w budynku Centrum Informacji Naukowej i Biblioteki Akademickiej odbyło się spotkanie autorskie z Krystyną Heską-Kwaśniewicz – badaczką polskiej literatury dla dzieci i młodzieży. Wywiad poprowadziła związana z Instytutem Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach Katarzyna Tałuć. Spotkanie miało charakter naukowego dyskursu połączonego z promocją najnowszego, trzeciego już tomu *Tajemniczych ogrodów. Rozprawy i szkice z literatury dla dzieci i młodzieży* (Katowice 2013), który stanowi efekt poszukiwań literackich i powrotów do książek z okresu dzieciństwa samej autorki, jej dzieci i wnuków.

Gości powitała Jadwiga Witek, rzecznik prasowy CINiBA. W wydarzeniu udział wzięli pracownicy Uniwersytetu Śląskiego, studenci i doktoranci oraz wszyscy zainteresowani wartościową książką dziecięcą i młodzieżową. Rozmowa rozpoczęła się od wypowiedzi K. Tałuć mającej na celu wprowadzenie słuchaczy w problematykę promowanego tomu. Jako pierwsze padło pytanie odnoszące się do powrotów K. Heskiej-Kwaśniewicz do książek i tematów podejmowanych już w poprzednich dwóch tomach z cyklu *Tajemnicze ogrody*. Autorka opowiedziała jak dużą rolę w jej życiu odegrały *Kamienie na szaniec* Aleksandra Kamińskiego. Podzieliła się ze słuchaczami tym, że wielokrotnie wracała do tej powieści i zna niemalże na pamięć jej obszerne fragmenty, a w odniesieniu się do wydarzeń historycznych opisanych przez Kamińskiego pomogła jej korespondencja z ówczesnym dowódcą Armii Krajowej. Autorka szkiców i rozpraw historycznoliterackich nawiązała również do filmu, który

wszedł na polskie ekrany 7 marca 2014 r. Stwierdziła, że obraz reżyserowany przez Roberta Glińskiego z książką Kamińskiego ma wspólny jedynie tytuł. Badaczka podzieliła się również znanymi sobie kulisami współpracy (a właściwie jej zerwania) rodziny A. Kamińskiego z reżyserem. Refleksje dotyczyły m.in. nieuszanowania obyczajowości tamtego okresu i realiów wydarzeń z okresu okupacji niemieckiej (niezrozumienia wojskowych decyzji, którym podporządkowane były Szare Szeregi) oraz zatracenia głównego przesłania książki, którym była wielka lekcja przyjaźni, honoru i miłości do ojczyzny.

Kolejne pytanie dotyczyło opisanego w *Tajemniczych ogrodach* zjawiska pojawiania się utalentowanych pisarzy pochodzących z Poznania. Badaczka nawiązała do Emilii Waśniowskiej, której utwory zainspirowały ilustratorkę Elżbietę Krygowską-Butlewską do stworzenia serii „Perełki Mili" oraz stały się motywem przewodnim odbywającej się co roku w Poznaniu, tak zwanej Emiliady. Autorka podkreśliła, że mogą być one doskonałym przykładem jedności ikonolingwistycznej w książce dla dzieci. Wielokrotnie wskazywała także na artyzm, ale i niszowość tego rodzaju publikacji oraz wydawnictw, które w czasach produktu totalnego byłyby w stanie przebić się z tak wartościową lekturą, która jednak „traci" na tym, iż nie przypomina „disnejek", ani do nich nie nawiązuje poprzez wysokonakładową reklamę i produkcję tandetnych gadżetów.

Badaczka wypowiedziała się również na temat swoich powrotów do książek współczesnych polskich pisarek – Małgorzaty Musierowicz, Emilii Kiereś oraz Ewy Nowak. Uznała, że wszystkie wymienione pisarki tworzą wartościowe propozycje dla dzieci i młodzieży, które kształtują charakter, rozwijają wyobraźnię czy empatię i skłaniają do refleksji nad relacjami z najbliższymi.

Po zakończeniu rozmowy, która wzbudziła w słuchaczach wiele emocji, nadszedł czas na pytania od osób przybyłych na spotkanie. Pytanie o zasięg wartościowych publikacji wskazujących dobrą książkę dla młodego czytelnika, takich jak właśnie *Tajemnicze ogrody,* zadała Alicja Ratuszna, dziekan Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii. Okazało się, iż publikacje naukowe nie cieszą się wysokim nakładem. Uwagami na temat przygotowywania studentów polonistyki do pracy z dziećmi i młodzieżą podzieliły się Bernadeta Niesporek-Szamburska oraz Helena Synowiec. K. Tałuć przedstawiła refleksje dotyczące pracy ze studentami kierunku *informacja naukowa i bibliotekoznawstwo*, którzy najpierw niechętnie podchodzą do konieczności przeczytania utworów skierowanych do dzieci, ale z czasem rozmiłowują się w spotkaniach z dobrą lekturą i jej nowym, bo dojrzałym odczytaniem, w którym właśnie pomagają takie publikacje, jak ta autorstwa K. Heskiej-Kwaśniewicz, która przez wiele lat wykładała współczesną literaturę dla młodego odbiorcy na Uniwersytecie Śląskim. Podkreślono, iż Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej jako

jeden z nielicznych ma w swojej ofercie przedmiot *literatura dla dzieci i młodzieży*, w trakcie którego studenci kształcą swoje umiejętności odczytywania, analizy i interpretacji, rozpoznawania motywacji czytelniczych oraz pozostałe kompetencje czytelnicze.

Spotkanie okazało się okazją do rozmowy na temat dawnej i współczesnej literatury przeznaczonej dla młodego odbiorcy. Stanisława Kalus odwołała się do najnowszych wyników badań, które alarmują, że absencja czytelnicza wynosi już 60%. Niemal każdy z obecnych czuł potrzebę podzielenia się swoimi przemyśleniami, doświadczeniami w pracy z dziećmi i młodzieżą oraz wspomnieniami książek swojego dzieciństwa. Publiczność dziękowała Badaczce za wychowanie wielu pokoleń pasjonatów książki dziecięcej oraz za płynące z publikacji i wywiadu przesłanie, że na polskim rynku wydawniczym i czytelniczym jest miejsce dla wartościowej literatury skierowanej do młodego odbiorcy.

Recenzje i omówienia

Nowa Biblioteka
Nr 2 (15), 2014

Agnieszka Bangrowska
Zakład Bibliotekoznawstwa
Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej
Uniwersytet Śląski w Katowicach
e-mail: agnieszka.bakalarz@us.edu.pl

Konserwacja papieru : zagadnienia chemiczne / Władysław Sobucki. – Warszawa : Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego : Biblioteka Narodowa, 2013. – 215, [1] s. : il. (w tym kolor.) ; 26 cm. – ISBN 978-83-7009-747-9

Książka Władysława Sobuckiego adresowana jest do studentów konserwacji i restauracji dzieł sztuki, konserwatorów, specjalistów z innych dziedzin, którzy na co dzień zajmują się konserwacją i restauracją zbiorów, oraz do nauczycieli akademickich prowadzących przedmioty związane z ochroną i konserwacją zbiorów, chemią książki, podstawami mikrobiologii itp. Należy wyjaśnić, iż książka powstała na bazie wykładów i ćwiczeń, które autor prowadził dla studentów specjalności konserwacja starych druków i grafiki na Wydziale Sztuk Pięknych w Warszawie, w dwóch blokach tematycznych: wiedza o papierze i chemia konserwatorska.

Publikacja *Konserwacja papieru. Zagadnienia chemiczne* składa się z trzynastu rozdziałów, z których pierwsze pięć ma charakter poglądowy (dotyczy papieru i jego wytworów), natomiast osiem kolejnych posiada już aspekt czysto praktyczny. Opisano w nich metody oraz aparaturę stosowaną do konserwacji i restauracji papieru. W rozdziałach wprowadzających w zagadnienia papieru podano podstawową wiedzę z zakresu chemii konserwatorskiej i nauk pokrewnych oraz informacje o właściwościach chemicznych i fizycznych celulozy, ligniny, hemicelulozy – jako głównych składników włókien roślinnych, a ponadto procesy powstawania papieru ręcznie czerpanego i maszynowego, jego skład i dodatki masowe. Na stronie 33. zauważalny jest błąd w nazwie związku chemicznego (siarczan glinu), ponieważ od 2005 r. obowiązuje system Stocka, będący systemem pośrednim pomiędzy nazewnictwem systematycznym IUPAC sprzed

roku 2005 a nazewnictwem tradycyjnym, które w publikacji zastosowano. W książkach tego typu należy jednak aktualizować zasady nomenklatury chemicznej, które ustala Komisja Nazewnicza IUPAC (Międzynarodowa Unia Chemii Czystej i Stosowanej). Według IUPAC obowiązuje system nazewnictwa systematycznego, czyli siarczan (VI) glinu. Również na tej stronie znalazł się błędny zapis formy kationów i anionów w równaniu reakcji jonowej: znak ładunku zapisuje się za wartością liczby, czyli Al^{3+}.

W dalszej części publikacji omówiono właściwości papieru, takie jak gramatura, grubość, stopień zaklejania, odczyn papieru, właściwości wytrzymałościowe i optyczne z uwzględnieniem aparatury do ich wyznaczania oraz warunki przechowywania zbiorów, co jest bardzo ważnym elementem w pracy bibliotekarzy, archiwistów itp. W rozdziale trzecim przedstawiono natomiast wewnętrzne i zewnętrzne czynniki wpływające na proces starzenia się papieru; bardzo trafnie uwzględniono niewłaściwe metody i materiały stosowane w konserwacji. W rozdziałach czwartym i piątym dokonano natomiast klasyfikacji atramentów i farb drukarskich, klejów i żywic. Zwrócono uwagę na ich skład chemiczny i budowę; rozważano także aspekty postępowania w przypadku wżerów atramentowych. W rozdziałach od szóstego do trzynastego zaprezentowano najbardziej aktualne metody, aparaturę i środki chemiczne stosowane do celów konserwacji i restauracji. Na końcu każdego rozdziału autor podał bogatą i najnowszą literaturę, do której czytelnik może się odnieść w celu pogłębienia wiedzy i umiejętności.

Omawiana tu książka jest godna popularyzacji. Wzbogaca bowiem obszar wydawnictwa na temat konserwacji i restauracji zabytków książkowych. Czytelnik dzięki prezentowanej książce W. Sobuckiego ma możliwość skonstatowania, dlaczego papier, atrament czy klej ulegają zniszczeniu, i jak zahamować proces ich starzenia się. Pisana językiem komunikatywnym, jej odbiorcom dostarcza nie tylko potrzebnych wiadomości, ale także sporo przyjemnych chwil podczas lektury.

Nowa Biblioteka
Nr 2 (15), 2014

Tadeusz Maciąg
Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej
Uniwersytet Śląski w Katowicach
e-mail: tadeusz.maciag@us.edu.pl

Chromatografia w badaniu książki zabytkowej / Agnieszka Bakalarz. – Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2013. – 78, [2] s. : il. ; 24 cm. – (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach ; nr 3093). – ISBN 978-83-226-2227-8

Konserwacja książki zabytkowej sprowadza się do działań, których celem jest zapewnienie zabytkowemu obiektowi jak najdłuższego trwania w niezmienionej postaci. Konserwację przeprowadza się po szczegółowym opisaniu obiektu, wykonaniu badań archiwalnych, historycznych i techniczno-naukowych mających na uwadze ustalenie stanu dzieła, wieku i wartości zabytkowej poszczególnych części obiektu, zakresu prac, określenia niezbędnych dla osiągnięcia celu projektu zabiegów konserwatorskich. Konserwator przed przystąpieniem do nich powinien zapoznać się ze stanem fizykochemicznym i mechanicznym materiałów, z jakich zbudowana jest książka.

Podstawowym składnikiem papieru jest celuloza. Poza nim w skład papieru wchodzą różnego typu wypełniacze, w tym kleje zwierzęce. Na stan zachowania papieru zabytkowego wpływają zmiany zachodzące w celulozie, a także w wypełniaczach. Wpływ przemian zachodzących w klejach zwierzęcych na trwałość papieru jest zagadnieniem rzadko poruszanym w literaturze. W publikacji Agnieszki Bakalarz starano się przybliżyć ten temat konserwatorom i osobom zainteresowanym tematyką.

Książka *Chromatografia w badaniu książki zabytkowej* składa się z dziesięciu rozdziałów. Poświęcona jest możliwościom wykorzystania chromatografii gazowej w badaniu książki zabytkowej, a dokładniej do oceny stanu degradacji substancji klejących w papierach zabytkowych. Rozważania poprzedza *Wstęp*, w którym omówiono cel pracy. W dwóch

następnych rozdziałach Autorka scharakteryzowała technologię wytwarzania i materiałoznawstwo zabytkowego papieru czerpanego i naturalne procesy jego starzenia. W obu częściach w sposób zwarty i zrozumiały dla czytelnika opisano przedstawione zagadnienia. W czwartym i piątym rozdziale zaprezentowano chromatograficzne techniki analityczne, podano optymalizację parametrów dla wysokosprawnej chromatografii gazowej oraz dokładnie oceniono przeprowadzone badania, a szczególnie ekstrakcję lipidów z papieru, jej selektywność i skuteczność. W tym celu należy zastosować techniki ekstrakcji do fazy stałej SPE.

W kolejnym rozdziale zamieszczono wyniki badań. Składają się na nie oznaczone profile kwasów tłuszczowych w danych papierach, zaklejanych różnymi klejami zwierzęcymi. Wykazują one zróżnicowany skład jakościowy i ilościowy kwasów tłuszczowych w badanych papierach zaklejanych odmiennymi klejami. W rozdziale siódmym opisano mechanizm fizykochemicznych przemian składników papieru zabytkowego i udział w tym procesie kwasów tłuszczowych.

Publikacja obejmuje poza tym bibliografię, fotografie, rysunki, tabele i wykresy. Agnieszka Bakalarz dowodzi, że w historycznej perspektywie czasowej substancje tłuszczowe i zachodzące z ich udziałem przemiany chemiczne są odpowiedzialne za niekorzystne zmiany we właściwościach papieru zabytkowego.

Publikacja ta wypełnia lukę w piśmiennictwie naukowym dotyczącym chromatografii. Będzie stanowić pożyteczną lekturę dla wielu czytelników zainteresowanych konserwacją zabytkowych materiałów piśmiennych.